

GOSPODARKA PLANOWA

Nr 3

Warszawa, marzec 1949

Rok IV

TREŚĆ NUMERU

REORGANIZACJA CENTRALNYCH WŁADZ GOSPODARCZYCH

PRZYGOTOWANIA DO PRAC NAD PLANEM PRZEMYSŁU R. 1950 — *Inż. Adam Wang*

PLAN FINANSOWY W NASZEJ PRAKTYCE PLANOWANIA — *Bronisław Blass*

ROLA I ZADANIA BANKU INWESTYCYJNEGO — *Jan Wojnar*

WDROŻENIE AKCJI PODNIESIENIA PRODUKCJI HODOWLANEJ — *M. Markjanowicz*

REFORMA PROGRAMU STATYSTYKI — *Z. Padowicz*

Z METODOLOGII PLANOWANIA BUDOWNICTWA — *K. Secomski*

ZADANIA KOLEJNICTWA W PLANIE SZESZCIOLETNIM — *Bohdan Cywiński*

ZAGADNIENIE ELEKTROWNI WODNYCH — *Leon Nowicki*

Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH: Rola rachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach radzieckich — *E. Kasimowski*. Kredytowanie gospodarstwa rolnego w ZSRR — *W. Labazow*

PROBLEMY ROLNICZE W BUŁGARII, CZECHOSŁOWACJI I RUMUNII: Rolnictwo w planach Bułgarii — *B. B.* Rolnictwo w pięcioletnim planie Czechosłowacji — *J. M.* Rolnictwo w Rumunii — *J. Kosemín.*

UWAGI I NOTATKI

Z teoretycznych zagadnień rozmieszczenia przemysłu — *K. Dziewoński*. Kilka uwag o gospodarce związków samorządu terytorialnego — *Marian Gajewski*. Uchwała Rady Ministrów o planowym systemie oszczędzania. Reforma podatku od wynagrodzeń — *L. K.* Jeszcze o organizacji spedycji — *Zdzisław Łódzki*.

Z KRONIKI PLANOWANIA

Na warsztacie centralnej instytucji planowania — *Z. K.* Przemysł węglowy w r. 1948 — (*L. N.*). Energetyka w r. 1948 — (*M. B.*). Przemysł naftowy w r. 1948 — *P. Rutke*. Monopole w r. 1948 — (*O.*). Porty morskie w r. 1948 — *Mgr J. K. Paszkowicz*. Żegluga morska w r. 1948 — (*JKP*).

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Przygotowania do siewów wiosennych w ZSRR — (*L.*). Żegluga rzeczna ZSRR w powojennej pięcioletce — (*R. H.*). Wykonanie państwowego planu RSFR.

Z WYDAWNICTW GOSPODARCZYCH

Recenzje. Z prasy krajowej. Z prasy radzieckiej. Wydawnictwa nadesłane.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY CZASOPISM GOSPODARCZYCH, r. III, zeszyt I, za styczeń r. 1949 (dodatek).

PRAWO GOSPODARZE, r. I, zeszyt II, za luty 1949 (dodatek).

TABLICE STATYSTYCZNE INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO, r. III, nr 1, za styczeń r. 1949 (dodatek).



REORGANIZACJA CENTRALNYCH WŁADZ GOSPODARCZYCH

UCHWALONA przez Sejm ustawa o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej otwiera nowy etap w rozwoju naszej administracji gospodarczej i naszego planowania. Reorganizacja władz gospodarczych stała się konieczna w przededniu zakończenia trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej i przejścia do nowego sześcioletniego planu przebudowy i rozwoju gospodarczego.

W dotychczasowej strukturze Ministerstwo Przemysłu i Handlu kierowało olbrzymym aparatem całego polskiego przemysłu oraz handlu wewnętrznego i zagranicznego. W momencie przejścia od odbudowy do rozbudowy stała się konieczna decentralizacja kierownictwa gospodarczego, zbliżenie kierownictwa do zakładów pracy, zwiększenie codziennej opieki i kontroli nad poszczególnymi działami gospodarki narodowej. Stąd zrodziła się konieczność rozdzielenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu na cztery ministerstwa przemysłowe oraz dwa ministerstwa handlu.

Jednocześnie w przededniu przejścia do nowego planu sześcioletniego stało się konieczne znaczne podniesienie autorytetu i siły centralnego organu planowania. Wobec powstania większej niż dotąd liczby ministerstw gospodarczych stało się także niezbędne wyposażenie centralnego organu planującego w szerokie kompetencje o zakresie koordynacji bieżącej polityki gospodarczej — zwłaszcza w zakresie organizacji gospodarki, polityki cen i płac oraz polityki finansowej.

W dotychczasowej strukturze obok Centralnego Urzędu Planowania istniało Ministerstwo Przemysłu i Handlu, które koncentrowało w swych rękach funkcje planowania, kontrolę wykonania planu i kierowanie bieżącą działalnością gospodarczą na dużym obszarze gospodarki narodowej. W nowej strukturze funkcje pełnione dotychczas przez Centralny Urząd Planowania oraz nieprzekazane poszczególnym ministerstwom funkcje Ministerstwa Przemysłu i Handlu przechodzą na Państwową Komisję Planowania Gospodarczego. Oznacza to ogromny krok naprzód w kierunku jednolitości i jasności organizacji aparatu gospodarczego naszego ludowego państwa.

Reorganizacja centralnego kierownictwa przemysłu i handlu i utworzenie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nie wyczerpuje bynajmniej wszystkich zagadnień organizacyjnych, domagających się rozwiązania w przededniu planu sześcioletniego. Domaga się rozwiązania zagadnienie organicznego zespolenia tzw. planowania przestrzennego z planowaniem gospodarczym, zagadnienie reorganizacji budownictwa w kierunku przystosowa-

nia go do tych wielkich zadań, które stoją przed nim w okresie rozbudowy, zagadnienie odpowiedniego uwzględnienia w strukturze naczelnych władz państwowych spraw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, zagadnienie wzajemnego stosunku pomiędzy administracją państwową a organami samorządowymi.

W zakresie lokalnej administracji gospodarczej ustawa o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej przewiduje utworzenie wojewódzkich urzędów planowania gospodarczego. Urzędy te skoncentrują w swych rękach funkcje planowania regionalnego, zagospodarowania przestrzennego, kontroli wykonania planu jak i koordynacji w terenie bieżącej polityki gospodarczej. Poważne zagadnienia organizacyjne domagają się rozwiązania w szeregu dziedzin życia gospodarczego. Obiektywne prawa ekonomiczne, rządzące w uspołecznionym sektorze naszej gospodarki, a w szczególności zasada planowania i zasada rozrachunku gospodarczego — wymagają prawidłowej organizacji przedsiębiorstw i zakładów pracy, wyposażenia ich w określony stopień samodzielności i odpowiedzialności w zakresie planowania, gospodarki materiałowej i finansowej, gospodarki kadrami oraz uzależnienia sytuacji materialnej przedsiębiorstwa od wyników jego własnej pracy i działalności. Da to możliwość porównywania wyników pracy przedsiębiorstw, doda będzie do walki o obniżenie kosztów własnych, o wzrost wydajności pracy, o wzrost socjalistycznej rentowności.

Ostatnia uchwała Rady Ministrów o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania daje wyraz tej wielkiej prawdzie, że walka o oszczędność jest jednym z praw ekonomicznych, obowiązujących w naszym ustroju. Ale realizacja tej uchwały wymaga ogromnych wysiłków, w pierwszym rzędzie — organizacyjnych.

Istnieje obecnie u nas typ przedsiębiorstw obejmujących całe poważne dziedziny gospodarki narodowej, prowadzących swoją działalność na terenie całego kraju, a nie kontrolowanych, dotychczas ani metodą bankową, ani budżetową, gdyż ich związek z budżetem z natury rzeczy musiał być bardzo luźny. Ten stan rzeczy musi ulec uporządkowaniu. Istniejące przedsiębiorstwa muszą być posegregowane i w zależności od swego charakteru zaliczone bądź do jednostek budżetowych, kontrolowanych rygorystycznie metodą budżetową przez Departament Budżetowy, Ministerstwa Skarbu, bądź do przedsiębiorstw opierających swą działalność na zasadach rozrachunku gospodarczego, kontrolowanych przez banki i objętych systemem finansowym. Z dzisiejszych przedsiębiorstw — kolosów prowadzących działalność w

najrozmaitszych dziedzinach, należy wyodrębnić przedsiębiorstwa o wyraźnym profilu i jednorodnym charakterze działalności. W ramach wielkich przedsiębiorstw działających na terenie całego kraju należy wyodrębnić kilka stopni samodzielności gospodarczej i finansowej, ustalając prawidłowo najniższą jednostkę planującą i bilansową. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw podległych Ministerstwom: Leśnictwa, Rolnictwa, Komunikacji, Poczty i Telegrafów. Winny być ujednoczone formy organizacyjne przedsiębiorstw i ich podstawy prawne. Dotyczy to zwłaszcza przedsiębiorstw podległych Ministerstwu Żegluga.

Przeprowadzona na słusznych podstawach organizacja przedsiębiorstw będzie miała doniosłe znaczenie dla powszechnej realizacji zasad planowania w gospodarce narodowej. Dziś jeszcze w szeregu dziedzin gospodarki narodowej, np. w komunikacji i łączności, w handlu zagranicznym, częściowo w rolnictwie i leśnictwie sporządzenie planu odbywa się prawie wyłącznie odgórnie bez wciągania do pracy nad planem jednostek wykonujących plan. Rzecz jasna, że plany powstałe w ten sposób odznaczają się niewielką realnością, nie mogą mobilizować mas pracujących do większych wysiłków, nie mogą ujawniać w gospodarce narodowej ukrytych rezerw. System wyłącznie odgórnego planowania w szeregu dziedzin naszej gospodarki narodowej hamuje tempo naszego rozwoju i opóźnia nasz marsz do socjalizmu.

Rok 1949 jako ostatni rok wykonania trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej, jako rok przygotowawczy do planu sześcioletniego musi przynieść dalsze rozszerzenie zakresu planowania, usprawnienie jego organizacji, udoskonalenie i pogłębienie metodologii planowania. Pod tym względem istnieją wielkie nierównomierności pomiędzy różnymi działami gospodarki narodowej. O ile przemysł najbardziej stosunkowo jest zaawansowany pod względem planowania, o tyle inne działy gospodarki narodowej jak również administracja kultury, ochrony zdrowia, oświata i sprawy społeczne stoją jeszcze znacznie w tyle. Niektóre z działów naszej gospodarki narodowej, jak np. handel wewnętrzny, produkcja budowlana dopiero w tym roku zaczęły stawiać pierwsze kroki w dziedzinie planowania. Inne znowu „planują” w sposób tradycyjny, właściwy przedsiębiorstwom państwowym w ustroju kapitalistycznym, a więc nie odpowiadający zasadom gospodarki planowej.

Dla udoskonalenia metodologii planowania i rozszerzenia jego zakresu została przez Komitet Ekonomiczny powołana specjalna Komisja Główna i szereg komisji dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Komisje te opracują projekty formularzy i instrukcji do planu na rok 1950. Niezależnie od tego już obecnie w ministerstwach i w Centralnym Urzędzie Planowania prowadzone są prace nad wytycznymi instrukcjami i formularzami do planu sześci-

letniego. Za kilka tygodni prace nad planem sześcioletnim już na podstawie konkretnych formularzy przejdą w dół — do organów terenowych. Czekają nas wyczerpana, wymagająca wielkiego nakładu energii i umiejętności prace nad planem sześcioletnim, a następnie nad planem na rok 1950.

Postęp w organizacji i metodologii planowania winien w pierwszym rządzie dotyczyć odcinków, pozostających pod tym względem w tyle, jak rolnictwo, komunikacja i łączność, handel, budownictwo, gospodarka komunalna, oświata, kultura, ochrona zdrowia i akcja społeczna. Znaczne usprawnienie w stosunku do stanu obecnego winno nastąpić na tych odcinkach planowania, które mają znaczenie dla wzajemnych powiązań planów poszczególnych gałęzi gospodarki i dla koordynacji planu jako całości. Dotyczy to zwłaszcza planowania zaopatrzenia materiałowego i bilansów materiałowych, planowania zatrudnienia, planowania inwestycyjnego i planowania finansowego. Ścisłe zharmonizowanie rzeczowego i finansowego planu inwestycyjnego winno pozwolić na większą realność w planowaniu inwestycji i likwidację opóźnień w ich wykonaniu. Ważnym zagadnieniem jest także rozszerzenie zakresu terenowej koordynacji projektów planów i opiniowania szeregu elementów planu przez wojewódzkie rady narodowe.

Warunkiem pomyślnego wykonania tej pracy jest właściwa organizacja komórek planowania we wszystkich resortach i przedsiębiorstwach, na wszystkich szczeblach organizacyjnych i wyposażenie ich w autorytet niezbędny do sporządzenia planu i kontroli jego wykonania. Kierownicy poszczególnych przedsiębiorstw i gałęzi administracji, którzy dziś jeszcze nie zdają sobie nieraz sprawy ze znaczenia planowania, spychają zagadnienia planowania na dalsze miejsce, dobierają do komórek planowania najsłabszych ludzi, traktując planowanie i sprawozdawczość jako zbędną pisaninę — są złymi kierownikami niezdolnymi do wykonywania odpowiedzialnych funkcji w gospodarce narodowej i aparacie państwowym. Tylko taki kierownik, który docenia znaczenie planowania jako instrumentu walki o rozwój gospodarczy kraju, o jak najlepsze wyniki produkcyjne i finansowe swego zakładu, godny jest kierować przedsiębiorstwem lub poważnym odcinkiem administracji i tylko taki ma przed sobą przyszłość w naszym ustroju.

Zasada planowania jest obiektywnym prawem ekonomicznym ustroju socjalistycznego, jest także obiektywnym ekonomicznym prawem gospodarki uspołecznionej w okresie przejściowym do socjalizmu, w ustroju demokracji ludowej. Jest to obiektywna konieczność naszego istnienia i naszego rozwoju. Im prędzej sobie wszyscy te obiektywne konieczności uświadomimy dostatecznie głęboko, im lepiej będziemy ją realizowali, tym szybciej będziemy się posuwali naprzód w marszu do socjalizmu.

USTAWICZNIE dążąc do ulepszeń w metodologii planowania Ministerstwo Przemysłu i Handlu (Dep. Planowania) organizuje corocznie narady czołowych planistów z poszczególnych gałęzi przemysłu. Na naradach tych przeprowadza się analizę osiągnięć w zakresie planowania, ujawnia się popełnione błędy oraz analizuje ich przyczyny i skutki. Po ogólnym podsumowaniu wyników dotychczasowej działalności zapoznaje się pracowników planowania z ulepszeniami w metodologii planowania, jakie zamierza się wprowadzić do planu na rok następny. Ulepszenia polegają na wprowadzeniu do planu nowych istotnych elementów oraz — w oparciu o dotychczasowe doświadczenia — na zmianie dawnego ujęcia niektórych elementów planu. Poza tym narady mają za zadanie usprawnianie trybu i sposobu oraz urealnianie te minów sporządzania planu, począwszy od opracowania formularzy a skończywszy na zatwierdzeniu projektu planu.

Narady te mają na celu najbardziej wszechstronne i wyczerpujące naświetlanie istniejących i nowo powstających problemów w dziedzinie planowania przemysłowego. Wszechstronność osiąga się dzięki temu, że w naradach uczestniczą przedstawiciele wszystkich gałęzi przemysłu, z których każdy ustosunkowując się do omawianych problemów określa jednocześnie specyficzne warunki i potrzeby swojej gałęzi przemysłu. Wymiana myśli i poglądów na corocznych naradach, dokonana z jednej strony przez przedstawicieli ministerstwa reprezentującego politykę Rządu, a z drugiej strony przez przedstawicieli terenu wykonującego zadania, które wynikają z tej polityki — daje gwarancję pełnego zrozumienia istoty i celu wprowadzonych ulepszeń oraz realności zadań powierzanych w związku z tym terenowi do wykonania.

Pierwsza tego rodzaju narada odbyła się 19 czerwca 1947 r. w związku z przystąpieniem do opracowania planu na r. 1948. Na naradzie tej zaprojektowano wprowadzenie istotnych zmian w metodologii planowania w przemyśle. Zmiany te polegały przede wszystkim na różniczkowaniu wzorów planów zbiorczych, opracowywanych na szczeblu nadrzędnej jednostki organizacyjnej i wzorów planów opracowywanych na szczeblu zakładu przemysłowego.

Pogłębienie w tym zakresie planowania uzasadnione było odrębnym bogatym życiem zakładu, które nie znajdowało odzwierciedlenia we wzorach planów zbiorczych, wzory te bowiem uogólniają problemy poszczególnych zakładów. Było więc rzeczą konieczną zainicjować opracowywanie takich wzorów planów, aby każdy z nich wiernie przedstawiał treść życia zakładu sporządzającego plan i jego dynamikę

rozwojową. Specjalnie ważne znaczenie ma to dla wzorów planów zakładu przemysłowego, który stanowi podstawową komórkę planowania a zarazem miejsce, gdzie właśnie wykonywa się plan co dzień, co godzinę i co minutę. Z uwagi na specyficzne odrębne warunki pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu powinno nastąpić dalsze, jeszcze głębsze, zróżnicowanie wzorów planów zakładów przemysłowych różnych branż. Nie można bowiem narzucać jednakowych metod opracowania planu tak różnym zakładom, jak np. wielka huta i cukrownia, z których każda ma odmienne zagadnienia.

Wzory te jednak należy w ten sposób opracowywać, aby uwzględniając w jak największym zakresie i w jak największym stopniu specyficzne warunki pracy i potrzeby zakładu przemysłowego równocześnie obejmowały wszystkie zasadnicze elementy planu zbiorczego nadrzędnej jednostki organizacyjnej, którego całość musi być zbudowana jednolicie.

Należy stwierdzić, że pierwsza próba zróżnicowania wzorów planowania przemysłowego i wprowadzenia odrębnych wzorów planów dla zakładów różnych branż, które to wzory planów stanowiły podstawę do opracowania planu na r. 1948 — nie dała całkiem zadowolającego wyniku. Wiele centralnych zarządów przemysłu zdołało wprawdzie opracować wspólnie z zakładami lub dla zakładów — wzory uwzględniające w mniejszym lub większym stopniu ich specyficzne warunki, całością jednak ich prace nie dały wyników w pełni zadowolających. Główną przyczyną był niewątpliwie brak dostatecznej liczby wykwalifikowanych planistów i stosunkowo krótki okres czasu, wyznaczony na opracowanie wzorów, stosownie do terminarza prac sporządzenia planu na r. 1948. Pierwsze te próby pozwoliły jednak na wykorzystanie doświadczeń z nich wyływających — przy opracowaniu wzorów planów zakładowych na r. 1949.

Drugą naczelną zasadą postawioną w r. 1947 było oparcie planu r. 1948 na liczbach wynikowych, mających dostateczne uzasadnienie techniczne lub wyliczeniowe, w przeciwieństwie do metody przedtem często stosowanej, która polegała na podawaniu liczb stanowiących czasami całkowicie dowolne i bezpodstawne szacunki. W myśl tej zasady powinno np. planowanie produkcji być oparte na zdolności produkcyjnej zakładu, na możliwości zaopatrzenia materiałowego i zbytu; planowanie zużycia i zapotrzebowania materiałowego — na normach zużycia i zapasów surowców i materiałów pomocniczych i planowanie zatrudnienia — na planie produkcji i normach pracy z uwzględnieniem procentu ich przekroczenia oraz na starannie skontrolowanych etatach.

W okresie tym postawiono również zagadnienie ujmowania typowych półproduktów w planie produkcji oraz wyodrębniania z nich półproduktów zbywanych na zewnątrz zakładu. Zagadnienie to, wskutek nie rawniejsze prawidłowego opracowania przez jednostki planujące, nie zostało w planie na r. 1948 należycie rozwiązane.

Tytułem próby ujęcia w planie wyników finansowych działalności gospodarczej poszczególnej gałęzi przemysłu wprowadzono do planu na r. 1948 wzór mający na celu zestawienie wartości produkcji i kosztów wytwarzania.

Poza tym wprowadzono wzór mający na celu porównanie średnich kosztów własnych w produkcji jednorodnych artykułów w różnych zakładach przemysłowych.

Zmiany wprowadzone do planu na r. 1948 niewątpliwie rozszerzyły tematykę planowania i pogłębiły jego metody. Opracowanie tego planu byłoby jednak o wiele lepsze, gdyby wszystkie centralne zarządy zastosowały dość gruntownie podane wyżej zasady.

Już w tym okresie wyraźnie zarysowały się powiązania planu produkcyjnego z planem finansowym, co nasunęło konieczność przygotowania się do połączenia obydwóch planów w jedną całość, tj. w plan przemysłowo-finansowy. Na naradzie w r. 1948 zagadnienie to zostało postawione jako nacelne. Połączenie planu produkcyjnego z planem finansowym miało być w planie na r. 1949 zrealizowane w całej pełni, tak aby oba te plany stanowiły jedną harmonijną całość.

Należy zaznaczyć, że w rzeczywistości połączenia tak doskonałego jeszcze nie osiągnięto w planie na r. 1949. Powstał raczej kontrolerat dwóch planów o odrębnych nomenklaturach, gdy celem było przepracowanie i konsekwentne powiązanie wszystkich wzorów produkcyjnych i finansowych. Jedną z poważnych przeszkód na drodze do prawidłowego opracowania planu przemysłowo-finansowego była wadliwość sporządzonego planu zaopatrzenia. Plan ten powinien obejmować poza ilościowym zapotrzebowaniem materiałowym również ich wycenę i wartość jako część składową planu finansowego.

W ciągu 1948 r. szereg centralnych zarządów przemysłu przystąpił do opracowania a nawet częściowo opracował szereg elementów planu technicznego.

Do planu przemysłowego na r. 1949 wprowadzono pewne zmiany metodologiczne, które spowodowały uproszczenie wzorów. Dotyczy to przede wszystkim wzorów planu produkcji (z których usunięto rubrykę „na sprzedaż”) oraz wzorów planu zatrudnienia i płac.

Na ogół należy jednak stwierdzić, że r. 1948 nie przyniósł jeszcze w zakresie planowania takiego postępu, jaki był pożądanym ze względu na interes państwowy. Instrukcję do sporządzania planu i limity rozesłano tak późno, że w terenie nie zdążono dostatecznie sumiennie opracować planu.

Uznaliśmy za potrzebne podsumować dotychczasową dwuletnią działalność w zakresie planowania, aby określić podstawy do ulepszenia planowania w ciągu roku bieżącego. Plan bowiem na r. 1949 stanowi bazę wyjściową planu sześciolletniego, dlatego też należy wykonać już dziś taki skok naprzód, żeby w następnych latach możliwy był mniej więcej jednakowy system planowania.

W ciągu bieżącego roku należy przede wszystkim zająć się sprawą roli organów planowania na wszystkich szczeblach organizacyjnych oraz sprawą należytego wykonania zadań ciążących na tych organach.

Struktura organizacyjna przemysłu w Polsce przewiduje istnienie zakładów przemysłowych oraz przedsiębiorstw, z tym że pełną osobowość prawną posiada przedsiębiorstwo, zakład zaś przemysłowy jest jednostką produkcyjną.

Już w r. 1947 ustalono zasadę, że limity produkcyjne i inwestycyjne opracowywane są na najwyższym szczeblu organizacyjnym planowania, na podstawie wytycznych polityki Rady uwzględniającej prawidłowy rozwój poszczególnej dziedzin życia gospodarczego. Stosownie do tych limitów zakład jako podstawowa komórka planowania sporządza plan kontrolowany i analizowany następnie przez nadrzędne jednostki organizacyjne.

Zakład przemysłowy ma obowiązek opracowania całości planu przemysłowo-finansowego. W wyjątkowych wypadkach przedsiębiorstwo może sporządzić dla zakładu część finansową planu w oparciu jednak o opracowane przez zakład plany produkcyjne i techniczne.

Obowiązkiem podstawowej komórki planowania, jaką jest zakład przemysłowy, jest opracowanie wszystkich liczb wynikowych wprowadzanych do planu na podstawie wnikliwej analizy warunków technicznych i organizacyjnych zakładu. Zadania te postawiono zakładom przemysłowym już w r. 1947, jednak wykonanie tych zadań ciągle jest niedostateczne i niepełne. Zakłady w dalszym ciągu nie opierają swoich wyliczeń na normach materiałowych, technicznych i innych wskazaniach, przez co uniemożliwiają prawidłowe zaopatrzenie materiałowe, wprowadzenie prawidłowej polityki zatrudnienia i płac, zwiększenie wydajności pracy i rentowności zakładu.

Zdarza się często, że przekraczanie planu o 30% i więcej jest „zasługą” planistów, którzy bądź nie znają faktycznych zdolności produkcyjnych zakładu, bądź celowo je ukrywają. W niektórych zakładach lub przedsiębiorstwach planowanie ma charakter roboty „papierkowej”, wykonywanej byle jak.

Dopóki każdy zakład przemysłowy — podstawowa komórka planowania — nie nauczy się sporządzać planu na podstawie wnikliwej i rzetelnej analizy wszystkich warunków technicznych i organizacyjnych zakładu, dopóty planowanie nie osiągnie należytego poziomu.

Obowiązki jednak planistów zakładowych nie kończą się na jednorazowej analizie prze-

prowadzonej w okresie sporządzania planu. Stalin powiedział; „tylko biurokraci mogą myśleć, że robota planisty kończy się z chwilą sporządzenia planu. Sporządzenie planu to dopiero początek pracy. Prawdziwe planowe kierownictwo rozwija się po sporządzeniu planu, po przeprowadzeniu kontroli na miejscu pracy, w trakcie wykonywania planu, poprawiania i konkretyzowania jego danych“.

W wielu zakładach przemysłowych komórki planowania istnieją tylko formalnie lub ograniczają swoją działalność tylko do sporządzania planu. Po sporządzeniu planu uważają one swoją pracę w zakresie planowania za ukończoną aż do nowego okresu planu, a tymczasem podejmują nowe lub przerwane prace z zupełnie innej dziedziny. Jest rzeczą konieczną, aby każda komórka planowania była całkowicie wydzielonym organem, który stale i wyłącznie opracowuje zagadnienia z dziedziny planowania. Prace te polegają najpierw na zbieraniu wszystkich elementów decydujących o całości planu i na ich dokładnej analizie koniecznej do właściwego sporządzenia planu, a następnie — w ciągu całego roku — na stałym codziennym badaniu wszystkich warunków technicznych i organizacyjnych w zakładzie oraz stałej kontroli i analizie wykonywania planu, przeprowadzanej w oparciu o dane statystyczne, które stanowią również podstawę do polepszania wskaźników. Należy tutaj podkreślić, że statystyka przemysłowa tylko wtedy spełnia swe wielkie zadanie, gdy wiernie i operatywnie ujmuje ruch poszczególnych wskaźników i elementów składających się na nie. Wszystkie prace w ciągu roku wykonywania planu stanowią przygotowanie do nowego planu mające na celu wcześniejsze opracowanie szeregu jego elementów i wyciągnięcie ze stale przeprowadzanej analizy wniosków dotyczących zwiększenia, polepszenia i potaniaenia produkcji.

Wnioski te mają decydować o dynamice wszechstronnego rozwoju zakładu. System bowiem planowania ma tylko wtedy wartość, gdy podstawowym jego założeniem jest dynamika rozwoju oraz postępu i technicznego, i organizacyjnego, co znajduje wyraz w dynamice wskaźników poszczególnych elementów planu. Stałe dążenie do poprawiania tych wskaźników jest podstawową cechą gospodarki planowej i warunkiem budowy fundamentów ustroju socjalistycznego oraz jego rozwoju.

Jeśli chodzi o komórki planowania na wyższych szczeblach organizacyjnych, to obowiązki ich polegają również na codziennym opracowywaniu zagadnień powiązanych z planem, podobnie jak w komórkach zakładowych. Planiści przedsiębiorstw przemysłowych i nadrzędnych jednostek organizacyjnych winni dokładnie znać i analizować warunki w terenie i skrupulatnie kontrolować wyliczenia opracowane przez podległe jednostki. Powinni więc kontrolować w terenie przebieg prac nad sporządzeniem planu, korygować błędy i uczyć prawidłowo oraz rzetelnie wypełniania wzorów.

Kontrola ta w ciągu roku powinna się rozciągać na metody pracy w podległych jednostkach terenowych. W rzeczywistości większość nadrzędnych jednostek organizacyjnych ustosunkowuje się biurokratycznie do planów podległych im jednostek terenowych i ogranicza się w opracowywaniu planu zbiorczego do mechanicznego sumowania liczb, nie przejawiając niezbędnej inicjatywy w walce o realne i coraz wyższe wskaźniki produkcji. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Hierarchicznie najbliższy nadrzędny organ planowania musi dokładnie kontrolować podległe mu komórki planujące.

Zanim omówimy ulepszenia wprowadzane do planu na r. 1950 musimy jeszcze raz przypomnieć, dlaczego wzory z roku na rok ulegają zmianom.

Najważniejszą przyczyną jest brak dostatecznej liczby planistów z odpowiednim wykształceniem technicznym i ekonomicznym oraz z wieloletnią praktyką. B. a. k. ten jest zupełnie zrozumiały w naszych warunkach; nasi planiści mają jeszcze za krótki staż.

Wydawałoby się jednak, że można po prostu przetłumaczyć i zastosować wzory radzieckie, oparte na wieloletnim doświadczeniu w zakresie planowania. Takie uproszczenie nie jest jednak obecnie ani możliwe, ani celowe, gdyż zarówno skala zagadnień jak i warunki u nas są inne niż w Związku Radzieckim. Można więc jedynie oprzeć się na doświadczeniach Związku Radzieckiego i przystosować je do naszych warunków.

Do metodologii opracowania planu na rok 1950 musimy wprowadzić szereg istotnych zmian. Będą to przede wszystkim nowe wzory, stanowiące nowe elementy planu.

Jednym z tych nowych elementów jest plan usprawnień organizacyjnych i technicznych. Odpowiedni wzór powinien być na szczeblu zakładu opracowany bardzo szczegółowo, na szczeblu zaś centralnego zarządu przemysłu winien objąć ważniejsze usprawnienia organizacyjne i techniczne. Wzór ten powinien wykazać drogi i metody, za pomocą których zakład chce uzyskać lepsze wyniki pracy. Musi być więc opracowany na podstawie dokładnej analizy dotychczasowych wskaźników i dynamiki rozwojowej zakładu. Powinny nim być ujęte zagadnienia dotyczące powiększenia produkcji zakładu, zastosowania usprawnionych norm zużycia surowców, materiałów pomocniczych, energii i paliwa oraz narzędzi. Poza tym we wzorze tym powinno być ujęte skrócenie cyklu produkcyjnego, ulepszenie procesu technologicznego, oparte na doświadczeniach przodowników pracy i nowatorów.

Wzór musi być ściśle powiązany z innymi wzorami planu przemysłowo - finansowego i technicznego, których wykonanie ma zapewnić.

Drugim nowym elementem jest plan prac przygotowawczych do uruchomienia nowej produkcji. Za nową produkcją należy uważać produk-

cje artykułów w ogóle w Polsce dotychczas nie wytwarzanych lub nie wytwarzanych po wojnie w przemyśle państwowym oraz produkcję nowych typów i zasadniczych odmian wyrobów dotychczas wytwarzanych (lub na szczeblu zakładu: dotychczas nie wyrabianych w danym zakładzie).

Trzecim nowym elementem jest wzór wykazujący zdolność produkcyjną zakładu, stopień wykorzystania parku maszynowego oraz planowany współczynnik zmianowości. Wzór ten jest niezbędny do ustalenia potencjału produkcyjnego przemysłu i określenia na tej podstawie inwestycji mających zwiększyć ten potencjał.

Czwartym nowym elementem jest plan poprawienia jakości produkcji przez planowane zwiększenie produkcji wyższych gatunków wyrobów w tych gałęziach przemysłu, w których różnicowanie takie jest możliwe.

Piątym elementem jest plan uruchomienia nowych oddziałów lub urzędzeń. Wzór ten stanowi harmonogram prac i jest ściśle związany z planem inwestycyjnym.

Szóstym nowym elementem jest wzór określający ilość godzin pracy przypadającą na jednostkę produkcji, czyli pracochłonność wyrobu. Wzór ten służy do ustalenia norm pracochłonności ważniejszych wyrobów i opracowany jest zgodnie ze stosowaną w zakładzie technologią procesów produkcyjnych.

Dalszym nowym elementem jest wzór dotyczący zindywidualizowania wskaźników wydajności pracy. Stanowi on uzupełnienie dotychczas opracowywanych wskaźników obliczanych w złotych z 1937 r. na jednostkę czasu pracy.

Poza tym należy wprowadzić wzory ujmujące najważniejsze wskaźniki techniczne w celu kontroli dynamiki rozwoju zakładu i postępu technicznego. Wzory te winny być ściśle powiązane z planem technicznym. Trudność przy opracowaniu tych wzorów będzie polegała na wybraniu wskaźników najbardziej istotnych i charakterystycznych dla pracy danego zakładu i dla oceny słuszności stosowanych metod planowania.

Oddzielnym elementem jest plan poszukiwań i badań geologicznych opracowywany na szczeblu centralnego zarządu przemysłu.

Jeszcze innym nowym elementem planu jest wzór określający ruch kosztów własnych w zakładzie.

Ostatnim wreszcie nowym elementem planu jest wzór dotyczący gospodarki złomem żelaza i metali kolorowych.

Niezależnie od wprowadzenia nowych elementów do planu na r. 1950 wprowadzone zostaną ulepszenia dotychczasowych wzorów celem głębszego wnikięcia w zagadnienia przemysłu. Dotyczy to m. in. definicji produkcji i klasyfikacji typowych półproduktów. Przy opracowaniu wzorów zakładowych należy przyjąć zasadę, że wzory dla zakładów przemysłowych, stanowiących zasadniczy przedmiot działalności jednego centralnego zarządu przemysłu,

obowiązują wszystkie zakłady tego typu, tzn. także te zakłady, które podlegają innym centralnym zarządom przemysłu stanowiąc przedmiot ich działalności ubocznej.

Podkreślić należy, że plan na r. 1950 opracowany będzie na podstawie oficjalnego katalogu cen niezmiennych z 1937 r., wydanego przez naczelne władze planowania. Katalog ten ułożony zostanie w ciągu 2 miesięcy i uwzględni korekty niektórych cen dotychczas błędnie stosowanych. Korekty te umożliwią porównywalność z zawartością produkcji oraz z innymi wskaźnikami okresu przedwojennego i będą dotyczyły cen artykułów, które przed wojną wynikały z polityki karteli lub innych sztucznych lub szkodliwych zniekształceń rzeczywistości w tym zakresie.

Przy opracowaniu planu na r. 1950 należy niezależnie od stosowania skorygowanych cen przy obliczeniu wartości produkcji planowanej na r. 1950, przeliczyć również wartość produkcji w latach 1947, 1948 i 1949, a to w celu osiągnięcia porównywalności produkcji w okresie Planu Odbudowy Gospodarczej.

Poza tym wysuwamy zagadnienie dotyczące celowości włączenia planu inwestycyjnego do planu przemysłowo - finansowego z uwagi na liczne powiązania i współzależności między tymi planami oraz zagadnienie właściwego ujęcia w planie kapitałnych remontów.

Stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów została powołana Komisja Główna do szczegółowego opracowania ulepszonej metodologii i wzorów planu na r. 1950 oraz analogiczne komisje dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej—m. in. przemysłu. Opracują one zagadnienia wynikające z rozszerzenia tematyki i pogłębienia metod planowania oraz wprowadzą zagadnienia te do wzorów planów jednostek organizacyjnych nadrzędnych. Poza tym powołane zostaną podkomisje branżowe, które na podstawie ogólnych wytycznych Komisji opracują wzory planów zakładowych z szczegółowym uwzględnieniem specyficznych warunków i potrzeb zakładów przemysłowych we wszystkich gałęziach przemysłu. Zarówno Komisja jak i podkomisje opracują szczegółowe instrukcje wyjaśniające cel i sposób opracowania poszczególnych wzorów planu.

Zagadnienia dotyczące zaopatrzenia materiałowego oraz wzorów planu na r. 1950 stanowią przedmiot prac oddzielnej Komisji Planowania Zaopatrzenia, będących uzupełnieniem prac obecnie powołanej Komisji.

Zatem Centralne zarządy przemysłu powinny dolożyć jak największych starań i wysiłków, aby postanowienia zapadłe na ostatniej naradzie planistów jak najbardziej skrupulatnie wykonać i przekazać w teren do najniższych podstawowych komórek planowania. Rok 1949 musi się stać potężnym skokiem naprzód w dziedzinie planowania przemysłowego, umocnienia gospodarki planowej i budowy fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.

MYŚL PLANISTYCZNA w Polsce zrobiła na przestrzeni 3 lat rozwoju naszej gospodarki planowej poważny krok naprzód. Stworzono podstawowe zrzępy w dziedzinie metodologii i techniki planowania. Stało się to możliwe dzięki poważnej, aktywnej i odpowiedzialnej postawie naszych planistów. Dzięki przewyżczeniu błędnych teorii planowania, a przede wszystkim dzięki oparciu się o bogate doświadczenia teorii i praktyki planowania radzieckiego.

Byłoby jednak fałszywym stanowiskiem zadowolnić się dotychczasowymi osiągnięciami i nie widzieć tych wszystkich, bądź całkowicie nie rozwiązanych, bądź niedostatecznie opanowanych, zagadnień, jakie jeszcze stoją przed naszą praktyką planowania.

Jednym z najważniejszych z tej dziedziny zagadnień jest zagadnienie jednolitej metodologii planowania technicznego, produkcyjnego i finansowego. Jest to sprawa z jednej strony oparcia planu produkcyjnego o plan techniczny, z drugiej — planu finansowego o plan produkcyjny oraz sprawa ich wzajemnego zharmonizowania. Wskaźniki techniczne planu, charakteryzujące zarówno osiągnięty jak i zamierzony stopień rozwoju zdolności produkcyjnych, stwarzają przesłanki realności zamierzenia inwestycyjnych i produkcyjnych. Z kolei plan finansowy daje uogólniony pieniężny wyraz tych zamierzeń gospodarczych, które w powiązaniu z planem technicznym i w oparciu o ten plan znajdują swój odpowiednik w ilościowych i wartościowych wskaźnikach planu produkcyjnego. Jest rzeczą jasną, że bez pełnego zharmonizowania tych trzech planów, ścisłej mówiąc, trzech odcinków jednolitego planu techniczno-produkcyjno-finansowego — nie może być mowy o całkowitym opanowaniu właściwej metodologii i techniki planowania.

Powstaje pytanie, gdzie znajdziemy linię demarkacyjną, rozgraniczającą planowanie techniczno-produkcyjne od planowania finansowego? Plan techniczno - produkcyjny operuje wskaźnikami ilościowymi oraz wartościowymi — w cenach niezmiennych oraz w cenach bieżących. Elementy wyceny wskaźników ilościowych w wartościach pieniężnych, a mianowicie ceny i płace, planista otrzymuje z komórki finansowej i komórki socjalnej przedsiębiorstwa i posługuje się nimi w swej pracy planistycznej.

Błędne jest mniemanie, że gdzie zaczyna się pieniądź jako miernik wskaźników ilościowych, tam kończy się praca planisty. Przeciwnie, planista poprzez wywartościowanie ilościowych elementów planu w zakresie produkcji, zużycia materiałów, energii oraz zatrudnienia — powinien uchwycić jednostkowy koszt własny każdego przewidzianego wytworu. Odtąd zaczyna się praca planisty-finansisty, który uogólnia ilościowo-wartościowe wskaźniki planu techniczno-

produkcyjnego w planie finansowym, operującym schematem kosztów uchwyconych według ich rodzajów (bilansującym się oczywiście z planem kosztów uchwyconym według wyrobów, a więc opartym o planową kalkulację jednostki produkcji), planem realizacji, czyli wyników działalności gospodarczej, obliczeniem zapotrzebowania i ustaleniem źródeł pokrycia środków inwestycyjnych i obrotowych oraz bilansem dochodów i wydatków, który stanowi syntezę strony finansowej planu techniczno-produkcyjno-finansowego.

Powiązanie techniczno-produkcyjnej strony planu z jego stroną finansową nie może być mechaniczne. Plan techniczno-produkcyjny i plan finansowy nie tylko wzajemnie się uzupełniają, lecz, co ważniejsze, wzajemnie się korygują. Dopiero bowiem plan finansowy pokazuje, czy zamierzony efekt produkcyjny jest ekonomicznie uzasadniony. Wskaźniki planu finansowego pozwalają na ocenę, czy konkretne zamierzenie techniczne i produkcyjne jest opłacalne z punktu widzenia stosunku nakładu do efektu gospodarczego. Chodzi bowiem o to, by nie tylko jak najlepszej jakości, ale także o to, by wynik procesu wytwórczego uzyskać jak najmniejszym kosztem, ponieważ koszt własny jest wyrazem rozmiarów zużycia w procesie wytwórczym pracy ludzkiej, zarówno żywej jak i uprzedmiotowionej w środkach produkcji, w surowcach i materiałach. Oznacza to, że gospodarka planowa zmierza do osiągnięcia nie tylko „maksymalnych” ale przede wszystkim „optymalnych” wyników, a zatem do wyboru tych środków, które przy najmniejszym nakładzie dają największy wynik.

W ten sposób finansowe wskaźniki planu stają się busolą, którą pozwala zorientować się, jaki należy wybrać kierunek działania inwestycyjnego i produkcyjnego, aby osiągnąć efekt najracjonalniejszy i najkorzystniejszy dla gospodarki narodowej. To doniosłe znaczenie planu finansowego nie jest w naszej praktyce należycie doceniane. Zbyt często mamy do czynienia z czysto technokratycznym podejściem do zagadnień produkcyjnych, nie uwzględniającym konieczności liczenia się z wymaganiami ekonomicznymi. Wiele do życzenia pozostawia jeszcze poziom wykształcenia ekonomicznego planistów rekrutujących się przeważnie spośród techników oraz stopień opanowania przez nich problemów finansowych. W tym kierunku musi być jeszcze zrobion poważny wysiłek.

Dla zharmonizowania wszystkich elementów planu techniczno - produkcyjno - finansowego musi być spełniony szereg warunków. Jednym z nich jest rozpracowanie całkowicie powiązanych ze sobą wzrów planowania oraz szczegółowych instrukcyj. Obowiązujące obecnie wzory

wykazują pod tym względem szereg niedociągnięć polegających na niejednorodnej terminologii, na powtarzaniu się tych samych wskaźników w różnych wzorach oraz na braku szczegółowych wskazówek co do sposobu wypełnienia formularzy i wzajemnego ich powiązania. Dalszym wymaganiem jest przebudowa planu kont, na którym oparta jest obecnie księgowość. Obowiązujący plan kont nie jest dostosowany do potrzeb gospodarki planowej, a oderwanie się od planu kont, a tym samym od rachunkowości, oznaczałoby niemożność sprawdzenia wykonania planu i jego kontroli.

Wszystkie tablice planów, powiązane ze sobą i wzajemnie się kontrolujące, stanowią jednolity dokument, którego rola w operatywnym kierownictwie przedsiębiorstwem musi być doniosła i tworcza. Czy jednak stworzenie tego jednolitego dokumentu, jego opracowanie, musi nastąpić jednocześnie? Powstaje tu zagadnienie następujące: zmiana chociażby jednego wskaźnika ilościowego w planie może pociągnąć za sobą tak daleko idące zmiany wszystkich innych wskaźników ilościowych i wartościowych, że może zająć konieczność całkowitego powtórzonego przeobrażenia całości planów.

Praktyka ubiegłych lat wskazuje na to, że plany robione były co najmniej dwukrotnie, co pociąga za sobą bardzo poważny nakład pracy. Z tego względu wydaje się celowe opracowanie planów w dwóch etapach, a mianowicie w pierwszym etapie: planu inwestycyjnego, planu produkcji ilościowego i w cenach niezmiennych, bilansu materiałowego ilościowego i wartościowego planu zatrudnienia i wydajności pracy. Po wstępnej aprobacie tych wskaźników nastąpiłoby szczegółowe opracowanie wskaźników wartościowych w cenach bieżących z możliwością korektury wskaźników ilościowych z punktu widzenia ich oddziaływania na wyniki finansowe. Dopiero doświadczenia dłuższego okresu planowania pozwoliłyby na powrót do systemu jednoczesności opracowywania wszystkich tabel w oparciu o dostatecznie szczegółowe i niezmiennie limity inwestycji, produkcji, zatrud-

nienia i rentowności, ustalające zadanie minimum lub zadanie maksimum dla poszczególnych przedsiębiorstw.

Rolę planu finansowego jako oręcza walki o rentowność podkreślają uchwały Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Stwierdzają one, że w gospodarce naszej oszczędność musi się stać codziennie realizowanym prawem.

Reforma plac i zniesienie systemu zaopatrzenia kartkowego, wielkie zadania inwestycyjne i produkcyjne trzeciego roku Planu Odbudowy Gospodarczej, wielki sześcioletni plan budowy fundamentów socjalizmu w Polsce — wszystkie te zadania wymagają poważnego wysiłku finansowego. Środki pieniężne powinny być uzyskane ze źródeł właściwych naszemu ustrojowi, ze zwiększonej akumulacji unarodowionych gałęzi gospodarki narodowej.

W tych warunkach rola planu finansowego, jego twórców i wykonawców niebawem wzrasta. W gospodarce naszej tkwią wielkie rezerwy, które twórczym wysiłkiem należy wykryć i zmobilizować. Tkwią one w niecałkowicie wykorzystanym potencjale produkcyjnym naszych przedsiębiorstw, tkwią w zbyt powolnym cyklu produkcji i obrotu towarowego, który więzi wskutek tego nadmiar środków obrotowych, w przerostach zatrudnienia, w przesadnie rozbudowanym aparacie administracyjnym, w nadmiernych zapasach materiałowych, w niedostatecznej sprawności technicznej naszych procesów inwestycyjnych i produkcyjnych, w zbyt niskich wskaźnikach wydajności pracy robotników i maszyn. Wykorzystać te możliwości — znaczy wzmocnić tempo rozwoju naszego życia gospodarczego. Dalszy i szybszy rozwój sił wytwórczych w kraju oznacza — w warunkach, w których gospodarzem kraju jest naród, w ustroju, w którym na zasadniczych odcinkach życia społecznego i w rozstrzygających rozmiarach została zniesiona eksploatacja człowieka przez człowieka — wzrost stopy życiowej, dobrobytu materialnego i kulturalnego szerokich rzesz pracujących.

JAN WOJNAR

ROLA I ZADANIA BANKU INWESTYCYJNEGO

SŁYSZY SIĘ poglądy i twierdzenia, że Bank Inwestycyjny powstanie z przekształcenia Banku Gospodarstwa Krajowego i będzie kontynuował jego działalność w zakresie finansowania inwestycji oraz przedsiębiorstw budowlanych i montażowych, gdy pozostałe agendy B. G. K. z tzw. interesu biernego i czynnego zostaną przeniesione do innych banków. Jest to nieporozumienie. Poglądy takie wynikają w dużym stopniu z niezrozumienia istoty reformy naszej bankowości oraz roli pieniądza i systemu bankowego w naszym ustroju gospodarczym. Ciągłe jeszcze niektórych się wydaje, że wystarczy zmianić

sztyld, zakres agend i władze, by z banku typu kapitalistycznego stworzyć instytucję typu socjalistycznego.

Nasza obecna reforma bankowa nie ma nic wspólnego z hasłami reformizmu socjalistycznego, które głoszą, że wystarczy upaństwowić aparat bankowy, by stworzyć z niego instrument gospodarki socjalistycznej. Jeżeli nasz system bankowy ma nadażyć za przeobrażeniami, które się już dokonały i w przyspieszonym tempie nadal się dokonują w dziedzinie naszych stosunków gospodarczych i społecznych oraz w naszym ustroju państwowym, to reorganizacja bankowości nie może być

zwykłym przekształceniem banków oraz wynikającym z tego przemianowaniem banków i zmianą personalną w kierownictwie.

Reforma musi mieć charakter rewolucyjny i musi sięgnąć do samej istoty naszej bankowości. Nowe w pełni unarodowione banki, które mają powstać w wyniku reformy bankowej, muszą stanowić nierozdzielne ogniwo w budownictwie fundamentów socjalizmu i muszą spełniać zadania, które wynikają z procesów rozwojowych ustroju demokracji ludowej, a których większość banków dotychczas ani nie widziała, ani nie rozumiała.

Już na obecnym etapie rozwoju naszego ustroju, gdy główne ośrodki dyspozycji gospodarczej są unarodowione, system bankowy musi pełnić funkcje ewidencji, rozrachunku, akumulacji i rozdziału środków pieniężnych oraz —co najistotniejsze—funkcje kontroli wszelkiej działalności gospodarczej i finansowej, podobnie jak w ustroju socjalistycznym.

Te nowe funkcje bankowości mają niewiele wspólnego z funkcjami banków prywatno-kapitalistycznych czy nawet banków upaństwowionych, które opierają swą działalność na pieniądzu jako towarze oraz na zysku jako na jedynej racji istnienia i działania banku. Już w naszych obecnych warunkach społeczno-gospodarczych pieniądz powinien zatracać swój charakter kapitalistyczny i przekształcać się w instrument gospodarki planowej pełniący funkcje analogiczne do tych, które spełnia on w ustroju socjalistycznym, tzn. musi być miernikiem wartości, środkiem obrotowym, środkiem płatniczym i środkiem socjalistycznej akumulacji społecznej i indywidualnej. Praca powinna stać się jedynym środkiem dochodu osobistego, a pieniądz musi przestać pełnić funkcję towaru i kapitału, który można akumulować, przetrwać i przywłaszczać bez ograniczenia i bez względu na udział w pracy społecznej.

Na tle przemian, które się już w zadaniach i funkcjach pieniądza częściowo u nas dokonały i w dalszym ciągu dokonują, ulega również gruntownej zmianie rola systemu bankowego w organizacji naszego życia gospodarczego. Anarchiczny charakter procesów produkcyjnych i wymiennych oraz obiegu pieniężnego już w dużym stopniu opanowaliśmy przez wprowadzenie systemu gospodarki planowej w dziedzinie wytwórczości i wymiany oraz kredytu i obiegu pieniężnego. Przyczyniła się do tego w dużym stopniu polityka pieniężna i kredytowa Narodowego Banku Polskiego, który położył podwaliny pod nowy system finansowy i planową gospodarkę pieniężną. Teraz trzeba pozostały aparat bankowy włączyć do tworzącego się systemu finansowego o typie socjalistycznym, oderwać go od dawnych funkcji, form i metod pracy i wypełnić nową treścią i nowymi zadaniami. Zgodnie ze wskazaniem Lenina z okresu tworzenia podstaw radzieckiego systemu finansowego i bankowego trzeba z tego wysmienitego aparatu, jakim są ban-

ki, usunąć wszystko, co go wykoślawia na modłę kapitalistyczną. Taka też jest istota i sens naszej reformy bankowej.

Powołanie do życia Banku Inwestycyjnego nie jest więc tylko zmianą nazwy, age... czy kierownictwa BGK., lecz stanowi pierwsze i najbardziej skryształizowane ogniwo socjalistycznego finansowego systemu powstającego w Polsce. Narodowy Bank Polski, jak i inne banki, które zostaną utworzone na podstawie dekretu o reformie bankowej, muszą jeszcze przystosowywać swoją działalność do charakteru naszego ustroju gospodarczego, w którym przewagę mają już elementy socjalistyczne i planowości gospodarcza, ale w którym istnieją jeszcze elementy kapitalistyczne, wymagające obsługi w zakresie bankowym.

Obsługa ta musi się oczywiście kierować wytycznymi polityki gospodarczej Rządu, tzn. musi hamować procesy rozwojowe elementów rynkowo-kapitalistycznych i utrudniać przewłaszczenie produktu dodatkowego, zaopatrując równocześnie sektor prywatny w środki obrotowe potrzebne do procesów gospodarczych. Aparat bankowy musi na tym odcinku koordynować swą działalność i swe funkcje finansowe z polityką rządową, która zmierza do rozszerzenia zakresu gospodarki uspołecznionej i do wypierania elementu prywatno-kapitalistycznego.

Według brzmienia dekretu z 25 X 1948 do zadań Banku Inwestycyjnego należy: a) koncentrowanie środków przeznaczonych do finansowania inwestycji i administrowanie tymi środkami; b) bezpośrednio finansowanie inwestycji i ich kontrola; c) kontrola finansowania inwestycji przekazanych do realizacji innym bankom; d) zaopatrywanie przedsiębiorstw budowlanych w środki obrotowe i kontrola gospodarki finansowej tych przedsiębiorstw. Analogiczne zadania wykonują tzw. banki specjalne w radzieckim systemie finansowym i bankowym.

Nasuwa się pytanie, czy jest to możliwe, by już w obecnych naszych warunkach ustrojowych i na obecnym etapie rozwojowym naszego systemu finansowego Bank Inwestycyjny był instytucją typu socjalistycznego. Analiza warunków obiektywnych prowadzi do wniosku, że nie ma zasadniczych przeszkód, by Bank Inwestycyjny został zorganizowany i pracował podobnie jak radzieckie banki inwestycyjne, a nie jak inne nasze banki, które muszą jeszcze przystosowywać swą działalność do warunków ustrojowych i potrzeb sektora prywatno-kapitalistycznego.

Zadania Banku Inwestycyjnego mieszczą się w całości w ramach naszej gospodarki uspołecznionej i planowej oraz w ramach tworzącego się systemu finansowego. Zgodnie z dekretem i już dokonanym podziałem kompetencji w zakresie finansowania inwestycji Bank Inwestycyjny będzie finansował i kontrolował inwestycje wyłącznie w gospodarce upaństwowionej i uspołecznionej. Inwestycje te są objęte

w całości Państwowym Planem Inwestycyjnym, wobec czego Bank Inwestycyjny winien spełniać rolę organu gospodarki planowej, organu systemu finansowego oraz organu kontroli wykonania planu inwestycyjnego — zgodnie z osiągnięciami i doświadczeniami radzieckiego systemu finansowego.

Jedną z elementarnych i podstawowych funkcji radzieckiego aparatu bankowego jest prowadzenie ewidencji procesów gospodarczych; w tzw. spebankach ewidencja obejmuje tytuły i limity inwestycyjne, zawarte w planie inwestycyjnym. Podobne funkcje będzie też pełnił Bank Inwestycyjny, który będzie prowadził łącznie z bankami współdziałającymi (Bank Rolny, Bank Komunalny i Bank Rzemiosła i Handlu) ewidencję wszystkich tytułów inwestycyjnych w planie inwestycyjnym, jak również wszelkich zmian, jakie w ciągu roku zachodzą w wykonywaniu planu (nowe tytuły, zaniechanie wykonania, podwyższenie lub obniżenie limitów finansowych itp.). Ewidencja ta pozwala organom banków inwestycyjnych kontrolować i finansować wszystkie inwestycje zaplanowane oraz ujawniać wszelkie przekroczenia w dziedzinie dyscypliny inwestycyjnej, która pozostawia jeszcze u nas wiele do życzenia, szczególnie, jeżeli chodzi o wykorzystanie środków obrotowych na cele inwestycyjne, jak również o rozpoczynanie inwestycji, których nie zamieszczono w planie inwestycyjnym. Te funkcje ewidencyjne Banku Inwestycyjnego i banków współdziałających stanowią w gospodarce planowej pierwszorzędnym instrument, bez którego cały system gospodarki planowej nie mógłby należycie funkcjonować. Doświadczenie radzieckie wskazuje, że ewidencja wszelkich procesów gospodarczych i finansowych stanowi ważny element gospodarki planowej.

Na podstawie ścisłej ewidencji wszystkich tytułów inwestycyjnych Bank Inwestycyjny ma możliwość opracowania okresowych (np. kwartalnych) planów sfinansowania poszczególnych inwestycji jak i całego planu inwestycyjnego. Na Banku Inwestycyjnym bowiem ciąży obowiązek dostarczania wszystkim inwestorom środków finansowych przewidzianych w planie inwestycyjnym na pokrycie danej inwestycji. W stosunku do inwestora Bank Inwestycyjny pełni funkcję finansisty i kasjera. Wszelkie środki finansowe, przewidziane w planie inwestycyjnym na sfinansowanie danej inwestycji, są akumulowane wyłącznie w Banku Inwestycyjnym. Nawet tzw. środki własne inwestora powinny być już obecnie wpłacane w całości do Banku Inwestycyjnego lub banków współdziałających, a dopiero z tej lokaty mogą być przeprowadzane przez bank rozrachunki z tytułu wykonanych robót inwestycyjnych. Inwestor więc jest pozbawiony możliwości dysponowania środkami finansowymi, przeznaczonymi na pokrycie danej inwestycji. Bank Inwestycyjny i banki współdziałające przeprowadzają w jego imieniu wszelkie rozrachunki finansowe czy to z tytułu

dostaw, czy to z tytułu wykonanych robót lub usług oraz dostarczając gotówki na wypłatę robocizny.

Rozrachunek i wypłaty gotówkowe dokonywane są jednak nie na podstawie zwykłego zapotrzebowania środków finansowych przez inwestora, lecz na podstawie ścisłej i sprawdzonej przez bank dokumentacji (rachunek, lista płacy, arkusz rozliczeniowy na refundację środków obrotowych itp.). Środki finansowe potrzebne w danym okresie na sfinansowanie planu inwestycyjnego oraz źródła ich pokrycia są ustalane w planach finansowych, opracowywanych na podstawie wniosków Banku Inwestycyjnego przez Ministerstwo Skarbu. Zatem Bank Inwestycyjny nie może prowadzić własnej i samodzielnej polityki finansowej, lecz stanowi organ państwowego systemu finansowego i jest reanizatorem planu sfinansowania planu inwestycyjnego. Bank jest oczywiście odpowiedzialny za akumulację środków finansowych niezbędnych w danym momencie na pokrycie zapotrzebowania na środki finansowe, zgłaszane przez wszystkich inwestorów w państwie, ale ustalony przez Ministerstwo Skarbu na r. 1949 tryb pokrywania wypłat ze środków bezwrotnych i zwrotnych w dużym stopniu uprości i zmechanizuje tę funkcję Banku Inwestycyjnego.

W systemie finansowania inwestycji pieniądź został już sprowadzony do swej właściwej roli, tj. do funkcji kontrolnej (merynika) i rozrachunkowej (środka obrotowego). Akumulacja środków na sfinansowanie planu inwestycyjnego odbywa się w ramach systemu i planu finansowego, a nie w formie samodzielnej działalności finansowej Banku Inwestycyjnego. To, co stanowi istotę powstania i działalności instytucji kredytu długoterminowego o typie kapitalistycznym, tzn. szukanie z jednej strony wkładów, lokat, kredytów itp., a z drugiej strony — jak najrentowniejszej inwestycji — nie ma tu już żadnego zastosowania. Stopa procentowa, zysk, fluktuacja rynku pieniężnego i emisyjnego, sytuacja walutowa, spadek rentowności finansowanych przedsiębiorstw i szereg innych czynników finansowych i gospodarczych, którymi żył przed wojną i częściowo jeszcze po wojnie Bank Gospodarstwa Krajowego i jego sztab personalny — nie przedstawiają dla Banku Inwestycyjnego żadnej wartości ani przedmiotu zainteresowania. Dlatego też bank ten nie może powstać na drodze zwykłego przekształcania B. G. K. ani też nie może być kontynuatorem jego działalności.

Główną jednak i najbardziej istotną funkcją Banku Inwestycyjnego nie jest samo sfinansowanie planu inwestycyjnego i wszystkich związanych z tym czynności, jak ewidencja, akumulacja środków, rozrachunek itd. — lecz kontrola wykonania planu inwestycyjnego.

Doświadczenie radzieckie wykazuje, że kontrola, a w szczególności kontrola finansowa,

stanowi jeden ze składowych i istotnych elementów systemu gospodarki socjalistycznej. Kiedy podstawowe narzędzia i środki produkcji, ogromne bogactwa kraju, nieobliczalne dobra materialne i środki pieniężne znajdują się w rękach ludu pracującego i państwa radzieckiego jako emanacji władzy ludowej, trzeba wszystkimi środkami chronić własność socjalistyczną przed marnotrawstwem i niszczeniem. Konstytucja radziecka nakłada na każdego obywatela obowiązek strzeżenia i umacniania własności socjalistycznej. Niezależnie od tego wszystkie organa w państwie radzieckim mają obowiązek stosowania i przestrzegania kilku podstawowych zasad i praw ekonomiki socjalistycznej, w pierwszym rzędzie prawa gospodarki i rentowności. Ustawa o ostatniej pięcioletce radzieckiej wysuwa jako czołowe hasło polityczno-gospodarcze: „podniesienie roli rentowności i zasady gospodarności w gospodarce narodowej jako dodatkowego bodźca wzrostu produkcji”.

Realizacja tych zasad i haseł wymaga jednak systematycznej kontroli, a w szczególności kontroli przy pomocy pieniądza. Lenin i Stalin uczą, że ścisły rachunek i dokładna kontrola stanowią podstawę organizacji i gospodarki socjalistycznej. „Kontrolować ludzi i kontrolować wykonanie” — poucza Lenin — w tym, jeszcze raz w tym i tylko w tym tkwi teraz istota całej pracy, całej polityki. Do tej kontroli powołany jest w ustroju radzieckim w pierwszej linii aparat bankowy, który przeprowadzając rozrachunek między wszystkimi ogniwami gospodarki narodowej sprawdza jednocześnie wykonywanie planów, przestrzeganie dyscypliny finansowej, zasad gospodarności i oszczędności, troskliwość o własność socjalistyczną itd.

Banki inwestycyjne sprawują ścisłą kontrolę nad wykonywaniem planu inwestycyjnego, nad właściwym zużyciem sum przeznaczonych na inwestycje, nad rozgraniczaniem środków obrotowych od inwestycyjnych, nad funduszem płac, kosztami własnymi budowy, nad racjonalnym wykorzystaniem materiałów i maszyn, stosowaniem zasad oszczędnościowych itd. Długoletnie doświadczenie radzieckie wykazało, że aparat bankowy jest najskuteczniejszym instrumentem wykonywania planów również w zakresie inwestycyjnym, gdyż: a) rozporządza pieniądzem, który stanowi w gospodarce socjalistycznej nie tylko środek rozrachunkowy, ale również narzędzie kontroli w dziedzinie kosztów własnych, płac, zużycia materiałów itd.; b) oraz rozporządza naszymi środkami egzekutywą w formie finansowej, czego innym organom kontroli zawsze brakuje.

Szukając w naszych warunkach ustrojowych racjonalnego rozwiązywania kontroli finansowo-gospodarczej i technicznej wykonywania planu inwestycyjnego, trzeba się niewątpliwie zbliżyć do wzorów i doświadczeń radzieckich, które przeszły już różne próby życiowe i zdały egzamin celowości i skuteczności. Przy wykonywaniu bowiem naszych planów inwestycyj-

nych wyłaniają się już te same zagadnienia i trudności, które istnieją w gospodarce socjalistycznej, a których rozwiązanie powierzono tam bankom inwestycyjnym.

Zatem nasz Bank Inwestycyjny finansując poszczególne inwestycje musi jednocześnie przeprowadzać różnego rodzaju badania finansowo-gospodarcze i techniczne, które wynikają z jego odpowiedzialności za należyte wykonanie planu inwestycji. Nie będzie należało do jego zadań badanie celowości danej inwestycji, gdyż to przesądziły już czynniki, które uchwały i zatwierdziły plan. Natomiast obowiązkiem jego jest czuwanie nad dyscypliną finansową inwestora, badanie dokumentacji technicznej wraz z kosztorysami, organizacji robót budowlanych, zużycia materiałów, stanu magazynów na budowie, czuwanie nad przestrzeganiem standardów i norm technicznych, kontrola funduszu płac, wysokości kosztów itd. Po zakończeniu inwestycji Bank Inwestycyjny winien brać udział w odbiorze czy kołaudacji robót oraz sporządzać analizę i ocenę finansowanej inwestycji z punktu widzenia wyników technicznych, produkcyjnych, użytkowych itp. Do jego zadań należy też ujawnianie wszelkich dodatnich i ujemnych zjawisk na budowie, jak np. wyniki współzawodnictwa pracy, wyjątkowe osiągnięcia techniczne czy organizacyjne, obniżenie kosztów, przekroczenie norm lub kosztorysów, marnotrawstwo materiałów, nadużycia itp.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wyniki swych badań, kontroli i analiz Bank Inwestycyjny przekazuje przede wszystkim inwestorowi, a ponadto wszelkim organom sprawującym nadzór nad inwestorem oraz nad wykonaniem planu inwestycyjnego. Sporządza on również periodyczne sprawozdania finansowo-gospodarcze i techniczne z wykonania planu inwestycyjnego.

Te agendy Banku Inwestycyjnego stanowią najbardziej istotną treść jego działalności i nie mają żadnej analogii w instytucjach kredytu długoterminowego o typie kapitalistycznym. Wynikają one z założeń i potrzeb planowej gospodarki społecznej i są z nią nierozdzielnie związane.

Ekonomista radziecki prof. Rowiński analizując zadania kontroli finansowej w ustroju socjalistycznym stwierdza, co następuje:

„Kontrola wykonania — to równocześnie nieodłączna część składowa organizacji walki o wykonanie planów: zapobiega ona powstawaniu dysproporcji w gospodarstwie, ujawnia osiągnięcia, nowe zasoby i rezerwy dla wykonania planu oraz niedociągnięcia. Na podstawie rezultatów dokonanej kontroli wykonania rozpracowuje się i wprowadza w życie środki zaradcze dla utrwalenia osiągniętych wyników, dla aktywizacji odcinków zapóźnionych, dla usunięcia niedociągnięć, dla skorygowania planów w związku z ujawnionymi zasobami oraz wnosi się poprawki w poszczególnych gałęziach i rejonach odpowiednio do rezultatów faktycznego wykonania planów. Dlatego też

kontrola wykonania stała się nieodłącznym elementem narodowego planowania gospodarczego.

Nie ulega wątpliwości, że powyższe sformułowania, stanowiące syntezę przeszło 20-letniego doświadczenia radzieckiej gospodarki planowej, mają już pełne zastosowanie do naszej gospodarki planowej i muszą służyć również jako wytyczna działalności Banku Inwestycyjnego.

Działalność kontrolna wymaga oczywiście specyficznej organizacji, specjalnych metod i stylu pracy i specjalnej wiedzy. Dlatego też pracownicy Banku Inwestycyjnego nie mogą się ani opierać, ani wzorować na rutynie, technice i doświadczeniach B. G. K., lecz przeciwnie — powinni się oderwać od tradycji bankowości kapitalistycznej i tworzyć nową organizację i nowe metody pracy, korzystając w jak najszerszym stopniu z osiągnięć radzieckich.

Do agend Banku Inwestycyjnego będzie należało finansowanie i kontrola finansowa przedsiębiorstw budowlanych, montażowych i wierzeniowych, biur projektowych itp. W tym

zakresie funkcje jego będą analogiczne do tych które wykonywa Narodowy Bank Polski w zakresie finansowania wszelkich przedsiębiorstw produkcyjnych, handlowych i innych. Finansowanie to jest oczywiście połączone z kontrolą wykonania planów finansowo-gospodarczych, przez co Bank Inwestycyjny zyskuje dodatkowy instrument do kontroli wykonania planu budownictwa inwestycyjnego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nakreślone wyżej zadania Banku Inwestycyjnego nie będą mogły być natychmiast zrealizowane w pełni, gdyż wymaga to gruntownego przedstawiania się i przeszkolenia zespołu pracowniczego banku, przezwyciężania wielu nawyków, trudności i przeszkód po stronie inwestorów, usprawnienia metod planowania inwestycyjnego, wypracowania zupełnie nowych przepisów i metod pracy i dokonania całego szeregu dalszych reform w aparacie państwowym, w systemie finansowym itp. Linia rozwoju nowego banku jest jednak jasna i niewątpliwa: musi on być organem gospodarki planowej i instrumentem budownictwa socjalistycznego.

M. MARKJANOWICZ

PODCZAS II wojny światowej nasza produkcja hodowlana poniosła niebywałe straty. Stan inwentarzy żywych w r. 1945 wynosił zaledwie 35,6% stanu przedwojennego koni, 31,5% — bydła, 22,6% — trzody chlewnej oraz 20,7% — owiec. 48,4% ziemi ornej w r. 1945 leżało odłogiem. Z kraju o dużej produkcji rolnej, eksportującego nadwyżkę swej produkcji za granicę, czasowo zamieniliśmy się w kraj, który nie mógł wyżywić własnej ludności.

W początkowym etapie odbudowy rolnictwa — w oparciu o nowy ustrój agrarny, powstający w ramach demokracji ludowej, najpilniejszą i najważniejszą sprawą było wyżywienie ludności — zaopatrzenie jej w podstawowe artykuły żywnościowe: chleb i ziemniaki. Sama logika procesów produkcji rolnej wymagała postawienia na pierwszym miejscu zagadnień produkcji roślinnej, gdy produkcja zwierzęca jako swego rodzaju pochodna produkcji roślinnej mogła być rozbudowana w znacznie mniejszym stopniu.

Poza tym należy zaznaczyć, że gdy z nie słabnącą energią przewyciężaliśmy trudności aprowizacyjne, międzynarodowy kapitalizm nie zawahał się w nieurodzajnym r. 1947 cofnąć nam należnej pomocy w zbożu. Jedynie dzięki natychmiast udzielonej nam przez ZSRR pomocy zbożowej przebrnęliśmy zwycięsko i przez ten krytyczny moment. W r. 1948 wygraliśmy ostatecznie bitwę o chleb i stanęliśmy w tej dziedzinie na twardym gruncie samowystarczalności. Ale do owego czasu

WDROŻENIE AKCJI PODNIESIENIA PRO- DUKCJI HODOWLANEJ

wszystkie wysiłki czynników kierowniczych były zwrócone przede wszystkim w tym kierunku.

Wiadomo, że ze względów biologicznych procesy odbudowy w dziedzinie produkcji zwierzęcej (zwłaszcza niektórych jej rodzajów) jest powolniejszy niż w zakresie roślinnej. Moment rozpoczęcia produkcji (u bydła) lub użytkowania (konia) poprzedza dłuższy okres wzrostu i rozwoju zwierzęcia. Wychów jako przygotowanie do przyszłej produkcji, musi uwzględniać nastawienie ustroju zwierzęcia do określonego z góry kierunku produkcji. Poza tym szybkość rozmnażania jest ograniczona zdolnościami rozrodczymi właściwymi danemu gatunkowi zwierząt i długością okresu dojrzewania i ciąży. W tych zaś wypadkach gdy możliwości rozrodcze danego gatunku są większe jak u trzody chlewnej, nie mogą one być zbyt pochopnie wykorzystywane w całej rozciągłości ze względu na zdrowotność pokolenia macierzystego i potomstwa.

Biorąc wszystko to pod uwagę, musimy stwierdzić, że rozwój naszej produkcji zwierzęcej po wojnie odbywał się przeważnie bardzo pomyślnie. Przyrost miał przebieg następujący (w % %):

	1946	1947	1948
konie	24,00	16,60	14,40
bydło	17,70	21,40	21,10
trzoda	51,60	78,00	8,50
owce		35,50	43,50

Mimo to do chwili obecnej nie osiągnęliśmy pożądanego zaopatrzenia w mięso i tłuszcze zwierzęce.

Jest rzeczą oczywistą, że procesy, o których mowa, możemy odpowiednio przyspieszyć przez umiejętne wykorzystanie wspomnianych właściwości biologicznych oraz, że dla przyspieszenia tych procesów najbardziej celowe jest wykorzystanie w pierwszym rzędzie gatunków i ras zwierząt posiadających jak na większe możliwości rozrodcze i przyrostowe. Wymaga to jednak stworzenia takich warunków gospodarczych, aby nie następowało okresowe szybkie kurczenie się i zahamowanie przyrostów. Gospodarka w zakresie hodowli materiału posiadającego możliwości szybkiej rozrodczości jest równocześnie bardzo wrażliwa na zmianę warunków rynkowych.

Po wojnie mieliśmy takie skoki w przyrostach stanu ilościowego trzody chlewnej, jak 51,6% w r. 1946 i 8,5% w r. 1948.

Czym został spowodowany szybki przyrost, który w ciągu 1946 r. i 1947 r. zwiększył stan trzody chlewnej o co najmniej 2,5 mln. sztuk oraz nikły przyrost stanu ilościowego w r. 1948?

W latach 1946 i 1947 mieliśmy warunki nader sprzyjające rozwojowi hodowli na ogół, a trzody chlewnej w szczególności. Stan inwentarzy był jeszcze bardzo niski w porównaniu z bazą paszową mimo odlogów. Wobec tego przy stosunkowo wysokich cenach mięsa mieliśmy bardzo niskie ceny pasz, a przede wszystkim ziemniaków—podstawowej paszy dla trzody chlewnej w naszych warunkach. Niskie też był ceny pasz zbożowych. Stosunek ceny żywca wieprzowego i na ogół produktów zwierzęcych do ceny ziemniaków i jęczmienia był kilkakrotnie korzystniejszy w tym okresie dla hodowli niż w najkorzystniejszych pod tym względem latach przed wojną. Gdy po takich wyjątkowo pomyślnych warunkach przyszedł nieurodzajny r. 1947 i ceny pasz gwałtownie poszły w górę, ceny żywca i produktów zwierzęcych na ogół nie podążyły za nimi. Odbiło się to na podaży w lecie 1948 r., kiedy na rynek musiał być wyrzucony materiał trzody chlewnej pozostawiony na tucz w jesieni 1947 r.

Jak przedstawia się obecna produkcja trzody chlewnej?

Wskutek naturalnych właściwości samej produkcji a także przechowalności stosowanych pasz (przede wszystkim ziemniaków) oraz w wyniku nasilenia robót polowych w okresie letnim, podaż trzody chlewnej nie odbywa się równomiernie w ciągu roku, lecz ma okresy wzrostu i spadku i okres spadku normalnie przypada na drugą połowę lata.

Podajemy niżej statystykę ubojów trzody chlewnej pod nadzorem weterynaryjnym podług miesięcy w r. 1947 i r. 1948.

miesiąc	1947 r.	1948 r.	% wzrostu
styczeń	186 366	361 319	94
luty	171 883	317 291	84

marzec	244 831	414 848	70
kwiecień	216 478	364 163	69
maj	226 786	341 833	49
czerwiec	198 940	333 576	68
lipiec	144 947	292 443	67
sierpień	181 829	247 407	36
wrzesień	231 600	289 785	25
październik	307 410	333 469	08
listopad	297 129	353 584	19
grudzień	360 560		

Z zestawienia tego wynika, że uboje w 1948 r. były wprawdzie we wszystkich bez wyjątku miesiącach większe od ubojów w odpowiednich miesiącach 1947 r., ale że jednocześnie tempo przyrostu ubojów malało w miesiąca miesiąca. Jeśli na podstawie ubojów, jako mierznika podaży, możemy sądzić o rozwoju stanu ilościowego pogłowia, musimy stwierdzić, że stały wzrost stanu ilościowego pogłowia odbywa się w dalszym ciągu, ale że tempo przyrostu pogłowia jednocześnie stopniowo maleje.

Dla zilustrowania stanu produkcji bydłej porównajmy ilość mleka dostarczonego do mleczarni spółdzielczych (w zaokrąglonych tys. l):

rok 1947	350 000
rok 1948	747 000

Gdy w r. 1937 dostarczone do spółdzielni mleko wynosiło 110,2 l na jedną krowę w pogłowiu w r. 1938 około 134 l, to w r. 1947 na jedną krowę w pogłowiu dostarczono 114,5 l, a w r. 1948 — 204,7 l. Może to świadczyć w pewnej mierze o wzroście sprawności zbiorczy, ale niezawodnie też o wzroście wydajności mlecznej krow, co również potwierdzają dane dostarczane przez korespondentów Głównego Urzędu Statystycznego i badania Wydziału Ekon. Drobn. Gosp. P.I.N.G.W.

Poza tym musimy stwierdzić znaczny wzrost popytu na pasze treściwe w bieżącym roku gospod. w porównaniu z ubiegłym rokiem gospodarczym oraz wysokie ceny na prosięta. Fakty te świadczą niewątpliwie o dalszym rozwoju produkcji hodowlanej, która po impasie w zakresie produkcji trzody chlewnej w r. 1947 zdaje się w dalszym ciągu zwiększać swoje przyrosty.

Taki jest rzeczywisty stan naszej hodowli w obecnej chwili.

W produkcji mięsa zbliżamy się do poziomu przedwojennego w przeliczeniu na głowę ludności. Łączna produkcja mięsa wołowego i wieprzowego w r. 1938 wynosiła 24,3 kg na głowę ludności, w r. 1945 zaledwie 6,3 kg, w r. 1946 — 11,4 kg, w r. 1947 — 19,4 kg, a w r. 1943 już 22,3 kg. Zatem tempo zbliżania się do poziomu przedwojennego było szybkie. Trzeba jednakże pamiętać, że Polska przedwojenna była jednym z krajów Europy o bardzo niskiej konsumpcji mięsa. Spożywaliśmy mięsa dwa razy mniej niż Francja, dwa i pół raza mniej niż Niemcy i trzy razy mniej niż Anglia. Zławsza mało mięsa spożywała ludność wiejska, której spożycie szacowano na 9 kg rocznie. Nic więc

dziwnego, że przy dużym odsetku ludności wiejskiej w Polsce nieznaczny wzrost konsumpcji z tej strony (a taki wzrost po wojnie niewątpliwie nastąpił) pociąga za sobą znaczne uszczuplenie tej części produkcji, która pozostaje do dyspozycji ludności miejskiej. A ponieważ obecnie odsetek ludności miejskiej, zazwyczaj spożywającej więcej mięsa niż ludność wiejska, również znacznie wzrósł, to już nieznaczny i tylko okresowy nawet niedobór mięsa daje się dość ostro odczuwać w miastach.

Z przedstawionego wyżej rozwoju produkcji hodowlanej w latach powojennych wynika, że w tym okresie dominowała w tej dziedzinie żywiołowość rynku, która jak to oświadczył minister Minc na Kongresie Zjednoczeniowym, jak zwykle dała wyniki niekorzystne. Właśnie bowiem, jak już wspomnieliśmy, hodowla trzody chlewnej dająca najszybsze efekty produkcyjne reagowała najsilniej na fluktuację cen wolnorynkowych. Gospodarka planowa ustroju demokracji ludowej dysponuje środkami dostatecznie skutecznymi dla stworzenia warunków sprzyjających stalemu, szybkiemu rozwojowi hodowli. A jest to problem nie tylko ważny, ale także nader pilny. W roku bowiem 1949, stanowiącym etap realizowania Planu Odbudowy Gospodarczej, musimy się pod każdym względem przygotować do wielkich zadań, jakie nas czekają w zbliżającym się okresie realizowania sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarki polskiej.

Toteż po zwycięskim zakończeniu „bitwy o chleb“ rząd Rzeczypospolitej uznał za konieczne rozpoczęcie akcji zakrojonej na szeroką skalę, która ma na celu podciągnięcie wwyż naszej produkcji zwierzęcej. Chodzi przede wszystkim o przyspieszenie tempa tej rozwoju i osiągnięcie poziomu niezbędnego dla zaspokojenia wzrastających potrzeb ludności oraz dla rozwinięcia naszego eksportu i zajęcia dla naszych produktów zwierzęcych odpowiedniego miejsca na rynkach światowych.

Wartość bowiem naszego eksportu produktów zwierzęcych stanowiła przed wojną około 20% wartości całości naszego eksportu, wyrażając się w r. 1938 sumą 239 miln. zł, gdy wartość eksportowanego węgla wynosiła 217 miln. zł a wywożonego drewna i wyrobów z drzewa 201 miln. zł.

Uchwała Rady Ministrów z 28 stycznia r. b. wyraźnie mówi, że rozpoczynana akcja „ma na celu zwiększenie stanu pogłowia trzody chlewnej i bydła rogatego i podniesienia produkcji hodowlanej oraz dokonanie przełomu na odcinku zaopatrzenia ludności pracującej w mięso i tłuszcz“.

Akcja idzie w trzech głównych kierunkach:

1) Bezpośrednią akcją hodowlaną, tzw. akcją „H“ prowadzi Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami oraz z Centralnym Urzędem Planowania.

2) Akcję kontraktacyjną prowadzą zainteresowane centrale pod opieką Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

3) Przyznanie ulg i obniżek w podatku gruntowym dla rolników, którzy przekroczą pewien poziom produkcji hodowlanej.

Na akcję „H“ przeznaczono pokaźną sumę 6.219 miln. zł. Akcja ta zmierza do rozbudowy produkcji zwierzęcej w państwowych gospodarstwach rolnych i do wykorzystania w tym celu szkół rolniczych oraz do zabezpieczenia rozwoju tej produkcji w gospodarstwach małych i średnio-rolnych, przede wszystkim na terenie województw pozostających pod tym względem w tyle.

Mocny akcent położono w akcji „H“ na konieczność odpowiedniej rozbudowy paszowej. W pierwszym rzędzie ma być zwrócona uwaga na zagospodarowanie trwałych użytków zielonych i powiększenie arealu obsiewów roślin pastewnych. Pasze zielone stanowią nieodzowny warunek rozwoju hodowli, nasze łąki i pastwiska nie są należycie zmeliorowane, uprawione i zagospodarowane. Chodzi zatem o ich gruntowne i zasadnicze uporządkowanie oraz należyte wykorzystanie.

Następną grupę zabiegów mających na celu odpowiednie poszerzenie bazy paszowej stanowią zabiegi zmierzające do należytego konserwowania pasz: 1) przez ich odpowiednią zbórkę, 2) przez zakiszanie, 3) przez mechaniczne suszenie. W tym zakresie musimy przede wszystkim szeroko rozwinąć sieć instruktorów oraz położyć duży nacisk na dalszą rozbudowę urządzeń do zakiszania pasz zróżnicowanych odpowiednio do danych warunków gospodarczych. Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy dwadzieścia kilka urządzeń do mechanicznego suszenia siana, nie stosowanych u nas przed wojną. Mechaniczne suszenie podniesie znacznie wartość odżywczą otrzymywanego produktu w porównaniu z sianem suszonym naturalnie. Przewidziana jest również akcja mająca na celu upowszechnienie suszenia wysłoków buraczanych w cukrowniach, co da możliwość szerszego, bardziej racjonalnego i kompletnego ich wykorzystania.

Zwrócona zostanie jednocześnie należyta uwaga na intensywniejsze wykorzystanie istniejących wytwórni mączek mięsnych i ze krwi oraz zostaną w niezbędnych wypadkach wybudowane nowe zakłady tego rodzaju (np. w Warszawie). Poza tym zostaną wybudowane na Wybrzeżu dwa nowe zakłady produkujące mączkę rybną, obecnie posiadamy zaledwie jeden taki zakład — w Gdyni.

Jednocześnie zostaną wydane niezbędne zarządzenia mające na celu usprawnienie dystrybucji pasz treściwych poprzez spółdzielnie gminne „Samopomocy Chłopskiej“ oraz mleczarnie spółdzielcze tudzież zostaną wydane rozporządzenia wykonawcze do ustawy o nadzorze nad obrotem paszami treściwymi.

W zakresie bezpośredniej pomocy hodowlanej akcja „H“ przewiduje daleko idącą p o-

moć w zakupie rozplodników bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu oraz zorganizowanie sieci stacji kopulacyjnych w oparciu o państwowe gospodarstwa rolne, gospodarstwa zakładów doświadczalnych, selekcyjnych, gospodarstwa szkolne itp. a także jak najszersze wykorzystanie państwowych obiektów rolnych dla reprodukcji materiału zarodowego odpowiedniej klasy. Przewidywana jest pomoc w zakupie materiału hodowlanego oraz rozprawienie w r. 1949 20 tys. prosiąt, 1,5 tys. jagniąt, 500 tys. pisklat i 40 tys. drobiu dorosłego — po cenach niższych.

Zostanie zorganizowany przerzut inwentarza żywego z okolic o większym nasileniu hodowli do rejonów posiadających specjalnie pomyślnie warunki hodowlane, ale nie posiadających dostatecznej ilości inwentarza żywych.

W zakresie racjonalizacji i podniesienia jakości produkcji akcja „H” przewiduje: usprawnienie kontroli mleczności bydła i przystosowanie jej zakresu do potrzeb hodowli materiału rozplodowego; zorganizowanie stacji kontroli użytkowości trzody chlewnej, kontroli użytkowości węgłanej owiec oraz kontroli użytkowości rzeźnej drobiu; rozbudowę doradztwa w zakresie żywienia krów i trzody chlewnej w oparciu o mleczarnie spółdzielcze i przetwórnio-mięsne; rozbudowę sieci lecznic i przychodni weterynaryjnych oraz kształcenie pomocniczego personelu weterynaryjnego; rozbudowę sieci mleczarni i zlewni spółdzielczych.

Uchwała Rady Ministrów przewiduje szeroką akcję kontraktacyjną trzody chlewnej przede wszystkim w gospodarstwach mało i średniorolnych. Akcja ta powinna w r. 1949 objąć milion sztuk trzody chlewnej mięsnej, tłuszczowej i słoninowej dla

wewnętrznego rynku oraz 125 tys. sztuk trzody chlewnej na eksport. W akcji kontraktacyjnej obowiązywać będą korzystne dla rolnika ceny, ustalane bieżąco dla poszczególnych rejonów przez Centrale Mięsa. Poza tym przy dostawach trzody zakontraktowanej dla rynku wewnętrznego wypłacane będą producentom rolnikom premie w wysokości 1000 zł od sztuki za terminowość dostawy. Przy dostawach zaś trzody eksportowej wypłacane będą producentom rolnikom premie za jakość bekonu.

Do zwiększenia produkcji hodowlanej przyczyni się również system dodatkowych ulg i obniżek w podatku gruntowym. Zawiesza się przepis dotyczące zwiększenia opodatkowania gospodarstw rolnych, prowadzących specjalnie rozwinięte mleczarstwo, hodowle bydła i innych zwierząt użytkowych. Gospodarstwom rolnym prywatnym i spółdzielczym, dostarczającym trzody chlewnej w ramach normalnego obrotu handlowego według cen rynkowych i w ramach kontraktacji, przyznaje się ulgi w podatku gruntowym według określonych norm. Przy ustalaniu ulg uwzględniany będzie żywiec dostarczony od dn. 1 lutego 1949 r.

Akcja zmierzająca do podniesienia produkcji hodowlanej, którą często określa się jako „bitwę o hodowlę”, ma zasięg tak szeroki i cele tak ważne, że jej pomyślnie zrealizowanie zależy od zmobilizowania wszystkich sił twórczych naszego pracującego chłopstwa. Do mobilizacji tej przystąpił już w całym kraju partię polityczne oraz chłopskie organizacje zawodowe, które prowadzi szeroką akcję uświadczenia i pouczania wśród chłopów mało- i średniorolnych, bezpośrednio i najżywciej w tej akcji zainteresowanych. Dalsze posłębienie i rozszerzenie tej mobilizacji stanowi nieodzowny warunek wygrania „bitwy o hodowlę”.

Z. PADOWICZ

ZADANIA, jakie wyłoniły się przy uruchamianiu prac statystycznych po wojnie, były niezwykle trudne, a niejednokrotnie w początkowym okresie niewykonalne z powodu braku niezbędnych środków. Należało rozpocząć od podstaw budowę warsztatu pracy centralnej instytucji statystycznej, ponieważ cały park bardzo kosztownych maszyn statystycznych, materiały archiwalne, urządzenia biurowe i budynki Głównego Urzędu Statystycznego spłonęły w czasie wojny. Należało ustalić program statystyki i metody pracy w dostosowaniu do potrzeb planowania. Należało zorganizować sieć statystyczną i szkolić kadry pracowników.

Brak należyte zorganizowanej łączności między organami planowania i organami statystyki do roku 1948 wpływał hamująco na realizację wymienionych zadań.

Warsztat centralnej instytucji statystycznej

REFORMA PROGRAMU STATYSTYKI

Jeszcze w chwili obecnej odczuwa poważne braki. Zbyt słaby liczebnie personel koncepcyjny, brak odpowiedniego pomieszczenia (budowa specjalnego gmachu jest w toku), brak maszyn statystycznych (przewidziany jest zakup za granicą) utrudnia zorganizowanie pracy na odpowiednim poziomie. Sieć statystyczna znajduje się w początkowym stadium organizacji. Prace statystyczne jeszcze w 1948 roku wykonywane były bez programu dostosowanego do aktualnych potrzeb. Zarówno zakres prac jak i metoda badań, będąc na ogół kontynuacją doświadczeń przedwojennych, były przestarzałe i dzisiaj już nie wystarczające. Rosnące powszechnie zapotrzebowanie na liczby statystyczne, przy jednoczesnym braku takich liczb lub przy poważnych opóźnieniach w ich publikacji, musiało doprowadzić do „chałupnictwa” statystycznego, do prowadzenia badań

statystycznych przez różne instytucje na własną rękę, w sposób często niefachowy i z reguły nieskoordynowany.

W tych warunkach Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał w końcu czerwca 1948 roku Komisję do Spraw Programu i Reorganizacji Statystyki, powierzając jej dostosowanie prac statystycznych do potrzeb gospodarki planowej ze szczególnym uwzględnieniem dynamiki przemian gospodarczych oraz usprawnienie zbierania i opracowywania materiałów statystycznych tak, aby zostały one stanowić podstawę planowania i kontroli wykonania planu. W skład Komisji weszli przedstawiciele zainteresowanych resortów i instytucji.

Po gruntownym zbadaniu stanu prac statystycznych oraz uwzględniając dalsze możliwości organizacyjne i techniczne instytucji prowadzących te prace, Komisja postanowiła dążyć do uruchomienia badań niezbędnych do planowania i obliczania dochodu narodowego z uwzględnieniem elementów dających obraz udziału poszczególnych sektorów w gospodarce narodowej, jej struktury klasowej oraz dynamiki zmian w niej zachodzących. Od strony organizacyjnej Komisja ustaliła zasady koordynacji prowadzonych prac oraz terminarz tych prac dostosowany do terminarza sporządzania planów oraz kontroli ich wykonywania.

W pracach swych Komisja osiągnęła ściśle sprecyzowane wyniki. Tak więc w części dotyczącej programu cel poszczególnych badań ustalono w postaci wzorów tablic publikacyjnych, treść zaś i formę tych badań ujęto w postaci formularzy statystycznych. Jednocześnie określono czasokresy i terminy dotyczące zbierania materiałów oraz opracowania wyników.

Opracowany w ubiegłym roku zgodnie z powyższymi zasadami program badań statystycznych na r. 1949 został zatwierdzony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 31 stycznia b. r. Program ten w najogólniejszym zarysie, uwzględniającym dotychczasowe i nowoprowadzone elementy badań statystycznych przewidzianych na 1949 r., przedstawia się jak następuje.

Statystyka przemysłowa obejmie cały przemysł. Statystyka miesięczna zawierać będzie: ilość produkcji i jej wartość według cen z 1937 r. i według cen bieżących, zatrudnienie z podziałem na grupy, godziny przepracowane i przerwy w pracy z uwzględnieniem przyczyn; współzawodnictwo pracy i normy wydajności; zagadnienie zmianowości. Statystyka kwartalna ujmuje wykonanie planu zaopatrzenia w surowce, półfabrykaty, materiały pomocnicze do produkcji, paliwa, smary i energię elektryczną oraz średnie koszty własne niektórych artykułów. Statystyka roczna obejmuje: gospodarkę energetyczną; obrót brutto zakładów; ogólną wartość odpisów amortyzacyjnych; wydatki na konserwację i naprawy obce; przychód i rozchód paliwa, energii i smarów, półfabrykatów i materiałów pomocniczych; pro-

dukcję, rozchód i zapasy; zatrudnienie i wypłaty.

Statystyka rzemiosła została znacznie rozszerzona, co łącznie z uzupełnieniami wprowadzonymi do statystyki przemysłowej wydatnie zmniejszy dotychczasowe luki w tej dziedzinie. Całość badania obejmuje: liczbę zakładów rzemieślniczych, zatrudnienie, obrót brutto, wartość produkcji i ilość ważniejszych wyrobów, ilość i wartość materiałów zużytych do produkcji.

Chalupnictwo i przemysł ludowy badane będą metodą reprezentacyjną według ustalonego programu.

W statystyce rolniczej przewidziano: roczną sprawozdawczość gospodarstw własności publicznej z wyodrębnieniem powierzchni i zwierząt gospodarskich w corocznych spisach, sprawozdawczość kwartalną działalności ośrodków maszynowych, specjalne badania akcji kontraktacyjnej.

Statystyka leśnictwa obejmuje: strukturę według tytułu własności, powierzchnię, skład gatunkowy drzewostanów, przyrost i wyręb, zapas drewna rosnącego, produkcję i obroty przemysłu leśnego oraz zatrudnienie.

Wydatnie rozszerzono zakres statystyki inwestycyjnej. Na podstawie sprawozdawczości o wykonaniu państwowego planu inwestycyjnego ustalili się: wykonanie tego planu w przekroju finansowym oraz finansowo-rzeczowe wskaźniki jego realizacji. Przewidziano również usprawnienie badań umożliwiających szacunek inwestycji pozaplanowych. Specjalne badania dostarczą informacji o kosztach budowy i zużyciu materiałów w różnych kategoriach budownictwa nadziemnego oraz o zbycie materiałów inwestycyjnych. Ponadto przewidziano badania działalności przedsiębiorstw budowlanych i montażowych w ramach prac inwestycyjnych.

Program statystyki komunikacji opracowała Komisja Ministerstwa Komunikacji w porozumieniu z Komisją do Spraw Programu i Reorganizacji Statystyki. Opracowano już program statystyki żeglugi śródlądowej, komunikacji samochodowej i komunikacji lotniczej, a opracowanie programu statystyki kolejowej jest na ukończeniu.

W zakresie statystyki żeglugi morskiej ustalono zasady reorganizacji badań i poszerzenia dawnego programu.

Statystyka łączności uległa znacznemu poszerzeniu i usystematyzowaniu w zakresie wykonania planu oraz od strony finansowo-gospodarczej.

W zakresie statystyki obrotu wewnętrznego rozszerzono i zreorganizowano sprawozdawczość obejmującą całość masy towarów w obrocie społecznym na szczeblach zbytu i według kierunku zbytu oraz ustalono sprawozdawczość o stanie sieci handlowej państwowej i spółdzielczej. Handel prywatny badany będzie na podstawie materiałów urzędów

skarbowych, zawierających informacje o obrotach, szczeblu pośrednictwa, przynależności branżowej i zatrudnieniu. Koszty handlu prywatnego ustalane będą przy pomocy specjalnej ankiety.

Statystyka handlu zagranicznego obejmie całość obrotów w ilości oraz w wartości (w dolarach) oraz obroty według krajów zakupu i sprzedaży towarów obok dotychczas opracowywanych obrotów według kraju pochodzenia i przeznaczenia towarów.

W statystyce cen — badanie cen detalicznych w miastach przewiduje wyodrębnienie cen w handlu prywatnym i w handlu wspólnym. W statystyce cen artykułów nabywanych i sprzedawanych przez rolników rozszerzono listę tych artykułów. Poza tym przewidziano badanie cen hurtowych i marż.

W dziedzinie statystyki finansowej rozszerzono sprawozdawczość bankową, zreorganizowano statystykę podatkową obejmującą obroty i dochody oraz należny podatek w przekrojach: sektorowym, klasowym, branżowym i terytorialnym — dla całości gospodarki na odcinek prócz rolnictwa. Reorganizacja statystyki finansów samorządowych umożliwi kontrolę wykonania planu. Uwzględnienie rachunku elementów rzeczowych da podstawę do oceny gospodarki samorządowej.

Statystyka socjalna została wydatnie rozszerzona i między innymi dostarczy ona informacji o zatrudnieniu, o usługach akcji socjalnej, o działalności i sieci placówek służby zdrowia; w tym dziale uwzględniono również zagadnienia statystyki kultury.

Statystyka sądowa obejmie badaniem wszystkie rodzaje władz orzekających w zakresie sądownictwa powszechnego, co umożliwi ujmowanie w całości statystyki przestępstw.

W zakresie statystyki ludności przewidziano kontynuowanie akcji usprawniania rejestracji w prowadzeniu statystyki ruchu naturalnego ludności. Ponadto prowadzone będą badania stanu i struktury ludności oraz statystyka wędrówek wewnętrznych.

Prócz wymienionych wyżej przewidzianych na r. 1949 bieżących prac statystycznych — Komisja ustaliła ramowy program spisu powszechnego, który ma być przeprowadzony w 1950 r. Zarządzeniu spisu poświęcimy w najbliższym czasie obszerniejsze uwagi.

Ustalając poważnie rozszerzony program statystyki Komisja pracowała nad stworzeniem możliwości realizacji tego programu. Zadanie to obejmowało kwestie związane z organizacją aparatu statystycznego i usprawnieniem jego pracy, szkolenie kadr pracowników statystycznych oraz środki osobowe i techniczne niezbędne do wykonania programu.

W sprawach organizacyjnych Komisja ustaliła wytyczne dotyczące rozszerzenia zakresu działania wojewódzkich i miejskich placówek statystycznych oraz zorganizowania ośrodków statystycznych w urzędach powiatowych. Przy

organizacji sieci sprawozdawców należy uwzględnić strukturę społeczną tych sprawozdawców, rekrutując ich przede wszystkim ze środowiska robotniczego i pracowniczego, zaś w odniesieniu do korespondentów rolnych ze środowiska drobnych i średnich rolników, nauczycielstwa, przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej, agronomów i instruktorów rolnych.

Celem odciążenia organów władz niższych instancji od nadmiaru badań statystycznych i sprawozdawczości statystycznej wydane będą w krótkim czasie odpowiednie rozporządzenia wykonawcze. Ma być założony w Głównym Urzędzie Statystycznym rejestr prowadzonych badań statystycznych, który posłuży jako instrument do koordynacji tych badań, do podniesienia ich fachowego poziomu i likwidacji dublowania prac.

Wobec odczuwanego powszechnie braku wykwalifikowanych pracowników statystycznych Komisja uznała za szczególnie pilną akcję szkolenia statystycznego i nałożyła na Główny Urząd Statystyczny obowiązek wystąpienia do Ministerstwa Oświaty o włączenie statystyki jako przedmiotu nauczania do programów szkolnictwa zawodowego i powołanie przy Radzie Głównej dla Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego specjalnej komisji, której zadaniem będzie ustalenie organizacji i programu szkolenia statystycznego na poziomie wyższym.

W celu możliwie szybkiego uzupełnienia kadr statystyków dla potrzeb Głównego Urzędu Statystycznego Komisja uznała za konieczne kontynuowanie dotychczas przezeli prowadzonych krótkoterminowych kursów dla referentów statystycznych oraz utworzenie przy Szkole Głównej Handlowej w Warszawie rocznego studium statystycznego.

Komisja Programowa zbadała dokładnie potrzeby statystyki w zakresie środków niezbędnych do realizacji rozszerzonego programu.

W r. 1949 realizujemy ostatni rok Planu Odbudowy Gospodarczej. Będzie to rok przygotowywania się pod każdym względem do wielkich zadań, jakie czekają kraj w okresie sześciolletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski. Wzmoczone tempo budowania fundamentów socjalizmu przyniesie duże i szybko zachodzące zmiany w naszym życiu gospodarczym. Będzie rosła waga i znaczenie sektora uspołecznionego. Drobnotowarowe warsztaty pracy na wsi i w mieście będą wchodziły na drogę wyższej uspołecznionej formy produkcji. Będzie się zmniejszała rola i wpływ elementów kapitalistycznych w gospodarce narodowej. Będzie szybko rósł dochód narodowy i podnosić się będzie stopa życiowa ludności pracującej. Planowanie będzie coraz bardziej się rozszerzać i sięgać w głąb wielkich przemian gospodarczych. Kontrola wykonywania planów będzie musiała być coraz bardziej ścisła i skuteczna.

Do tych wielkich zadań układania, wykonywania i kontroli wykonywania planów trzeba

było przystosować program i metodę prac statystycznych. Aby plan był prawidłowy, trzeba go opracować na podstawie liczb dających wierny obraz stosunków gospodarczych i społecznych, w którym jasno i prawidłowo zróżniczkowano te stosunki w różnych przekrojach, a w pierwszym rzędzie udział w tworzeniu dochodu narodowego — poszczególnych sektorów gospodarczych z włączeniem gospodarki drobnostawowej i kapitalistycznej. W przeprowadzeniu każdego badania statystycznego należy uwzględnić nie tylko aktualny w danym momencie stan zjawisk, lecz także dynamikę ich rozwoju, co pozwoli przewidzieć dalsze zmiany, jakie w badaniu powinny znaleźć swój wyraz.

Wartość wyników badań statystycznych zależy od wartości źródeł i od właściwości stosowanych w pracy metod. Wartość źródeł musi być przedmiotem stałej kontroli, której zadanie nie ogranicza się jedynie do usuwania niedokładności. Kontrola ta ma służyć również do stałego doskonalenia źródeł. Metodę zaś pracy statystycznej należy oprzeć na zasadach ekonomii marksistowskiej i korzystać z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego oraz prób czynionych w krajach demokracji ludowej. Aby statystyka nie była pracą wyłącznie historyczno - sprawozdawczą i mogła wykonywać swoje najważniejsze zadanie, tj. terminowo dostarczać podstaw do planowania, musi być dostosowana do terminarza pracy planowania.

K. SECOMSKI

I

PRACE w zakresie metodologii planowania objęły w ostatnich latach niemal wszystkie dziedziny gospodarki narodowej. Również metody planowania budownictwa przechodziły szereg kolejnych faz, przy czym szczególnie istotne przemiany zaznaczyły się w ciągu r. 1948. Wzrastające z roku na rok bardzo silnie nakłady budowlane niewątpliwie wymagały jednocześnie dokonania gruntownych przemian w dziedzinie planowania. Chodziło tu nie tylko o rozszerzenie zakresu planowania, ale przede wszystkim o stworzenie nowych i doskonalszych metod oraz przyjęcie nowych zasad planowania.

Wzrastająca rola budownictwa w corocznych planach narodowych spowodowała konieczność dokonania zasadniczych reform w zakresie tworzenia planów budownictwa na tle rozszerzonych zadań, jakie temu odcinkowi przypadły. Pod tym kątem widzenia bardzo wyraźnie zaznaczyła się odrębność pierwszego etapu planowania budownictwa w latach 1945 — 1948 w porównaniu ze zmianami zrealizowanymi już przy planie narodowym na r. 1949. Równocześnie podjęte obecnie prace nad zarysem planu sześcioletniego w budownictwie stworzyły do-

komisja Programowa wzięła pod uwagę wszystkie te potrzeby opracowania programu zadań statystycznych na r. 1949. Była to pierwsza u nas tego rodzaju próba, praca pionierska, wykonana w bardzo trudnych warunkach.

Przez ułożenie nowego programu i ustalenie nowych metod pracy statystyka polska wkroczyła na nową drogę, prowadzącą do systemu statystycznego, odpowiadającego potrzebom demokracji ludowej rozwijającej się w kierunku socjalizmu. Ale ułożenie programu to tylko pierwszy krok w tym kierunku.

Od tysięcy statystyków pracujących w warsztatach pracy i instytucjach i urzędach całego kraju zależy teraz, jak ten program zostanie wykonany. Centralna instytucja statystyczna liczy nie tylko na sprawne wykonanie programu, ale także na oddolną inicjatywę w sprawie stałego jego ulepszania i dostosowywania do rzeczywistości. Tylko wówczas gdy komórki statystyczne w terenie i na wszystkich szczeblach wnikną w myśli przewodnie nowego programu statystyki i przejawy się nowymi metodami — stosować je będą w swej pracy codziennej — centralna instytucja statystyczna kraju będzie mogła odegrać swoją wielką rolę, tylko wówczas będzie ona mogła w swych odpowiedzialnych pracach dać rzetelny obraz demokracji ludowej rozwijającej się w kierunku socjalizmu i dostarczać tym sposobem planistom niezbędnych dla nich narzędzi pracy.

Z METODOLOGII PLANOWANIA BUDOWNICTWA

datkowo potrzebę dokonania dalszej rewizji w dotychczasowych metodach planowania. Jasną jest rzeczą, że przy sporządzaniu planu sześcioletniego winno się jednocześnie przeprowadzić bardzo istotne zmiany w samej metodologii planowania, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia pierwszego etapu planowania w budownictwie.

Dla krótkiej charakterystyki wstępnej niezbędne jest uprzytomnienie sobie podstawowych przesłanek, które leżały u podstaw konstruowania planów budownictwa w latach poprzednich. Główny wysiłek w tej dziedzinie skoncentrowano na wybitnym udziale budownictwa w kształtowaniu się planu inwestycyjnego. W związku z tym plan budownictwa w latach poprzednich był wyłącznie planem zamierzonych inwestycji budowlanych. Na tym tle zrozumiała była tendencja do skupienia w ramach prac Ministerstwa Odbudowy całości inwestycji budowlanych, (ściślej mówiąc — osiedlowych), i to zarówno w momencie powstawania inwestycyjnego planu budownictwa, jak też w późniejszym okresie samej realizacji planu. Panowało w tym okresie słuszne przekonanie, iż uzyskanie pełnej koncentracji zamierzonych inwestycji bu-

dowlanych w Ministerstwie Odbudowy pozwoli na stworzenie podstaw jednolitej polityki budowlanej.

Powyzsze przesłanki wychodziły niewątpliwie z zasady przyznawania pierwszeństwa momentom technicznym. Występujące wspólne cechy techniczne inwestycji budowlanych tworzyły zasadniczy punkt wyjścia dla postulatu skupienia całości budownictwa i uzyskania na tej podstawie możliwości zastosowania jednolitych kryteriów oraz bardziej krytycznego ustalenia zamierzeń inwestycyjnych w powstającym planie budownictwa. Wspomniane momenty techniczne były niewątpliwie bardzo pomocne, zwłaszcza na pierwszym etapie w usuwaniu wszelkiego rodzaju przerostów i wykrywaniu braków w składanych wnioskach inwestycyjnych. Pod tym kątem widzenia przeprowadzana uporczywie w latach 1946 i 1947 koncentracja całości budownictwa spełniła swoje zadanie, umożliwiając osiągnięcie znakomicie wyższego poziomu planowania inwestycyjnego.

Z drugiej strony jednak pojawiły się uzasadnione uwagi krytyczne, podnoszące konieczność oddania pierwszeństwa przy decyzjach o powstawaniu planu inwestycyjnego budownictwa momentom gospodarczym i społecznym, związanym z potrzebami funkcjonalnymi planowanej inwestycji budowlanej. Ustąpienie przez momenty techniczne pierwszeństwa na rzecz przesłanek społeczno - gospodarczych oraz konieczności uwzględnienia specyficznych potrzeb np. w działach socjalnych, wydaje się już dzisiaj, na tle powyższego, przesądzone. Co prawda należy obiektywnie podkreślić, że w latach poprzednich trudności planowania w niektórych działach gospodarki narodowej oraz niedostateczna dojrzałość organów planujących powodowały, że skupienie planowania inwestycyjnego w jednym ośrodku, nawet pod kątem uzgodnienia planu według przesłanek technicznych, było rozwiązaniem szczególnie trafnym dla okresu przejściowego.

Przechodząc obecnie do drugiego etapu planowania w budownictwie, należy niewątpliwie stanąć na gruncie całościowego planowania w danych działach gospodarki narodowej (np. przemysł, komunikacja, rolnictwo, oświata itp.), a więc z włączeniem również całokształtu inwestycji budowlanych, występujących w danej dziedzinie gospodarki, do jej planu inwestycyjnego. Tym niemniej dotychczasowe osiągnięcia związane z koordynacją planu inwestycji budowlanych pod kątem technicznym winny być w wyniku dotychczasowych pozytywnych doświadczeń w pełni zabezpieczone. Oczekująca nas reforma metod planowania w budownictwie obejmie zatem również zachowanie tych wszystkich dodatnich wyników, które osiągnięto na etapie pierwszym, przy czym zachowanie tych osiągnięć winno nastąpić pomimo rozbitcia inwestycji budowlanych na poszczególne działy gospodarki narodowej.

W ramach dotychczasowych osiągnięć w planowaniu budownictwa jako najbardziej podstawowy brak wysunął się problem zaniedbania

lub też niedostateczności planów wykonawstwa budowlanego. W planie narodowym na r. 1949 pojawił się po raz pierwszy plan produkcji budowlanej, mający w przyszłości stanowić podstawę całokształtu planowania w zakresie budownictwa. Plan ten stanowi w ogromnym stopniu podstawowy element wykonania państwowych planów inwestycyjnych. Gdy w dotychczasowej praktyce główna uwaga w planowaniu budownictwa koncentrowała się na właściwym i krytycznym doborze zamierzeń inwestycyjno-budowlanych, to obecnie selekcja tych zamierzeń wiązać się będzie z całościowym planowaniem poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Natomiast plan produkcji budowlanej stanowić będzie dalsze pogłębienie ogólnego planowania inwestycyjnego w tym kierunku, aby realnie ustalić zasady wykonania robót inwestycyjnych.

Wkroczenie na drogę planowania wykonawstwa budowlanego nie jest oczywiście problemem nowym. Próby tego planowania podejmowano już poprzednio i nawet odcinkowo realizowano. Z budową jednak szczegółowego planu gospodarczego na r. 1949 wiąże się moment powstania pierwszego planu produkcji budowlanej w skali ogólnokrajowej. W ten sposób po raz pierwszy zakcentowano wagę nowej formy produkcji w gospodarce narodowej, wprowadzając jednocześnie tę pozycję do ustalenia dochodu narodowego. Poprzednie pomijanie planu produkcji budowlanej stanowiło niewątpliwie jeden z zasadniczych braków w planach narodowych i systemie metodologii planowania. W planie sześcioletnim przewiduje się przeniesienie głównego ciężaru planowania w budownictwie na konstruowanie planów produkcji budowlanej.

Nie oznacza to bynajmniej, aby do planów inwestycji budowlanych nie należało przywiązywać odpowiedniej wagi. Nadal inwestycje budowlane i pokrewne roboty inwestycyjne stanowią punkt wyjścia dla budowy i tworzenia planu produkcji budowlanej. Z tych względów całość doświadczeń dotychczasowych w zakresie planowania inwestycji budowlanych musi być wykorzystana. Jednakże tego rodzaju planowanie budownictwa byłoby całkowicie nie wystarczające i nie uwzględniałoby istotnych wartości gospodarczych, wnoszonych przez samą działalność produkcyjną, jaką stanowi funkcjonowanie przedsiębiorstw budowlanych i montażowych. Pod tym kątem widzenia zarysowuje się nowa rola planowania budownictwa jako jednego z planów produkcyjnych, mianowicie planu produkcji usług materialnych reprezentowanych przez budownictwo. Zamiast więc dotychczasowego planu inwestycji budowlanych wystąpi plan produkcji budowlanej, będący jednocześnie planem roboczym na odcinku wykonawstwa budowlanego oraz podstawą ustalenia odnośnej części rosnącego dochodu narodowego.

Charakteryzując w tak generalny i uproszczony sposób przebyty dotąd pierwszy etap planowania w budownictwie, należy z całym

objektywizmem podkreślić, że omawiane uprzednio tendencje koncentracyjne dotyczyły niemal wyłącznie budownictwa osiedlowego, przy czym na odcinku mieszkaniowym doprowadziło to do nowej, konkretnej formy organizacyjnej, którą stał się ustawowo powołany do życia Zakład Osiedli Robotniczych. Wielką również rolę odegrała zasada koncentracji budownictwa w zakresie dziedzin socjalnych, walnie przyczyniając się do ich uporządkowania, zwłaszcza wobec późnego utworzenia biur regionalnych CUP.

Wreszcie należy również zaakcentować, że problem planowania produkcji budowlanej nabierał coraz to bardziej kluczowego znaczenia dopiero w miarę rozbudowywania sieci przedsiębiorstw uspołecznionych oraz rozszerzania ich zakresu działania. Wówczas automatycznie zarysował się problem planu produkcji budowlanej, który też został przez CUP i Ministerstwo Odbudowy podjęty.

Wielkie prace prowadzone w związku z planem sześciolletnim obejmują na odcinku budownictwa również uporządkowanie szeregu podstawowych pojęć jak też wiążą się z ustaleniem głównych narzędzi planowania. Można by ogólnie stwierdzić, że praca nad planem sześciolletnim dała w dziedzinie budownictwa asumpt do podjęcia dodatkowego wysiłku związanego z podstawowymi problemami metodologicznymi. Trzeba bowiem dokonać głębszej rewizji dotychczasowych ustaleń w dziedzinie planowania.

Na pierwsze z tych pytań metodologicznych, mianowicie na pytanie: *co należy planować w budownictwie*, — odpowiedzieliśmy, iż poza zmianą podmiotów planowania samych inwestycji budowlanych należy przesunąć główny ciężar planowania na dział produkcji budowlanej.

Na drugie pytanie: *jak należy planować w budownictwie* — musimy obszerniej omówić rewizję szeregu metod związanych z powstawaniem planu produkcji budowlanej oraz potrzebę stworzenia nowych zasad, które na tle już udoskonalania planów produkcji budowlanej muszą być dodatkowo wprowadzone.

Powstaje również trzeci dział problematyki planowania budownictwa, a mianowicie konieczność podjęcia próby stworzenia nowych lub udoskonalonych narzędzi planowania zarówno w dziedzinie inwestycji budowlanych jak też w zakresie produkcji budowlanej. Aparat planujący musi bowiem dysponować przy budowie planu sześciolletniego przynajmniej tak podstawowymi elementami, jak szczegółowe zestawienia kosztów budowy jednego metra kubatury w różnych typach budowli, jak normy i standardy budowlane dla posługiwania się nimi zarówno przy projektowaniu jak i przy ustalaniu przybliżonych szacunków kosztu danej inwestycji w tych wszystkich wypadkach, gdy z różnych przyczyn nie można będzie na czas opracować kosztorysów.

Prace nad planem sześciolletnim odbywają się zatem w zmienionych warunkach planowania przy jednoczesnym dodatkowym wysiłku w zakresie nowych ustaleń metodologicznych. Jest rzeczą niewątpliwą, że dokonanie rewizji szeregu pojęć w dziedzinie budownictwa jak też ponowne analizy na temat: *co przede wszystkim należy planować w budownictwie, w jaki sposób oraz przy pomocy jakich narzędzi, stanowią problemy o pierwszorzędym znaczeniu zarówno dla lepszego opracowania planu sześciolletniego (potrzeba doraźna) jak i dla uzyskania trwałego dorobku na przyszłe lata w dziedzinie planowania budownictwa.*

Z tych względów ośrodkiem zainteresowania wytycznych planu sześciolletniego w dziedzinie budownictwa stały się w pierwszym rzędzie: a) wytyczne planowania produkcji budowlanej (wraz z planem inwestycji własnych przedsiębiorstw budowlanych); b) wytyczne w dziedzinie planowania pokrycia materiałowego budownictwa; c) zasady bilansowania i podziału sił roboczych w budownictwie z uwzględnieniem planu szkolenia i tworzenia kadr.

Kwestia pokrycia materiałowego oraz właściwa gospodarka elementem pracy ludzkiej stanowiły w przeszłości dotkliwie odczuwane braki na odcinku nie tylko budownictwa. Tym niemniej w zakresie budownictwa problem dystrybucji i pokrycia materiałowego jest przedmiotem szczególnie intensywnych prac w ostatnim roku, przy czym szereg podstawowych materiałów budowlanych wymaga precyzyjnych opracowań monograficznych z punktu widzenia produkcji oraz zaopatrzenia w nie przedsiębiorstw budowlanych. Dopiero na tle tego rodzaju analiz stanie się możliwe wyciągnięcie praktycznych wniosków dla poprawy stanu faktycznego. Trzeba również podkreślić, że bilanse (materiałowe i sił roboczych) są punktem wyjścia dla trafnego planowania całokształtu gospodarki narodowej.

Uwagi powyższe, podkreślając szczególnie charakter potrzeb związanych z powstawaniem planu sześciolletniego w budownictwie, pozwalają nam na stwierdzenie dużej użyteczności praktycznej zmian, które przeprowadzono obecnie w zakresie metodologii planowania w budownictwie.

Przejdziemy teraz do bliższego omówienia istoty i zakresu tych zmian.

II

BAZA wyjściową dla planowania budownictwa jest w pierwszym rzędzie państwowy plan inwestycyjny. W ramach tego planu bowiem przebiega przytłaczająca większość robót inwestycyjno - budowlanych wchodzących w zakres działu budownictwa. Stąd też jako pierwsze nowe pojęcie związane z wprowadzonymi obecnie zasadami planowania budownictwa powstaje tzw. *zestawienie robót inwestycyjno - budowlanych*. Zestawienie to obejmuje całość wszelkiego rodzaju inwestycji budowlanych i montażowych przewidzianych w planie inwestycyjnym.

Na tym tle bliższa charakterystyka robót inwestycyjno - budowlanych jest nieodzowna dla zorientowania się w rozległości prac inwestycyjnych będących podstawą planowania w budownictwie. W pierwszym rzędzie zachodzi tu konieczność ustalenia pewnych podstawowych pojęć oraz uporządkowania stosowanych dotychczas określeń i definicji w budownictwie. Zestawienie bowiem robót inwestycyjno-budowlanych składa się przede wszystkim z dwóch zasadniczych części: budownictwa właściwego i robót inżyniersko - montażowych i ziemnych. Do budownictwa właściwego zaliczamy całość nakładów związanych z powstawaniem budynków wraz z instalacjami budowlanymi. Stosowane poprzednio określenia takie, jak „budownictwo czyste“, „budownictwo ogólne“ lub „budownictwo budynków“, zastąpione są obecnie nazwą „budownictwa właściwego“. Wszelkiego rodzaju budynki na cele mieszkaniowe, administracyjne, socjalne, produkcyjne (hale fabryczne itp.) jak też bezpośrednio związane z tymi budynkami instalacje budowlane wchodziły w skład budownictwa właściwego. Automatycznie całość pozostałych robót inwestycyjno - budowlanych zalicza się do grupy robót inżyniersko - montażowych i ziemnych.

Zgodnie z podanym niżej rozgraniczeniem możemy obecnie ująć w cztery następujące grupy całokształt robót inwestycyjno - budowlanych, stanowiących omówione wyżej zestawienie, a mianowicie:

a) plan inwestycyjny budownictwa osiedlowego (mieszkaniowego, administracyjnego, socjalnego i urzędów komunalnych), zestawiany w oparciu o obowiązujące normy i standardy;

b) inwestycje budowlane na cele przemysłu, rolnictwa i leśnictwa, komunikacji i łączności, obrotu towarowego, wojska i bezpieczeństwa, wyodrębnione z planów inwestycyjnych tych działów i zaprojektowane zgodnie z przyjętymi normami i standardami;

c) szacunek nakładów inwestycyjno - budowlanych pozaplanowych;

d) szacunek robót konserwacyjno - budowlanych.

Jak widzimy, zestawienie robót inwestycyjno - budowlanych zawiera w sobie również ściśle ustalenia planu inwestycyjnego budownictwa osiedlowego. Dotychczas bowiem wchodzące w skład budownictwa osiedlowego inwestycje ustalane są łącznie w ramach działalności Ministerstwa Odbudowy, jednakże decydujące dla powstawania tych inwestycji elementy wnoszą już te resorty, które są bezpośrednio odpowiedzialne za daną dziedzinę gospodarki narodowej. Zgodnie z tym treść inwestycji socjalnych ustalają przede wszystkim właściwe resorty socjalne z zastrzeżeniem ogólnej koordynacji projektów inwestycyjnych przez Min. Odbudowy i CUP, jednakże tylko w początkowym okresie (limity) oraz w końcowym etapie powstawania planu. Tym samym plan budownictwa osiedlowego nadal będzie zachowywał zasadę uwzględnienia dodatnich doświadczeń poczynio-

nych w latach poprzednich. Dodatkowo wystąpią tu również kryteria generalne w zakresie budownictwa mieszkaniowego oraz powstawanie zwartych osiedli wznoszonych przez Zakład Osiedli Robotniczych.

Druga grupa robót objętych zestawieniem — to roboty wyodrębnione z planów inwestycyjnych wszystkich pozostałych działów gospodarki narodowej. Te dwie grupy robót inwestycyjno - budowlanych stanowią przytłaczającą większość pozycji sporządzanego zestawienia. Można by stwierdzić, że zestawienie obejmuje przede wszystkim ściśle plan budownictwa osiedlowego oraz wyciąg pozostałych robót inwestycyjno - budowlanych wchodzących w skład państwowego planu inwestycyjnego

Poza tymi dwiema grupami robót inwestycyjno - budowlanych omawiane zestawienie obejmuje również szacunek nakładów pozaplanowych w dziedzinie budownictwa oraz szacunek robót konserwacyjno - budowlanych. Jest rzeczą oczywistą, że dla spełnienia warunku pełnego planowania w budownictwie należy dysponować obrazem całokształtu wszelkiego typu robót inwestycyjno - budowlanych, aby sporządzić całkowity bilans pokrycia materiałowego oraz ogólny bilans zatrudnienia i podziału sił roboczych. Te dwa zadania wiążą się ściśle z zasadniczym przekształceniem planowania w budownictwie zainicjowanym w roku bieżącym. Doniosłości i wagi problemu sporządzania ogólnych bilansów w gospodarce narodowej nie trzeba podkreślać. Jak to wykazały doświadczenia radzieckie, bilanse te stanowią podstawę i punkt wyjścia dla wszelkich kategorii planowania w całości gospodarki narodowej.

Sporządzenie zestawienia robót inwestycyjno-budowlanych pozwala na dokonanie szeregu przekrojów o specjalnym znaczeniu dla późniejszych analiz ekonomiczno - społecznych. Z najważniejszych przekrojów należy wyliczyć podziały robót inwestycyjno - budowlanych 1) na budownictwo produkcyjne i nieprodukcyjne; 2) na działy gospodarki narodowej: a) przemysł, b) rolnictwo, c) komunikacja, d) obrót towarowy itd.; 3) na sektor społeczny (państwo, samorząd, inne instytucje publiczno - prawne, spółdzielczość), na gospodarke drobnotowarową oraz na gospodarke prywatno - kapitalistyczną; 4) na regiony, tj. na poszczególne województwa.

Oczywiście opracowane w tak wszechstronny sposób zestawienie robót inwestycyjno - budowlanych może być podstawą dalszych prac badawczych, zwłaszcza w zakresie proporcji poszczególnych działów budownictwa oraz jego natężenia w poszczególnych regionach.

Głównym jednak celem tworzenia zestawienia robót inwestycyjno-budowlanych jest budowa planu produkcji budowlanej. Wprowadzone w planie na rok bieżący nowe pojęcie planu produkcji budowlanej było wyjaśnione już poprzednio. Należy jednak specjalnie podkreślić, że plan produkcji budowlanej staje się obecnie centralnym proble-

mem planowania budownictwa na tle konieczności zrealizowania podstawowych wytycznych planu sześcioletniego w zakresie budowania fundamentów gospodarki socjalistycznej. Jest rzeczą zrozumiałą, iż znakomite wzmocnienie roli oraz zakresu wykonawstwa społecznego może być dokonane jedynie w oparciu o precyzyjne, corocznie konstruowane plany produkcji budowlanej, zawierające wyraźne żądania dla przedsiębiorstw uspołecznionych w dziedzinie ich rozbudowy oraz powiększenia mocy wykonawczej.

Centralne funkcje planu produkcji budowlanej mogą być analizowane w pierwszym rzędzie pod kątem rozpatrywania dwóch faz budownictwa, a mianowicie: a) fazy przygotowania produkcji budowlanej oraz b) fazy realizacji produkcji budowlanej.

Faza przygotowawcza obejmuje prace w zakresie: a) przygotowania (prawnego etc) terenów pod budowę, b) zapewnienia dokumentacji technicznej, a więc terminowego opracowywania planów i projektów wraz z kosztorysami. Zgodnie z tym pierwszy dział planu produkcji budowlanej musi obejmować planowanie przestrzenne (polityka gospodarki gruntami tj. polityka terenowa, plany zabudowania) oraz plany wytwórcze przedsiębiorstw projektowanych. Jest rzeczą zrozumiałą, że charakter prac wchodzących do fazy przygotowawczej wymaga, aby roboty w tym dziale planu produkcji budowlanej należały do wyprzedzenia realizacji przyszłych inwestycji. Widzimy z tego wyraźnie, iż faza przygotowawcza, stanowiąc pierwszy dział planu produkcji budowlanej, musi zapewnić w przybliżeniu roczny okres wyprzedzania właściwych robót inwestycyjnych. Ogólnie zatem można by stwierdzić, iż pierwszy dział planu produkcji budowlanej obejmuje w zasadzie prace związane z realizacją inwestycji występujących przede wszystkim w roku następnym.

Faza realizacji stanowi drugi dział planu produkcji budowlanej. W myśl przeprowadzonej obecnie reformy ten dział planu produkcji budowlanej składać się winien z następujących 4 części: a) z planu podziału robót pomiędzy gospodarkę uspołecznioną i prywatną; b) z planu wytwórczego przedsiębiorstw uspołecznionych oraz planu robót prowadzonych systemem gospodarczym; c) z planu zatrudnienia i szkolenia w przedsiębiorstwach uspołecznionych; d) z planu zaopatrzenia przedsiębiorstw uspołecznionych.

W fazie realizacyjnej mamy najpierw do czynienia z koniecznością planowego rozdzielania robót inwestycyjno - budowlanych pomiędzy gospodarką uspołecznioną (obejmującą przedsiębiorstwa i system gospodarczy) oraz gospodarkę drobnotowarową. W miarę wzmocnienia się wykonawstwa społecznego coraz większy będzie się stawał odsetek udziału przedsiębiorstw uspołecznionych w planie podziału. Równocześnie jednak plan podziału stanowi naczelną punkt wyjścia dla fazy realizacyjnej produkcji budowlanej, gdyż zawiera on podstawowe wskazania w zakresie ustalenia coraz to

wyższych zadań wykonawczych dla gospodarki uspołecznionej. Można by zatem stwierdzić, iż realna wycena corocznych wzrostów możliwości wykonawczych gospodarki uspołecznionej w dziedzinie budownictwa znajduje swój wyraz w opracowaniu planu podziału robót.

Dopiero w oparciu o plan podziału robót powstają w konsekwencji ściśle z nim łączące się plany wytwórcze, zatrudnienia i zaopatrzenia przedsiębiorstw uspołecznionych. Na r. 1949 plany te już wprowadzono w życie i ustalenia planu sześcioletniego będą znacznie ułatwione wobec doświadczeń poczynionych w ciągu ostatniego roku. Z tych też względów plany te wymagają bliższego omówienia, gdyż stanowią one podstawę tworzonego obecnie planu produkcji budowlanej.

Plany wytwórcze przedsiębiorstw projektowych oraz przedsiębiorstw budowlanych jak również wyodrębnionych wydziałów inwestycyjnych (przy robotach prowadzonych systemem gospodarczym) zawierają szereg zagadnień wiążących się ściśle z rozmiarami zamierzonej na dany rok produkcji budowlanej. W szczególności plany wytwórcze przedsiębiorstw projektowych i budowlanych obejmują: a) plan podziału robót projektowych (lub budowlanych) pomiędzy poszczególne centrale przedsiębiorstw; b) plan tworzenia, rozbudowy oraz specjalizacji przedsiębiorstw projektowych lub budowlanych (w stosunku do tych ostatnich również plan regionalizacji); c) plan inwestycyjny przedsiębiorstw projektowych i budowlanych; d) plany finansowo - produkcyjne.

Jeżeli chodzi o roboty prowadzone systemem gospodarczym, to właściwe resorty sporządzają w tej dziedzinie jedynie plany inwestycyjne dla wyodrębnionych wydziałów inwestycyjnych oraz plany finansowo - produkcyjne.

Pewnego rozwinięcia wymagają jeszcze dane wiążące się z opracowaniem planów finansowo - produkcyjnych. Ograniczając się również do krótkiego określenia treści objętej zakresem planów finansowo - produkcyjnych, należy wymienić następujące ich części składowe: a) plan produkcji budowlanej wg ilości; b) plan produkcji budowlanej wartości w cenach niezmiennych i w cenach bieżących; c) plan zaopatrzenia w materiały budowlane; d) plan zatrudnienia i wyszkolenia kadr; e) techniczny plan kosztów; f) plan wskaźników wydajności pracy; g) plan kosztów rodzajowych; h) planowane wyniki finansowe i gospodarcze.

Plany wytwórcze przedsiębiorstw projektowych nie obejmują oczywiście planu zaopatrzenia w materiały budowlane.

Jak z powyższego wynika, planowanie budownictwa staje się na tle sporządzania planów produkcji budowlanej znacznie bardziej precyzyjne i wymaga opracowania szeregu planów odcinkowych, stanowiących dopiero łącznie podstawę planowego przebiegu procesów budowlanych. Jest rzeczą oczywistą, że bez objęcia całością działalności gospodarki uspołecznionej taką siecią planów odcinkowych nie może

być mowy o usunięciu dotychczasowego stanu faktycznego w budownictwie.

Na specjalne zaakcentowanie zasługuje również stanowiący składową część planu produkcji budowlanej plan prac badawczych. Ogromny zakres tych prac, szczególnie technicznych, na tle wyraźnego ich opóźnienia, zwłaszcza na odcinku badań materiałowych oraz organizacji wykonawstwa, nie wymaga specjalnego podkreślenia. Zadania oczekujące nas również w dziedzinie normalizacji i standaryzacji budownictwa jak też szeroko ujętych prac normatywnych w projektowaniu i wykonawstwie stanowiąc będą przedmiot wieloletnich wysiłków ze strony instytutów naukowych, a zwłaszcza Instytutu Badań Budownictwa.

Do planu produkcji budowlanej wchodzi również ogólne wytyczne dla przedsiębiorczości budowlanej prywatnej. Zgodnie z tym w ramach planu produkcji budowlanej nastąpi włączenie gospodarki prywatnej do uporządkowanego przebiegu procesów wytwórczych w budownictwie. W pierwszym rzędzie wytyczne te uwzględniają podział robót wykonywanych przez prywatnych przedsiębiorców budowlanych na roboty wykonywane dla sektora uspołecznionego oraz roboty na rzecz gospodarki prywatnej. W stosunku do robót wykonywanych dla sektora uspołecznionego ogólne wytyczne planu produkcji budowlanej zawierają bardziej szczegółowe postanowienia umożliwiające szybką i właściwą realizację tych robót.

W ramach wytycznych ogólnych plan produkcji budowlanej wpływa również na właściwe zużycie materiałów budowlanych przez przedsiębiorstwa prywatne. Wytyczne te kładą również specjalny nacisk na szkolenie kadr roboczych w budownictwie.

Wreszcie dodać należy, że opracowanie omawianych wytycznych ogólnych jest niezbędne na tle konieczności sporządzenia ogólnokrajowego bilansu materiałowego oraz bilansu sił roboczych.

III

TRYB sporządzania zarówno zestawienia robót inwestycyjno - budowlanych jak i planu produkcji budowlanej uregulują specjalne instrukcje. Już obecnie jednak na tle doświadczeń ostatniego roku należy podkreślić, że dla prawidłowego sporządzania zestawienia robót inwestycyjno - budowlanych będzie konieczne znacznie szczegółowsze ujmowanie nakładów inwestycyjnych przewidzianych w państwowym planie inwestycyjnym. W oparciu o formularze wypełnione przez właściwe resorty będą mogły być sporządzone wykazy inwestycji budowlanych, stanowiące podstawę opracowania samego zestawienia.

Instrukcja regulująca tryb sporządzania zestawienia robót inwestycyjno - budowlanych normuje szczegółowo zakres pracy właściwych resortów dla opracowania wyciągów inwestycji budowlanych w oparciu o wytyczne i limity finansowe uchwalone przez K.E.R.M. oraz w o-

parciu o ocenę możliwości materiałowych, kształtowanie się kosztów budowy i obowiązujące normatywy, normy i standardy budowlane, techniczne i projektowe. Praca ta musi być wykonana szczególnie starannie na zasadzie danych otrzymanych z formularzy nadesłanych przez organa terenowe, aby zapewnić możliwie wysoką wartość materiałów będących podstawą samego zestawienia robót inwestycyjno - budowlanych. Zagadnienie rozbicia limitów finansowych i posługiwania się wstępnymi limitami materiałowymi (cyfry orientacyjne) następczy szczególne trudności. Trudności te jednak muszą być przewyżnione dla sporządzenia prawidłowego planu produkcji budowlanej.

Sporządzenie planu produkcji budowlanej zostało powiązane z ustaleniem wytycznych generalnych dla resortów i central przedsiębiorstw uspołecznionych. W oparciu o te wytyczne (zawierające szereg podstawowych danych dotyczących kwot do przebudowania w danym roku, specjalizacji przedsiębiorstw, rejonów ich działalności oraz podziału robót) nastąpi etapami przeniesienie ciężaru sporządzania planów na coraz to niższe komórki terenowe — aż do pojedynczych przedsiębiorstw włącznie. Dopiero na zasadzie tzw. planowania oddolnego wstępne plany produkcyjno - finansowe, inwestycyjne itd., sporządzone przez przedsiębiorstwa w wyniku kolejno dokonywanej ich kontroli i koordynacji, staną się zasadniczym materiałem dla ostatecznego sformułowania planu produkcji budowlanej, zharmonizowanego z podstawowymi grupami zestawienia robót inwestycyjno - budowlanych. Z powyższych uwag wynika jasno, że od wysiłku poszczególnych przedsiębiorstw zależy będzie prawidłowe opracowanie całości składu planu produkcyjnego. Toteż na właściwe i dokładne wypełnianie formularzy, zgodnie z instrukcją, będzie położony szczególny nacisk.

Reasumując należy stwierdzić, że w końcowym etapie reformowanej obecnie metodologii budownictwa zostaną wykonane: a) zestawienie robót inwestycyjno - budowlanych; b) plan produkcji budowlanej (faza przygotowawcza i faza realizacyjna); c) bilans pokrycia materiałowego (wraz z planem zaopatrzenia); d) bilans i podział sił roboczych (wraz z planem zatrudnienia i planem szkolenia kadr).

Jako specjalny problem metodologii planowania budownictwa należy jeszcze rozpatrzyć zagadnienie **k o o r d y n a c j i t e r e n o w e j**. Działające obecnie komisje koordynujące powinny znacznie rozszerzyć zakres swych dotychczasowych zainteresowań. W szczególności instrukcja zapewni znaczną rozbudowę koordynacji terenowej planu produkcji budowlanej przez włączenie wojewódzkich urzędów planowania do pracy w tej dziedzinie. Jasną jest rzeczą, że ogólnokrajowy plan produkcji budowlanej musi być oparty o zasadę równo całościowego planowania regionalnego. Stąd też w poszczególnych województwach będą sporządzane analogiczne i skoordynowane plany wykonawstwa robót inwestycyjno - budowlanych na danym terenie.

Drugim problemem, wiążącym się z uporządkowaniem dziedziny planowania budownictwa, jest zagadnienie zagwarantowania organom planującym podstawowych narzędzi dla sporządzania planów. Z tych względów szczególny wysiłek zostanie skierowany na sprawę szybkiego wydania odpowiednich broszur, zawierających obowiązujące obecnie normatywy, normy i standardy budowlane w poszczególnych działach budownictwa.

Łączy się to oczywiście z położeniem specjalnego nacisku na rozszerzenie prac w zakresie typizacji budownictwa oraz z opracowaniem dalszych działów norm i standardów. Znajdujące się obecnie na ukończeniu normy i standardy budowlane w zakresie działów socjalnych zostaną w najkrótszym czasie udostępnione organom planującym.

Podobnie będą przyspieszone prace nad sporządzeniem zestawień zawierających orientacyjne koszty jednego metra kubatury budowy w różnych rodzajach budownictwa. Pod tym kątem widzenia osiągnięta jest możliwość jednolitego planowania kosztów budowy w tych wypadkach, w których nie dysponujemy jeszcze kosztorysami. Zanim nastąpi odpowiedni rozwój biur projektowych i odrobienie istniejących obecnie ogromnych zaległości w zakresie prac nad dokumentacją techniczną, zajdzie niewątpliwie konieczność posługiwania się przejściowo ustaleniami przybliżonymi. Zresztą w stosunku do drobniejszych obiektów będzie miało miejsce posiłkowanie się tego typu zestawieniami kosztów również w dalszej przyszłości.

Oddzielnym problemem są wytyczne dla planowania osiedlowego. Ustalenie tych wytycz-

nych wiąże się również z koniecznością możliwie najbardziej prawidłowego sporządzenia planu sześcioletniego. Zagadnienia lokalizacyjne w budownictwie osiedlowym, normy wyposażenia nowo powstających osiedli w urządzenia komunalne, normy wyposażenia w inwestycje socjalne, zasada koncentracji nakładów — oto problemy, które powinny być uwzględnione przy ustalaniu zasad planowania osiedlowego.

Wreszcie na zakończenie tych uwag o konieczności podniesienia planowania w budownictwie na wyższy poziom należy zatrzymać się specjalnie nad palącym problemem wielkiej akcji, która musi być podjęta w ramach planu sześcioletniego pod kątem planowego obniżenia kosztów własnych w robotach budowlano-montażowych. Niezależnie od podjętego na dużą skalę wysiłku w dziedzinie importu oraz produkcji krajowej zapewniającego zmechanizowanie i usprawnienie pracy w przedsiębiorstwach budowlanych plan obniżki kosztów własnych musi być oparty na uwzględnieniu następujących zadań: a) wzrostu wydajności pracy w budownictwie, b) oszczędności na zużyciu materiałów budowlanych, zarówno przez właściwe projektowanie jak i wykonawstwo, c) zmniejszenia kosztów ogólnych przedsiębiorstw, d) zmniejszenia kosztów eksploatacji maszyn budowlanych, e) obniżenia kosztów transportu, f) zmniejszenia odsetka poprawek, robót niesolidnych oraz przeróbek

Równoległe ze sporządzeniem planu sześcioletniego wkraczamy w okres budownictwa bardziej planowego, sprawniejszego i oszczędniejszego.

BOHDAN CYWIŃSKI

PRODUKCJA jest uzależniona od dostawy surowców, siły roboczej i żywności. Wytwór osiąga pełną wartość dopiero wówczas, gdy go dostarczono do miejsca spożycia. System komunikacyjny jest kośćcem, dokoła którego rozwijają się powiązane z nim inne narządy życia gospodarczego. Jest rusztowaniem, którego ustawienie jest niezbędnym warunkiem prowadzenia budowy, gdy tylko przekracza ona zasięg ludzkiej ręki, a znaczenie rusztowania tym bardziej wzrasta, im wyżej wznosi się budowla.

Kiedy po wojnie obłąliśmy znowu w posiadanie nasz wyniszczony kraj, musieliśmy przede wszystkim wzmocnić ten kościec, musieliśmy wznieść te rusztowania, bez których odbudowa innych dziedzin była niemożliwa. Toteż na początku państwo rzuciło największe środki na odbudowę komunikacji. Dopiero po uruchomieniu transportu rosły nakłady w innych dziedzinach. Komunikacja oddała pierwszeństwo przemysłowi, górnictwu i rzemiosłu, za-

ZADANIA KOLEJNICTWA W PLANIE SZEŚCIOLETNIM

chowując nadal drugie miejsce wśród zadań gospodarki narodowej.¹⁾ Udział procentowy komunikacji (wraz z łącznością i żegluga) w środkach limitowanych ogólnej sumy inwestycyjnej wynosił w kolejnych latach 1946 — 1949:

1946	1947	1948	1949
40,8	27,5	24,9	21,8

W myśl wytycznych planu sześcioletniego przechodzimy z okresu odbudowy polskiej gospodarki, którym jest trzecie dziesięciolecie 1947—1949, w okres jej rozbudowy i przebudowy.

Jest faktem, że ubiegłe lata polegały w komunikacji przede wszystkim na odbudowie, zwłaszcza jeżeli chodzi o materialną stronę systemu transportowego. Dzieła nowe zajmowały w naszym programie znikomą część, wyrażającą się np. w kolejnictwie zaledwie kilkoma

¹⁾ P. artykuł Br. M'nce „Plan inwestycyjny na rok 1949“ w „Gospodarce Planowej“ nr 1, r. 1949.

(od 8 do 10) procentami. Resztę środków pochłaniało usuwanie zniszczeń wojennych, a przede wszystkim kompletowanie zrujnowanego lub zagrabionego taboru. Wartość inwestycji w ścisłym słowa tego znaczeniu, wartość dzieł, które wzbogacały nasz transport w stosunku do stanu przedwojennego, wzrastała do syć powoli.

Nie ulega wątpliwości, że w planie sześciolatnim odbudowa będzie szybciej ustępowała pola działom nowym, ulepszeniu i udoskonaleniu komunikacji, natomiast trudno powiedzieć, aby zniszczenia wojenne zostały już usunięte. Będą one jeszcze przez szereg lat ciążyły na gospodarce komunikacyjnej, ale możemy śmiało powiedzieć, że ciężar ten będzie stopniowo malał, że barki, na których spoczywa, wzrosną na siłach.

Jeszcze tysiące km rozebranych podczas wojny linii kolejowych czeka na odbudowę, jeszcze wiele jest ruin na stacjach, jeszcze nie wyrównano zaległości w utrzymaniu torów i budynków, jeszcze brak nam paru dziesiątków km mostów i prawie tyle samo odbudowaliśmy na razie prowizorycznie i musimy niedługo doprowadzić do stanu należytego pod względem technicznym. Jeżeli ogólna liczba parowozów i wagonów niewiele już ustępuje przedwojennej, to odsetek taboru uszkodzonego podczas wojny i dotąd nie odbudowanego jest niezwykle wysoki i musi być poważnie obniżony. W zakresie urządzeń zabezpieczenia ruchu i łączności zrobiliśmy już bardzo dużo, ale również posiadamy pokaźne braki.

Inaczej wygląda sprawa, gdy od wartości materialnych przejdziemy do pozycji niemniej ważnych: do organizacji, do kadr personelu, do jego przygotowania zawodowego i walorów ideologicznych.

Nasz system komunikacyjny odbudował już zniszczoną organizację przedwojenną, a nawet w niektórych częściach ulepszył ją i rozwinął, wchłonił przedwojenne prywatne przedsiębiorstwa, przystosował się do nowego układu społecznego w państwie. Kolejnictwo otrzymało już nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej regulujące podstawy gospodarki i administracji PKP i przygotowana jest gruntowna reorganizacja systemu finansowego i systemu planowania w komunikacji.

W czasie wojny personel komunikacji poniósł poważne straty skutkiem eksterminacyjnej polityki Niemców oraz dlatego, że przez prawie pięć lat nie było dopływu nowych sił kwalifikowanych. Główne źródło dostarczające normalnie narybku — zakłady naukowe — przez kilka lat nie zasilaly komunikacji młodymi inżynierami, technikami, ekonomistami i prawnikami. Pewna część personelu komunikacyjnego pracowała podczas okupacji na najniższych szczeblach, pracowała we wrogim ustroju, w warunkach wojennych, a tym samym nie osiągnęła dostatecznego praktycznego przygotowania zawodowego. W tych warunkach stan kadr przedstawiał się głoźnie i wymagał zastosowania środków heroicznych.

Jednym z nich było wydobycie sił wartościowych z szeregów służby wykonawczej i powierzenie im funkcji kierowniczych, nawet na bardzo wysokich stanowiskach. W znacznej większości przypadków krok ten dał wyniki korzystne i kierownicy pochodzący z szeregów wykonawców wnieśli do pracy nowe, im właściwe walory, które rekompensowały ich braki w przygotowaniu szkolnym i stażu.

Drugim środkiem zaradczym, obliczonym na nieco dalszą metę, było uzupełnienie wiedzy teoretycznej młodych, a zdolnych praktyków zatrudnionych na średnich stanowiskach. Zarzykowano w najtrudniejszym momencie odwracanie setek bardzo cennych pracowników, aby dać im możliwość zdobycia wiedzy koniecznej do podjęcia się w przyszłości trudniejszych zadań na bardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Na studiach komunikacyjnych Akademii Górniczej w Krakowie, Politechniki Warszawskiej, Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie kształcą się obecnie kilkaset młodzieży, która ma za sobą pewne praktyczne przygotowanie zawodowe, a tym samym łatwiej przyjmuje posiew wiedzy teoretycznej. Pierwsze roczniki tej młodzieży staną do pracy z początkiem nowego, sześciolatniego okresu.

Trzecim wreszcie sposobem podniesienia wiedzy zawodowej, tym razem już szerokich mas pracowników, było uruchomienie setek dorywczych kursów dokształcających i szybkie rozwijanie tej pożytecznej akcji.

Łącznie na terenie samych PKP sprawa kształcenia przyszłych i dawnych pracowników rozwija się w tempie, którego obraz daje porównanie środków przeznaczanych na ten cel w okresie planu trzyletniego (przy podstawie r. 1947 = 100):

1947	1948	1949
100	220	690

Zatem na progu planu sześciolatniego stanimy z dużo liczniejszym i lepszym personelem komunikacyjnym niż na początku planu trzyletniego. Mimo to sześciolecie będzie okresem ciężkich zmagania o powiększenie kadr specjalistów różnych stopni, od inżynierów do rzemieślników. Sześciolecie będzie wymagało bardzo wielkich wysiłków od posiadanych fachowców. Będziemy musieli oszczędnie gospodarować personelem, w dalszym ciągu ulepszając i upraszczając organizację. Zasadnicza zmiana w postawie pracowników, ich radykalnie odmienny — w porównaniu z przedwojennym — stosunek do państwowego urzędu lub przedsiębiorstwa, w którym pracują, świadomość, że są obecnie gospodarzami przedsiębiorstwa, że muszą interesować się żywo wynikami własnej pracy i osiągnięciami zakładu, w którym są zatrudnieni, rozumienie łączności istniejącej pomiędzy tymi osiągnięciami a dobrobytem ich własnym i całego społeczeństwa — jest pierwszorzędną wagą czynnikiem powiększającym wydajność pracownika oraz sprawność zakładów pracy.

Szybkie rozpowszechnianie się współzawodnictwa i wyczyny przodowników pracy dają w wyniku świadomą, dobrowolną dyscyplinę pracy i jej spokojny bieg.

Rozpoczynamy więc nowy okres po zakończeniu głównych robót odbudowy ze wznowioną, a nawet ulepszoną organizacją, prawie zapełnionymi kadrami pracowników, a przede wszystkim z nową postawą personelu wobec pracy.

Jednak sześciolatka różnić się będzie od poprzedniego okresu nie tylko przejściem od odbudowy komunikacji do jej rozbudowy i nie to przejście będzie główną, charakterystyczną cechą nowego planu w zakresie komunikacji. Inne jeszcze jest kryterium, które odróżniać będzie nadchodzący sześcioletni okres od poprzedniego — trzyletniego. Podczas gdy ten posiadał wszystkie cechy właściwe gospodarce powojennej, w okresie sześcioletnim planować i budować będziemy w nowych warunkach, pod znakiem innych wymagań.

W okresie szybkiej, burzliwej odbudowy powojennej potrzeby systemu komunikacyjnego były tak palące, że nie było ceny, która byłaby za wysoka, jeżeli chodziło o ich zaspokojenie. Natomiast okres sześcioletni musi przepływać pod znakiem ścisłego rachunku gospodarczego. Będziemy poddawać nasze projekty gospodarczej analizie, będziemy określać doniosłość tego lub innego rozstrzygnięcia, jego wpływ na gospodarkę narodową, jego miejsce w ogólnopaństwowej hierarchii potrzeb. Nie zapominając w dalszym ciągu znaczenia czynnika czasu, będziemy coraz bardziej nastawiać się na oszczędne zużywanie naszego dochodu społecznego, będziemy dążyli do gospodarności, do oszczędności, będziemy zwalczali marnotrawstwo w każdej jego postaci, zarówno w inwestycjach sześcioletniego planu jak w bieżącej gospodarce wszystkich gałęzi naszej komunikacji.

Przejście od wykonywania robót i pracy przewozowej za wszelką cenę do pracy za możliwie niską cenę, z najmniejszym nakładem środków żywej siły i materiałów, przyspieszamy z każdym rokiem i będziemy zasadę gospodarności coraz energiczniej realizować w okresie sześcioletnim.

Obraz oszczędnościowej gospodarki w komunikacji dają nam przede wszystkim koleje państwowe, które w okresie ubiegłych dwóch lat powiększyły wykorzystanie siły roboczej o 32%, a zmniejszyły zużycie paliwa na jednostkę przewozów o 24%. W r. 1949 przewidujemy zużycie paliwa na 1.000 brutto tono-km o 33% mniej niż w r. 1946. Koleje nasze, przy minimalnym wzroście ilościowym taboru, przewożą z roku na rok coraz więcej podróżnych i towarów, wykazują już przewozy większe od przedwojennych, zapewniają coraz to lepsze warunki przejazdu lub przewozu.

Komunikacja, w przeciwieństwie do przemysłu, rolnictwa i leśnictwa — nie jest w układaniu swojego programu pracy w tej mierze, co one, samodzielna. Jej zadania są pochodnymi zadań produkcji i zbytu oraz ruchów ludności. Program pracy komunikacji opiera się na planach przewozowych gałęzi wytwórczych i przewiduje postawienie aparatu przewozowego na takim poziomie, aby wszystkie zgłoszone przewozy mogły być wykonane sprawnie i tanio.

Toteż czytamy w „Wytycznych“ dla sporządzenia sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski: „Transport i łączność w okresie sześciolecia winny ulec znacznemu usprawnieniu i rozbudowie, aby sprostać rosnącym potrzebom życia gospodarczego Kraju. Przewozy kolejowe winny wzrosnąć w ciągu sześciolecia o 60 do 70%. W celu umożliwienia tego wzrostu główny nacisk zostanie położony na usprawnienie istniejącego parku kolejowego, stopniową modernizację urządzeń, zwiększenie przełobności linii i głównych węzłów kolejowych, odbudowę wszystkich nieczynnych linii kolejowych potrzebnych dla obsługi terenów lub ośrodków produkcyjnych.“

Przewozy węgla, które stanowią dziś około 50% tonażu przewożonego kolejami, wzrosną w liczbach bezwzględnych w związku ze wzrostem wydobycia węgla przewidywanym w planie sześcioletnim. Wzrost tego wydobycia — według przewidywań — będzie jednak stosunkowo niższy od ogólnego wzrostu produkcji przemysłowej. Nie powinniśmy tym samym liczyć na procentowo zbyt wielki wzrost przewozów węgla. Wyprzedzi on jednak zapewne wzrost wydobycia. Przemawia za tym zamierzona decentralizacja przemysłu oraz okoliczność, że miejscowe spożycie w samym Zagłębiu zmniejszy się stosunkowo na korzyść bardziej odległych rejonów. Przy końcu sześciolatki może nastąpić nawet pewien spadek przewozu węgla na skutek zwiększonej produkcji energii elektrycznej i jej przesyłki liniami wysokiego napięcia. Także rozwój przemysłu i rolnictwa wpłynie na zmniejszenie udziału węgla w kolejowych przewozach na rzecz innych bardziej wartościowych i korzystniejszych dla kolei towarów. Przemawia za tym w szczególności przewidywany wzrost produkcji przemysłu hutniczego, różnych gałęzi przemysłu metalowego, większa produkcja cementu, nawozów sztucznych i innych towarów masowych.

Przewidywana większa produkcja rolno-pociągnie za sobą niewspółmierny wzrost przewozów w tej dziedzinie, ponieważ nadwyżka cennych produktów żywnościowych zostanie skierowana na rynki — krajowy i zagraniczny. Przyczyni się do tego przyrost ludności w ośrodkach miejskich oraz przewidywane podniesienie się jej stopy życiowej.

Chociaż nie przewidujemy znacznie większej frekwencji w przewozach osobowych, tym

niemniej uprzemysłowienie kraju pociągnie za sobą ożywienie dojazdów do pracy, a więc ruchu podmiejskiego i jego rozpowszechnienie się na miejscowości, które go dotąd w większym zakresie nie potrzebowały.

Jeżeli w tych warunkach plan sześcioletni przewiduje znaczny wzrost przewozów kolejowych, to niewątpliwie nastąpić musi jednocześnie w strukturze przewozów kolejowych poważna zmiana, którą zarząd kolejowy musi przyjąć pod uwagę.

Powstać może potrzeba powiększenia liczby wagonów krytych w stosunku do tak potrzebnych obecnie węglarek, konieczność przyspieszenia odbudowy i znacznej rozbudowy magazynów na stacjach, powiększenia parku wagonów przystosowanych do ruchu podmiejskiego oraz konieczność elektryfikacji ruchu podmiejskiego w głównych ośrodkach naszego przemysłu i w zasięgu wielkich miast.

Ponieważ w okresie sześcioletnim nastąpić ma przeniesienie wielkiej liczby ludzi z pracy na roli do innych zawodów, w szczególności do przemysłu i rzemiosła, należy — pomimo planowej odbudowy i rozbudowy miast — liczyć się w dalszym ciągu z pewnymi trudnościami mieszkaniowymi w miastach i z koniecznością stałego dojazdu do pracy z osiedli podmiejskich.

Według dotychczasowych prac nad planem sześcioletnim przewiduje się budowę niezbyt wielu nowych kolei w stosunku do sieci pracującej obecnie. W nieco większym stopniu ma nastąpić w okresie sześciolecia odbudowa linii rozebranych podczas wojny. Wynika z tego, że sieć kolejowa rozpatrywana jako całość może otrzymać circa 50-procentowe zagęszczenie przewozów. Musiałoby to niewątpliwie wywołać konieczność poważnego powiększenia sprawności przewozowej wielu linii i węzłów, zwłaszcza że wzrost przewozów nie obciążałby równomiernie całej sieci, lecz oparłby się na niektórych tylko jej elementach. Z punktu widzenia gospodarczego takie zagęszczenie przewozów jest z awiskiem dodatnim. Przyczynia się ono do teoretycznego obniżenia kosztów własnych przewozów o kilkanaście procent, lecz wymaga powiększenia przelotności linii i węzłów oraz ewentualnego pomnożenia taboru.

„W okresie sześciolecia winno nastąpić znaczne usprawnienie techniczne i potaniecie kosztów własnych kolei. Należy znacznie zwiększyć szybkość handlową pociągów, zmniejszyć przeciętny czas obrotu wagonu towarowego, zwiększyć przeciętny przebieg na dobę parowozu i wagonu osobowego. Należy znacznie zmniejszyć zużycie węgla na tonokm.” (Wytyczne).

Przed zarządem kolejowym stanie w ten sposób poważne zagadnienie podniesienia sprawności przewozowej naszej sieci. Wiele linii będzie musiało otrzymać dodatkowe tory, trzeba będzie wzmocnić mosty i nawierzchnie, aby ciężkie parowozy mogły po nich obiegać z wyznaczoną szybkością, tory stacyjne będą

musiały być wydłużone, aby dawały dosyć miejsca długim ciężkim pociągom, a w szczególności będzie musiała wzrosnąć zdolność stacji węzłowych, przekształcających potoki ładunków kolejowych. Jednocześnie trzeba będzie poważnie rozbudować zakłady trakcyjne: parowozownie, wagonownie, stacje wodne, składy paliwa itd. Wreszcie gęsty i szybki ruch zmusi nas do stosowania doskonalszych niż obecnie urządzeń zabezpieczających.

Powiększenie taboru będziemy się starali ograniczyć przez największe wykorzystanie posiadanych parowozów i wagonów. Parowozy muszą być szybko naprawiane, obrządzane i oddawane do pracy przewozowej. Praca przewozowa musi być również zagęszczona — każda godzina pracy parowozu musi dawać maksymalny efekt pożyteczny — przewóz większej ilości towarów lub osób. Wagony towarowe i osobowe będą musiały także pracować intensywniej — jak najmniej stać na stacjach, jak najwięcej czasu być w ruchu, i to w ruchu pożytecznym, przy pełnym wykorzystaniu ich zdolności przewozowej.

Dotychczasowe wysiłki naszych kolei dały już pod tym względem dobre wyniki, możemy oczekiwać, że następne lata przyniosą dalszą poprawę.

Na coroczne dostawy parowozów i wagonów chcielibyśmy patrzeć raczej jako na wymianę jednostek zużytych lub przestarzałych, na modernizację taboru, a nie jako na jego powiększanie. Idealem naszym byłoby wykonanie wielkich przewozów przewidzianych na koniec sześciolecia — przy pomocy tej samej ilości taboru co na jego początku. Zdajemy sobie całkowicie sprawę z trudności tego zadania, wiemy, że wymaga ono wielkiego napięcia sił licznych komórek kolejowego aparatu.

Program inwestycyjny, odciążony od wielkich zakupów nowego taboru, chcemy nastawić na powiększenie sprawności urządzeń stałych kolei, które w obecnym stanie nie mogłyby zadań planu sześcioletniego wykonać, oraz na taką modernizację naszej sieci kolejowej, aby mogły one nie tylko wykonać większe przewozy, ale też wykonywać je tanio.

Już samo powiększenie sprawności, wzrost szybkości, przyspieszenie obrotu parowozów i wagonów przyczynią się niewątpliwie do obniżenia jednostkowych kosztów przewozu. Istnieje jednak poza tym wiele innych czynników wpływających na koszt własny, które chcemy uruchomić, aby spełnić wielkie zadanie, postawione przez plan sześcioletni, aby uczynić transport kolejowy tanim. Podamy je w największym skrócie.

Ażeby usunąć źródła marnotrawstwa, aby osiągnąć oszczędności, trzeba przede wszystkim wiedzieć, gdzie ich należy szukać. Trudno to uczynić, jak długo traktujemy nasze koleje państwowe jako jedno wielkie przedsiębiorstwo i obliczamy globalnie wszystkie jego dochody, dopóki nie dzielimy pomiędzy różne

elementy kolei jego rozchodów w sposób zbliżony do rzeczywistości. Gdy tak traktujemy przedsiębiorstwo ogarniające całe terytorium kraju, zatrudniające kilkaset tysięcy pracowników, obejmujące setki dużych placówek wytwórczych i usługowych, układ budżetu, księgowość, system finansowy kolejnictwa nie może odpowiadać elementarnym wymaganiom rozrachunku gospodarczego. Nie ułatwia to skutecznego zwalczania marnotrawstwa oraz wykonywania skutecznej kontroli finansowej. Tylko rozdzielenie całego aparatu kolejowego na dziesiątki jednostek prowadzących samodzielnie obliczenie swoich kosztów własnych pozwoli na wykrywanie słabych miejsc, na zwalczanie niedomagań, marnotrawstwa, zlej woli, niedbalstwa lub ignorancji.

Należy się więc cieszyć, że reforma systemu finansowego kolei stanęła na porządku dziennym prac. Powinna ona sięgnąć dosyć głęboko i usunąć wszystkie usterki dotychczasowego systemu. Nowy system finansowy będzie niewątpliwie ważnym osiągnięciem i zapewni wykonanie podstawowego zadania oszczędnościowego.

Wprowadzenie na wszystkich szczeblach administracji kolejowej planowania technicznego i gospodarczego byłoby drugim z kolei momentem w akcji oszczędnościowej. Planowe wykonywanie przewozów, planowa praca taboru, planowe i skoordynowane wykonywanie robót we wszystkich gałęziach służby, uregulowana dostawa materiałów i siły roboczej oraz zapewnienie potrzebnych środków obrotowych we właściwym czasie usuną wiele przyczyn marnotrawstwa.

Transport produkuje usługi przewozowe, a tym samym nie może produkować na skład. Każde osłabienie wykorzystania tego olbrzymiego aparatu wywołuje przeto duże straty. Tylko racjonalne planowanie w gospodarce materiałowej, personalnej, w ruchu, w robotach i w przewozach może tym stratom zapobiec.

Zasada decentralizacji uprawnień, przyznanie jednostkom terytorialnym i fachowym takiej niezależności w decyzjach, na jaką te jednostki zasługują, przyspiesza zarządzanie i w żywej pracy przewozowej stanowi ważny element usprawnienia i oszczędności. Powinniśmy zdecydowanie pójść tą drogą.

LEON NOWICKI

PRZYTLACZAJĄCA większość energii elektrycznej jest u nas wydobywana z węgla. Nafta i inne paliwa odgrywają tak znikomą rolę, że można ich wcale nie brać pod uwagę. Poza węglem kamiennym jedynie siły wodne (biały węgiel) odgrywają pewną, lecz niestety również nie dość ważną rolę.

Z ogólnej produkcji energii elektrycznej, która w 1947 r. wyniosła przeszło 6,6 mild.

Zasada koncentracji czynności masowych zarówno w pracy umysłowej jak fizycznej pozwala na podniesienie jakości tej pracy i na obniżenie jej kosztów. Koncentracja pozwala zastosować podział pracy, specjalizację, mechanizację, lepsze wykorzystanie sił ludzkich i narzędzi produkcji oraz ułatwia kontrolę.

Zasada koncentracji prac koncepcyjnych, organizacyjnych, twórczych pozwala na oszczędną gospodarkę najcenniejszym, wysoko kwalifikowanym personelem, pozwala wszystkim wykonawcom korzystać wspólnie z jednego opracowania, zapobiega równoległemu wykonaniu tych samych czynności w różnych komórkach.

Normalizacja taboru, urządzeń, budowli, materiałów jest znanym powszechnie czynnikiem oszczędnościowym.

Mechanizacja ciężkich prac: utrzymanie taboru, budowli, przy robotach na—i wyładunkowych, przy nawęglaniu parowozów itd. powinna w okresie sześćdziesiątka być szeroko rozwijana.

Pracownik kolejowy będzie otoczony możliwie największą opieką, zarówno w kierunku poprawy jego bytu, ulepszenia warunków mieszkaniowych, troski o jego bezpieczeństwo i zdrowie, o jego rodzinę, jak w kierunku podniesienia jego kwalifikacji zawodowej, przygotowania fachowego.

Dalsze wciągnięcie całego personelu kolejowego w akcję współzawodnictwa pracy, pogłębienie jego świadomości klasowej jest jednym z głównych warunków podniesienia wydajności pracy i należy do naczelných zadań planu sześciolletniego. W ścisłej współpracy z organizacjami partyjnymi i zawodowymi administracja kolejowa będzie dążyła do podniesienia pracownika z roli bezdusznego, zmechanizowanego pionka w wielkim aparacie transportowym na poziom uspołecznionego, świadomego swych zadań uczestnika zbiorowej, ważnej społecznej i państwowej pracy. Konferencje, narady wytwórcze i odpowiedni system plac, miejscowe komitety współzawodnictwa są już w tym celu uruchomione i już dotychczas wyniki nie dały długo na siebie czekać. W przyszłym sześciolciu posiew ten da plony jeszcze obfitsze, przyczyni się do usprawnienia transportu i obniżenia jego kosztów.

ZAGADNIENIE ELEKTROWNI WODNYCH

kWh (w czym elektrownie zawodowe 4 mild. kWh), elektrownie wodne wyprodukowały około 300 miln. kWh, czyli 4,5% ogólnej produkcji lub 7,5% produkcji elektrowni zawodowych.

Moc zainstalowana w elektrowniach wodnych wynosi około 150 tys. kW. W stosunku do ogólnej mocy zainstalowanej faktycznej 2,3 miln. kW i do zawodowej mocy zainstalo-

wanej faktycznej 1,2 mln. kW. wynosi to 6,5% i 12,5%, a więc nieco więcej niż w produkcji energii elektrycznej.

Rozpatrując zaś udział w pokrywaniu szczytowego obciążenia znajdziemy, że w styczniu 1948 r. szczytowe obciążenie wszystkich elektrowni wynosiło 1,32 mln. kW, zawodowych elektrowni 830 tys. kW, wodnych zaś około 140 tys. kW, czyli 10,6% wszystkich elektrowni i 16,8% elektrowni zawodowych.

O czym świadczą powyższe liczby? O tym, że nasze elektrownie wodne produkują stosunkowo mniej energii niż elektrownie parowe tej samej mocy, a z drugiej strony, że nasze elektrownie wodne produkują energię szczytową, najcenniejszą, i wydawnie współdziałają z elektrowniami cieplnymi w najtrudniejszym zadaniu — przewyciężaniu szczytów obciążenia.

Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ elektrownia parowa może pracować (poza wypadkami awarii i remontów) zawsze, kiedy potrzeba, elektrownia zaś wodna tylko wtedy, kiedy ma wodę i kiedy spuszczenie tej wody jest zgodne z wymaganiami obrony przeciwpowodziowej, komunikacji rzecznej, względami melioracyjnymi itp. Elektrownie wodne zbiornikowe, tj. posiadające naturalne lub sztuczne jeziora, w których można gromadzić czasem bardzo znaczne zapasy wody, mogą oczywiście regulować przepływ przez maszyny w ten sposób, że przy małej wodzie przez cały dzień woda się zbiera, a elektrownia pracuje tylko kilka godzin dziennie, właśnie w godzinach szczytów, przy wielkiej zaś wodzie elektrownia może pracować kilkanaście godzin dziennie lub nawet bez przerwy. Taka elektrownia dostarcza właśnie najcenniejszej energii przy stosunkowo niedużej produkcji, nie może jednak istnieć samodzielnie, nie może pokrywać np. zawsze całego zapotrzebowania znaczniejszego okręgu, a może być tylko bardzo cennym uzupełnieniem większego systemu energetycznego, opartego zasadniczo na elektrowniach cieplnych. Tego rodzaju elektrownią jest nasza największa elektrownia wodna w Rożnowie o mocy 50 tys. kW i pojemności użytkowej zbiornika 160 mln. m³.

Elektrowni zbiornikowych o tak dużym zbiorniku, żeby można było nagromadzić w nim całą wielką wodę pochodzącą z wiosennych roztopów lub z okresowych deszczy i potem przez cały rok ją użytkować w miarę potrzeby, czyli elektrowni z rocznym wyrównaniem przepływu — nie mamy ani jednej i w ogóle są to na świecie unikaty. Ze względu na charakter naszych wód musimy ograniczać się do wyrównywania dziennego, tygodniowego lub najwyżej parotygodniowego — zależnie od sezonu i zmiennego przepływu wody w danej rzece.

Elektrownie bez zbiorników, czyli elektrownie przepływowe, są pod tym względem w jeszcze gorszym położeniu, bo nie mogą dostar-

czać energii szczytowej, lecz tylko podstawowej, tj. w jednakowej ilości przez całą dobę, niezależnie od tego czy energia ta jest w tej chwili potrzebna, czy nie. A że i ta ilość nie jest stała, lecz zależy od przepływu rzeki, który jest bardzo zmienny w różnych porach roku i przy różnej pogodzie — więc elektrownie przepływowe mogą współpracować tylko z chłodnym systemem energetycznym, mogącym zawsze zmieścić tę energię w swojej sieci zasilanej zasadniczo z innych źródeł.

Przy większej ilości dużych elektrowni wodnych, powiązanych między sobą odpowiednimi sieciami, niedogodności powyższe mogą się czasem wyrównywać, jak np. ma to miejsce we Francji, gdzie na wspólną sieć pracują elektrownie alpejskie, posiadające największą wodę tałem z topniejących lodowców, elektrownie Masywu Centralnego z dużą wodą zimną w czasie sezonowych uszczów oraz elektrownie pirenejskie z dużą wodą jesienią i na wiosnę.

Współpraca pomiędzy elektrownią wodną a systemem energetycznym może iść jeszcze dalej, a przykład mamy w elektrowni wodnej w Bobrowej Górze (Dychów). W elektrowni tej były przed wojną zainstalowane 3 generatory o mocy po 25 tys. kW i pompy o mocy 11 tys. kW. Praca elektrowni polegała na tym, że elektrownia przepuszczała przez swoje turbiny całą pożyteczną pojemność zbiornika — 4 mln. m³ w przeciągu około 3 godzin, dając na wspólną sieć 75 tys. kW mocy szczytowej. W pozostałych zaś godzinach dnia elektrownia była nieczynna, zbierała wodę, a w godzinach nocnych, kiedy system energetyczny miał dużo zbywającej energii cieplnej na elektrowni, uruchamiano pompy, które pompowały z powrotem wodę z dołu do zbiornika, uzupełniając tam wodę normalnie napływającą z rzeki i pozwalając zwiększyć wydawnie wieczorny szczytowy przepust. Był więc to swego rodzaju akumulator energii, co prawda nie elektrycznej, ale wodnej, gotowej w każdej chwili do zamiany na — elektryczną.

Jeśli do powyższego dodać, że produkcja energii w elektrowni wodnej wymaga znacznie mniejszej obsługi niż w elektrowni cieplnej i nie wymaga paliwa, a tylko wody, która jako surowiec nic nie kosztuje, a w razie jej niewyzyskania marnuje się bezpowrotnie, a co gorsza powoduje powódzie — zachodzi pytanie, dlaczego siły wodne są u nas tak stosunkowo mało wyzyskane?

Dla porównania można przytoczyć dane dotyczące innych krajów europejskich. Na pierwszym miejscu będą stały oczywiście kraje, które nie mają własnego węgla, jak np. Szwajcaria i Szwecja, gdzie w 1945 i 1946 r. produkcja energii wodnej stanowiła 99,9% i 97% ogólnej produkcji. Dalej idą kraje posiadające węgiel w niewystarczającej ilości, jak np. Francja, gdzie w 1946 r. produkcja energii wodnej stanowiła 49% ogólnej produkcji. Jednakże i w krajach

posiadających wystarczające zasoby węgla produkcja elektrycznej energii wodnej była stosunkowo znacznie większa niż u nas, np. w U. S. A. w 1946 r. stanowiła ona 35% produkcji elektrowni zawodowych, w C. S. R. w 1946 r. — 12,7% produkcji wszystkich elektrowni.

W Polsce mamy do dyspozycji dość poważne siły wodne na Podkarpaciu, w Wiśle i w innych rzekach. Moc elektrowni, których projekty są już o tyle opracowane, że można by było konkretnie przystępować do budowy, jest rzędu 700 tys. kW, a przecież nie wszystko jeszcze zostało dokładnie zbadane i obliczone. Tymczasem projekty, o których mówi się realnie, obejmują tylko około 150 tys. kW w 6 elektrowniach.

Dlaczego program wodny jest tak skromny wobec projektowanej budowy około 2,5 miln. kW elektrowni ciepłych? Odpowiedź jest tylko jedna — znacznie wyższy koszt budowy, licząc razem z robotami wodnymi, i znacznie dłuższy okres budowy elektrowni wodnych niż ciepłych. Każda elektrownia, a przede wszystkim wodna, jest przedsiębiorstwem wymagającym stosunkowo znacznie większych inwestycji w porównaniu z innymi rodzajami przemysłu. Roczna wartość produkcji jest bardzo mała w stosunku do wysokości inwestycji. W kosztach produkcji tego rodzaju przedsiębiorstw dominującą rolę odgrywają koszty majątku trwałego.

Dla przykładu przeprowadziliśmy odpowiednią kalkulację, licząc w cenach przedwojennych i na tle stosunków przedwojennych. Koszt wytwarzania energii w każdej elektrowni zależy w znacznym stopniu od ilości godzin wykorzystywania urządzeń tej elektrowni w przeciągu roku. Przeprowadzona kalkulacja teoretyczna odnosi się do stosunkowo dużej elektrowni ciepłej o mocy 45 tys. kW i obciążeniu szczytowym 30 tys. kW przy pełnym wyzyskaniu mocy z 50% rezerwą i przy tej samej ilości godzin rocznego wykorzystywania — około 2 tys., która wypada z danych za 1947 r. przeciętnie dla naszych elektrowni wodnych (warunki bardzo niekorzystne dla elektrowni ciepłej). Wyniki tej kalkulacji zawiera poniższa tabela, która przedstawia koszt wytwarzania 1 kWh w groszach przedwojennych w zależności od ilości godzin wykorzystywania urządzeń:

Ilość godzin rocznego wykorzystania	2000		6.00	
	ciepła	wodna	ciepła	wodna
Rodzaj elektrowni				
Oprocentowanie kapitału, umorzenie itp.	4,50	9,00	1,50	3,00
Obsługa, konserwacja, smary, częściowo	1,40	9,7	0,50	0,25
Koszt ogólny (zarząd, biuro itp.)	0,75	0,75	0,30	0,30
Węgiel	2,35	—	1,80	—
Razem	9,00	10,45	4,10	3,55

Dla porównania podajemy w tej tabeli dane, obliczone dla analogicznej elektrowni wodnej w założeniu, że koszt pobudowania elektrowni jest 2 razy większy (łącznie z urządzeniami wodnymi), że koszty paliwa odpadają i że koszt robocizny są 2 razy mniejsze. Zaznaczyć tu należy, że kalkulacja ta odnosi się tylko do produkcji energii loco elektrownia, a więc bez linii przesyłowych, sieci, obsługi odbiorców itp., oraz że obliczenia powyższe są bardzo przybliżone i uproszczone. Liczby, otrzymane w wyniku tych obliczeń, nie mogą więc być uważane za ścisłe, mają jednak wartość jako dane orientacyjne, które ilustrują stosunki pomiędzy różnymi elementami kosztów.

Jak widzimy, porównanie jest niekorzystne dla elektrowni wodnej.

Gdybyśmy mieli odpowiednie siły wodne, żeby uzyskać w elektrowni wodnej znacznie większą ilość godzin rocznego wykorzystania, np. 6000, kalkulacja przesunęłaby się znacznie na korzyść elektrowni wodnych, jak to jest uwidocznione w tabeli. Ponieważ jednak w Polsce nie mamy sił wodnych, które by pozwoliły na większą ilość godzin wykorzystywania niż 2000 — 3000 rocznie, a z drugiej strony nowa wielka elektrownia ciepła, włączona w ogólnokrajową sieć jako podstawowa, może być wykorzystywana nawet więcej niż przez 6000 godzin rocznie — należałoby porównywać drugą kolumnę tabeli z jej trzecią kolumną i w wyniku takiego porównania sprawa elektrowni wodnych wydawałaby się beznadziejna.

Jakim sposobem mogła opłacać się budowa elektrowni wodnej w ustroju kapitalistycznym?

Wysokie koszty paliwa w krajach deficytowych pod względem wydobycia węgla mogły prowadzić i prowadziły do budowy szeregu rentownych elektrowni wodnych. Poza tym możliwe było odnoszenie znacznej części kosztów budowy, a więc przede wszystkim kosztów zbiornika, spiętrzenia i w ogóle urządzeń wodnych — na inny rachunek w wypadkach, gdy zbiornik i zapora wodna budowano przede wszystkim dla celów przeciwpowodziowych i żegludowych, a elektrownia była tylko dodatkiem, który tylko w nieznacznym stopniu pokrywał koszty ujęcia wody. Przykładem może tu być największa nasza elektrownia Rożnów pobudowana przede wszystkim w celu ochrony przeciwpowodziowej.

Po I wojnie światowej w byłym zaborze rosyjskim i austriackim elektrowni wodnych prawie że nie było. Natomiast w byłym zaborze pruskim było kilkanaście stosunkowo niedużych, przeważnie na obszarze Gdańska, i była rozpoczęta budowa jednej większej w Gródku.

W Polsce międzywojennej została dokończona budowa Gródka. Pobudowano jeszcze nieco większą elektrownię wodną w Żurze, no i „dzięki” wyjątkowo katastrofalnej powodzi rozpoczęto budowę Rożnowa.

Po II wojnie światowej otrzymaliśmy na ziemiach odzyskanych dużo elektrowni wodnych,

starych i nowych, przeważnie drobnych, ale powiązanych w całe systemy energetyczne; tak, że obecnie mamy 74 elektrownie wodne o mocy od 100 kW wzwyż.

Z kalkulacji naszej wynika, że w ustroju kapitalistycznym, w którym inwestorzy kierują się jedynie motywem zysku, tylko w wyjątkowych sytuacjach geograficznych i gospodarczych mogło się rozwinąć budownictwo elektrowni wodnych. Inaczej oczywiście może i powinno być w ustroju, w którym inwestycje mają charakter publiczny i w którym dysponent, tj. państwo, kieruje się przede wszystkim dążnością do ogólnego rozwoju kraju, do stałego podnoszenia stopy życiowej jego ludności. W ustroju gospodarczym rozwijającym się w kierunku socjalizmu elektryfikacja kraju nie może być traktowana jedynie z punktu widzenia bezpośredniej rentowności, ale także jako urządzenie użyteczności publicznej i dobra publicznego — na równi z drogami, szkołami, szpitalami itp. Zagadnienie rentowności elektrowni wodnych w ustroju demokracji ludowej przedstawia się zresztą inaczej niż w ustroju kapitalistycznym, chociażby ze względu na to, że wszystkie elektrownie ciepłe i wodne stanowią własność państwa. Powiązanie ich za pomocą linii wysokiego napięcia umożliwia

utworzenie jednolitego systemu energetycznego w kraju.

Zdawałoby się więc, że obecnie w ustroju demokracji ludowej, gdy sprawy inwestycji, amortyzacji itp. są rozpatrywane z zupełnie innego punktu widzenia niż w ustroju kapitalistycznym — budowa elektrowni wodnych, połączona z ochroną przeciwpowodziową, melioracją i usprawnianiem żeglugi, powinna ruszyć z martwego punktu i zająć wydatne miejsce w gospodarce energetycznej. Niestety są ważne powody, które odsuwają tę sprawę na plan dalszy. Katastrofalny brak mocy elektrycznej w wyniku zniszczeń wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta zmusza do budowania elektrowni ciepłych, które dają szybsze efekty produkcyjne. Poza tym szczołność środków nie pozwala jeszcze na inwestycje energetyczne — bardzo kosztowne, jakimi są elektrownie wodne.

Nie znaczy to jednak, żeby osiągnięte w ten sposób rozwiązanie było właściwe na dłuższą metę. Po zaspokojeniu pierwszego głodu trzeba będzie pomyśleć o urzeczywistnieniu planów na dłuższą metę, planów, które przewidzą dla elektrowni wodnych należyte miejsce w naszej gospodarce energetycznej.

Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH

I

ROLA RACHUNKU GOSPODARCZEGO W PRZEDSIĘBIORSTWACH RADZIECKICH

WIEKSZOŚĆ państwowych przedsiębiorstw produkcyjnych ZSRR funkcjonuje na zasadzie rachunku gospodarczego. Jest to podstawowa metoda zarządzania przedsiębiorstwami socjalistycznymi. Celem tej metody jest ustalenie bezpośredniej zależności między rozchodami i dochodami przedsiębiorstw rachunkowo-gospodarczych, zainteresowanie wszystkich robotników przedsiębiorstwa wynikami jego działalności gospodarczej.

Przedsiębiorstwa państwowe już w r. 1921 zaczęły przechodzić na system rachunku gospodarczego. Dało to wkrótce dodatnie rezultaty. W ciągu trzech lat dochody przedsiębiorstw przemysłowych zwiększyły się pięć i pół raza, zmniejszyła się znacznie liczba przedsiębiorstw deficytowych, obniżyły się koszty własne produkcji. W r. 1930 cały przemysł, transport, sownochozy i organizacje handlowe zaczęły przechodzić na system rachunku gospodarczego.

Na czym polega istota rachunku gospodarczego?

Ziemia, jej bogactwa naturalne, wody, lasy, fabryki i zakłady, kopalnie węgla i rudy, tran-

sport kolejowy, wodny, powietrzny itd. — wszystko to w ZSRR stanowi własność państwa — mienie ludu.

Państwo przydziela przedsiębiorstwom prowadzonym metodą rachunku gospodarczego trwałe majątek: budynki fabryczne, urządzenia techniczne, środki transportowe, i inne, które choć przydzielone przedsiębiorstwu, nie przestają być własnością państwa; nie wolno ich sprzedawać ani odstępować innym przedsiębiorstwom lub organizacjom. Państwo wyposaża również przedsiębiorstwa te w środki obrotowe niezbędne do zorganizowania produkcji, zakupu surowca, paliwa, na opłacenie siły roboczej itp. Środki te przydzielane są w wysokości odpowiadającej zakresowi działalności produkcyjnej danego przedsiębiorstwa. Pozostawia mu się przy tym pewną samodzielność dysponowania przydzielonymi środkami. Przedsiębiorstwo jest odpowiedzialne za środki obrotowe i za prawidłowe ich wykorzystanie.

Każde przedsiębiorstwo prowadzone metodą rachunku gospodarczego opracowuje swój plan finansowy, zbudowany na podstawie planu produkcji. Przewiduje on wszystkie rozchody przedsiębiorstwa i źródła jego pokrycia. Podstawowym źródłem dochodów jest zbyt wyko-

nanej produkcji. Jeśli przedsiębiorstwo nie osiąga zaplanowanych dochodów, tym samym nie posiada środ-

ków na pokrycie przewidzianych rozchodów.

Rachunek gospodarczy ma na względzie również osobiste zainteresowanie wszystkich robotników rezultatami produkcyjnej działalności przedsiębiorstwa.

Ceny, po których przedsiębiorstwa państwowe realizują swą produkcję, ustala państwo. Przedsiębiorstwo nie może ich zmieniać. W cenę towaru wlicza się — prócz kosztów własnych produkcji — zysk i podatek obrotowy. W ten sposób tworzy się fundusz ogólnopństwowych zasobów, przedsiębiorstwo zainteresowane jest w wynikach swej działalności. Zainteresowanie takie jest niezbędnym warunkiem rachunku gospodarczego.

Podatek obrotowy w całości wpływa do budżetu państwowego na zaspokojenie takich potrzeb społecznych, jak budowa nowych i rozbudowa istniejących przedsiębiorstw, utrzymywanie i budowa szkół, szpitali, domów wypoczynkowych itp.

Większa część dochodu pozostaje w dyspozycji przedsiębiorstwa, które przeznaczają ją na swoje potrzeby: na powiększenie środków obrotowych, na zakup nowych narzędzi itp. Część tego dochodu tworzy fundusz dyrektora przedsiębiorstwa, przeznaczony na potrzeby kulturalno-socjalne robotników przedsiębiorstwa: na utrzymywanie przedszkoli, na domy wypoczynkowe, na budownictwo mieszkaniowe, na premiowanie najbardziej zasłużonych robotników i pracowników umysłowych itp. Preliminarz wydatkowania tego funduszu ustala dyrektor przedsiębiorstwa w porozumieniu z organizacją zawodową.

Istnienie funduszu dyrektorskiego zacięca wszystkim robotników do starań o to, aby przedsiębiorstwo osiągało nie tylko dochód przewidziany w planie, lecz także dochód ponadplanowy, gdyż od dochodu osiągniętego w ramach planu odlicza się na fundusz dyrektorski tylko 1 — 5%, a od dochodu ponadplanowego 15 — 45%. Wysokość funduszu dyrektorskiego nie może przekraczać 5% ogólnego rocznego funduszu płac wszystkich robotników zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Aby uniemożliwić osiąganie zysków drogą naruszania ustalonego w planie asortymentu produkcji, pogorszenia jej jakości, skreślenia z rachunku na conto zysku niezapłaconych długów itp., postanowiono, że odliczenia na fundusz dyrektora mogą być dokonywane jedynie pod warunkiem wykonania produkcyjnego i finansowego planu w zakresie wszystkich podstawowych wskaźników. W wypadku gdy zgodnie z zarządzeniem państwowym obniża się ceny surowców, zmieniają się taryfy przewozowe lub stawki wynagrodzenia za pracę itp., wówczas przy dokonywaniu odliczeń na fundusz dyrektora bierze się te wszystkie momenty pod uwagę, jako niezależne od przedsiębiorstwa.

Fundusz dyrektorski w wielu przedsiębiorstwach wynosi setki tysięcy rubli. Tak więc w r. 1948 w Kijowskiej Fabryce Mechanicznej potracono 400 tys. rubli na rzecz funduszu dyrektorskiego, z którego 25% przeznaczono na

premie dla przodowników fabryki, 25% na sanatoria i domy wypoczynkowe oraz na organizację kolonii letnich dla dzieci, resztę zaś na budowę domu mieszkalnego dla robotników fabryki. W jednej z fabryk w Jarosławiu jeszcze przed końcem r. 1948 potracono na rzecz funduszu dyrektorskiego 1800 tys. rubli. Sumy tej użyto na zbudowanie przedszkola dla 125 dzieci, na remont mieszkań wielu robotników i urzędników, na urządzenie instalacji w internatach dla młodocianych robotników fabryki, na zakupienie kutra i rowerów dla koła sportowego oraz instrumentów dla orkiestry dętej. Zakupiono dla internatów radioodbiorniki, patfony, maszyny do szycia, zegary. Okazano dużą pomoc rodzinom robotników poległych na wojnie.

Rachunek gospodarczy jest potężną dźwignią w dążeniu do zwiększenia wydajności, gdyż wzbudza on zainteresowanie, zarówno przedsiębiorstwa jako całości jak i wszystkich robotników — wynikami pracy i wielkością osiąganego dochodu. Przyczynia się do racjonalizacji pracy w przedsiębiorstwie, gdyż zwiększa to jego dochodowość; pobudza do ulepszenia organizacji zbytu i zaopatrzenia; zwiększa odpowiedzialność robotników przedsiębiorstwa za wykonanie planu, przyspiesza akumulację i rozszerza bazę budżetu państwowego.

Codziennie trzeba przeprowadzać kontrolę, czy rachunek gospodarczy jest przestrzegany, co się określa jako „kontrolę rublem“. W jaki sposób przeprowadza się „kontrolę rublem“? Z początkiem roku przedsiębiorstwo zawiera umowy dotyczące zbytu swej produkcji — według cen ustalonych w planie. Nabywcy czuwają nad terminowym i ścisłym wykonaniem umowy. Jeśli dostawca narusza warunki umowy i dostarcza wyrobów innego asortymentu lub gorszego gatunku albo samowolnie podwyższa ceny, nabywca odmawia zapłaty za dostarczoną produkcję. Pogarsza to natychmiast sytuację finansową dostawcy. Dlatego też stara się on o ścisłe wykonanie warunków umowy.

Gdy państwo uzupełnia majątek trwały lub środki obrotowe, czyni to tylko w miarę wykonywania planu. Gdy zaś przedsiębiorstwo nie wykona planu, nie otrzymuje ono z budżetu państwowego nawet całkowitej sumy środków przewidzianych w planie. Zastrzeżenie to również pobudza do ścisłego wykonywania ustalonych planów.

Przedsiębiorstwa prowadzone metodą rachunku gospodarczego obowiązane są deponować wszystkie swoje środki pieniężne w Banku Państwa, który przeprowadza prawie wszystkie rozrachunki między sprzedawcami a nabywcami. Daje to Bankowi Państwa możliwość kontroli wydatkowanych środków i przeprowadzanych obrachunków.

Przedsiębiorstwom prowadzonym metodą rachunku gospodarczego Bank Państwa udziela kredytu na zaopatrzenie się w surowce sezonowe i materiały. Również wswłajac towar do nabywcy — przedsiębiorstwo korzysta z kredytu Banku Państwa na czas do otrzymania za-

płaty za ten towar. Także tego kredytu udziela się w miarę wykonywania planu, przedsiębiorstwo nie wykonujące planu nie może korzystać z kredytu.

I rachunek gospodarczy, i „kontrola rublem“ zachęca do wykonywania i przekraczania ustalonych planów.

Rachunek gospodarczy wprowadza się również w poszczególnych działach fabrycznych i brygadach. Doświadczenie wskazuje, że rachunek gospodarczy w obrębie samego zakładu jest niemniej skuteczną metodą kierownictwa, niż rachunek gospodarczy przedsiębiorstw. Z reguły przejście do rachunku gospodarczego poszczególnych części przedsiębiorstwa polepsza zdecydowanie ich pracę, obniża koszty własne produkcji, zwiększa dochody. Osiąga się to dzięki ścisłemu normowaniu wszystkich rozchodów oddziałów fabrycznych, brygad, dzięki wywołaniu bezpośredniego zainteresowania wynikami pracy.

Wprowadzenie gospodarczego rachunku w Dnieprodzierżyńskiej Fabryce Budowy Wagonów natychmiast podniosło jej rentowność. Oddział zaopatrzenia, który wprowadził gospodarczy obrachunek, już w pierwszym miesiącu osiągnął dochód ponadplanowy; oddział mechaniczny po przejściu na gospodarczy rachunek zaoszczędził w ciągu pięciu miesięcy ponadplanowo 200 tys. rubli. W Lwowskiej Fabryce Lamp Elektrycznych wiele oddziałów przeszło na gospodarczy rachunek, co znacznie podniosło ich pracę. Obecnie fabryka wprowadza gospodarczy rachunek we wszystkich oddziałach.

Wieloletnie doświadczenie wskazuje, że system gospodarczego rachunku jest najskuteczniejszą metodą prowadzenia przedsiębiorstwa socjalistycznego.

E. Kasimowski

II

KREDYTOWANIE GOSPODARSTWA ROLNEGO W ZSRR

ROLNICTWO kredytowane jest w Związku Radzieckim przez państwo za pośrednictwem dwóch banków: Banku Rolnego i Banku Państwa. Każdy z tych banków posiada republikańskie, obwodowe i okręgowe biura oraz oddziały rejonowe. W wielu rejonach operacje Banku Rolnego na jego zlecenie wykonywają oddziały Banku Państwa. Istnienie dwóch banków kredytujących rolnictwo tłumaczy się ścisłą specjalizacją systemu kredytowego ZSRR.

Bank Państwa jest bankiem emisyjnym socjalistycznego państwa. Zajmuje się on wyłącznie udzielaniem krótkoterminowych kredytów wszystkim państwowym i kolchozowo - spółdzielczym przedsiębiorstwom i organizacjom.

Do funkcji Banku Rolnego należy kredytowanie i finansowanie inwestycji w gospodarstwie wiejskim, tj. tych wszystkich nakładów, które amortyzują się w ciągu szeregu lat,

a więc: budowa gmachów, zabudowań, roboty melioracyjne, zakup urządzeń, maszyn rolniczych, bydła roboczego i produkcyjnego, zakładanie ogrodów, nawozy itp. Tak więc operacje tego banku polegają na udzielaniu długoterminowych pożyczek a także bezzwrotnych środków na inwestycje. Takie zróżnicowanie funkcji powstaje stąd, że w rolnictwie Związku Radzieckiego istnieją dwa zasadnicze rodzaje własności — państwowa i kolchozowo - spółdzielcza. Do pierwszego typu własności zaliczają się radzieckie gospodarstwa państwowe (sowchczi), ośrodki maszynowo - traktorowe, ośrodki doświadczalne produkcji nasion i inne; do drugiego — chłopskie gospodarstwa spółdzielcze (kolchozy).

Państwowe przedsiębiorstwa i organizacje finansują inwestycje częściowo z własnych dochodów, potrąceń amortyzacyjnych a także ze środków otrzymywanych z budżetu państwowego, jeśli wysokość nakładów przewyższa posiadane środki własne. Wszystkie te środki akumulują się w Banku Rolnym, który je jako bezzwrotne przydziela przedsiębiorstwom i organizacjom gospodarki rolnej.

Socjalistyczna ekonomika rozwija się planowo. Narodowy plan gospodarczy w ZSRR jest prawem rozwoju ekonomicznego radzieckiej gospodarki. Dlatego też Bank Rolny przydziela sowchozom lub ośrodkom maszynowo - traktorowym środki inwestycyjne jedynie w wypadku, gdy narodowy plan gospodarczy przewiduje budownictwo kapitalne lub kupno urządzeń, maszyn itp.

Kolchozowo - spółdzielcza własność jest najbardziej rozwiniętą formą własności rolnej ZSRR. Kolchozy w odróżnieniu od przedsiębiorstw państwowych otrzymują pomoc pieniężną na inwestycje w postaci długoterminowych pożyczek. Pomocy tej państwo radzieckie udziela za pośrednictwem Banku Rolnego, którego zadaniem jest popieranie szybkiego rozwoju uspołecznionej gospodarki w kolchozach, stanowiącej podstawę ustroju kolchozowego. Bank Rolny udziela kolchozom długoterminowych pożyczek tylko na cele produkcyjne, a nie kredytyje konsumpcyjnych potrzeb kolchozów.

W każdym poszczególnym wypadku udziela się kredytu kolchozowi jedynie pod warunkiem, że inwestycje lub kupno maszyn, bydła itp., na które kolchoz pragnie otrzymać długoterminową pożyczkę, zostały przewidziane w planie produkcji i w preliminarzu dochodów i rozchodów kolchozu. Prócz tego wymagana jest decyzja ogólnego zebrania kolchoźników o konieczności zwrócenia się do Banku Rolnego o pożyczkę. Ta procedura przydzielania pożyczki rozciąga się i na pożyczki krótkoterminowe otrzymane w Banku Państwa.

Rozmiary kredytu, końcowy termin jego spłaty i rozpoczęcie spłaty określa się w zależności od charakteru prac lub zakupów, na jakie kolchoz pragnie otrzymać kredyt, a także od finansowej sytuacji kolchozu. Długoterminowość kredytu i pierwszy rok spłaty kredytu są różnorodne zależnie od przedsięwzięcia, na jakie ma

być obrócony. Np. na założenie winnic rodzaju szampańskiego udziela się kredytu na 7 lat, lat, a spłata długu rozpoczyna się w piątym roku. Przy kredytowaniu zakupów bydła zarodkowego końcowy termin spłaty ustala się na 5 lat, a spłata długu rozpoczyna się w drugim roku.

Zasoby Banku Rolnego, przeznaczone na długoterminowe kredytowanie produkcji kolchozów, tworzą się ze specjalnych funduszy przyznawanych Bankowi przez Rząd Radziecki z budżetu państwowego, z kapitałów i dochodów Banku oraz ze środków wniesionych przez kolchozy a przeznaczonych przez nie na inwestycje.

Zgodnie ze statutem rolniczych arteli (kolchozów) każdy kolchoz corocznie odlicza 12 do 20% swych dochodów pieniężnych na fundusz rozszerzonej reprodukcji kolchozu, na tzw. „niepodzielny fundusz pieniężny kolchozu“. Pieniężne środki tego funduszu składa się w Banku Rolnym na rachunek potrzeb inwestycyjnych kolchozu.

Jeśli nagromadzone środki niepodzielnych funduszy pieniężnych nie wystarczają na planowane budownictwo lub na zakup maszyn, bydła itp. wówczas kolchoz korzysta z kredytu Banku Rolnego. Bank Rolny stosuje zasadę, że wysokość kredytu pozostaje w pewnym określonym stosunku do własnych środków kolchozu przeznaczonych na inwestycje. Pobudza to do akumulowania niepodzielnych funduszy pieniężnych w kolchozie i do bardziej efektywnego ich wykorzystania.

Bank Rolny jest bankiem państwowym i w odróżnieniu od kapitalistycznych banków tego typu udziela pożyczek nie dla zysku w postaci procentu, lecz dla podniesienia produkcji kolchozu i jego dochodowości. Podstawowe znaczenie radzieckiego systemu kredytowania polega na tym, że kolchoz otrzymawszy pożyczkę może zwiększyć swe pieniężne dochody podlegające rozdziałowi między kolchoźników — jako wynagrodzenie za przepracowane dni robocze.

Prócz kredytowania długoterminowego, przeznaczonego na inwestycje, przedsiębiorstwa i organizacje rolne otrzymują kredyty na środki obrotowe. Kredyty te przydziela Bank Państwa, który ześrodkowuje krótkoterminowe kredytowanie całej gospodarki narodowej, a więc i rolnictwa. Wszystkie przedsiębiorstwa rolne i organizacje działające na zasadach rachunku gospodarczego, tj. na zasadach pokrywania rozchodów przy pomocy własnych dochodów, a więc także kolchozy otrzymują kredyty krótkoterminowe w Banku Państwa. Ośrodki maszynowo - traktorowe pokrywają wszystkie swoje rozchody środkami otrzymywanymi z budżetu państwowego i dlatego nie korzystają z kredytu w Banku Państwa. Spośród państwowych przedsiębiorstw rolnych największe kredyty otrzymują sowchozy. Bank Państwa kredytuje w sowchozach nakłady sezonowe; stałe potrzeby pokrywa sowchoz własnymi środkami.

Bank Państwa przydziela sowchozom kredyt krótkoterminowy jedynie na potrzeby produkcyjne kolchozu, powstałe w związku z uprawą pól, zbiorami i sprzedażą plonu a także w związku z pielęgnacją bydła i tylko zgodnie z decyzją Rządu Radzieckiego. Co się tyczy pożyczek o charakterze konsumpcyjnym, w związku z nieurodzajem, to w takich wypadkach kolchozy otrzymują pomoc od państwa głównie w naturze, pod postacią nasion, paszy i żywności. Bank Państwa udziela krótkoterminowych pożyczek tylko na takie potrzeby, jakich kolchoz nie może zaspokoić z dochodów własnej produkcji. Np. kolchozy nie otrzymują kredytów na zakup nasion kultur podstawowych, produkowanych w kolchozie, ponieważ w każdym kolchozie istnieje zapasy nasion. I odwrotnie, kolchoz korzysta z kredytu Banku Państwa na zakup nasion takich kultur, jakich nie było dotychczas w kolchozie, albo też na dopłatę za zamianę nasion zwykłych na kwalifikowane.

W ten sposób Bank Państwa, udzielając kredytu kolchozom, pomaga im wprowadzać bardziej dochodowe kultury, nie uprawiane poprzednio, pomaga przeprowadzać we właściwym czasie inwestycje niezbędne do podnoszenia dochodowości kolchozu.

Pomoc państwa dla kolchozów nie ogranicza się jedynie do udzielania kredytów w formie pieniężnej. Bardzo poważną rolę odgrywają usługi świadczone kolchozom przez państwowe ośrodki maszynowo - traktorowe. Te ośrodki przeprowadzają większą część robót polnych w kolchozach i prawie wszystkie roboty pracochłonne. Z tych usług kolchozy korzystają na kredyt. Maszyny ośrodków poczynając od wiośny pracują na kolchozowych polach, a rozliczenie i zapłata następuje dopiero po zakończeniu zbiorów.

Niedotrzymanie terminu spłaty kredytu otrzymanego przez kolchoz w Banku albo w formie usług od ośrodków maszynowo - traktorowych nie pociąga za sobą sprzedaży majątku dłużnika. Prawo zastawne w ZSRR nie rozciąga się na środki produkcji, gmachy, zabudowania, urządzenia, bydło produkcyjne i robocze. Skutkiem tego a także w wyniku faktu, że ziemia stanowi własność kolchozów na wieczyste czasy i nie może być przedmiotem kupna i sprzedaży, nie ma w ZSRR pojęcia kredytu hipotecznego.

Bank Rolny przyznaje również w dużej skali długoterminowe kredyty indywidualnym pożyczkobiorcom na wsi, kolchoźnikom, robotnikom i urzędnikom w osiedlach wiejskich. Na obszarach, które znajdowały się pod okupacją niemiecką, przyznaje się znaczne kredyty na indywidualne budownictwo mieszkaniowe.

Kredyt długoterminowy otrzymują również przesiedleńcze chłopskie gospodarstwa.

Tak więc kredytowanie rolnictwa w ZSRR sprzyja rozbudowie bazy żywnościowej i surowcowej oraz stanowi potężną dźwignię w rękach państwa radzieckiego w dziele podnoszenia dobrobytu mas ludowych.

W. Łabazow

PROBLEMY ROLNICZE W BUŁGARII, CZECHO- SŁOWACJI I RUMUNII

I

ROLNICTWO W PLANACH BUŁGARII

ROLNICTWO bułgarskie obejmuje nie więcej niż 10% bogaczy wiejskich oraz 90% średnich gospodarstw i biednych chłopów, w których interesie leży oparcie całości gospodarstwa wiejskiego na zasadach planowości. Stanowią oni siłę ekonomiczną, na której opiera się władza demokracji ludowej i system planowej gospodarki na wsi. Na nich liczy też budownictwo spółdzielczych gospodarstw rolnych. Wykonanie planu dwuletniego w rolnictwie nosiło jeszcze na sobie piętno sprzeczności tkwiących w samej strukturze wsi. Tam gdzie plan schodził się z bezpośrednim interesem chłopów, wykonano go w 100%, w innych wypadkach tylko w 70%.

Aby pokonać trudności w wykonaniu planów na odcinku rolnictwa oraz nakłonić chłopów do produkcji roślin specjalnych, trzeba było wzorem ZSRR zastosować ekonomiczne podejście do tego zagadnienia i móc zapewnić chłopu przy przedstawianiu się w jakiejś okolicy np. z uprawy zboża na inną — dostateczną ilość zbóż lub wyrobów przemysłowych. Np. za uprawę i sprzedaż zbiorów soi i maku przydzielono producentom pewną ilość towarów przemysłowych, plantatorzy buraka cukrowego otrzymali cukier. Zastosowanie jednak takich ekonomicznych metod postępowania musi być indywidualne w każdym konkretnym wypadku.

Kontraktacja jest skuteczna jako środek mobilizujący siły produkcyjne w pożądanym kierunku, ale ponieważ wcześniej nie przygotowano się do tego na szerszą skalę, nie można było wprowadzić jej dotychczas, np. w produkcji bawełny. W 1949 r. kontraktacja będzie jednak stosowana powszechnie jako system związany z planowaniem.

Gdy w planowaniu rolniczym będą uczestniczyli chłopcy, będą oni realizując plany traktować je jako własne dzieło. Dotychczas plany są opracowywane przez miejscowe rady narodowe bez porozumienia się z ich przyszłymi wykonawcami — chłopami. Po zatwierdzeniu planów przez Ministerstwo Rolnictwa i Lasów są one kierowane na wieś już jako konkretne dyrektywy. Podobna procedura odbiła się również niekorzystnie na opracowaniu planu pięcioletniego. Oddolne bowiem opracowywanie planów daje możliwość uwzględnienia spraw często przeoczanych w planowaniu ogólnym.

Władze wyższej instancji chciałyby ustalić wyższe normy i szersze zadania planowe, gdy organa wykonawcze dążą do ich obniżenia i zwężenia, by móc się potem wykazać imponującym przekroczeniem planów. Normy należy oprzeć na doświadczeniu i praktyce. Należy

opracować tzw. normy średnio-postępowe, oparte na przeciętnej wydajności pracy przodowników.

Ważną sprawą jest dokładna i właściwa sprawozdawczość. Główna Dyrekcja Statystyki weszła z początkiem 1949 r. w skład Państwowej Komisji Planowania. Dotrzymanie terminów opracowywania sprawozdań jest zadowalające, ale pod względem ich dokładności istnieją duże jeszcze braki. Poza tym przeszkadza w pracy brak wielu wskaźników, np. w hodowli bydła toczy się spór specjalistów i dotąd nie ma odpowiedniej bazy wyjściowej dla mleczności krów, wydajności wełny owczej itp.

Główne zadania planu dwuletniego w rolnictwie były następujące: dostarczenie narodowi chleba, dostateczne rozpowszechnienie roślin przemysłowych, powiększenie pogłównia, dostarczenie niezbędnej ilości budulca.

Pomimo popełnienia szeregu błędów metodologicznych, organizacyjnych itp. oraz mimo katastrofalnej 2-letniej suszy plan wykonano. Potwierdzają to cyfry: obszar gruntów uprawnych został zwiększony o 53 tys. ha, plan zasiewów jesiennych wykonano w 1947 r. w 100%, plan zasiewów wiosennych w 1948 r. w 95%. Ogółem w porównaniu z 1939 r. uprawa roślin osiągnęła 99%, hodowla zwierząt 91%, gospodarstwo leśne i łowieckie 170%, rybołówstwo 143%. Uprawa ważniejszych roślin przedstawia się przy tej podstawie porównawczej jak następuje: zboża 97%, pasze ziarniste 76%, pasze zielone 221%, rośliny włókniste 150%, rośliny oleiste 77%, tytoń 73%, burak cukrowy 143%.

Gospodarstwo leśne powiększyło w porównaniu z r. 1939 produkcję materiałów budowlanych o 53%, a drewna na eksport o 56%, W 1947 r. zalesiono okrągło 16 tysięcy ha, tj. trzy razy więcej niż przed 1944 r. Wiosną 1948 r. zalesiono przeszło 11 tys. ha, a na jesieni tegoż roku — 10 tys. ha, czyli plan zalesień przekroczone o 18%. Hodowla inwentarza w porównaniu z 1939 r. wyraża się procentowo jak następuje: konie — 88%, bydło i bawoły — 108%, owce — 122%, świnie — 136% i ptactwo domowe — 122%. Produkcja hodowlana dała w 1948 r. w porównaniu z r. 1939 — mięsa 64%, mleka — 121%, wełny — 103%. Plan reglamentowanego przetwórstwa mleka wykonano z 50% nadwyżką. Z 1480 gospodarstw hodowlanych, zaplanowanych w 1948 r. powstało 1400. Mechanizacja pracy znacznie wzrosła. W końcu 1948 r. tabor traktorowy osiągnął 1960 jednostek. Liczba stacji maszynowo-traktorowych wzrosła — z 20 w 1946 do 30 w 1947 r. i do 70 w 1948 r. Państwowe gospodarstwa rolne w liczbie 84 obejmują obecnie łącznie powierzchnię 77,5 tys. ha.

Na r. 1948 projektowano stworzenie 800 spółdzielczych gospodarstw rolnych, a zorganizowa-

no ponad 1000. Dzięki lepszej obróbce ziemi, wprowadzeniu udoskonalonej techniki rolnej i zaopatrzeniu w kwalifikowane nasiona spółdzielcze gospodarstwa rolne osiągnęły wyniki lepsze niż gospodarstwa indywidualne.

Pomimo tych osiągnięć na rynku odczuwa się brak niektórych produktów gospodarstwa wiejskiego. Przyczyna tkwi w zwiększonych potrzebach i zwiększonej zdolności konsumpcyjnej mas pracujących, jak również w zwiększonej konsumpcji samej wsi, która odpowiednio mniej produktów dostarcza na rynek.

Stosownie do nowych zasad politycznych i ekonomicznych oraz na podstawie wykonania planu dwuletniego został opracowany plan pięcioletni. Zarówno jednak metody jak i zadania w tych dwu okresach są różne. Na nowym etapie rozwoju Bułgaria szybkimi krokami zmierza do socjalizmu. Podstawowe gospodarstwo - polityczne zadania pięcioletniego planu gospodarczego polegają „na ugruntowaniu podstaw socjalizmu w Bułgarii drogą uprzemysłowienia i elektryfikacji kraju oraz uspołdzczenia i zmechanizowania gospodarstwa wiejskiego. Czynniki te pozwolą Bułgarii — według słów G. Dymitrowa — nadrobić to, co straciła w przeszłości, i w ciągu 10 — 20 lat osiągnąć to, co inne narody zdobywały przez całe stulecia“.

W rolnictwie należy przede wszystkim rozwiązać problem zbożowy, tj. podnieść przeciętny zbiór zbóż do 1,500 kg z 1 ha i powiększyć produkcję o 20% w porównaniu z 1939 r. Problem zabezpieczenia chleba dla narodu stanowi główną troskę rządu i partii. Zadanie to jest całkowicie wykonalne mimo pewnego zmniejszenia ogólnej powierzchni przeznaczonej pod uprawę zbóż, gdyż kładzie się główny nacisk na zwiększenie plonów. Średni urodzaj w Bułgarii wynosi wprawdzie 1.200 kg z 1 ha, ale państwowe stacje doświadczalne i państwowe gospodarstwa rolne osiągają od wielu lat 2000 kg z 1 ha.

Drugim zadaniem planu pięcioletniego jest zwiększenie produkcji roślin przemysłowych przez zwiększenie przeznaczonej na nie powierzchni uprawnej o 48% — w porównaniu z 1939 r. Produkcja roślin oleistych w porównaniu z 1939 r. zwiększy się o 71%, roślin włóknistych — o 200%, tytoniu — o 17%, buraka cukrowego — o 113%. Produkcja roślin przemysłowych stanowiła dotychczas najsłabszą pozycję w rolnictwie bułgarskim. Za miliardy lewów sprowadza się w wielu wypadkach surowce z zagranicy, gdy można je, np. bawełnę, mieć u siebie w dobrym gatunku.

Zwiększeniu powierzchni uprawnej towarzyszyć musi wzrost plonów. Przy roślinach oleistych punkt ciężkości spoczywa na słoneczniku, rzepaku i soi. Powierzchnia przeznaczona w planie pod uprawę tych roślin zbliża się do obszaru obsiewanego w okresie największego ich rozkwitu. W zakresie roślin włóknistych — główny nacisk kładzie się na bawełnę, a powierzchnię pod jej uprawę zwiększa się prawie o 50%, przyjmując dla uprawy bawełny warunki w

połudn. Bułgarii oraz stosowanie kontraktacji. Dla tytoniu pozostaje mniej więcej ta sama powierzchnia, ale wykorzystana jest typowe wysokowartościowe rejony uprawy w celu produkowania jak najlepszych gatunków, wytrzymujących konkurencję na międzynarodowym rynku tytoniowym. Powierzchnia pod uprawę buraka cukrowego została w 1948 r. zwiększona o 30%. Plan pięcioletni pozostawia tę powierzchnię niezmienioną, przewidując równocześnie dzięki udoskonalonej technice rolnej podwojenie produkcji w stosunku do przedwojennej.

W dziedzinie pasz szczególne znaczenie mają takie rośliny, jak łubin, lucerna i koniczyna a także mieszanki roślin strączkowych z trawami łąkowymi, które najdłużej zachowują wilgoć. Sprawa ta w Bułgarii ze względów klimatycznych jest bardzo istotna i plan dwuletni zwrócił już na nią dostateczną uwagę, ze względu jednak na klęskę suszy nie można było jej w okresie tego planu pomyślnie rozwiązać. Plan pięcioletni będzie szedł dalej po linii wprowadzania mieszanek i racjonalnej produkcji nasion, by przez stosowanie łąkowo - rolnego płodozmianu zapewnić paszę dla bydła i podnieść urodzajność ziemi.

Ważnym produktem, którego konsumpcja a także eksport stale wzrastają, są owoce, szczególnie winogrona, oraz warzywa. Plan pięcioletni przewiduje w swoim końcowym etapie zwiększenie produkcji owoców, w porównaniu z 1939 r., o 107%, czyli podwójnie, winogron zaś o 13%. Wymarżnięcie winnic w kwietniu 1947 r. zmniejszyło ich powierzchnię o przeszło 10 tys. ha. Produkcja warzyw zwiększy się o 280%. Powierzchni przewidzianej pod uprawę warzyw specjalnie się nie powiększa, wykorzystuje się ją natomiast odpowiednio pod uprawę coraz to innych roślin w ciągu roku, a przez ulepszenie techniki rolnej uzyskuje się większe zbiory z ha.

Sprawa hodowli zwierząt domowych wywołała w związku z planem pięcioletnim liczne dyskusje wobec fatalnego zaopatrzenia w pasze. Ustalono w końcu pewną możliwość zwiększenia stanu pogłowia przy równoczesnym wzroście wydajności produkcji hodowlanej. Plan przewiduje zwiększenie pogłowia bydła w stosunku do 1939 r. o 25%, świń — o 153%, podwojenie stanu ilościowego drobiu. Produkcja pasz kombinowanych a także zastosowanie silosów pozwoli wyżywić zwiększony liczebnie inwentarz. W końcowym etapie planu pięcioletniego przewiduje się zwiększenie, w stosunku do 1939 r., produkcji pasz — o 31%, traw — o 35% i paszy zielonej o 542%. Do nowych zbiorów w 1949 r. silnie odczuwać się będzie braki paszy i inwentarz karmiony będzie niedostatecznie. Od 1949 r. bilans pasz zacznie się wyrównywać, ale tylko ilościowo. Zrównanie pod względem jakościowym nastąpi dopiero pod koniec pięcioletniego planu gospodarczego. Odpowiednio do tego wzrośnie też wydajność produkcji hodowlanej, tak że w stosunku do 1939 r. przewiduje się zwiększenie produkcji mięsa o 40%, mleka o 71%, jaj o 128%, wełny o 41%.

W dążeniu do zwiększenia plonów oraz wzrostu produkcji zwierzęcej zastępuje się odpowiednie posunięcia, jak system p'odozmianu łakowrolnego, zalesienie pasów ochronnych w Dobrudży, prawidłowy system obróbki roli, nawozy sztuczne. W planie pięcioletnim przydziela się po raz pierwszy duże środki finansowe (blisko 1½ miliarda lewów) na ochronę roślin. Z 75 mild. lewów przeznaczonych dla rolnictwa większą część otrzymają spółdzielcze gospodarstwa rolnicze, państwowe gospodarstwa rolne i stacje maszynowo-traktorowe. 14 miln. lewów przeznaczają się na meliorację, odwadnianie i nawadnianie kraju. Przewiduje się w tym celu wykorzystanie wód Dunaju. Poza tym do walki z suszą mobilizuje się wszelkie możliwe środki.

Plan pięcioletni przewiduje zasadnicze zmechanizowanie prac w rolnictwie. Ilość stacji maszynowo-traktorowych osiągnie 150, a ilość traktorów — 10 tys. Do końca pięcioletki będzie można zaopatrzyć dostatecznie gospodarstwo rolne we wszystkie maszyny i narzędzia z wyjątkiem traktorów. W końcu pięcioletki zacząć też zaopatrywać ludność w nawozy sztuczne krajowe fabryki nawozów azotowych.

Wszystkie cele planu pięcioletniego w zakresie rolnictwa będzie można osiągnąć dzięki idei gospodarki społecznej — dzięki spółdzielczym gospodarstwom rolnym, państwowym gospodarstwom rolnym, państwowym fermom hodowlanym itp. Przez wykonanie planu dwuletniego utworzono spółdzielczym gospodarstwom rolnym drogę rozwoju. W okresie planu pięcioletniego uspołdzielczenie wsi postąpi szybko naprzód. W końcu r. 1948 było już ponad 1000 takich gospodarstw, w planie pięcioletnim przewiduje się uspołdzielczenie rolnictwa w 60%.

Pod koniec r. 1948 Rada Ministrów Bułgarii powzięła ważną uchwałę w sprawie organizacji rolniczych spółdzielni wytwórczych.

Procesy produkcyjne spółdzielni rolniczych opierać się będą na zasadach naukowych i na ścisłym planowaniu. Celem racjonalnego wykorzystania sił roboczych, środków produkcyjnych oraz dla wykonania robót we właściwym czasie każda rolnicza spółdzielnia wytwórcza powinna ułożyć dokładny terminarz prac.

Ziemię uprawną oraz pastwiska członków spółdzielni włącza się do spółdzielni; w zależności od stopnia intensywności gospodarki pozostawi się 2 — 5 ha do użytkowania indywidualnego. Inwentarz i bydło członków spółdzielni przechodzi do spółdzielni z wyjątkiem jednej krowy, 3 — 5 owiec, 2 świń i ptactwa domowego; zamiast jednej krowy wolno mieć w indywidualnym gospodarstwie 1 — 2 kozy.

W spółdzielniach produkcyjnych nie wolno powiększać ilości bydła pociągowego kosztem maszyn; najwyżej można zostawić jedną parę bydła pociągowego na 25 ha ziemi uprawnej.

Każda spółdzielnia wytwórcza wprowadza normy pracy dziennej. Normy będzie się stopniowo podwyższać w miarę udoskonalania techniki produkcji i podnoszenia poziomu kwalifi-

kacji członków spółdzielni. Wprowadzi się normy wydajności plonów pszenicy i innych upraw zbożowych, słoneczników, tytoniu, fasoli, kartofli, melonów, kawonów, ryżu, winnic, drzew owocowych oraz normy wydajności w hodowli bydła. Za przekroczenie norm wypłaca się premię.

Dla osób ze średnim lub mniej niż średnim wykształceniem urządza Ministerstwo Rolnictwa 6-miesięczne kursy buchalteryjne oraz kursy wstępne dla księgowych i kierowników spółdzielni rolniczych. Ośrodki okręgowe powinny rozporządzać brygadą buchalteryjną celem ułatwienia pracy spółdzielniom, którym brak jest księgowych. Centralny Związek Spółdzielczy powinien instruować spółdzielnie rolnicze w dziedzinie księgowości i kontroli finansowej.

Spółdzielnia o ponad 1000 ha ziemi uprawnej powinna posiadać własnego agronoma. Dla mniejszych spółdzielni wystarczy jeden agronom na kilka spółdzielni. Prawnajmniej połowa absolwentów agronomii musi po ukończeniu studiów odbywać praktykę w rolniczych spółdzielniach wytwórczych. Absolwentów średnich szkół rolniczych kierować się będzie przeważnie do rolniczych spółdzielni wytwórczych jako kierowników hodowli bydła i innych dziedzin specjalnych. Rolnicze spółdzielnie wytwórcze kierować będą do wyższych szkół rolniczych młodzież — dzieci chłopów lub robotników rolnych; stypendia dla tej młodzieży pochodzą będą z funduszy spółdzielni, komitetów nauki i kultury oraz Ministerstwa Rolnictwa. Po ukończeniu szkoły stypendyści obowiązani będą pracować co najmniej lat pięć w rolniczych spółdzielniach wytwórczych.

Władzą zwierzchnią spółdzielni jest rada narodowa, której spółdzielnie składają sprawozdania z wyników pracy.

Oddziały techniczne Ministerstwa Budowy i Techniki przy okręgowych radach narodowych obowiązane są okazywać wszelką pomoc rolniczym spółdzielniom wytwórczym. Należy im w szczególności ułatwiać spłacanie pożyczek przez zwiększanie liczby rat spłaty. Plany budowlane spółdzielni powinny być ulepszone.

Państwo odda do dyspozycji rolniczych spółdzielni wytwórczych drobne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Państwowe gospodarstwa rolne będą sprzedawać rolniczym spółdzielniom wytwórczym bydło rozp'odowe, nasiona kwalifikowane itp. po niskich cenach. Ośrodki maszynowo-traktorowe będą stopniowo przejmować wykonywanie podstawowych robót w wytwórczych spółdzielniach rolniczych.

Warsztaty rzemieślnicze przy rolniczych spółdzielniach wytwórczych zostaną zaopatrzone przez Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Przemysłu w narzędzia produkcji i materiały. Zmotoryzowane środki przewozowe zostaną zaopatrzone w gumę, materiały pędne i smary oraz części zapasowe bezpośrednio przez Ministerstwo Rolnictwa lub za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa.

B. B.

budowa suszarni ziemniaków — oto zadania związane z planowym zwiększeniem hodowli bydła.

Plan pięcioletni przewiduje wielkie nakłady na mechanizację rolnictwa w wysokości 15 mild. koron., a na budownictwo — 11,8 mild. koron; w ten sposób łączne nakłady na rolnictwo wyniosą 26,8 mild. koron.

Jak wykazuje statystyka z r. 1930, średni i drobni rolnicy nie korzystali z traktorów; z 3.682 traktorów—3.482 pracowały na gospodarstwach powyżej 20 ha. Obecnie stosunki te uległy zasadniczym zmianom. W końcu września r. 1948 w gospodarce rolnej pracowało 21.968 traktorów. Przy tym 14.296 traktorów stanowiło własność państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych i obsługiwało drobnych i średnich rolników, 7.692 traktory stanowiły prywatną własność. Przy końcu planu pięcioletniego przybędzie 45 tys. nowych traktorów. Znaczy to, że jeden traktor będzie przypadać na 172 ha użytków rolnych, a na 125 ha ziemi ornej. W warunkach czechosłowackich będzie to stanowić niemal granicę możliwości inwestycyjnych w tym zakresie. Zwłaszcza, że planuje się jednocześnie dostarczenie wsi 26,7 tys. nowych wozów przyczepnych, 205 tys. zespołów maszyn do obróbki ziemi, 20 tys. wiązałek z ciągnikami, 10 tys. wiązałek z zaprzęgiem konnym, 75 tys. elektromotorów, 20 tys. aparatów do dojenia. W wyniku wykonania tego planu rolnictwo czechosłowackie zajmie pod względem mechanizacji jedno z pierwszych miejsc na świecie.

Istota problemu polega na tym, aby z coraz bardziej rosnącej bazy mechanizacyjnej mogli korzystać przede wszystkim drobni i średni gospodarze wiejscy, którzy bezpośrednio są zainteresowani w takim rozwiązaniu zagadnienia. Podstawę organizacyjną racjonalnego wykorzystania maszyn rolniczych stanowią państwowe okręgowe ośrodki maszynowe i lokalne spółdzielnie maszynowe po wsiach. Další krok w tym kierunku stanowi ustawa o komasacji działek, gdyż jest rzeczą oczywistą, że należyte wykorzystanie maszyn rolniczych nie jest możliwe przy istnieniu szachownicy pól. Jednakże samo zorganizowanie choćby najlepsze państwowych ośrodków maszynowych i spółdzielni maszynowych nie umożliwiłoby jeszcze właściwego wykorzystania parku maszyn rolniczych.

W chwili obecnej przemysł czechosłowacki jest uspołeczniony w 95%. Natomiast 98% rolnictwa znajduje się w rękach gospodarzy indywidualnych. Struktura czechosłowackich gospodarstw rolnych przedstawia się procentowo w sposób następujący:

sektor socjalistyczny	2% ¹⁾
„ kapitalistyczny około	6%
„ gospodarki drobnotowarowej	92%

Gospodarstwa rolne według rozmiarów powierzchni dzielą się na następujące kategorie

¹⁾ Według wielkości powierzchni — około 6%.

(w Słowacji według spisu z r. 1930, w Czechach na podstawie obliczeń z r. 1948):

Powierzchnia w ha	Liczba gospodarstw	% gospodarstw
do 2	620.636	41,3
2 — 10	564.929	40,4
10 — 20	160.075	11,4
20 — 50	40.999	2,9
pow. 50	13.957	1,0
Razem	1.399.696	100 %

Ogólna więc liczba gospodarstw rolnych wynosi blisko 1.400 tys., przy tym są one rozdrobnione na 33 miln. działek o średnim wymiarze 28 akrów. Oznacza to, że na jedno gospodarstwo przypadają średnio 23 działki. Jest rzeczą jasną, że takie rozdrobnienie 1.400 tys. gospodarstw nadzwyczaj utrudnia planowanie produkcji rolniczej, a tym samym planowanie wyżywienia ludności. Uniemożliwia ono również należyte wykorzystanie parku maszyn rolniczych.

Toteż Prezydent Gottwald sformułował następujące dwa zadania w odniesieniu do rolnictwa: 1) „Zabezpieczyć i rozszerzyć na wsi stałą materialno - techniczną bazę w postaci gęstej sieci państwowych ośrodków traktorowych i uspołecznionych ferm hodowli świń i innego pogłowia oraz ptactwa domowego. 2) Popierać na wsi wszelkiego rodzaju spółdzielnie, w szczególności zaś spółdzielczość wytwórczą“.

W niektórych okręgach coraz silniej przejawia się samorzutny ruch wśród chłopów do zorganizowania wspólnej obróbki ziemi ornej i sprzętu płomów całej wsi według ułożonego planu. W tym celu dzieli się całą ziemię orną wsi bez względu na stosunki prawnoprawne - własnościowe na kilka części, z których jedną przeznaczają się pod uprawę zbóż, drugą pod uprawę roślin okopowych, trzecią — pod uprawę koni i innych zwierząt. Drobni i średni gospodarze, będąc członkami spółdzielni maszynowych, osiągają w ten sposób poważne oszczędności na remoncie i na zmniejszonym zużyciu się traktorów, pługów i wiązałek. Przy istnieniu bowiem dużego rozdrobnienia własności ziemi na wsi maszyny rolnicze musiały dotychczas wielokrotnie przechodzić z jednego końca wsi do drugiego, często po złych drogach. Daje to, oczywiście, również wielkie oszczędności w pracy. W niektórych wsiach chłopci idą jeszcze dalej na drodze uspołecznienia pracy, rozciągając je na mlócenie, wykonywane wspólnie przy pomocy najbardziej nowoczesnych i największych mlóczarni.

W niektórych okolicach pojawia się również wśród chłopów samorzutny ruch do uspołecznienia prac hodowlanych. Jest rzeczą znaną, że stajnie i chłewy w czechosłowackich zabudowaniach chłopskich pozostawiają wiele do życzenia pod względem racjonalności i zdrowotności urządzeń. Zmodernizowanie indywidualnych zabudowań gospodarskich wymagało-

by inwestycji finansowych i materiałowych oraz robocizny—przekraczających możliwości poszczególnych właścicieli, a także obecne możliwości czechosłowackiej gospodarki narodowej (zwłaszcza w zakresie cementu i innych materiałów budowlanych). Bardziej uświadomieni chłopci rozumieją to i przystępują do budowy jednej wielkiej spółdzielczej obory wiejskiej, urządzonej według najnowszych zasad. Uspołeczniiony system prac hodowlanych zmniejsza pracę, umożliwia stosowanie udoskonalonej techniki karmienia i dzięki ulepszonej pomocy weterynaryjnej zapobiega chorobom i pomorowi bydła.

W planie pięcioletnim wyznaczono ważne zadania czechosłowackim państwowym nieruchomościom ziemskim. Muszą one w stopniu o wiele wyższym niż dotychczas współpracować z gospodarstwami chłopskimi i okazywać im pomoc. Muszą one rozbudować swoją produkcję hodowlaną i stanowić dla całego okręgu wzór wielkiego socjalistycznego przedsiębiorstwa gospodarującego racjonalnie. Zobowiązane one są dostarczać chłopom wysokogatunkowych nasion, sadzonek i bydła rasowego.

Ruch spółdzielczości na wsi będzie się tym bardziej rozszerzał i pogłębiał, im częściej chłopci będą się naocznie przekonywać o korzyściach, jakie przynosi praca uspołeczniiona, posługująca się w racjonalny sposób najbardziej nowoczesnymi narzędziami. Rozwój spółdzielczości na wsi pójdzie w takim kierunku, że w każdym rejonie i w każdej wsi będzie istniała uniwersalna spółdzielnia, która powstanie ze zjednoczenia się odrębnie dotychczas istniejących spółdzielni: maszynowej, melioracyjnej, elektryfikacyjnej, komasacyjnej itp. Spółdzielnia uniwersalna składać się będzie z odpowiednich oddziałów, wśród których główną rolę będzie odgrywał oddział maszyn rolniczych; oddziały zaś dla skupu i sprzedaży produktów rolnych stanowić będą filie rejonowej spółdzielni.

Podstawowym warunkiem rozwoju spółdzielczości na wsi jest masowy udział drobnych i średnich chłopów w ruchu spółdzielczym. Masowy udział jest możliwy tylko w tym wypadku, gdy powstaną takie formy spółdzielczości, jakie odpowiadać będą chłopom i w jakich znajdą oni istotną zgodność swych interesów indywidualnych z interesami ogółu. Aby wyprowadzić chłopów ze stanu chwiejności, państwo będzie pomagać drobnemu i średniemu chłopu w dziele zupełnego wyzwolenia się od eksploatacji, będzie mu ułatwiać dobrowolne szukanie i odnajdywanie drogi do wyższej formy produkcji, pomagając jednocześnie także indywidualnym, jeszcze nieuspołeczniczonym, gospodarstwom średnim i drobnym.

Spółdzielczość będzie mogła odegrać swoją rolę tylko wówczas, gdy będzie się czuwać nad tym, by elementem decydującym w spółdzielniach byli drobni i średni gospodarze. Do istniejących spółdzielni, często opanowanych

przez bogaczy wiejskich, trzeba będzie wciągnąć biednych i średnich chłopów.²⁾

J. M.

III

ROLNICTWO W RUMUNII

PO WYZWOLENIU Rumunii spod jarzma faszystowskiego otworzyły się pomyślnie perspektywy dla rumuńskiego rolnictwa, cofniętego w rozwoju na skutek feudalnej gospodarki obszarników, którzy przed II wojną światową skupiali w swych rękach prawie połowę powierzchni rolnej kraju.

Podczas wojny obszarnicy rumuńscy łącznie z wielkimi kapitalistami tworzyli fundament, na którym rozwijał się faszyzm; po wojnie zaś starali się wszelkimi środkami szkodzić młodej rumuńskiej demokracji w jej dążeniu do odbudowy kraju i podniesienia gospodarki rolnej, nie cofali się przy tym przed sabotowaniem kampanii siewnych, pozostawiając odłogiem wielkie pola kraju.

Reforma rolna dokonana uprzednio (w latach 1918-21) pod naciskiem mas robotniczych i chłopskich, na które wywarła wpływ Rewolucja Październikowa, okazała się jedynie manewrem mającym na celu powstrzymanie mas chłopskich od walki o polepszenie swego bytu. Jakkolwiek bowiem wywłaszczono ponad 6 miln. ha, lecz do r. 1934 podzielono między chłopów niewiele więcej niż połowę tej powierzchni, reszta pozostała w rękach obszarników. Już w 1930 r. — 64% spośród chłopów obdzielonych, ale pozostawionych bez inwentarza i w zależności od obszarników i lichwiarzy, musiało sprzedać swoją ziemię lub ją zastawić. W ten sposób pomimo reformy ziemia ponownie znalazła się w rękach elementów obszarniczo - kapitalistycznych.

Jaka była struktura rolnictwa rumuńskiego w latach międzywojennych, świadczą dane spisu przeprowadzonego w r. 1930. Z ogólnej liczby gospodarstw rolnych przypadało 75% na gospodarstwa o powierzchni 0—5 ha. Obszar zajmowany łącznie przez te drobne gospodarstwa stanowił zaledwie 28,6% całej ziemi ornej kraju. Gospodarstwa o powierzchni ponad 100 ha stanowiły zaledwie 0,38% ogólnej liczby gospodarstw, ale obejmowały one łącznie blisko 28% całej ziemi uprawnej. Liczby powyższe nie obejmują powierzchni lasów. Gdy doliczymy lasy, okaże się, że wszystkie gospodarstwa drobne, jakkolwiek stanowiły one 75% ogólnej liczby gospodarstw rolnych, obejmowały razem zaledwie 22,3% ziemi, a gospodarstwa ponad 100 ha, stanowiąc zaledwie 0,38% ogólnej liczby gospodarstw, posiadały łącznie 41,5% całej ziemi. Innymi słowy, 12.200 właścicieli majątków ziemskich o powierzchni powyżej 100 ha władało 41,5% całej po-

²⁾ Opracowano na podstawie „Interagra“ Żurnal Instytutu Międzynarodowego Stowarzyszenia po S'jelskomu i Lesnomu Chozajstwu w Pradze, tom. II, zeszyt 7-10, r. 1948.

wierzchni kraju, czyli prawie dwa razy więcej aniżeli 2.460 tys. chłopów mających gospodarstwa mniejsze aniżeli 5 ha. Należy jeszcze dodać, że 3/4 owych gospodarstw chłopskich, czyli przeszło 1.800 tys. stanowiły gospodarstwa karłowate o obszarze poniżej 3 ha.

Brak narzędzi rolniczych był jedną z głównych przyczyn niskiej produkcji. Chłopi posługiwali się często przestarzałymi narzędziami, nierzadko drewnianymi pługami. Z przeprowadzonej ankiety, która objęła około 12 tys. gospodarstw, wynika, że przeszło połowa z nich nie posiadała wcale pługów. Brakło również inwentarza. W wioskach stepowych np. na 100 gospodarstw — 43 nie posiadały zupełnie bydła. Cyfry te wskazują na niski poziom rolnictwa rumuńskiego w okresie międzywojennym.

Proces rozdrabniania małych gospodarstw rolnych pogarszał ciągle warunki życia chłopów. Od r. 1930 do 1935 liczba bezrolnych zwiększyła się z 700 tys. do 1.200 tys. Badania przeprowadzone w latach 1935 — 37 wykazały, że nie tylko drobne gospodarstwa (poniżej 5 ha), ale również 5 — 10 hektarowe z powodu braku inwentarza i narzędzi rolniczych nie dawały rodzinie chłopskiej minimum egzystencji: z gospodarstwa do 2 ha chłop osiągał zaledwie 17% dochodu niezbędnego dla egzystencji. W tych warunkach chłop musieli szukać dodatkowych zarobków, a w ich braku sprzedawali ziemię lub jej część, co powodowało dalsze rozdrabnianie majątków chłopskich.

Warunki higieniczne i kulturalne, w jakich żyli chłopcy w okresie przedwojennym, pozostawiały wiele do życzenia. Istniały powiaty, gdzie jeden lekarz miał obsługiwać 37 tys. ludności wiejskiej, śmiertelność dzieci przewyższała 17%. Taka sama sytuacja istniała na wsi w dziedzinie kultury. Liczba analfabetów dochodziła przeciętnie do 50%. W okresie faszystowskiej dyktatury liczba analfabetów na wsi jeszcze się znacznie powiększyła.

Reforma rolna z marca 1945 r. likwidując panowanie obszarników była pierwszym krokiem na drodze do rozwoju rolnictwa. W okresie realizacji reformy rolnej chłopcy korzystali z wszechstronnej pomocy klasy robotniczej; robotnicy współdziałali przy rozdziale gruntów, naprawiali i produkowali maszyny i narzędzia dla wsi, pomagali w akcji siewnej. Reforma rolna wywłaszczyła 1.400 tys. ha ziemi obszarniczej, przy czym 1.040 tys. ha przydzielono 900 tys. bezrolnym lub małorolnym chłopom — resztę zatrzymało państwo. Jednocześnie z maszyn rolniczych, które przeszły na własność państwa, stworzono ośrodki maszynowe i przeznaczono do użytku chłopów. Odegrały one wielką rolę już w czasie pierwszych kampanii siewnych.

Wśród nowych zadań gospodarki wiejskiej na plan pierwszy wysunęły się melioracje. Przeszło 8 mln. ha. obejmują obszary o żadnej lub niskiej produkcji rolnej (np. błota w basenie dunajskim lub między korytami rzek, ziemie wymagające nawodnienia, drobne działki na nieracjonalnie kultywowanych zboczach

górz itp.). Po przeprowadzeniu reformy rolnej celem państwa było zlikwidowanie odlogów, wzmoczenie produktywności obszarów zaniedbanych i wydajności. Dzięki tym usiłowaniom już w r. 1947 powierzchnia ziemi uprawnej zwiększyła się o 80 tys. ha. w stosunku do roku 1945. W r. 1948 przygotowano pod uprawę nowych 60 tys. ha.

Dużą przeszkodą do osiągnięcia szybkiego rozwoju rolnictwa były posuchy, jakie nawiedziły Rumunię w dwóch kolejnych latach wojennych. Lecz dzięki pożyczce radzieckiej i umowom handlowym zawartym ze Związkiem Radzieckim udało się Rumunii z pewną ilością środków żywności, zdobyć ziarno na zastaw, sprowadzić większą ilość narzędzi i maszyn rolniczych a także surców, które były niezbędne do podjęcia produkcji krajowej w tej dziedzinie. Już w okresie od sierpnia 1947 r. do marca 1948 r. wyprodukowano w kraju i oddano do użytku:

młocarni (do kukurydzy)	szt.	2 200
motyk	"	2 300
bron	"	9 370
pługów	"	7.645
mn.niejszych narzędzi	tys. szt.	1.500

Na zasadzie umowy zawartej z ZSRR w lutym 1948 r. Związek Radziecki dostarczał w dalszym ciągu surowców pierwszej potrzeby, maszyn i narzędzi. Sprowadzono 30 tys. ton ziarna siewnego pszenicy, 500 ton nasion bawełny, 500 ton nasion słonecznika. Także pomoc otrzymana w ciągu tych lat od zaprzyjaźnionych krajów sąsiedzkich ułatwiła opanowanie ciężkiej sytuacji w uprawie i rolnictwie.

Polityka agrarna rządu demokracji ludowej zapobiega dalszemu rozdrabnianiu gospodarstw rolnych. Zabrania się dalszego podziału drobnych gospodarstw. Ponieważ w okresie posuchy biedni chłopcy wyżybiali się za bezcen swych posiadłości na rzecz byłych obszarników i spekulantów, ustawą o obrocie ziemią unieważniono wszystkie akty sprzedaży dokonane w ciągu tych dwóch lat.

Duże znaczenie dla podniesienia gospodarki rolnej posiadają kredyty długoterminowe. Zakładanie filij Banku Narodowego po wsiach, uproszczenie procedury kredytowania i obniżenie stopy procentowej — oto środki służące temu celowi. Zmiana systemu opodatkowania, oparta obecnie na zasadach progresji, sprzyja również rozwojowi rolnictwa. Wszystko to ma na celu ochronę interesów biednych chłopów.

W dziedzinie kultury wsi można zanotować duże osiągnięcia. W okresie lat 1945 — 48 wyuczono czytać i pisać 600 tys. chłopów. W r. szkol. 1948/49 nauka obejmie 2 mln. analfabetów na wsi. Jednocześnie obok szkół ogólnokształcących powstają po wsiach szkoły techniczne, sanitarne, domy kultury, szpitale, spółdzielnie handlowe, które rozprowadzają towary wyprodukowane w przedsiębiorstwach państwowych. Poza wspomnianymi wyżej maszynami i narzędziami rolnymi spółdzielnie wiejskie rozprowadziły od 15 sierpnia 1947 r. do kwiet-

nia 1948 r. różnych towarów (płótna, sukna, nici, obuwia itp.) za sumę 4,6 mild. lej.

Docieranie na wieś tych wszystkich towarów było wynikiem reformy pieniężnej, która stała się ważnym czynnikiem polepszenia sytuacji materialnej szerokich mas robotniczych i chłopskich. Upaństwowienie ważniejszych środków produkcji stworzyło możliwość obniżenia cen produktów i przedmiotów szerokiego spożycia. Podnosi się zdolność nabywczą chłopów i jednocześnie zniżkują ceny produktów wiejskich.

Jednym z ważniejszych środków podjętych przez państwo dla zapewnienia ludności żywienia a także dla stworzenia pewnej rezerwy, przeznaczonej na eksport, była akcja oddawania ziarna na rzecz państwa według norm progresywnych. Wszystkie gospodarstwa poniżej 1 ha oraz gospodarstwa do 3 ha, w których wydajność ziarna jest mniejsza niż 600 kg z ha, nie podlegają akcji. Dla innych gospodarstw ustalono normy w zależności od obszaru ziemi ornej i od średniego urodzaju z ha. Normy te obliczone są w ten sposób, by po oddaniu ziarna pozostawała rolnikowi ilość dostateczna na wyżywienie rodziny, utrzymanie bydła, na zasiewy i na sprzedaż. Za dostarczone ziarno wypłaca się natychmiast należność w gotówce. Akcja ta obciążając jedynie większe gospodarstwa zdobyła sobie popularność wśród biedniejszych rolników, którzy zdają sobie sprawę, że jej celem jest ochrona ludności przed elementami spekulanckimi.

Kwestia uzupełnienia i podniesienia jakości żywego inwentarza jest szczególnie ważna. W wielu dziedzinach osiągnięto zwiększenie stanu pogłowia w porównaniu z r. 1938 (bydła rogatego o 15%, owiec i kóz — o 9%). Natomiast wskutek strat wojennych bardzo zmniejszyła się liczba koni i dotychczas nie osiągnięto poziomu z r. 1938. Znacznie pomysłniej kształtuje się hodowla nierogacizny. Opracowany przez państwo 4-letni plan przewiduje znaczny wzrost liczby inwentarza i podjęcie poważnych środków zootechnicznych, które doprowadzą do polepszenia stanu hodowli.

Stan inwentarza martwego w r. 1948 w gospodarstwach wiejskich przedstawiał się następująco:

traktorów ²⁾	10.754
plugów	1.104.679
siewników	61.529
kosiarek	41.701
bron żelaznych	655.636
kultywatorów	311.821
walni	74.256
maszyn do czyszczenia ziarna	22.485
młocarni	18.198

Zwiększenie ilości martwego inwentarza było wynikiem pomocy ZSRR a także zapoczątkowania produkcji wszelkich rodzajów maszyn rolniczych sprowadzanych dotychczas z zagranicy. Szczególną uwagę zwrócono na produkcję

²⁾ Z czego 3.800 państwowych w ośrodkach maszynowo-traktorowych.

traktorów; nie ustępują one jakością najnowocześniejszym traktorom zagranicznym. Jednocześnie szkoli się liczne kadry mechaników — traktorzystów.

Skuteczną opiekę nad gospodarką wiejską rozciągają państwowe majątki ziemskie zorganizowane wzorowo pod względem technicznym a mające na celu produkowanie doborowych nasion roślinnych i hodowlę wzorowego bydła rozplodowego. Majątków takich w roku 1948 Rumunia posiadała 368. Dysponowały one powierzchnią ponad 24 miln. ha, w czym 134 tys. ha ziemi ornej. Są one wszystkie wyposażone w najnowocześniejsze narzędzia i maszyny. Maszynowo - traktorowe ośrodki stanowią również bardzo ważny czynnik w rozwoju rolnictwa, gdyż przyczyniają się do mechanizacji prac rolnych i rozpowszechniania nowoczesnych narzędzi rolniczych.

Niedawno powstałe Ministerstwo Lasów rozpoczęło energiczną walkę o poprawę stanu zalesienia. Powierzchnia lasów Rumunii wynosi 6,7 miln. ha. Wielcy obszarnicy, którzy w swych rękach skupiali olbrzymie lasy, prowadzili bezwzględnie ich eksploatację. Ta rabunkowa gospodarka doprowadziła do zupełnego zaniku lasów na wielu pasmach górskich. Z tego powodu przypada obecnie na głowę mieszkańca Rumunii 0,36 ha lasu wobec 0,62 ha w r. 1900. Usiłowania Ministerstwa Lasów zmierzają do ochrony i regeneracji lasu, do lepszego i racjonalniejszego wykorzystywania tych tak znacznych bogactw republiki.

Daliśmy wyżej krótki opis obecnego stanu rolnictwa w Rumunii. Widzieliśmy, jak wielkie czyni wysiłki rząd rumuńskiej demokracji ludowej, aby odrobić ogromne zaległości gospodarcze i kulturalne na wsi rumuńskiej. Wysiłki te mogą się wykazać poważnymi osiągnięciami. Ale zacofanie gospodarcze i kulturalne wsi rumuńskiej jest wynikiem gospodarki obszarniczej, która trwała wieki. Takich zaległości historycznych nie można odrobić ani w krótkim czasie, ani połowicznymi środkami.

Strukturę rolną w Rumunii cechuje niezwykle rozdrobnienie. Jak widzieliśmy wyżej, ogromna większość chłopów rumuńskich (1,8 miln. gospodarstw) siedzi na gospodarstwach karłowatych i nie może wyżyć z pracy na własnym kawałku ziemi. Reforma rolna zlikwidowała wyzysk uprawiany przez wielkich właścicieli w stosunku do bezrolnych i małorolnych, ale struktury rolnictwa nie zmieniła i zmienić nie mogła. Poziom techniczny produkcji rolnej, a zatem także wydajności, jest niski. Na wsi rumuńskiej istnieje ogromne zagęszczenie populacyjne.

Co prawda, istnieją jeszcze w Rumunii duże możliwości agrarne w postaci ziemi wymagającej gruntownych robót melioracyjnych, ale zároveň do podniesienia poziomu technicznego i wydajności produkcji rolniczej jak i dla przeprowadzenia koniecznych melioracji trzeba przede wszystkim zbudować własną bazę techniczną, tj. przemysł produkujący nowoczesne

narzędzia rolnicze. Innymi słowy, podniesienie poziomu rolnictwa rumuńskiego nie jest możliwe bez uprzedniej industrializacji kraju na większą skalę. Na tę drogę mogła jednak wkroczyć Rumunia dopiero po przeprowadzeniu nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych, bankowych, kopalnianych i transportowych, dokonanej na mocy ustawy z 11 czerwca 1948 r.²⁾ Pierwszy krok na tej drodze stanowi narodowy plan gospodarczy. na r. 1949.

W miarę wzrastania produkcji przemysłowej w ogóle, a produkcji nowoczesnych narzędzi rolniczych w szczególności, będzie można stop-

niowo przekształcać strukturę rolną przez organizowanie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, zakładanych przez chłopów na zasadzie dobrowolności. Rozbudowujący się przemysł i postępująca urbanizacja będą mogły stopniowo wchłaniać nadmiar ludności wiejskiej. Dopiero przejście do nowych wyższych form produkcyjnych w rolnictwie łącznie z rozładowaniem zagęszczenia populacyjnego na wsi zlikwiduje pauperyzację i zacofanie kulturalne wsi rumuńskiej, tego fatalnego spadku po gospodarce obszarniczo-kapitalistycznej³⁾.

J. Kosemin

UWAGI i NOTATKI

Z TEORETYCZNYCH ZAGADNIEŃ PLANU ROZMIESZCZENIA PRZEMYSŁU

Przewidziany planem gospodarczym wzrost produkcji wymaga oczywiście budowy nowych zakładów przemysłowych. Wśród licznych zagadnień, które należy rozwiązać w związku z budową nowych oraz przebudową starych zakładów, nienajmniejszy jest problem racjonalnego ich rozmieszczenia w przestrzeni gospodarczej kraju. Dla rozwiązania tak sformułowanego zadania potrzebny jest teoretyczny układ pojęć i metoda określania zjawiska jako podstawy opracowania planu stanowiącego o rozmieszczeniu zakładów przemysłowych. W ustroju gospodarki planowej teoria rozmieszczenia zakładów przemysłowych¹⁾ jest wyrazem istotnej potrzeby społecznej. Przystaje ona być — jak dotąd — spekulatywnym zajęciem naukowców, staje się natomiast narzędziem planowania, zarówno w jego aspekcie gospodarczym i społecznym jak i przestrzennym.

Jak powiada bowiem Engels w „Antydühringu“: „Tylko społeczeństwo, które według jednego wielkiego planu uruchamia swe siły wytwórcze do harmonijnego współdziałania, umożliwia przemysłowi rozmieszczenie się po całym kraju w stanie takiego rozproszenia, jaki najbardziej odpowiada jego własnemu rozwojowi oraz zachowaniu czy też rozwojowi pozostałych elementów produkcji“.

²⁾ P. „Gospodarka Planowa“ nr 11, r. 1948, art. pt. „Nacjonalizacja w Rumunii“.

¹⁾ Wśród ekonomistów przyjęło się dla określenia teorii rozmieszczenia zakładów przemysłowych wyrażenie: teoria lokalizacji względnie lokacji przemysłu. Bliższa analiza pojęć pozwala rozróżnić względnie zacieśnić zakres terminów „lokacja“ i „lokalizacja“ — przeciwstawiając je sobie. W tym ujęciu pod „lokacją“ rozumiemy racjonalne rozmieszczenie przemysłu (w poszczególnych regionach), zaś pod „lokalizacją“ — szczegółowe usytuowanie zakładu przemysłowego. W ten sposób teoria rozmieszczenia zakładów przemysłowych rozpadłaby się na dwa różne rozdziały: teorię lokacji przemysłu i teorię lokalizacji zakładów przemysłowych.

Zmiana roli i znaczenia społecznego teorii wpłynie niewątpliwie na daleko posuniętą modyfikację samej teorii. Tu i ówdzie już wyraźnie zarysowuje się kierunek i charakter tych zmian.

Niniejszy artykuł da krótki zarys dotychczasowych osiągnięć i przemian oraz wskaże zagadnienia teoretyczne, których opracowanie jest potrzebne dla każdego udoskonalenia metod planowania przestrzennego.

Zakład przemysłowy powinien w zasadzie znajdować się bądź w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca wydobycia surowca podstawowego, bądź w miejscu konsumpcji produktów tego zakładu, bądź wreszcie na linii komunikacyjnej (transportu) łączącej te dwa punkty. W wypadku istnienia kilku punktów wydobycia surowców lub kilku miejsc konsumpcji lub też w wypadku rozproszenia produkcji surowców lub konsumpcji — na pewnym obszarze — centrum lub centra takiego obszaru (związane ze sobą lub z reguły stanowiący główny węzeł komunikacyjny tego obszaru) albo też linie komunikacyjne łączące te ośrodki — będą stanowić właściwe miejsce lokalizacji zakładu.

Analiza charakteru i natury zużywanych w zakładzie surowców podstawowych²⁾ oraz jego produkcji pozwala ustalić, które zakłady powstać powinny przy miejscach wydobycia surowców (mówiąc językiem teorii: które posiadają zupełną orientację surowcową), a które lokalizować należy w miejscach i ośrodkach konsumpcji (posiadają zupełną orientację konsumcyjną) lub też które powstać powinny wzdłuż linii komunikacyjnych łączących miejsca wydobycia surowców z ośrodkami konsumpcji (zakłady o częściowej orientacji surowcowej lub konsumcyjnej). Nie wyszczególniamy listy zakładów

³⁾ O narodowym planie gospodarczym Rumunii na r. 1949, który realizować zaczęto 1 stycznia r.b., zamieściliśmy wyczerpujący artykuł w nrze 2 naszego czasopisma.

tych typów i ograniczamy się do stwierdzenia, że zakłady przemysłu ciężkiego produkujące bądź półprodukty przemysłowe, bądź narzędzia dalszej produkcji posiadają na ogół orientację surowcową, zakłady zaś produkujące przedmioty bezpośredniej konsumpcji — orientację konsumcyjną.

Ten, w zasadzie prosty, obraz układu teoretycznego w rzeczywistości bywa silnie zniekształcany przez tzw. w teorii c z y n n i k i d e w i a c y j n e, odchylające sytuowanie zakładu przemysłowego od jedynie, zdawałoby się właściwego miejsca. Dewiacja może niejednokrotnie być bardzo poważna. Czynnikiem dewiacyjnym jest bardzo wiele. Współcześnie największą rolę odgrywają w tym zakresie różnorodne czynniki, które teoria obejmuje wspólną nazwą czynników skupiających i rozpraszających. Do nich zaliczamy stosunkową koncentrację produkcji polegającą na wspólnej lokalizacji kilku zakładów oraz na istnieniu wielkich skupień miejskich (prądy urbanizacyjne).

Zagadnienie rozmiarów zakładu przemysłowego jest znacznie bardziej skomplikowane, niż się to na pierwszy rzut oka wydaje. Ogólnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że dla każdego typu produkcji przy określonych środkach technicznych (na danym szczeblu rozwoju technicznego) istnieje pewna optymalna wielkość zakładu zapewniająca największą wydajność pracy. Zagadnienie to jednak komplikuje się znacznie, gdy się weźmie pod uwagę problemy takie, jak wielkość złóż i zapasów surowców na danym obszarze, aktualną pojemność rynku konsumpcji i zmienność w stosowanych metodach i środkach produkcji. Do zagadnienia tego wrócimy jeszcze przy analizie problemów rozmieszczenia przemysłu w ustroju gospodarki planowej.

Również zagadnienie wspólnej lokalizacji, tj. tworzenia terytorialnych zespołów przemysłowych, jest skomplikowane i niedostatecznie zbadane. Mamy tutaj do czynienia nie tylko z prostym przypadkiem kombinatów przemysłowych, lecz również z problemem regionów przemysłowych, mieszczących w sobie m. in. szereg zakładów nie związanych ze sobą w procesach produkcji. W zagadnieniu tym mieści się m. in. teoretyczna podstawa przechodzenia od organizacji branżowej przemysłu do organizacji terytorialnej, w której zakłady przemysłowe danego regionu rozpatrywane są nie indywidualnie, ale jako całość, jako zespół społeczno - gospodarczy. W podobny sposób ujmujemy obecnie zagadnienia przemysłowe poszczególnych państw w ramach gospodarki światowej.

Zagadnienie wpływu ruchów urbanizacyjnych na rozmieszczenie przemysłu wprowadza w problematykę interesującego nas tematu czynniki społeczno - kulturalne. Innymi czynnikami odchylającymi są: czynnik bezwładności istniejących układów społecznych i inwestycyjnych, które stawiają opór wszelkim zmianom w istniejącym stanie rzeczy (dynamice istniejącego stanu rzeczy) oraz czynnik rezerw pracy.

W ustroju kapitalistycznym niewykorzystane rezerwy pracy na wsi odgrywają stosunkowo dużą rolę w lokalizacji przemysłu, kapitalista bowiem szuka taniego i niezorganizowanego robotnika. W demokracji ludowej i w państwie socjalistycznym ten wzgląd nie może odgrywać dużej roli, jakkolwiek rozbudowa przemysłu jest niewątpliwie związana z rezerwami sił roboczych. Natomiast istniejące a niewykorzystane inwestycje w mieszkaniach, osiedlach i miastach wywierają wpływ na sytuowanie nowych zakładów. Ten wpływ należy jednak zaliczyć do zakresu działania czynnika istniejących układów inwestycyjnych, nie zaś do czynnika rezerw pracy. Natomiast dość duży wpływ nadal wywierać może istnienie rezerw kwalifikowanych pracowników w jakimś rejonie.

Tradycyjna teoria podchodzi do zagadnienia rozmieszczenia przemysłu w przestrzeni od strony rentowności i wydajności pracy jednego zakładu, i to jedynie w układzie czysto statycznym, bez uwzględnienia dynamiki zmian w technice produkcji. Dla gospodarki planowej taki system pojęciowy jest całkowicie nie wystarczający. Brak bowiem w nim podstaw do analizy wpływu takiego czy innego rozmieszczenia przemysłu na wysokość i wydajność całkowitej produkcji kraju oraz na powstawanie, kształtowanie się i zużycie dochodu narodowego. Również problem ciągłego wzrostu dochodu narodowego (rozszerzonej produkcji) nie jest w tej teorii uwzględniony. Brak ponadto uwzględnienia wpływu na kształtowanie się stosunków społecznych.

Zanim przejdziemy do omówienia tych tematów zasadniczych dla gospodarki planowej, należy jeszcze kilka słów poświęcić pewnym nowym tendencjom ekonomistów burżuazyjnych w zakresie teorii lokacji i lokalizacji przemysłu. Pierwszą z nich są próby sformułowania ogólnej teorii lokalizacji ujmującej całość zagadnień gospodarczych i społecznych jako problem rozmieszczenia przestrzennego. W tym ujęciu teoria rozmieszczenia zakładów przemysłowych jest tylko fragmentem, jednym z rozdziałów. Druga tendencja — to ujmowanie zagadnienia w przekroju historycznym — w dynamice zmian wywołanych przez postęp techniki produkcyjnej. Oba te kierunki powstały i rozwijają się pod bezpośrednim wpływem poglądów i teorii marksizmu. Oba bowiem dążą do ujęcia problemów pod kątem widzenia stanu potrzeb całej społeczności w ramach określonego środowiska i epoki.

Wspomniano już, że dotychczasowe sformułowania w dziedzinie teorii rozmieszczenia przemysłu są nie wystarczające dla planu gospodarczego w państwie o elementach socjalistycznych. Z drugiej strony gospodarka planowa rozporządza materiałami oraz narzędziami analizy, które znajdowały się dotychczas poza zasięgiem i możliwościami badaczy naukowych i teoretyków. Mamy tu na myśli przede wszystkim wypracowany schemat bilansu dochodu narodowego, określany corocznie planem oraz

sprawdzany (dla kontroli wykonania planu) aktualnymi danymi za okres miniony.

Bilans tego rodzaju, zawierający wszystkie dane, dotyczące zarówno tworzenia jak i zużycia dochodu narodowego, pozwala na całkowitą analizę konsekwencji, jakie wynikają dla kraju z takiego czy innego umieszczenia zakładu przemysłowego. Analiza bowiem obejmuje tu nie tylko rzeczywiste koszty produkcji w danym zakładzie, lecz również wszystkie dodatkowe koszty, tj. przewozu surowców i gotowych produktów do konsumenta, a ponadto koszty związanych z budową zakładu, inwestycją społecznych w postaci mieszkań, urządzeń i budynków publicznych oraz społecznych, itd. Równocześnie w analizie mogą być uwzględnione korzyści lub straty gospodarcze nie tylko danego zakładu, lecz całej społeczności lub poszczególnych jej części jak również przemiany i korzyści społeczne i kulturalne. Każda bowiem zmiana może być rozpatrzona nie tylko pod kątem widzenia jej własnej problematyki, lecz również z punktu widzenia jej wtórnych konsekwencji społecznych, jakie wynikają z takiego czy innego umiejscowienia zakładu. Zagadnienie bieżących konieczności społecznych (politycznych, kulturalnych lub gospodarczych) znajduje w ten sposób również pełne uwzględnienie.

Ponadto, ponieważ możemy operować bilansem dochodu narodowego nie tylko w jednym przekroju, jednym okresie czasu, lecz w formie funkcji ciągłej, gdzie plan bieżący jest etapem pomiędzy planami wykonanymi a planami przyszłymi (planami perspektywicznymi), więc też i korzyści lub wady takiego czy innego usytuowania zakładu przemysłowego możemy oceniać w czasie — od chwili uruchomienia do momentu całkowitego zużycia pracy zakumulowanej, jaką dany zakład reprezentuje. Dochodzimy tą drogą do określenia całkowitej wydajności produkcyjnej i użyteczności społecznej tej lub innej alternatywy, co pozwala podejmować decyzje lokalizacyjne na prawdziwie naukowych podstawach²⁾.

W oparciu o powyższe rozważania można określić metodę sporządzania planu rozmieszczania przemysłu w ramach planu gospodarczego. Polegałaby ona na:

- 1) analizie stanu istniejącego;
- 2) opracowaniu programu produkcyjnego na najbliższy okres planu wieloletniego;
- 3) ustaleniu typów i liczby nowych zakładów przemysłowych;
- 4) sporządzeniu planu rozmieszczenia nowych zakładów w oparciu o potrzeby i postulaty poszczególnych zakładów i organizacji branżowych. (pierwszy rzut planu) przy uwzględnieniu wszystkich ważniejszych alternatyw;

²⁾ Ciekawy przykład tego rodzaju analizy można znaleźć w pracy S. S. Strumilina: „Czynnik czasu w projektowaniu inwestycji podstawowych“, ogłoszonej w polskim przekładzie przez prof. E. Lipińskiego w zbiorze: „Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu w ZSRR“, Warszawa 1948.

5) eliminacji poszczególnych alternatyw drogą analizy ich roli w kształtowaniu się bilansu dochodu narodowego (drugi rzut planu);

6) analizie efektów gospodarczych i społecznych, wynikających ze zmian w istniejących zespołach (okręgach) przemysłowych, na studiach nad stopniem koncentracji przemysłu (trzeci rzut planu).

Warto tutaj zwrócić uwagę na to, jaki powinien być ostateczny efekt planowania w dziedzinie rozmieszczenia przemysłu. Cel ten znajduje znakomite sformułowanie w statucie Gospłanu (1938). Jest nim: „osiągnięcie właściwego rozmieszczenia przestrzennego zakładów w oparciu o potrzebę likwidacji przewozów na wielkie odległości bez uzasadnienia gospodarczego oraz zbliżenie zakładów — z jednej strony do źródeł surowców, a z drugiej — do regionów konsumpcji ich produktów“.

K. Dziewoński.

KILKA UWAG O GOSPODARCE ZWIĄZKÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Pierwszym po wojnie drukowanym wydawnictwem o finansach samorządowych jest „Gospodarka finansowa związków samorządu terytorialnego“, wydana przez Kancelarię Rady Państwa w październiku r. 1948. Wydawnictwo to jest zestawieniem budżetów zwyczajnych i nadzwyczajnych wszystkich związków samorządowych na r. 1949¹⁾. Dla lat 1946, 1947 i 1948 podobne zestawienie ułożono jedynie dla miast, a więc z pominięciem gmin wiejskich oraz powiatowych i wojewódzkich związków samorządowych.

Artykuł niniejszy ma za zadanie podanie głównych liczb o finansach wszystkich związków samorządowych według danych nieoficjalnych Kancelarii Rady Państwa, ministerstw: Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Skarbu oraz Głównego Urzędu Statystycznego i Centralnego Urzędu Planowania. Liczby te, bardzo często oparte na grubszym szacunku, na różnorodnym materiale, nie są na pewno zupełnie ściśle. Dla lat 1945 i 46 prawdopodobnie nie będziemy mogli nigdy, ze względów technicznych, zestawić liczb ścisłych. W chwili jednak coraz szybszego porządkowania i przebudowy naszej gospodarki w ogóle, a więc także i samorządowej, spojrzenie na ubiegły etap, choć nie precyzyjne, wydaje się na czasie.

Dwie poniższe tabele w liczbach okrągłych podają główne czony wydatków i dochodów budżetów zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Tabela I ujmuje wydatki w trzy grupy: a) wydatki na cele socjalne, tj. na oświatę, kulturę, zdrowie, opiekę społeczną oraz na popieranie rolnictwa i przemysłu, co w samorządowej nomenklaturze budżetowej oznacza

¹⁾ Wydawnictwo to omówiliśmy szczegółowiej w dziale recenzji numeru 2 „Gospodarki Planowej“ (r. 1949).

wydatki głównie na szkolnictwo rolnicze i zawodowe; b) wydatki na gospodarkę, tj. na majątek, dopłaty do przedsiębiorstw, na dro-

gi, plany i pomiary, na oświetlenie ulic itp.; c) wydatki pozostałe to przede wszystkim koszt utrzymania administracji oraz dział „Różne”.

T a b e l a I

W y d a t k i	1945 r.		1946 r.		1947 r.		1948 r.		1949 r.	
	w m i l i a r d a c h z ł o t y c h									
		%		%		%		%		%
Na cele socjalne	2,0	40	5,3	34	14,2	42	21,9	41	36,4	44
Na gospodarkę	1,1	22	5,0	32	9,9	29	19,1	35	30,0	37
Pozostałe	1,9	38	5,3	34	10,0	29	12,7	21	15,6	19
Razem	5,0	100	15,6	100	34,1	100	53,7	100	82,0	100

Tabela II podaje główne czony dochodów samorządu, którymi są: a) wpływy z danin publicznych, b) dotacje z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego (do r. 1947 Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy), c) do-

dotacje celowe ministerstw, d) dotacje i kredyty z Państwowego Planu Inwestycyjnego, e) wreszcie różne wpływy (dochody z majątku, przedsiębiorstw, remanenty itp.).

T a b e l a II

D o c h o d y	1945 r.		1946 r.		1947 r.		1948 r.		1949 r.	
	w m i l i a r d a c h z ł o t y c h									
		%		%		%		%		%
Z danin	6,2	44	15,8	48	19,5	37	26,5	33
„ S. F. W.	0,6	12	1,6	11	3,8	12	10,0	19	18,3	22
„ dotacji	5,6	17	5,6	10	6,4	8
„ P. P. Inw.	0,7	15	0,9	6	3,0	9	8,8	16	14,1	17
Różne	4,6	14	9,4	18	16,7	20
Razem	4,8	100	14,0	100	32,8	100	53,3	100	82,0	100

Liczby za lata 1945, 1946, 1947 dotyczą wykonania budżetu, liczby zaś za lata 1948 i 1949 — preliminarzy.

Dla 1949 r. uwzględniono poprawkę podaną w wydawnictwie „Gospodarka finansowa związków samorządu terytorialnego” i zmiany, jakie zaszły przy ustalaniu wysokości S. F. W. oraz dotacji celowych. Nie uwzględniono natomiast reperkusji reformy plac w budżetach, nazbyt trudnej w tej chwili do ujęcia liczbowego. Z tymi zmianami r. 1949 pomieszczone w tablicach, gdyż strukturą swą pasuje on do lat ubiegłych.

Rozpoczęte przez Kancelarię Rady Państwa w 1948 r. (o czym mowa będzie niżej) porządkowanie gospodarki samorządowej, ustalanie zakresu jej działania, rewizja podziału funkcji między władze rządowe i samorządowe przyniesie wiele zmian w finansach i zapewne w układzie budżetów oraz sprawi, że budżety na stępnych lat nie będą już porównywalne z pięcioletniem 1945 — 49.

Tempo wzrostu sumy budżetów samorządowych zwyczajnych i nadzwyczajnych, przyjmując r. 1946 = 100, jest następujące: r. 1947 = 218, r. 1948 = 340, r. 1949 = 525.

Wracając do tablicy II należy dodatkowo wyjaśnić, że jakkolwiek Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy zaczął działać dopiero na jesieni 1946 r., w ciągu 2 pierwszych lat samorząd otrzymywał dotacje na pokrycie deficytu z Ministerstwa Administracji Publicznej, a później z Ministerstwa Ziemi Odzyskanych. To samo dotyczy dotacji na inwe-

stycje. Mimo że Państwowy Fundusz Inwestycyjny objął gospodarkę samorządową dopiero w 1947 r., już w pierwszych 2 latach udzielone były dotacje na inwestycje, zwłaszcza z ministerstw: Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych.

Zachowując należną rezerwę co do ścisłości podanych wyżej liczb, można o wydatkach samorządowych w okresie pięcioletnia powiedzieć: w miarę ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej, w miarę wzrostu wydatków budżet związków samorządowych staje się coraz mniej wegetatywny. Wydatki na administrację spadają stale i równomiernie tak, że są (jakkolwiek ciągle jeszcze za duże) procentowo dwa razy mniejsze w 1949 r. niż 1945 r. Spadkowi temu ściśle odpowiada wzrost wydatków na cele socjalne i znacznie szybszy — na gospodarkę, co ze wszech miar jest pożądane, gdyż dotyczy to głównego zadania związków samorządowych: podnoszenia i polepszania komunalnych warunków bytu.

Z tabeli dochodów widać, że mimo stałego wzrostu w liczbach bezwzględnych udział wpływów z podatków w budżetach związków samorządowych powoli maleje na tle ogólnego dużego wzrostu wszystkich wpływów. Ogólny ten wzrost następuje przede wszystkim dzięki zwiększaniu dotacji ze Skarbu Państwa poprzez Samorządowy Fundusz Wyrównawczy Państw. Plan. Inwest. i dotacje celowe ministerstw, które w sumie osiągają lub przekraczają połowę całego budżetu związków samorządowych.

Specyficzną cechą gospodarki samorządowej jest jej żywiołowy popęd do inwestowania, uzasadniony aż nadto ogromem potrzeb i w znacznym stopniu możliwy dzięki kulturalnemu podnoszeniu się wsi, która szkoły, drogi i melioracje buduje szarwarkiem uchwalanym najczęściej w wysokości wymiaru podatku gruntowego, własną pracą ręczną i konną i ofiarami w naturze, uzupełniając nakłady finansowe państwowe czy samorządowe daninami dobrowolnymi, zbiorcami, dochodami z zabaw itp. W miastach natomiast średnich i dużych można inwestować już tylko ze środków finansowych.

Niżej zamieszczona tabela obrazuje wielkość nakładów inwestycyjnych w samorządzie w ciągu pięciolecia.

Tabela III

Skarb Państwa lub Państw. Plan Inwest.		Środki własne samorządu budżetowe inne razem			Ogółem
w m i l i a r d a c h z ł					
1944/5	0,7	0,5	0,1	0,6	1,3
1946	0,9	1,8	0,5	2,3	3,2
1947	2,9	7,1	1,6	8,7	11,6
1948	8,8	12,8	6,2	19,0	27,8
1949	14,1			7,9	22,0

Dane powyższe, oprócz danych za r. 1949, oparte są na materiale dostarczonym przez wydziały wojewódzkie i opracowane w CUP w ciągu 1948 r. Dane dla r. 1948 mogą budzić zastrzeżenia, gdyż oparte są na materiale stanowiącym dopiero zamierzenia, których wykonanie może wyglądać inaczej. Potwierdzenie tych sum znajdujemy jednak w materiale uzyskanym inną drogą. Dane zaś dla lat 1945 — 1947, dotyczące wykonania, nie powinny budzić poważniejszych zastrzeżeń, a charakteryzują one dowodnie właściwość gospodarki samorządowej, zwłaszcza gmin wiejskich.

Dane dla r. 1949 zaczerpnęliśmy z Planu Inwestycyjnego, do którego ze względów zrozumiałych związki samorządowe podawały środki własne z wielką ostrożnością, CUP zaś nie kładł nacisku na ich zwiększanie, traktując je jako środki nielimitowane, które mogą być dowolnie powiększane.

Wydać się, że potencjalna wydolność inwestycyjna związków samorządowych, trudna do objęcia ścisłym planowaniem, gdyż jej składnikami w większym stopniu są: uświadomienie kulturalne i względy emocjonalne niż warunki ekonomiczne — powinna być w pełni wykorzystywana przez rady narodowe we współzawodnictwie między gminami.

Planowaniem objęto gospodarkę związków samorządowych praktycznie dopiero w 1948 r. Przełomowym wydarzeniem w tej dziedzinie było powołanie przez Radę Państwa z dniem 14 I 1948 Kancelarii Rady

Państwa, która w szybkim tempie zorganizowana, podjęła energiczną pracę nad uporządkowaniem finansów i zakresu działania gospodarki samorządowej.

Kancelaria Rady Państwa, realizując uchwałę Rady Państwa z 31 I 48 r., wezwała przede wszystkim związki samorządowe do obniżenia kosztów administracji samorządowej i jej usprawnienia. Na podstawie ustawy z dnia 9 III 1948 i uchwały Rady Państwa z 3 IV 1948 ukonstytuowano Samorządowy Fundusz Wyrównawczy, niezmiernie ważny człon finansów komunalnych, a jego zarząd umieszczono przy czynniku nadzorczym, zatwierdzającym budżety związków samorządowych, tj. przy Radzie Państwa.

Najpoważniejszym posunięciem w dziedzinie uporządkowania finansów samorządowych była instrukcja Kancelarii Rady Państwa z 7 VI 1948, która nie tylko ustaliła ściśle terminarz sporządzania i zatwierdzania budżetu, umożliwiając zaplanowanie tych finansów przed początkiem roku, ale w wyraźnych zarysach ustaliła zakres działania samorządu oraz hierarchię jego zadań i wskazała rodzaje źródeł pokrycia wydatków.

Sporządzone i uchwalone według tej instrukcji budżety muszą wobec ogólnej reformy plac być skorygowane i dostosowane do ustalonej ostatecznie wysokości Samorządowego Funduszu Wyrównawczego i dotacji ministerstw. Obydwa rodzaje tych dotacji zostały po raz pierwszy już na samym początku roku zaplanowane i podane do wiadomości związkom samorządowym w formie limitów na województwa, dalej rozprowadzanych przez wojewódzkie rady narodowe. Sprawy te reguluje instrukcja Kancelarii Rady Państwa z 12 stycznia r. 1949, będąca uzupełnieniem instrukcji zasadniczej z 7 czerwca r. 1948.

Pracę podjętą nad rozgraniczeniem funkcji, spełnianych przez organa państwowe i samorządowe, posunięto naprzód w zakresie kultury i sztuki, oświaty rolniczej, melioracji rolnych i popierania hodowli. Praca ta nadal trwa.

Ogólnopaństwowa regulacja plac ma szczególnie dodatnie znaczenie dla gospodarki samorządowej, gdyż dziedzina ta była jedną z tych, które najbardziej utrudniały planowanie. Wreszcie uregulowano sprawę taryf w zakładach użyteczności publicznej i opłat szpitalnych.

Działalność inwestycyjna samorządu na 1949 r. została w myśl instrukcji Prezesa CUP z 15 V 1948 zaplanowana przy udziale rad narodowych, a limity ustalono w porozumieniu z Kancelarią Rady Państwa; ogłoszenie zaś planu już na samym początku roku ma wielkie znaczenie praktyczne dla jego wykonywania przez inwestorów samorządowych.

W myśl instrukcji Prezesa CUP z 9 VII 1948 gospodarkę samorządową po raz pierwszy objęto ogólnopaństwowym planem gospodarczym na 1949 r. Stać się to mogło, ze wzglę-

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW O PLANOWYM SYSTEMIE OSZCZĘDZANIA

dów zrozumiałych, poprzez tylko niewielką liczbę wskaźników. Wprowadzenie jednolitego planu kont w księgowości wodociągów, kanalizacji, rzeźni, zakładów komunikacyjnych i zakładów oczyszczania miasta umożliwi wkrótce pogłębienie planowania i w tej dziedzinie. I wreszcie uchwała Rady Ministrów z 29 IX 1948 objęła państwowym planem finansowym na r. 1949 zestawienie zbiorcze budżetów wszystkich związków samorządowych.

Organami planowania w samorządzie są komisje planowania wojewódzkich rad narodowych, powołane przez Kancelarię Rady Państwa w lipcu 1948 r., których sekretarzem jest z zasady dyrektor biura regionalnego Centralnego Urzędu Planowania.

Przeгляд powyższy nie byłby kompletny, gdyby nie wspomniano na tym miejscu o trzech akcjach przeprowadzonych w 1948 r. przez Radę Państwa na terenie gospodarki samorządowej, które poza cennymi wynikami doraźnymi wskazały radom narodowym, że głównym ich obowiązkiem jest kulturalne i materialne podnoszenie komunalnych warunków bytu klasy robotniczej i pracujących chłopów. Akcjami tymi, mającymi bardzo pomyślny przebieg, były: a) Budowa i ulepszenie dróg gminnych, zwłaszcza łączących siedzibę gminy z drogą powiatową, celem zbliżenia „zapadłych kątów” do źródeł postępu materialnego i kulturalnego; Rada Państwa przeznaczyła na to 454 miln. z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego. b) Akcja remontu domów robotniczych, ulic i chodników, włączania domów robotniczych do sieci kanalizacyjnej i wodociągowej itd. celem podniesienia poziomu kulturalnego najbardziej zaniedbanych miejskich dzielnic robotniczych. Rada Państwa przeznaczyła na to 2 mild. zł z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego. c) Akcja bibliotek i punktów bibliotecznych, sięgających już nie tylko do gmin, ale i do gromad.

Praca nad podniesieniem ideologicznym członków rad narodowych i kierowaniem do nich elementu reprezentującego rzeczywiście robotnika i chłopca pracującego, nad podniesieniem ideologicznym i fachowym pracowników organów samorządowych, nad poprawą organizacyjnej struktury gospodarki samorządowej, nad ustaleniem zakresu jej działania, nad jej finansami, czyli nad jej uplanowaniem, natrafia na wielkie przeszkody i trudności natury zarówno moralnej jak i materialnej, daje często za małe wyniki w stosunku do włożonego wysiłku, często się załamuje, ale w roku 1948 została podjęta na szerokim froncie, na wszystkich prawie odcinkach, i daje wyniki coraz lepsze, co umożliwia objęcie gospodarki samorządowej socjalistycznym planowaniem.

R. 1948 trzeba nazwać przełomowym dla gospodarki związków samorządu terytorialnego.

Marian Gajewski

W dniu 19 II r. b. Rada Ministrów powzięła uchwałę o wprowadzeniu w życie planowego systemu oszczędzania oraz o zadaniach oszczędnościowych na r. 1949.

Szczegółowemu omówieniu zagadnień powyższych poświęcony zostanie artykuł, który ukaże się w następnym numerze naszego czasopisma. W chwili obecnej ograniczamy się do ogólnego nakreślenia istoty systemu planowego oszczędzania oraz jego konsekwencji gospodarczych w bieżącym roku.

Przez wprowadzenie planowego systemu oszczędzania włączony zostanie nowy element do ogólnego narodowego wysiłku gospodarczego o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego na r. 1949 oraz o wszechstronne przygotowanie do wielkich zadań, które nas czekają w okresie realizowania planu budowy podstaw socjalizmu. Oszczędzanie będzie — obok współzawodnictwa pracy — najważniejszym czynnikiem rozwoju gospodarki narodowej. Uchwała Rady Ministrów stwierdza, że „nasza gospodarka narodowa musi zmobilizować środki niezbędne dla dokonania tych wielkich zadań. Każda złotówka dodatkowo wygosparowana stanowić będzie wspólną zdobycz mas pracujących”.

Uchwała Rady Ministrów podkreśla, że oszczędzanie nie powinno być hasłem przejściowym, ale musi wejść jako system w nasze życie gospodarcze i stać się „żelaznym prawem gospodarki narodowej”, być wynikiem trwałej codziennej, uporczywej pracy i wysiłku. „Hasło oszczędzania musi znaleźć swój widomy kształt w konkretnych planach doprowadzonych do każdego zakładu pracy — do każdej fabryki, kopalni i biura — doprowadzonych do świadomości każdego pracownika i określających konkretne zadania dla każdego zakładu, dla jego kierownictwa i dla jego załogi”.

System oszczędzania polega na zabezpieczeniu maksymalnego wykorzystania wszystkich rezerw, które są bardzo duże w naszej gospodarce, oraz na likwidowaniu wszelkich przejawów marnotrawstwa i niegospodarności.

Na r. 1949 uchwała Rady Ministrów określa ogólną kwotę oszczędności na co najmniej 115 mild. zł. Z tego w przedsiębiorstwach uspołecznionych co najmniej 75 mild. zł, w zakresie inwestycji — 18 mild. zł, w administracji publicznej i instytucjach społecznych — 20 mild. zł.

Konkretne zadania oszczędnościowe w przedsiębiorstwach uspołecznionych dotyczyć będą stanu zatrudnienia, gospodarki materiałowej, wydajności pracy i organizacji przedsiębiorstw.

Na odcinku zatrudnienia ustalone zostaną właściwe proporcje między liczbą pracowników produkcyjnych a liczbą pracowników nieprodukcyjnych; nieprzekraczalne normy zatrudnienia pracowników fizycznych; liczby etatów pracowników umysłowych.

W zakresie gospodarki materiałowej będzie się dążyć do szerszego niż dotychczas stosowania norm zużycia i zapasów oraz do zmniejszenia ilości odpadków, do obniżenia rozchodów energii elektrycznej, paliwa środków pędnych itp. oraz do usprawniania zaopatrzenia materiałowego.

W zakresie wydajności pracy wprowadzone zostaną technicznie uzasadnione normy, popierana będzie inicjatywa i wynalazczość robotnicza oraz wzmocniona zostanie dyscyplina pracy.

Wreszcie w zakresie organizacji przedsiębiorstw głównymi zadaniami będą: usprawnienie administracji przez ściśle określanie kompetencji i podział czynności, uproszczenie procedury, usprawnienie gospodarki finansowej przez należyte zorganizowanie rachunkowości, podniesienie znaczenia rachunku gospodarczego itp.

W dziedzinie inwestycji zadania oszczędnościowe polegać będą przede wszystkim na mechanizacji i automatyzacji robót, na prefabrykacji elementów znormalizowanych, rewizji projektów dla oparcia ich na właściwych normach i standardach oraz na ustaleniu konkretnych zadań i kwot oszczędności dla poszczególnych inwestorów.

Administracja publiczna i instytucje społeczne prowadzić będą akcję oszczędnościową głównie przez redukcję zbędnych etatów — przy równoczesnym podniesieniu wydajności pracy i jej racjonalizacji, przez rewizję kosztów instytucji pomocniczych (instytutów, rad, komisji itp.), przez uproszczenie czynności biurowych oraz przez obniżenie norm wydatków budżetowych.

Przygotowanie i zorganizowanie systemu planowego oszczędzania zleca uchwała przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz Ministrowi Skarbu.

Uchwała podkreśla, że wykonanie zadań oszczędnościowych powinno być zorganizowane na drodze świadomego przyjmowania zobowiązań konkretnych przez kierownictwo i załogę każdej jednostki gospodarczej i administracyjnej. Zadania oszczędnościowe powinny być włączone do planów rzeczowych i finansowych tych jednostek. Ważnym elementem akcji będzie przy tym rozpowszechnianie doświadczeń jednostek przodujących

Wszystkie jednostki gospodarcze i administracyjne zostają zobowiązane do opracowania zadań oszczędnościowych zgodnie z szczegółowymi wytycznymi, które zostaną ustalone przez przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz Ministra Skarbu. Zadania te powinny być opracowane na podstawie materiałów zebranych oddolnie i omówionych na naradach wytwórczych i na konferencjach aktywów partyjnych poszczególnych jednostek

(W.)

REFORMA PODATKU OD WYNAGRODZEŃ

Ustawa o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R.P. nr 7, r. 1949) ustala na wstępie, że podatek od wynagrodzeń pobiera się na rzecz Skarbu Państwa. Podatnikami w rozumieniu ustawy są osoby fizyczne bez względu na miejsce zamieszkania lub miejsce pobytu, jeżeli wynagrodzenie wypłacane im jest na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, jak również osoby fizyczne, którym wynagrodzenie wypłacane jest za granicą, jeżeli posiadają miejsce zamieszkania lub miejsce pobytu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Płatnikami natomiast są pracodawcy (władze, instytucje, przedsiębiorstwa) lub inne osoby wypłacające wynagrodzenie. Zwolnienia podmiotowe od podatku są tak samo jak dotąd nieliczne. Korzystają z nich tylko przedstawiciele dyplomatyczni lub konsularni państw.

Omawiana ustawa wprowadza w zakresie przedmiotu podatku istotne zmiany w porównaniu ze stanem dotychczasowym. Podatkowi od wynagrodzeń mają obecnie podlegać wynagrodzenia otrzymywane przez: 1) pracowników, którzy są zatrudnieni na zasadzie stosunku służbowego lub umowy o pracę, 2) niektórych pracowników, którzy zobowiązali się wobec swych pracodawców do wykonania dzieła (umowa o dzieło) lub do dokonania określonej czynności wynikającej ze zlecenia (umowa zlecenia), jeżeli chodzi o usługi wykonywane osobiście, 3) osoby pełniące obowiązki społeczne lub obywatelskie bez względu na sposób powołania tych osób (np. lustratorzy społeczni, członkowie rad narodowych), 4) osoby, którym władza w oparciu o przepisy prawa zleciła wykonanie określonych czynności (weterynarze, oglądacze bydła, sędziowie zarządcy nieruchomości itp.), 5) osoby należące do składu zarządów, rad, komitetów nadzorczych, komisji rewizyjnych itp., 6) osoby wykonujące twórczość lub działalność naukową, oświatową, artystyczną, literacką i publicystyczną. Niezależnie od tego Minister Skarbu może w drodze rozporządzenia zaliczyć wynagrodzenia otrzymywane przez inne grupy osób jako podlegające opodatkowaniu.

Określenie pojęcia o wynagrodzeniu nie uległo poważniejszym zmianom. Wynagrodzeniem więc są świadczenia, zarówno w naturze jak pieniężne, otrzymywane przez podatnika zarówno w czasie trwania jak po ustaniu stosunku uzasadniającego opodatkowanie. Tak samo jak przedtem wartość pieniężną świadczeń szacuje się według cen wolnego rynku. Niektórzy podatnicy będą mogli korzystać z przywileju ustalania wartości pieniężnej świadczeń w naturze w postaci wyżywienia, mieszkania służbowego, światła, opału, węgla, użytkowania roli oraz ordynarji w sposób odmienny, korzystniejszy dla podatników.

Zwolnienia przedmiotowe można obecnie ująć w następujący system: 1) wynagrodzenia wypłacane z funduszy obcego

państwa, obcych związków samorządowych i innych tego rodzaju funduszy publicznych oraz wynagrodzenia wypłacane na terenie obcego państwa za pracę wykonywaną na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, 2) uposażenia wypłacane szeregowym niezawodowym Wojska Polskiego oraz junakom „Służby Polsce”, 3) zaopatrzenia wypłacane ze Skarbu Państwa (terminu zaopatrzenia używam tu w sensie bardzo szerokim, obejmuje ono mianowicie: emerytury, zaopatrzenia, zasiłki, pensje, renty, odszkodowania, zapomogi, zwroty kosztów pogrzebów, odszkodowania pośmiertne itd.), 4) wszystkie świadczenia wypłacane z tytułu ubezpieczenia społecznego jak również zapomogi dla bezrobotnych z funduszy publicznych; tu też dołączyć trzeba ponoszoną przez pracodawcę wartość opieki leczniczej, szpitalnej i sanatoryjnej, bezpłatnie wydawanych lekarstw, świadczeń na doroczne wczasy pracowników, 5) zapomogi i nagrody o charakterze wyjątkowym (ślubne, porodowe, pogrzebowe, jubileuszowe itp.), 6) pewne świadczenia na rzecz młodzieży (stypendia, opłaty szkolne, wynagrodzenia za praktyki wakacyjne), 7) zasiłki naukowe, nagrody artystyczne i naukowe, nagrody za wynalazki i udoskonalenia itp., 8) koszty uzyskania wynagrodzeń, w tym także wartość munduru służbowego, odszkodowanie za używane przez pracownika własne narzędzia pracy, koszty przejazdów itp. W związku z obowiązującym obecnie wykazem zwolnień trzeba wskazać, że odpadły zwolnienia, z których dotąd korzystali pracownicy państwowi i samorządowi. Rozciągnięto na nich obowiązek podatkowy zgodnie z zasadą powszechności podatkowej.

Postanowienia w sprawie powstania i wygaśnięcia obowiązku podatkowego pozostały bez zmian. Rokiem podatkowym jest rok kalendarzowy, w którym powstał obowiązek podatkowy. Obowiązek podatkowy powstaje z chwilą wypłacenia wynagrodzenia. Wygasa ten obowiązek z dniem śmierci podatnika, jak również z dniem rozwiązania stosunku służbowego, stosunku umowy o pracę lub wygaśnięcia tytułu uzasadniającego wypłatę wynagrodzenia, jednak dopiero po dokonaniu całkowitego rozrachunku i wypłaceniu należności z rozwiązanego stosunku lub wygaśniętego tytułu.

Ustawa zerwała z dotychczasowym, trudnym w praktyce sposobem obliczania podatku przez doprowadzenie podstawy opodatkowania do stosunku rocznego, a wprowadziła prosty sposób obliczania podatku, przyjmując zasadę, że podstawę obliczania podatku stanowią wszystkie wynagrodzenia wypłacane w danym okresie wypłaty. Okresem wypłaty jest okres, za jaki płatnik powinien według umowy lub w braku umowy według przepisu prawa obliczać i wypłacać wynagrodzenie. Jeżeli okres ten jest dłuższy niż miesięczny, za okres wypłaty przyjmuje się okres miesięczny. Za podstawę obliczenia podatku od wynagrodzeń, dla których nie ustalono okresu wypłaty, oraz

dla wynagrodzeń podatników, których wymieniono na wstępie pod pp. 4 i 6, lub których Minister Skarbu podciągnie dodatkowo pod podatek od wynagrodzeń, przyjmuje się sumę wynagrodzeń wypłaconych w danym miesiącu. Jeżeli podatnik otrzymuje od tego samego płatnika wynagrodzenie za ustalony okres wypłaty, a ponadto wynagrodzenie o nieustalonym okresie wypłaty, podstawę obliczania podatku stanowi suma wszystkich powyższych wynagrodzeń wypłaconych w ustalonym okresie wypłaty. Jeżeli podatnik otrzymuje od tego samego płatnika dwa lub więcej wynagrodzeń, płatnik obowiązany jest obliczyć i potrącić podatek, przyjmując za podstawę obliczenia łączną sumę wszystkich wynagrodzeń otrzymanych w okresie wypłaty. Jeżeli w danym okresie wypłaty płatnik wypłaca wynagrodzenia przypadające za okresy przyszłe lub za okresy przeszłe, co do których nie nastąpiła żadna wypłata, lub też premie za wydajną pracę za co najmniej dwa przeszłe okresy wypłaty premii, podstawę obliczania podatku przyjmuje się tak, jak gdyby wypłata nastąpiła we właściwych okresach wypłaty.

Podwyższone zostało maksimum wynagrodzenia wolnego od podatku, mianowicie wynosi ono teraz 13.000 zł zamiast 9.000 zł. Stopa procentowa podatku wynosi 0,75% dla 1 stopnia wynagrodzenia, 1% dla 2 stopnia, potem rośnie w każdym stopniu o 1% aż do 10 stopnia włącznie, począwszy od 10 stopnia przyrost wynosi 2% w każdym stopniu, w 17 stopniu stopa procentowa podatku wynosi 23%. Od wynagrodzeń, które w skali miesięcznej przekraczają 100.000 zł, podatek wynosi 23% od 100.000 zł, od nadwyżki zaś ponad 100.000 zł — 30%.

Ustawa podaje trzy odrębne skale podatkowe: A — skala podatkowa od wynagrodzeń z okresem wypłaty miesięcznym, B — od wynagrodzeń z okresem wypłaty tygodniowym i C — od wynagrodzeń z okresem wypłaty dziennym. Ponadto rozporządzenie Ministra Skarbu przyniesie obliczoną w analogiczny sposób skalę półmiesięczną, dwutygodniową i dekadową. Stopa procentowa w każdej z tych skal jest ta sama, natomiast wysokości wynagrodzeń są określone odmiennie dla każdej skali, np: stopa wynosi w stopniu 1-ym 0,75% dla wynagrodzeń od 13.000 do 14.000 zł w okresie miesięcznym, od 3.000 do 3.200 zł w okresie tygodniowym, od 520 do 560 zł w okresie dziennym.

Stosowanie nowych skal jest znacznie prostsze niż dotychczas, zamiast bowiem doprowadzać wynagrodzenie do stosunku rocznego wyznajduje się od razu w stosownej dla danego okresu skali odpowiednią stopę procentową podatku od danego wynagrodzenia.

Skala podatkowa od wynagrodzeń za twórczość lub działalność naukową, oświatową, artystyczną, literacką lub publicystyczną składa się z trzech stopni, mianowicie od wynagrodzeń brutto w wysokości miesięcznej do 20.000 zł—

podatek wynosi 5%, od 20.000 do 50.000 zł — 10%, ponad 50.000 zł — 15%.

Trzeba zwrócić uwagę przy tej sposobności, że ustawa traktuje podatek od twórców jako rzecz zupełnie wyodrębnioną w łonie podatku od wynagrodzeń. W szczególności nie mają do podatku od twórców zastosowania przepisy związane z okresami wypłaty, zwyczajami i zniżkami, składaniem deklaracji itd.

Dla obliczania wysokości podatku mają znaczenie nie tylko wysokość wynagrodzenia i okres wypłaty. Omówić mianowicie trzeba jeszcze cztery inne czynniki, które wpływają na wysokość podatku. — O ile podatnik otrzymywał wynagrodzenia od kilku płatników, podlegał dotąd tzw. podatkowi kumulacyjnemu, tzn. po upływie roku podatkowego winien był zestawić wszystkie otrzymane w tym roku wynagrodzenia, obliczyć podatek od całorocznej sumy, następnie potrącić od niej poniesiony już przezeń podatek, a powstałą różnicę wpłacić do urzędu skarbowego. Obecnie „kumulacja” została zniesiona. Natomiast jeżeli podatnik otrzymuje wynagrodzenia od kilku płatników, płaci od wynagrodzeń, które otrzymuje od drugiego i następnych płatników podatek o 50% wyższy, niż to wypada ze skali podatkowej z zastrzeżeniem, że jeśli wynagrodzenie otrzymywane od drugiego lub następnych płatników jest niższe od 20.000 zł miesięcznie (lub od odpowiednio mniejszej kwoty tygodniowej, dziennej itp.), podatek od takiego niższego wynagrodzenia wynosi zawsze 5%. — W odniesieniu do pracowników sezonowych podatek od wynagrodzeń zmniejsza się o 1/3. Za pracowników sezonowych uważa się pracowników zatrudnionych na robotach publicznych, ziemnych, brukarskich, w przedsiębiorstwach budowlanych, żegludze śródlądowej i przy spławie, gospodarstwach rolnych i leśnych, jeżeli umowa o pracę zastrzega sezonowy charakter zatrudnienia. — Ustawa zapowiada, że przodującym w pracy pracownikom, z tytułu współzawodnictwa pracy, podatek może być obniżony do 30%.

Zniżki i zwyczajki rodzinne w zasadzie pozostają bez zmian. Istotną nowością jest tylko rozszerzenie zniżki rodzinnej z tytułu przyjęcia na wychowanie dzieci ofiar wojny oraz podwyższenie granicy wieku przy zwyczajce podatku do 25 lat.

Trzeba także zwrócić uwagę na nowe wymagania, by podatnik pisemnie wskazywał wynagrodzenie, od którego podatek ma być pobierany bez zwyczajki. Płatnik obowiązany jest ponadto zażądać dostarczenia pisemnego oświadczenia podatnika o pobieraniu lub niepobieraniu przez niego wynagrodzenia od innych płatników.

Zamiast jak dotąd wpłacać podatek najpóźniej w ciągu 7 dni po upływie miesiąca, w którym dokonano potrącenia, płatnik obowiązany jest wpłacać potrącony przez niego podatek do kasy urzędu skarbowego w ciągu 7 dni po dokonaniu wypłaty wynagrodzenia, dołączając

wykaz potrąceń lub odpis listy płacy, zawierający dane niezbędne do sprawdzenia prawidłowości dokonanych potrąceń.

Skala podatku uzupełniającego, nazywanego dotąd opłatą dodatkową, została przebudowana, by zharmonizować ją z całością nowego podatku.

Wszystkie nowe postanowienia zmierzają do tego, by podatek stał się sprawiedliwszy i bardziej efektywny.

Na podstawie powyższego przeglądu można naszkicować następującą charakterystykę nowego podatku od wynagrodzeń.

Z punktu widzenia socjalno-ekonomicznego nastąpiło:

- 1) znaczne rozszerzenie przedmiotu opodatkowania,
- 2) zwięźlenie zakresu zwolnień od podatku,
- 3) podniesienie maksimum wolnego od podatku,
- 4) obniżenie stopy procentowej podatku,
- 5) stworzenie ustawowej podstawy do ulgowego traktowania wynagrodzeń w zakresie przodownictwa pracy,
- 6) wprowadzenie 50% podwyżki podatku od wynagrodzeń otrzymywanych od drugiego i następnych płatników zamiast uciążliwej i nieskutecznej tzw. kumulacji,
- 7) wyodrębnienie twórców z punktu widzenia obciążenia ich podatkiem od wynagrodzeń,
- 8) specjalnie ulgowe potraktowanie obciążenia podatkowego twórców.

Rozszerzenie przedmiotu opodatkowania w szczególności na wynagrodzenia za wykonywaną twórczość lub działalność naukową, oświatową, artystyczną, literacką i publicystyczną oznacza objęcie podatkiem od wynagrodzeń także twórców, którzy dotąd byli traktowani łącznie z klasami posiadającymi jako podlegający podatkowi dochodowemu. Dziś z punktu widzenia podatkowego twórcy stają wobec tego samego podatku od wynagrodzeń, co cała klasa pracująca. Co prawda w swej budowie wewnętrznej podatek ten z założenia nie jest jednakowy dla każdego pracującego. Łagodniej traktuje on właśnie twórczość i przodownictwo w pracy, większym natomiast ciężarem spada na tych, którzy pracują u kilku pracodawców. W każdym jednak razie podatek od wynagrodzeń łagodniejszy jest od dochodowego, uznaje bowiem wyższe maksimum wolne od podatku i stosuje znacznie niższą skalę podatkową.

Z punktu widzenia techniczno-finansowego:

- 1) zerwano z zasadą doprowadzania podstawy opodatkowania do stosunku rocznego, a wprowadzono obliczanie podatku od wynagrodzeń, które wypłacono w danym okresie wypłaty,
- 2) zniesiono kumulację wynagrodzeń, wprowadzono natomiast technicznie prostą, skuteczną podwyżkę 50% podatku od wynagrodzeń otrzymywanych od drugiego i następnych płatników,
- 3) przyspieszono termin płatności podatku,
- 4) zaostrzono wymagania co do udokumentowania wolności od zwyczajek lub prawa do zniżek.

(L. K.)

JESZCZE O ORGANIZACJI SPEDYCJI

W numerze 12 — 13 „Gospodarki Planowej“ z października/listopada 1948 r. ukazał się artykuł ob. J. Szwalbedo pod tytułem „O właściwe zorganizowanie spedycji“. W artykule tym autor wskazuje na konieczność reorganizowania spedycji przez oddanie jej wyłącznie w ręce fachowych przedsiębiorstw spedycyjnych z wyeliminowaniem własnych organizacji central handlu zagranicznego i widzi w takim rozwiązaniu dalszy postęp na drodze gospodarki planowej.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że sprawa nie powinna podlegać dyskusji. Jednakowoż wydaje się rzeczą słuszną zanalizować to zagadnienie pod kątem celowości tego rodzaju zmian.

Analizując czynności spedycyjne możemy podzielić je na dwie grupy: 1) technika samej spedycji jako czynności administracyjnej; 2) czynności związane z manipulacją towaru wymagające wiadomości zarówno technologicznych, istotnych dla danego towaru, oraz wiadomości technicznych, potrzebnych do obsługi urządzeń i instalacji niezbędnych przy załadunku.

Jak z samego założenia wynika, kwalifikacje wymagane od spedytora są duże i obejmują szeroki zakres umiejętności.

Część będąca ściśle techniką spedycyjną w sensie administracyjnym i nie wymagająca długiego szkolenia pracowników polega na znajomości pewnych aktualnych przepisów oraz zwyczajów spedycyjnych. Pod tym względem fachowy i zawodowy spedytór będzie niewątpliwie lepiej przygotowany do wykonania zadania, aniżeli wydzielona sekcja branżowa.

Jeśli jednak rozważymy drugą część zagadnienia, a więc już ściśle specjalizację wymagającą wieloletniej znajomości towaru, to jest rzeczą zrozumiałą, że w tym wypadku pracownicy zajmujący się bezpośrednio handlem czy wytwarzaniem jakiegoś towaru będą w lepszej sytuacji. Dla opanowania zagadnień o charakterze technicznym spedytór będzie musiał zatrudnić specjalny odpowiednio przygotowany personel.

Rozpatrując konkretne przykłady wchodzące w zakres działania spedytora spotykamy się z kilkoma typami działań.

Przeładunek towarów opakowanych w beczki lub worki powinien być niewątpliwie przedmiotem czynności spedytora, któremu jest w tym wypadku dość obojętne, jakiego rodzaju towar znajduje się w opakowaniach; do opracowania pozostają czynności ściśle związane z magazynowaniem, załadunkiem, ustaleniem frachtu itp. Wykonanie tych czynności będzie leżało na linii istotnych zadań spedytora.

Towary masowe wymagające przeładunku luźno, jak np. węgiel lub drzewo, wymagają usług dalej idących, obok bowiem czynności administracyjnych należy pomyśleć o zabezpieczeniu towaru przy magazynowaniu, przewozie czy przeładunku przed zniszczeniem, po czym następuje załadunek, trymowanie, sztauerka itp. Przy obsłudze towarów tego rodzaju, jak zboże, produkty naftowe i chemiczne znajomość samego produktu wymaga daleko idącej specjalizacji, od której w dużej mierze zależy pomyślne przeprowadzenie manipulacji. Przy załadunku węgla możliwość obniżenia jego wartości handlowej przez niewłaściwe jego zamagazynowanie lub przeładunek nie występuje tak mocno jak przy produktach naftowych lub chemicznych, gdzie nieumiejętne obchodzenie się z towarem może go uczynić niezdatnym do użytku.

W wypadkach, gdy centrale handlowe zarówno przy imporcie jak i eksporcie dokonują przeładunku przy pomocy swoich instalacji ściśle łączących się ze składami, których przeznaczeniem jest nie tylko przejściowe kumulowanie towaru przed załadunkiem ale stały magazynaż dla zapewnienia zaopatrzenia kraju — oddanie czynności załadowniczych firmie spedycyjnej nie tylko mija się z celem, ale prowadzi do następstw, których właśnie gospodarka planowa unika. Dlatego też przerzucenie części zagadnień spedycyjnych na zawodowe firmy tylko celem utrzymania pewnej równowagi organizacji dla wszystkich jednostek handlu zagranicznego nie wytrzymuje krytyki i prowadzić może do pewnych komplikacji.

Istnieje jeszcze druga grupa zagadnień związanych ze sprawą spedycji, a mianowicie sprawa rentowności i opłacalności spedycji. Na oko wydawać by się mogło, że przedsiębiorstwo trudniące się spedycją i posiadające cały szereg klientów, których zaspokaja tym samym aparatem przy sztywnych kosztach handlowych, powinno pracować taniej, stwarzając w ten sposób dalszą oszczędność narodową. Otóż w obecnym stadium organizacji wielkie przedsiębiorstwa spedycyjne, działające u nas w kraju nie we wszystkich wypadkach pracują przy najniższej marży kosztów i nie są w stanie dać stawek konkurencyjnych nawet w tym wypadku, gdy centrala handlowa utrzymuje specjalny aparat dla pewnych ograniczonych celów.

W świetle powyższych rozważań można w każdym razie stwierdzić, że zagadnienie właściwego zorganizowania spedycji nie jest tak proste, jakby się to mogło wydawać na podstawie artykułu ob. Szwalbedo.

Zdzisław Łodziński

NA WARSZTACIE CENTRALNEJ INSTYTUCJI PLANOWANIA

Terminowe ukończenie prac nad planem na r. 1949 pozwoliło na przystąpienie z początkiem bieżącego roku do pracy nad planem na r. 1950, oraz do następnego etapu prac nad planem sześcioletnim, zapoczątkowanych uchwaleniem wytycznych planu przez Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W zakresie prac nad planem sześcioletnim na warsztacie znalazła się przede wszystkim instrukcja, która ustalić ma metodę i procedurę dalszych prac nad planem, a więc sam tryb i sposób sporządzenia planu, zadania poszczególnych organów planujących oraz sposób i terminy opracowywania materiałów. Instrukcja kładzie szczególny nacisk na tryb prac koordynacyjnych, które zapewnić winny pełne powiązanie i zharmonizowanie planu.

Całość planu sześcioletniego składać się będzie z planów poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej — przemysłu, rolnictwa, budownictwa, komunikacji i łączności, obrotu oraz z planu usług niematerialnych, przy czym w każdym z tych planów określone zostanie zadanie dotyczące wielkości produkcji bądź usług, inwestycji, zaopatrzenia, zatrudnienia i płac, środków finansowych, kosztów rzeczowych i wydajności. Plany „branżowe“ uzupełnione zostaną ogólnymi planami inwestycji, zatrudnienia i płac, obniżenia kosztów oraz ogólnym planem finansowym, który ustali źródła i formy akumulacji wszystkich środków finansowych gospodarki narodowej, określi ich rozdział i przeznaczenie.

W ramach całości planu zestawione zostaną plany wojewódzkie, które zapewnią koordynację planów w przekroju regionalnym. Przy opracowaniu planów wojewódzkich wzięte zostaną pod uwagę postulaty wojewódzkich rad narodowych.

Podstawę do ostatecznego opracowania strony merytorycznej planu dadzą przygotowywane obecnie przez centralne władze planowania szczegółowe wytyczne dla sporządzenia planu sześcioletniego, oparte o wytyczne uchwalone przez Kongres Zjednoczenia. Uchwały bowiem Kongresu wytknęły tylko zasadnicze linie rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski, określiły główne zadania planu i sprecyzowały jego oblicze społeczne i klasowe. Natomiast szczegółowe wytyczne ustalają już konkretne zadania dla poszczególnych odcinków gospodarki narodowej.

W dziedzinie produkcji przemysłowej wytyczne ustalają wartość produkcji gospodarki us-

połeczniczej z podziałem branżowym oraz wytwórczość ważniejszych artykułów przemysłowych ze szczególnym uwzględnieniem artykułów o znaczeniu kluczowym dla rozwoju gospodarki narodowej.

Plan nakładów na inwestycje przemysłowe przewiduje rozkład nakładów w kolejnych latach planu na poszczególne gałęzie przemysłu z podziałem na nowe inwestycje i na kapitalne remonty. Szczególny akcent położono na inwestycje zapewniające zaopatrzenie przemysłu w niezbędne środki inwestycyjne dla realizacji sześcioletniego planu rozbudowy przemysłu, inwestycje mające na celu zabezpieczenie dostaw przemysłowych dla rolnictwa oraz na inwestycje w zakresie zaopatrzenia budownictwa w materiały budowlane, niezbędne dla wykonania sześcioletniego planu budownictwa produkcyjnego, mieszkaniowego oraz dla rozbudowy urządzeń socjalnych i kulturalnych.

W podobny sposób przygotowywane są wytyczne dla pozostałych dziedzin produkcji i usług materialnych.

Szczegółowe wytyczne dla planu usług niematerialnych ustalone zostaną w następnym stadium po dokładniejszym opracowaniu planów produkcyjnych.

Jednocześnie z wytycznymi przygotowywane są zasadnicze formularze do planu wraz ze wskazówkami metodologicznymi co do sposobu ich wypełnienia.

Wyżej omawiane prace ukończone zostaną w najbliższych tygodniach, po czym odpowiednio materiały przekazane zostaną do opracowania przez resorty.

Zaznaczyć należy, że prace poszczególnych ministerstw nad planem sześcioletnim są już poważnie zaawansowane, a na szczególne podkreślenie zasługuje bardzo poważny wkład, jaki wnoszą opracowane plany przemysłu nie tylko pod względem merytorycznym, ale również pod względem metodologicznym.

Równocześnie z pracami nad planem sześcioletnim podjęto prace nad planem gospodarczym na r. 1950, stanowiącym szczegółowy plan pierwszego roku planu sześcioletniego.

O ile plan gospodarczy na r. 1949 cechuje przede wszystkim bardzo poważne rozszerzenie zasięgu i tematyki planu przez objęcie nim gospodarki komunalnej i spółdzielczej oraz niektórych działów gospodarki państwowej, niedostatecznie uprzednio uchwyconych w ramy gospodarki planowej (np. plan produkcji przedsiębiorstw budowlanych), to, jak wskazuje dotychczasowe zamierzenia, plan na rok 1950 cechować będzie wydatne pogłębienie strony metodologicznej oraz pełniejsza koor-

dynacja poszczególnych odcinków planu przez ściśle powiązanie planów produkcyjnych z planami inwestycyjnymi, zaopatrzenia i zatrudnienia oraz planów rzeczowych z planami finansowymi.

Tok opracowania planów pomyślany zostanie w ten sposób, aby w dalszej fazie prac nad planem dawał, w oparciu o sporządzane bilanse materiałów i siły roboczej, dokładną ocenę realności planowanych zamierzeń i w szczególności pozwalał należyście skoordynować plany produkcyjne z planem inwestycyjnym.

Specjalna uwaga zwrócona zostanie na metodę i sposób opracowania tych odcinków narodowego planu gospodarczego, których opracowanie dotychczas natrafia na poważniejsze trudności, jak plan handlu lub ogólny plan finansowy.

Jako novum w naszych stosunkach zanotować należy przejście w zakresie metodologii planowania do kolegialnych form pracy. Wyrazem tego jest powołanie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów Komisji Głównej dla opracowania metod sporządzania planu na r. 1950 — pod przewodnictwem ministra dra St. Jędrzychowskiego. Prócz Komisji Głównej powołano dziewiętnaście dalszych komisji z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów i ekspertów dla zasadnień planowania w poszczególnych dziedzinach — z zadaniem opracowania formularzy i instrukcji do planu na r. 1950.

Do wydatnego przyspieszenia prac nad planem inwestycyjnym przyczyni się uchwalenie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 12.II r. b. limitów planu inwestycyjnego na rok 1950, określających wysokość przewidywanych nakładów ze środków budżetowych, bankowych oraz środków własnych banków i zakładów ubezpieczeń. Obecnie zainteresowane resorty przeprowadzają podział środków limitowanych między inwestorów bezpośrednio podległych ministerstwu z uwzględnieniem podziału rzeczowego, terytorialnego oraz wydzieleniem sum na kapitalne remonty.

Przy rozdziale środków zwrócono uwagę na uwzględnienie potrzeb inwestycyjnych — województw: rzeszowskiego, lubelskiego, białostockiego i olsztyńskiego, które partycypowały najniższymi kwotami w inwestycjach planu trzyletniego.

Ponadto zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego R. M. wydzielane zostają środki na inwestycje mające podstawowe znaczenie dla wykonania planu sześcioletniego.

Wcześniejsze uchwalenie limitów pozwoli na wprowadzenie do prac nad planem inwestycyjnym jeszcze jednego pośredniego stadium, jakim będzie zatwierdzony przez Komitet Ekonomiczny R. M. w kwietniu r. b. spis ważniejszych obiektów, które zostaną włączone do planu inwestycyjnego na r. 1950. Po zatwierdzeniu spisu zainteresowane resorty obowiązane będą przystąpić do sporządzania projektów technicznych i kosztorysów dla obiektów nim objętych. W ten sposób podniesie się wydatnie liczba inwestycji, które wejdą do planu z pełną dokumentacją techniczną i których dalsza realizacja następować będzie bez jakichkolwiek opóźnień.

Z innych zagadnień, związanych z przygotowaniem planu inwestycyjnego, na warsztacie znajduje się nowelizacja instrukcji inwestycyjnej, opracowanie planu importu inwestycyjnego, bilans materiałów inwestycyjnych oraz sporządzenie w cenach bieżących ogólnego cennika artykułów inwestycyjnych.

W ostatnich dniach oddane zostało do druku, sporządzone przez C. U. P., obliczenie dochodu narodowego za r. 1947. W toku są prace nad obliczeniem dochodu narodowego za rok 1948.

Ze spraw bieżących wreszcie należy wymienić wstępne opracowanie katalogu cen niemiennych. Praca ta po przewyciężeniu nasuwających się trudności metodologicznych stanowić będzie cenne narzędzie w rękach naszych planistów.

Z. K.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY W R. 1948

Tymczasowe dane Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego o

produkcji za grudzień r. 1948 już teraz dają pogląd na ogólny rozwój tego przemysłu w roku ubiegłym. Ilustruje ten rozwój poniższa tabela:

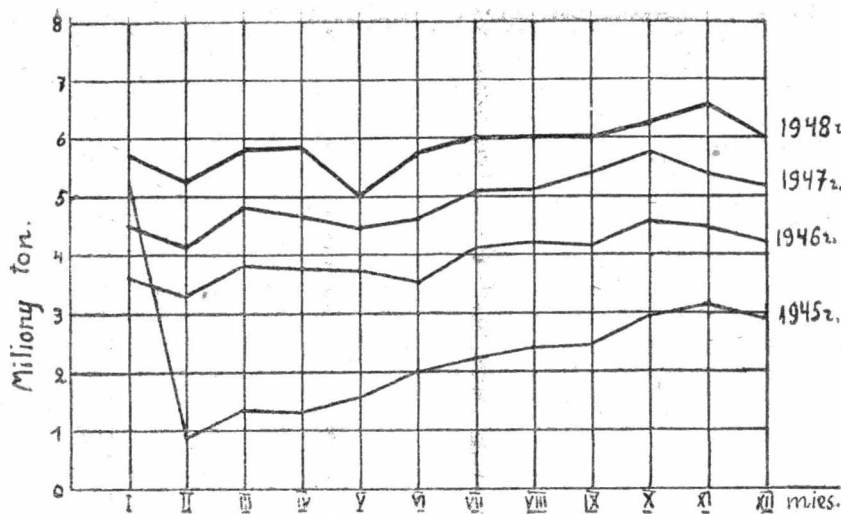
Wyszczególnienie	Produkcja r. 1947 w tys. ton	Wykonanie planu roku 1948		w % prod. r 1947
		w tys. ton	w % planu	
Węgiel kamienny	59130,0	70260,0	104	119
Węgiel brunatny	4766,0	5018,0	120	106
Brykiety z węgla kam.	632,0	717,0	110	113
Koks i półkoks	283,0	329,0	110	117
Smola surowa	97,5	121,1	114	123
Benzol surowy	29,8	39,6	113	133
Siarczan amonu	24,9	30,2	110	121

Jak widzimy, przekroczenie planu na r. 1948 i wydobyćcia w r. 1947 jest

na wszystkich odcinkach — znaczne. Decydującą rolę w zwiększeniu

wydajności pracy odegrał ruch współzawodnictwa. Zapoczątkowany w połowie r. 1947 przybrał on formy masowe w początku listopada 1948 r. w wyniku apełu kopalni Zabrze - Wschód do współzawodnictwa w czynie przedkongresowym. W III kwartale r. 1948 ruch objął już od 17 do 35% całej załogi poszczególnych rejonowych zjednoczeń, a na niektórych kopalniach doszedł do 50% ogółu pracowników i do 75% załogi pracującej w przodkach.

Wykresy na str. 196 ilustrują szybkie wzrastanie wydobyćcia węgla w latach realizowania Planu Odbudowy Gospodarczej.



Widać z tych wykresów, jak niskie było wydobywanie w początku r. 1945 po burzy wojennej oraz jak ono potem stopniowo i stale wzrastało. Widać szybszy wzrost w połowie r. 1947 i wzrost w listopadzie r. 1948 — zamiast spadku normalnego w tym miesiącu. Widać również charakterystyczne wahania sezonowe, wywołane przeważnie większą liczbą dni świątecznych w niektórych miesiącach. (np. 9 dni świątecznych w maju!).

Jeśli jednak wydajność pracy nie osiągnęła jeszcze wysokości przedwojennej, tj. 1580 kg na pracownika-dniówkę, to powodów należy szukać na odinku materiałowym. Zaniedbano roboty przygotowawcze, urządzeń i maszyn doszczętnie wyniszczonych przez okupantów nie można było jeszcze poprawić i uzupełnić w należytym stopniu. Brak sprzętu i materiałów lub nie zadowalająca ich jakość.

Zaopatrzenie materiałowe jest znacznie utrudnione wskutek ciasnoty na rynkach zagranicznych oraz w wyniku niedotrzymywania zobowiązań przez zagranicznych dostawców.

Produkcja krajowa maszyn, urządzeń i sprzętu górniczego, zorganizowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, rozwija się pomyślnie. Produkuje jednak ciągle jeszcze znacznie mniej, niż nam potrzeba.

Niżej przytoczone dane statystyczne, dotyczące przemysłu węglowego państw należących do „Komitetu Węglowego ECE” w Genewie, podają wydajność w tonach na robotniko-dniówkę (nie pracowniko-dniówkę, jak powyżej) w sierpniu 1948 r. dla zatrudnionych na dole i na powierzchni kopalni:

Polonia	1,369
Holandia	1,360
Czechosłowacja	1,088
Wielka Brytania	1,080

Zagłębie Ruhry	0,970
Zagłębie Saary	0,795
Francja ¹⁾	0,605
Belgia	0,595

Zatem w powyższym uszeregowaniu krajów zajmujemy pierwsze miejsce pod względem wydajności pracy w wydobywaniu węgla.

Kilkakrotnie przeprowadzane przed wojną obliczenia wykazały, że w celu utrzymania wydobywania przez dłuższy okres czasu na osiągniętym poziomie musi przemysł węglowy inwestować regularnie od 25 do 4 zł przedwojennych na każdą tonę wydobytego węgla. A trzeba tu przypomnieć o zaniedbaniach inwestycyjnych w okresie lat międzywojennych i o rabunkowej gospodarce okupanta.

Dlatego ważną rzeczą jest unowocześnienie wyposażenia i udzielenie techniczne nowych kopalni węgla.

(L. N.)

ENERGETYKA W R. 1948

Elektroenergetyka polska miała w r. 1948 trzy ośrodki dyspozycyjne: C. Z. E. zarządzał zakładami stanowiącymi 46% mocy instalowanej i 54% produkcji, centralne zarządy przemysłu zarządzały tzw. elektrowniami przemysłowymi, stanowiącymi 47% mocy i 41% produkcji, samorządy miejskie (M.A.P. i M.Z.O.) administrowały zakładami stanowiącymi 7% mocy instalowanej i 5% produkcji. W końcu 1948 roku zakłady samorządowe zostały przejęte przez C. Z. E.

Plan produkcji całej elektroenergetyki wynosił w 1948 r. 185% produkcji przedwojennej, udział w tym planie energetyki zawodowej, podległej C. Z. E., stanowił 51,5% cało-

¹⁾ Łącznie z węglem brunatnym.

ści. Wobec niedoboru mocy, wynikającego z opóźnienia w dostawach zagranicznych urządzeń wytwórczych, czas wykorzystania mocy dyspozycyjnej zaplanowano dla zakładów C. Z. E. bardzo wysoko, mianowicie w odniesieniu do najwyższej rocznej mocy dyspozycyjnej 5000 godzin, w odniesieniu zaś do najwyższych kwartalnych mocy dyspozycyjnych 5.200 godzin. Plan produkcyjny oparty był na bilansie mocy, wykazującym w okręgach południowych deficyt mocy rzędu 60 MW. Plan uwzględnił znaczny zakup od elektrowni przemysłowych i samorządowych oraz zza granicy, mający na celu pełniejsze zaspokojenie potrzeb odbiorców.

Ponadto zaplanowano dość znaczną wymianę międzykręgową, mającą na celu pokrycie deficytu jednych okręgów kosztem nadwyżek innych lub też wynikającą z dyslokacji poszczególnych zakładów. Ogółem moc wymienniana wynosiła 8% całości szczytowego obciążenia zakładów. Plan przewidywał zużycie własne zakładów wytwórczych w wysokości 66% produkcji i straty w sieci w wysokości 15,3% ilości energii wprowadzonej do sieci oraz jednostkowe zużycie węgla w wysokości 1,1 kg na kWh wyprodukowaną.

Dla wykonania zaplanowanej produkcji obsługi sieci i odbiorców w ilości 1,8 mln. plan przewidywał zużycie 77,1 mln. pracowniko-godzin w grupie przemysłowej. Jednostkowy koszt własny 1 kWh sprzedanej wynosił wg planu 453 zł/kWh. Takie były podstawowe wielkości planu C. Z. E. na 1948 r.

Plan produkcyjny wykonano w 104,8%. Moc dyspozycyjna maksymalna przekroczyła wielkości planowane przeciętnie o 3%, zatem czas wykorzystania tej mocy przekroczył wielkość planowaną o 1,6% i wynosił 5100 — 5300 godzin rocznie, natomiast w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Górnośląskiego przekroczył 7000 godzin rocznie.

Rzeczywisty deficyt mocy zmniejszył się znacznie wskutek zwiększenia mocy dyspozycyjnej oraz w pewnym stopniu wskutek sprzyjających warunków atmosferycznych 1948 r. (łagodna zima).

Rzeczywiste zużycie własne było nieco niższe od zaplanowanego; na odinku strat w sieciach osiągnięto dużą poprawę, sięgającą w niektórych zjednoczeniach rzędu 10% od zaplanowanej wielkości.

Wymiana międzykręgową była intensywniejsza od zaplanowanej, podobnie zakup od przemysłu i samorządu.

Jednostkowe zużycie węgla zmalało o 5% w stosunku do planu.

W dziedzinie zatrudnienia osiągnięto zmniejszenie liczby pracujących pracowników - godzin o 2,6%, wydajność więc wzrosła o 7,5% w stosunku do planu. Jednostkowy koszt własny po wprowadzeniu odpowiednich poprawek, uwzględniających zmianę niektórych cen i płac, osiągnięto o 13% niższy.

Z liczb i faktów wymienionych wyżej wynika, że plan r. 1948 wykonano z nadwyżką, że zapotrzebowanie odbiorców w zasadzie pokryto, że remonty urządzeń wytwórczych przeprowadzono szybko i skończono przedterminowo, tak że w wielu wypadkach moc dyspozycyjna rzeczywiście była wyższa od zaplanowanej, stopień wyzyskania mocy dyspozycyjnej i instalowanej przekroczył wielkości planowane, a stopień wyzyskania mocy dyspozycyjnej osiągnął wartość nie spotykaną w świecie.

Jakie były przyczyny tych osiągnięć, tych zwycięstw gospodarczych na odcinku energetyki? Do przyczyn tych zaizżyć należy przede wszystkim pogłębienie świadomości klasy robotniczej, uświadomienie sobie przez nią socjalistycznego stosunku do pracy, co znalazło wyraz we współzawodnictwie pracy szeroko stosowanym w energetyce, szczególnie w zobowiązaniach przedkongresowych.

W wyniku współzawodnictwa pracy osiągnięto w wielu elektrowniach zwiększenie mocy (Śląz ek o 10 MW, Zabrze o 4 MW i inne), skrócenie czasu remontów (w Zjedn. Energ. Okr. Górnośląskiego o 22%), oszczędności na zużyciu paliwa (o 5 — 8%) itd. W wyniku czynu kongresowego uruchomiono przedterminowo w Elektrowni Łódzkiej nowy kocioł 20 MW, w Elektrowni Warszawskiej kocioł i turbozespół 13 MW, w Elektrowni Bydgoszcz - Jachcisz kocioł 20 t/h itd.

Ponadto wykonano przedterminowo szereg inwestycji sieciowych, zelektryfikowano ponadplanowo kilkadziesiąt wsi i wykonano wiele drobniejszych prac. Nie ulega wątpliwości, że zobowiązania przedkongresowe przyczyniły się w dużym stopniu do pomyślniejszego przebiegu wykonania planu w ostatnich miesiącach roku ub. głównie dzięki zwiększeniu możliwości produkcyjnych drogą szybszej realizacji inwestycji i remontów.

Energetyka polska przystępuje obecnie, opierając się na doświadczeniu dużych osiągnięć r. 1948, do walki o przedterminowe zakończenie planu trzyletniego. Walka ta musi być i będzie zwycięska.

(M. B.)

Rok 1948 w kopalnictwie naftowym zaznaczył się dalszym zwiększeniem wydobycia ropy i gazu ziemnego.

Jest to może w stosunku do naszych potrzeb wzrost zbyt powolny, lecz nie należy zapominać, że eksploatowane obecnie tereny naftowe należą do najstarszych w Polsce i tylko dzięki pogłębieniu, oczyszczaniu i wielu innym zabiegom uzyskuje się efekty w postaci zwiększonego wydobycia.

Jeśli prowadzone poszukiwania wiertnicze, które dotychczas poza gazem ziemnym nie dały ropy, doprowadzą do odkrycia nowych terenów naftowych, wówczas istniejący w naszej gospodarce problem ropy straci ostrość.

Przeróbka ropy dokonywana jest w czynnych obecnie rafineriach nafty, których zdolność przerobcza znacznie przekracza wydobycie ropy krajowej. Dlatego też czynione są wysiłki dla zapewnienia rafinerii pełnego ich wykorzystania przez import ropy.

Import surowca bardziej wskazany jest niż import gotowych produktów naftowych także dlatego, że wymaga mniej dewiz.

Jednak import ropy, nawet w ilości zapewniającej pełne wykorzystanie zdolności przerobczych krajowych rafinerii, nie pokrywa w całości zapotrzebowania krajowego, przeto pozostały niedobór musi być pokrywany importem produktów gotowych.

W r. 1948 wskutek uzyskania z importu poważnych ilości ropy przemysł rafineryjny mógł optymalnie wykorzystać swe możliwości produkcyjne. Wytwórczość rafinerii krajowych w r. 1948 wyraża się dużym wzrostem w porównaniu z r. 1946.

Wielki wysiłek musiał być włożony w odbudowę przemysłu rafineryjnego, zniszczonego w czasie działań wojennych, by w przeciągu stosunkowo krótkiego czasu wzmoczyć produkcję, przy jednoczesnym podniesieniu jakości wytworów i dostosowaniu ich do coraz szerszych wymagań rynku. Możliwe to było do osiągnięcia dzięki współzawodnictwu pracy, do którego przystąpiły załogi wszystkich rafinerii oraz dzięki zrozumieniu przez ogół pracowników zadań im powierzonych i usilnemu ich dążeniu do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych.

Wraz z ogólnym rozwojem przemysłu i motoryzacji oraz mechanizacją rolnictwa w odpowiednim stosunku wzrasta zapotrzebowanie na paliwa płynne i produkty smarowe. Świadczy o tym stały wzrost konsumpcji krajowej.

W roku 1948 wzrosło zapotrzebowanie w stosunku do roku 1947. Jakkolwiek w dystrybucji i konsumpcji produktów naftowych nakazem jest oszczędność ze względu na deficytowy ich charakter w gospodarce ogólnokrajowej (pochodzą w dużej części z importu za dewizy), to jednak przekroczenie planów zaopatrzenia na r. 1948 o ca. 7% można uważać za moment świadczący o poważnym ożywieniu życia gospodarczego naszego kraju i postępach w rozwoju przemysłu, rolnictwa, motoryzacji itp. Zapotrzebowanie bowiem przemysłu w 1948 r. wyraziło się odsetkiem 22,9% ogólnego zapotrzebowania, podczas gdy w 1947 wynosiło ono 19,3%.

Walka z marnotrawstwem i oszczędna gospodarka produktami naftowymi dały pozytywne wyniki. Zbiórka olejów zużytych, a następnie przeróbka ich w rafineriach na pełnowartościowe produkty czyni poważne postępy pozwalając na efekcie na zmniejszenie importu drogich produktów zagranicznych. Akcja ta rozwija się pomyślnie, świadcząc o zrozumieniu przez konsumentów ważności zagadnienia, jakim jest oszczędna gospodarka smarowa i zbiórka pracujących olejków dla ogólnej gospodarki państwowej.

Wprowadzony obecnie planowy system oszczędzania przyczyni się do usystematyzowania i umiędzynawienia walki o oszczędną gospodarkę produktami naftowymi drogą szerszego niż dotychczas stosowania norm zużycia i zapasów oraz drogą zmniejszenia rozchodu środków pędnych, oliwy i smarów. ¹⁾

Na zakończenie należy wspomnieć o wydatnym zwiększeniu produkcji przemyślowych pomocniczych, a przede wszystkim Zjednoczenia Przemysłu Koksochemicznego, produkującego benzol motorowy, używany jako komponent do mieszanek napędowych. Udział benzolu motorowego w ogólnym bilansie paliw płynnych za r. 1948 wyniósł 7,0% (w r. 1947 — 6,1%).

P. Rutke

¹⁾ Patrz w tej sprawie wyżej notatkę pt. „Uchwała Rady Ministrów o planowym systemie oszczędzania” (str. 189).

Wyniki działalności monopolów w r. 1948 były pomyślne, zarówno na odcinku produkcji i zapotrzebowania ludności w artykuły mo-

nopolowe jak i w dziedzinie finansowej, tj. wpłat na rzecz budżetu.

Niżej podana tabela ilustruje wykonanie planów produkcyjnych w 1948 r. w dziedzinie niektórych artykułów monopolowych:

Tabela I

Artykuł	Plan	% wykonania
Sól ton	384 000	108,2
Spirytus tys l 100 ^o surowy	30 000	111,0
w butelkach	64 000	100,8
Papierosy mil. szt.	13 030	116,2
Zapalki skrzyju	197 300	113,8

Na odcinku Monopolu Solnego podkreślenia wymaga fakt, że znacznie wyższy był stopień przekroczenia planu zbytu soli od przekroczenia planu produkcji. W stosunku do planowanego zbytu 270 tys. ton wykonanie wyniosło 347367 ton, tym samym plan zbytu wykonano w 128%. Plan zbytu soli jadalnej wykonano w 130%, co tłumaczy się dużym wzrostem konsumpcji (szczególnie na wsi) w porównaniu z latami poprzednimi, planu zbytu na 1948 r. Poza tym które były podstawą do ustalenia na zwiększenie zbytu wpłynęło również wyeksportowanie 72418 ton soli, przy czym zaznaczyć należy, że tak dużej ilości soli nie wywieziono za granicę w żadnym roku przedwojennym. Zużycie soli przemysłowo-rybackiej, które wyniosło 57562 ton (wykonanie planu zbytu w 137%), zbliżało się do konsumpcji przedwojennej. Jedynie zużycie soli hodowlano-rolniczej było jeszcze znacznie niższe od poziomu przedwojennego.

Utrzymanie produkcji wyrobów butelkowych Monopolu Spirytusowego w granicach ilości planowanych jest wyrazem dążenia do niezwiększania konsumpcji. Dążenie do tego celu było również przesłanką do podwyższenia z końcem ub. roku ceny wyrobów spirytusowych. Oczywiście podwyżka, która nastąpiła z dniem 1 grudnia 1948 r., nie mogła jeszcze wpłynąć istotnie na rozmiar konsumpcji w 1948 r.; utrzymywała się ona na poziomie 1947 r. (około 23 l 100^o spirytusu na jednego mieszkańca rocznie).

Na odcinku Monopolu Tytoniowego podkreślić należy, że przekroczenie planu produkcji odpowiada również przekroczeniu planu zbytu. Należy się liczyć, że w 1949 r. nastąpi jeszcze silniejszy rozwój produkcji papierosów, a to w związku z otrzymaniem z importu maszyn do wyrobu papierosów bezustnikowych. Pomimo bowiem przekroczenia planu produk-

cji i planu zbytu w 1948 r. sytuacja na odcinku parku maszynowego stanowiła jeszcze w tym czasie poważną trudność w pełnym nasyceniu rynku artykułami tytoniowymi.

Na odcinku Monopolu Zapalczanego podkreślenia wymaga fakt, że w 1948 r. po raz pierwszy od 1930 r. pojawiły się na liście naszych towarów eksportowych zapalki, co prawda w ilości jeszcze nieznacznej, lecz którą należy uważać za dobre zapoczątkowanie akcji eksportowej na 1949 r.

Rozwój produkcji i spożycia artykułów monopolowych oraz przeprowadzenie akcji oszczędnościowej w monopolach przyczyniły się do poważnych wpłat monopolów w 1948 r. na rzecz budżetu.

Niżej podana tabela ilustruje wpłaty poszczególnych monopolów na rzecz budżetu w porównaniu z kwotami ustalonymi w ustawie budżetowej i podwyższonymi następnie w wyniku przeprowadzenia akcji oszczędnościowej w monopolach.

Tabela II

Wyszczególnienie	Solny	Tytoniowy	Spirytus.	Zapalczony	Loter.	Razem
	w t u s i ą c a c h z ł o t u c h					
Ustawa budżetowa	250 000	21 823 000	47 347 000	1 040 000	130 000	70 600 000
Podwyżka z tytułu akcji oszczędnościowej i zwiększenia obrotów	—	1 777 000	4 733 200	45 400	55 000	6 613 600
Razem	250 000	23 600 000	52 080 200	1 085 400	185 000	77 213 600
Wyliczono na budżet	558 739	27 971 672	8 803 072	1 223 358	185 000	88 741 841
w tym podat. obrotowy	72 431	3 970 320	6 406 334	91 421	—	10 540 506
Procent wykonania planu rocznego	223,5%	118,5%	112,9%	111,4%	100,0%	114,9%

Ogólna kwota wpłat monopolów na rzecz budżetu w wysokości 88741 miln. zł stanowi 33,6% udziału w ogólnej sumie wpływów budżetu z danin publicznych i monopolów. Jak wynika z tabeli, w kwocie tej mieszczą się wpłaty tytułem podatku obrotowego. Po potrąceniu tych wpłat udział monopolów w ogólnych wpływach z danin publicznych i monopolów wynosi prawie 30%.

PORTY MORSKIE W ROKU 1948

Rok 1948 zamknęły porty morskie liczbą ok. 16.596 tys ton przeładunku, z czego na przywóz przypada ok. 3.090 tys. ton, na wywóz zaś ok. 13.506 tys. ton. Plan przeładunkowy został więc wykonany w 94%, w tym przywóz przeszło 85%, wywóz 96%. W porównaniu z r. 1947 przeładunki portów wzrosły o 57%. Jest to wielki sukces polskiej gospodarki.

R. 1948 był bowiem pierwszym właściwie rokiem powojennym, w którym wszystkie przeładunki były wynikiem polskiego handlu zagranicznego lub tranzytu. Przed r. 1948 dużą część obrotów stanowiły towary nadchodzące w ramach pomocy UNRRA oraz pochodzące z demobilu itp. Dało się to szczególnie zauważyć w pierwszych dwóch latach po okupacji hitlerowskiej (1945 i 1946), kiedy to przeładunki tego rodzaju stanowiły przeszło połowę całego przywozu.

Ocena wykonania planu, mimo pewnego niedociągnięcia świadczy o słuszności jego konstrukcji jako całości i dużej sprężystości polskiego handlu zagranicznego. Nie wolno bowiem zapominać, że r. 1948 przyniósł wiele niekorzystnych zmian na rynkach międzynarodowych. M. in. zaliczyć należy do nich stale potęgującą się konkurencję na rynku węglowym, szereg zaburzeń w shippingu itd., co oczy-

wiście natychmiast znalazło swoje odbicie, w naszym handlu zagranicznym. Przeszkody te zostały szczęśliwie pokonane.

W ramach grup towarowych przebieg przeładunków w poszczególnych kwartałach r. 1948 przedstawia tabela I.

Grupa towarowa	I	II	III	IV	Razem
Węgiel, bunkier, koks — % planu	122	95	87	104	99
Ruda, złom	23	64	113	17	81
Inne masowe	89	21	48	161	9
Drobnica	140	55	69	90	81
O g ó ł e m	92	82	87	106	91

Jak widać, najlepiej przedstawia się wykonanie planu w zakresie węgla, bunkru i koksu, które wynosi niemal 100%. Znaczniejsze trudności można zauważyć w III kwartale, w którym to znajdujemy najniższy stopień wykonania planu. Wypływało to ze wspomnianej powyżej trudnej sytuacji na rynkach zagranicznych. Kwartał ostatni wskazuje jednak na zdecydowane pokonanie ciężkiego okresu. Nieznaczne przekroczenie planu w tym kwartale pozwoliło na wykonanie planu rocznego.

W zakresie rudy i złomu wykonanie planu osiągnęło 84%. Tak znaczne stosunkowo niedociągnięcie spowodowane zostało przez niewyjaśnioną na początku roku sytuację w tym zakresie. Jak widać plan I kwartału wykazuje wykonanie zaledwie w nieco ponad 1/3. Już II kwartał jednak przedstawia się znacznie lepiej. W II połowie roku plan był stale przekraczany. Należy tu podkreślić, że znaczny udział w przywozie rudy miały ładunki tranzytowe, które właśnie w tym okresie zaczęły nadchodzić w większych partiach.

Najmniejsze wykonanie planu znajdujemy w grupie innych masowych. Zaobserwować przy tym można znaczne odchylenia od kwot planowanych na przestrzeni całego roku. Wskazuje to na niewłaściwe zaplanowanie tych przeładunków¹⁾.

Wreszcie w zakresie drobnicy plan roczny wykonano w 4/5. Z przebiegu rocznego przeładunku można wywnioskować, że zaważyły na tym dwa środkowe kwartały. Obserwować jednak można stosunkową dynamikę tego rodzaju przeładunku, na co bezwzględnie wpływa wzrastający tranzyt ładunków drobnicowych. Szczególnie można to stwierdzić w poszczególnych miesiącach ostatniego kwartału.

Ogólnie można uważać, że plan przeładunku został w globalnej sumie wykonany przez porty, granice

bowiem nawet 10-procentowe odchylenia są całkowicie dopuszczalne.

Przyjrzyjmy się obecnie pracy poszczególnych zespołów portowych. Tabela II ilustruje wykonanie planu w kolejnych kwartałach r. 1948 przez zespoły portowe (w %):

Zespół portowy	I	II	III	IV	Razem
Gdańsk — Gdynia % planu	110	78	79	93	88
Szczecin — Świnoujście	97	94	119	132	116
Małe porty	132	142	126	103	126
O g ó ł e m	92	82	87	106	91

Zestawienie powyższe rzuca bardzo charakterystyczne światło na rozwój polskich portów morskich. Wynika z niego, że gdańsko-gdyński zespół portowy — na Ziemiach Dawnych — wykonał plan przeładunku zaledwie w 88%. Natomiast porty położone na Ziemiach Odzyskanych znacznie przekroczyły pierwotnie prelimitowane kwoty. Przekroczenie to wyraża się ogółem liczbą około 18%. Jest to wynik świadomej działalności polskich władz gospodarczych, które dążą do jak największego zaktywizowania tych obszarów. W portach Ziem Odzyskanych zasadniczy nacisk położono na szczeciński zespół portowy,

który od połowy r. 1948 wykazuje stałą tendencję wzrostową w wykonaniu planu. Natomiast w portach małych widzimy tendencję zniżkową. Jest to również wynik świadomego działania, zmierzającego do powolnego eliminowania węgla z tych portów i zastępowania go innymi ładunkami.

Liczby mówiące o wykonaniu planu przeładunkowego nie przesądają sprawy zdolności przeładunkowej naszych portów, która jest już dzisiaj znacznie wyższa od samego przeładunku.

Jeśli teraz porównamy obroty naszych portów w roku bieżącym z obrotami r. 1947, otrzymamy następujące wyniki:

Gdańsk/Gdynia	131,4%
Szczecin/Swinoujście	430,4%
Małe porty	370,8%
Ogółem	157,1%

Notujemy więc ogromny postęp w portach Ziem Odzyskanych. Dla zupełnej jasności tego, trzeba dodać, że w r. 1947 w zespole małych portów czynna była tylko Ustka, natomiast w r. 1948 ruszyły dwa pozostałe porty, a mianowicie Darłowo i Kołobrzeg.

Na zakończenie jeszcze parę liczb dotyczących ruchu statków w zespołach portowych. Ogółem przeszło do nich 10.550 statków o pojemności 7.518 tys. NRT. Tabela III przedstawia ruch statków, ich liczbę i łączną pojemność w poszczególnych zespołach portowych.

Zespół portowy	I	II	III	IV	Razem	
Gdańsk — Gdynia	liczba statków	1170	1308	1590	1448	5516
	pojemność	1267	1482	1534	1438	5721
Szczecin — Świnoujście	liczba statków	368	700	736	1008	2812
	pojemność	182	367	425	477	1451
Małe porty	liczba statków	362	743	679	478	2222
	pojemność	59	113	101	70	346
O g ó ł e m	1900	2751	3005	2894	10510	
	1509	1961	2063	1985	7518	

Powyższe zestawienie wskazuje wyraźnie na dynamikę obrotów w poszczególnych zespołach portowych. Widać dokładnie, że gdańsko-gdyński zespół portowy ma ustabilizowaną pracę (prawidłowe zwiększanie się ruchu przez pierwsze trzy kwartały, spadek w IV),

zespół szczeciński wykazuje stały wzrost ruchu, przy czym ruch ten w ostatnim kwartale jest niemal trzykrotnie wyższy niż w I, wreszcie w małych portach obserwujemy zmniejszanie się ruchu.

1) Por. „Gospodarkę Planową” — nr 12/13 z r. 1948.

ŻEGLUGA MORSKA W ROKU 1948

Polska flota handlowa przewiozła w r. 1948 ok. 1760 tys. ton towarów, wykonując tym samym plan roczny prawie w 113 proc. W globalnej sumie przewozów widać znaczne przekroczenie planu, ale w poszczególnych rodzajach żeglugi zauważyć można duże rozbieżności pomiędzy kwotami planowanymi a faktycznie wykonanymi. I tak w żegludze regularnej przewieziono ok. 402 tys. ton, co stanowi 62 proc. planu, natomiast w żegludze nieregularnej 1358 tys. ton, tj. 194 proc. planu.

Odchylenia powyższe wynikły ze zmian, jakie nastąpiły w ciągu r. 1948 na terenie międzynarodowym¹⁾.

kwart.	ogółem	linie regul.	trampy
I	117	101	131
II	114	38	185
III	143	62	218
IV	143	63	217
<hr/>			
razem	131	62	194

Z zestawienia powyższego wynika, że flota handlowa stale przekraczała pierwotny plan przewozu. Wpływała na to przede wszystkim żegluga nieregularna, szczególnie w ostatnich dwóch kwartałach, kiedy to plan przeszło dwukrotnie przekroczone. Natomiast w żegludze regularnej z wyjątkiem pierwszego kwartału wykonanie było znacznie niższe od planu.

W stosunku do r. 1947 przewozy towarowe znacznie wzrosły (w zaokrąglonych procentach):

ogółem	204
w tym:	
linie regular.	153
trampy	226

Jest to wzrost poważny, szczególnie jeżeli wziąć pod uwagę, że stan floty pozostał do r. 1947 niemal bez zmian. W końcu r. 1947 flota dysponowała 42 jednostkami o pojemności 54,3 tys. NRT, w końcu r. 1948 zaś ilość jednostek pozostała niezmienną.

natomiast pojemność zmniejszyła się, wynosząc 90,5 tys. NRT. Zanotować należy również dużą stratę, jaką poniosła nasza flota handlowa przez zatonięcie SS „Lech”, który najechał na minę w ostatnim kwartale r. ub.

W świetle tych faktów widać coraz to sprawniejsze działanie naszych przedsiębiorstw armatorskich i coraz bardziej sprężystą organizację akwizycyjną.

Jednocześnie obserwować można stale wzrastający udział bandery polskiej w naszych portach, co dowodzi zwiększania się przewozów polskich towarów przy pomocy polskiej floty. W r. 1947 udział ten nie przekraczał 8 proc., natomiast w ciągu r. 1948 wzrósł do 14 proc.

W zakresie przewozów pasażerskich polska flota handlowa wykonała plan blisko w 123 proc. Statki nasze przewiozły ok. 35 tys. osób. W stosunku do r. 1947 stanowi to wzrost blisko o 32 proc.

(JKP)

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

PRZYGOTOWANIA DO SIEWÓW WIOSENNYCH W ZSRR

Organizacja rolnictwa w kierunku usprawnienia i zwiększenia wydajności pracy, wykorzystania zdobyczy nauki i techniki rolniczej, troska o zaopatrzenie rolnictwa w potrzebne środki produkcji spoczywa na Ministerstwie Rolnictwa, Partii, władzach administracji radzieckiej i radach lokalnych.

Wielkie znaczenie ma fakt, że państwowe plany produkcyjne są doprowadzane w każdej republice radzieckiej aż do szczebla poszczególnych warsztatów rolnych: kolchozów czy sowchozów, które opracowują szczegółowy plan produkcyjny, rozdzielają zadania produkcyjne oraz ustalają plan prac dla poszczególnych grup pracowników (brygad i drużyn).

W kolchozach szczegółowy plan określający konkretnie zadania dla każdej grupy członków opracowywany jest przez zarząd kolektywu i zatwierdzany przez ogólne zebranie członków. Dzięki temu każdy człowiek zna swoje zadania i ma poczucie współudziału w realizacji planu i odpowiedzialności za jego wykonanie.

Bilans r. 1948 na odcinku rolnictwa wypadł w większodział okręgów ZSRR zdecydowanie dodatnio. Ogólny zbiór ziarna osiągnął poziom prawie równy przedwojennemu i wynosi ponad 7 mld. pudów (112 mln. ton). Płony z ha przekroczyły wysokość przedwojenną. Zaznaczył się wydatny wzrost stanu pogłównia zwierząt gospodarskich i jego produktywności.

Powierzchnia obsiana zbożami ozimymi jesienią ub. roku przewyższa powierzchnię zasiewów ozimych r. 1947 o 2,8 mln. ha, co stanowi 106,5% planu.

Powierzchnia zaorana pod zasiewy jare r. b. w porównaniu z pow. orzek zimowych poprzedniego roku wzrosła o 14,6 mln. ha.

Ośrodki maszynowo - traktorowe wykonały w 1948 r. o 23% więcej robót niż w r. poprzednim.

Niektóre kolchozy, sowchozy lub ośrodki maszynowo-traktorowe nie nadążają za ogólnym postępiem i wykazują jeszcze poważne niedociągnięcia na pewnych odcinkach produkcji rolnej, co wyraża się w niewykonaniu przez nie planu. Niedociągnięcia te mają być usunięte w r. b., przy pomocy władz rolniczych i partyjnych.

Dla wykonania zadań stawianych przez plan pięcioletni rolnictwu dalszego podniesienia plonów, wzro-

stu liczby inwentarza żywego i jego wydajności — organa rolnicze, administracyjne i partyjne mają zwrócić uwagę na następujące zagadnienia:

Szeroko zastosować zdobycie nauki rolniczej (racjonalne płodozmiany, nawożenie itd).

Terminowo opracować plany szczegółowe i rozpracować je w terenie — do poszczególnych warsztatów produkcyjnych. Właściwie opracowywać plany operatywne w każdym gospodarstwie rolnym.

Organizację pracy w kolchozach i sowchozach oprzeć o system brygadowy.

Podnieść stan organizacyjny ośrodków maszynowo-traktorowych dla pełniejszego wykorzystania maszyn rolniczych.

Ograniczyć liczbę personelu kierowniczego i administracyjnego i usprawnić jego działalność, co zmniejszy w gospodarstwie rolnym i ośrodkach maszynowo-traktorowych koszty ogólne.

Przygotować zawczasu materiał siewny, maszyny i sprzęt do robót polnych, inwentarz pociągowy, zaopatrzyć w nawozy mineralne, materiały pędne itp.

Szkolić kadry fachowe rolników i traktorzystów — mechaników.

W r. 1949 głównym zadaniem budownictwa socjalistycznego na wsi

¹⁾ Por. „Gospodarka Planowa” nr 1, r. 1948.

jest maksymalne ugruntowanie gospodarczo-organizacyjne arteli rolniczych i powiększenie kolektywnego majątku kolchozów.

W zakresie rolnictwa głównym zadaniem jest podniesienie plonów zbóż, zwiększenie produkcji roślin przemysłowych, a szczególnie bawełny, buraka cukrowego, lnu, konopi i nasion traw wieloletnich.

Kolchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy powinny wykonać więcej prac dla realizacji planu zakładania leśnych pasów ochronnych, wprowadzania płodozmianu trawopólnego, budowania stawów i zbiorników wód dla zapewnienia wysokich i pewnych plonów w rejonach stepowych i leśno-stepowych europejskiej części ZSRR.

Osiągnięte w r. 1943 wyniki w podnoszeniu poziomu rolnictwa i wydania pomocy okazały się przez państwo kolchozom stwarzają warunki niezbędne dla wykonania zadań stojących przed gospodarką wiejską w r. 1949 na odcinku dalszego podnoszenia kultury rolnej i wzrostu wydajności pracy.

Obecnie najważniejszą sprawą jest, aby kolchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy przygotowały się w odpowiednim czasie wszechstronnie do stojących przed nimi zadań i we właściwy sposób przeprowadziły siewy wiosenne.

W roku bieżącym rozprowadzenie szczegółowych planów gospodarczych dokonywane jest znacznie sprawniej niż w latach ubiegłych. W wielu okręgach plany doprowadzone są już obecnie do poszczególnych kolchozów.

W Związku Radzieckim poświęca się wiele uwagi zagadnieniu racjonalizacji płodozmianów.

Zwraca uwagę dążeń do rozszerzenia powierzchni przeznaczonych pod rośliny pastewne oraz ugorów w kulturze (czarny ugor i inne).

Powierzchnia poszczególnych upraw we wzorowym planie zasiewów jednego z kolchozów w okręgu woroneskim przedstawia się jak następuje (w %):

grunty orne, łąki i pastwiska	100,0
główne rośliny na ziarno	43,0
w tym: ozime	19,7
pszenica jara	13,0
owies	8,5
inne	4,8
oleiste (słonecznik)	2,2
ziemniaki i warzywa	3,5
pastewne	28,6
w tym: trawy	27,3
okop. pastewne i inne	1,3
ugory	19,7
w tym: ugor czarny	5,1

W oparciu o doświadczenia z lat ubiegłych prowadzone są prace nad skorygowaniem norm wydajności różnych prac w rolnictwie i ich wyceny. Racjonalne ustalenie norm jest warunkiem niezbędnym dla uzyskania dobrych wyników gospodarowania, gdyż stwarza właściwy stosunek do pracy, zachęca do zwiększenia wydajności pracy i lepszego jej zorganizowania.

Powszechnie jest dobrowolne przyjmowanie przez kolchozy zobowiązań wyższych niż nakładane przez plan. Np. w jednej tylko Republice Ukrainńskiej z inicjatywą taką wystąpiło 31 tys. kolchozów, deklarując rozszerzenie powierzchni zasiewów i osiągnięcie wyższych plonów.

Dla przykładu przytoczyć można następujące plony w q/ha, które zobowiązały się uzyskać kolchozy jednego z rejonów okręgu kijowskiego:

zboża	22
buraki cukrowe	250
kukurydza	13
proso	35

Dodać należy, że zobowiązania te dotyczą upraw na przestrzeni setek tys. ha i oparte są na doświadczeniu brygad przodujących, z którymi inne brygady stają do współzawodnictwa.

W okresie zimowym rozwijana jest na szeroką skalę akcja szkolenia fachowego w zakresie organizacji pracy i kierownictwa gospodarstwem rolnym, techniki produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Akcja ta obejmuje zarówno kierowników kolchozów lub brygad jak i szeregowych członków kolchozów.

Oświata rolnicza szerzona jest przez szkoły rolnicze, kursy, seminaria i w kołach samokształceniowych.

Przykładowo można podać, że w Republice Ukrainńskiej akcją szkolenia rolniczego objętych jest obecnie ponad 720 tys. kolchoźników, prócz tego na kursach krótkotrwałych uczy się ponad 115 tys. kierowników drużyn oraz ok. 30 tys. brygadzystów.

Są jednak republiki, w których ta ważna akcja jest dotychczas słabo rozwinięta. Zadaniem na rok bieżący jest jej rozszerzenie.

Podstawą organizacji całokształtu robót w gospodarstwie rolnym jest tworzenie brygad pracujących (pod kierownictwem wybranego najdoświadczonego członka brygady) na wyznaczonym przez zarząd kolchozu odcinku pól.

Brygada odpowiada za powierzony jej inwentarze i materiały oraz

za wykonanie wyznaczonego zadania.

Nad wykonaniem prac przygotowawczych do wiosennej kampanii siewnej sprawują pieczę terenowe organa partyjne, rolnicze i administracyjne. Rola ich w obecnym okresie polega na: zakończeniu rozprowadzenia planu na r. 1949 do szczebla poszczególnego kolchozu; udzieleniu pomocy kierownictwu kolchozów w opracowywaniu planów prac brygad i drużyn; skorygowaniu norm wydajności pracy i przeliczeniu na pracodni; usprawnieniu kierownictwa kolchozów i wzmocnieniu organizacji brygad.

Aby wykonać plany, wszystkie kolchozy i sowchozy czynią wszechstronne przygotowania do siewów wiosennych.

Większość kolchozów posiada już przygotowane do siewu ziarno w potrzebnych ilościach.

Prowadzona jest szeroka akcja wymiany ziarna posiadanego przez kolchozy na pełnowartościowy kwalifikowany materiał siewny.

Państwo dostarcza w r. b. do wymiany ogółem 9.527 tys. q różnych nasion kwalifikowanych. Kolchozy kończą już czyszczenie ziarna przeznaczonego do siewu.

Stan zaopatrzenia w ziarno siewne w r. b. jest znacznie lepszy niż w latach ubiegłych i pokryje w pełni zapotrzebowanie z uwzględnieniem planowanego rozszerzenia upraw roślin przemysłowych (buraki cukrowe, len, konopie, bawełna, tytoń, oleiste) i pastewnych (trawy wieloletnie, strączkowe, kłopotowe).

W r. 1949 ilość nawozów mineralnych dostarczonych rolnictwu przewyższa o 30% dostawy w przedwojennym r. 1940 i o 18,5% dostawy w r. 1948. Jednak dystrybucja nawozów mineralnych wymaga jeszcze w wielu wypadkach usprawnienia.

Dzięki wzrostowi stanu pogłowia zwierząt gospodarskich zwiększyła się znacznie ilość obornika. W niektórych okręgach ilość obornika, którym dysponują obecnie kolchozy, dochodzi do 200% ilości z roku ubiegłego; dąży się do racjonalniejszego jego wykorzystania.

W ramach zimowych robót prowadzi się na obszarach rolniczych o niedostatecznej ilości wody w glebie prace dla zatrzymania śniegów oraz magazynowania opadów deszczowych i wód spływających w czasie roztopów.

Prowadzone jest sprawdzanie, remonty i naprawy maszyn i narzędzi rolniczych. Do dnia 1 lutego wyremontowano połowę pługów konnych, siewników i kultywatorów będących w posiadaniu kolchozów Związku Radzieckiego.

Ze względu na wagę zagadnienia siły pociągowej w wykonywaniu robót polowych zwraca się specjalną uwagę na stan żywego inwentarza pociągowego. Dzięki rozszerzeniu upraw roślin pastewnych, a co za tym idzie — dostatecznej ilości pasz, kondycja zwierząt gospodarskich jest w olbrzymiej większości kołchozów znacznie lepsza niż w latach ubiegłych.

Na odcinku stacji maszynowo-tractorowych osiągnięto znaczny wzrost parku tractorowego i wyposażenia w maszyny. W porównaniu z r. ub. procentowy wzrost wynosi:

tractorów	17%
plugów	11%
kultywatorów	19%
siewników	26%

Równoległe z rozwojem maszynostanu dąży się stale do lepszego wykorzystania maszyn i narzędzi pod względem ilości i jakości wykonywanych robót.

Na 1 traktor o mocy 15 KM przypadało średnio w przeliczeniu na orkę (w ha):

r. 1940	411
„ 1947	421
„ 1948	466

Osiągnięcie takich wyników było możliwe dzięki stale prowadzonemu doszkalananiu obsługi technicznej traktorów i zwróceniu szczególnej uwagi na racjonalną organizację prac oraz na zaopatrzenie w materiały pędne i smary.

W chwili obecnej szkoli się ponad 174 tys. nowych tractorzystów, którzy na wiosnę staną już do pracy.

Okres zimowy poświęcony jest w stacjach maszynowo-tractorowych na przeprowadzenie potrzebnych remontów. Do 1 lutego wykończono 66% robót przewidzianych w planie. Liczba dokonanych remontów przewyższa w r. b. ok. 20% osiągnięcia r. ub.

Aby osiągnąć prawidłowe rozłożenie pracy tractorowej w czasie, ośrodki maszynowo-tractorowe już teraz kończą zawieranie umów z kołchozami i sporządzają plan prac.

W związku z planem założenia leśnych pasów ochronnych tworzone są specjalne stacje maszynowe wyposażone w sprzęt i traktory potrzebne do prac zalesieniowych.

We wszystkich gospodarstwach państwowych — sowchozach — podobnie jak w kołchozach przeprowadzane są prace przygotowawcze do wiosennej kampanii siewnej.

Zadaniem ministerstw: Sowchozów ZSRR, Przemysłu mięsnego i Mleczarskiego ZSRR, Przemysłu Spożywczego ZSRR, terenowych or-

ganów partyjnych i rad miejscowych jest kontrola gotowości sowchozów do robót wiosennych pod względem: opracowania planów zasiewów — z uwzględnieniem rozszerzenia uprawy traw i innych roślin pastewnych; opracowania planu prac agrotechnicznych; przeszkolenia zawodowego pracowników, szczególnie tractorzystów; przygotowania inwentarza żywego i marnego; zaopatrzenia w materiał siewny, pędny, smary, nawozy.

Wyniki przeprowadzonej kontroli zobowiązane są wymienione organa przedstawić Ministerstwu Sowchozów — według ustalonych wzorów sprawozdawczości.

Daje to możliwość usunięcia w porę niedociągnięć w sowchozach źle prowadzonych.

Ważnym czynnikiem w dążeniu do osiągnięcia optymalnego przygotowania do zbliżającej się kampanii siewnej w całym rolnictwie — zarówno w kołchozach jak w sowchozach i stacjach maszynowo-tractorowych jest rozwijające się na wielką skalę na terenie całego Związku Radzieckiego socjalistyczne współzawodnictwo pracy*).

(L.)

ZEGLUGA RZECZNA ZSRR W POWOJENNEJ PIĘCIOLETCE¹⁾

Związek Radziecki posiada niezmiernie rozgałęzioną sieć rzecznaną. Ilość rzek zaznaczonych na mapie przekracza 108 tys. o łącznej długości 2 miln. 400 tys. km. Przeszło 50 rzek posiada długość przekraczającą 1000 km. Około 520 tys. km dróg rzecznych ZSRR nadaje się do żeglugi. Z tej liczby eksploatuje się obecnie zaledwie 1/3, tj. około 110 tys. km²⁾, z czego 98 tys. km eksploatuje Ministerstwo Floty Rzecznej.

Transport rzeczny jest znacznie tańszy od transportu kolejowego. Tak np. przewóz ropy naftowej z Morza Kaspijskiego do Moskwy drogą rzecznaną kosztuje państwo 3,5 raza taniej, a przewóz drewna tratwami po Wołdze, Kamie i Północnej Dźwinie jest 8—10 razy tańszy niż koleją.

W okresie przedwojennym rozpoczęto przebudowę całokształtu gospodarki rzecznej. W toku budowy obiektów hydrotechnicznych rozwiązywano szereg zagadnień związanych z transportem rzeczny. I tak przy

budowie „Dnieprogesu“ zniesiono porohy, dzielące Dniepr na dwie części, przez co znacznie ułatwiono żeglugę na tej rzece. Na skutek budowy pierwszej elektrowni wodnej „Wołchowostroju“ znacznemu ulepszeniu uległy warunki żeglugi na rzece Wołchow. Podobnie miała się sprawa przy budowie świrskiej elektrowni wodnej.

Budowa kanału Moskwa — Wołga, jednego z największych na świecie, rozwiązała zagadnienie żeglugi na rzece Moskwie i przekształciła stolicę Zw. Radzieckiego na port trzech mórz³⁾.

W końcu 1940 r. stan liczebny statków rzecznych o własnym biegu zwiększył się 2,2 raza, a holowanych — 2,7 raza w stosunku do 1928 roku.

W większości dużych miast położonych nad rzekami zbudowano porty rzeczne, które zaopatrzone w nowoczesne urządzenia portowe. W 1932 r. mechanizacja prac przeładunkowych wyniosła 12%, a w 1940 roku — 38,4%.

W 1940 r. przewieziono drogą rzecznaną około 70 miln. ton ładunków. W czasie wojny cyfra ta wzrosła do około 200 miln. ton.

W 1946 r. długość eksploatowanych dróg rzecznych przekroczyła o 4,2 tys. km stan przedwojenny. Stan marynarki rzecznej pozostawał jednak krytyczny ze względu na dotkliwe straty wojenne. 60% zatopionych i zniszczonych przez Niemców statków w ogóle nie nadawało się do naprawy. Około połowy wydobytych z dna i nadających się do naprawy statków naprawiono i oddano do użytku; stanowiło to jednak mniej niż 1/3 poniesionych na tym odcinku strat.

Plan pięcioletni (1946 — 1950) przewiduje wzrost przewozów ładunków drogą rzecznaną o 38% w stosunku do r. 1940, przy czym wzrośnie ciężar gatunkowy tych przewozów w łącznym transporcie kolejowym i rzeczny. W 1950 r. ciężar gatunkowy przewozów drewna drogą rzecznaną wyniesie 38,2%, ropy naftowej — 21,8%, zboża — 13,1%, materiałów budowlanych i mineralów — 7,2%⁴⁾.

Ruch pasażerski na rzekach, który znacznie zmalał w czasie wojny⁵⁾, ma w 1950 r. osiągnąć poziom przedwojenny. Szczególnie wzrośnie ruch pasażerski na liniach miejskich i podmiejskich. Tak np. statki kursujące po kanale Moskwa — Wołga w 1950 r. obsłużą 3,3 miln. pasażerów, wobec 1,8 miln. w r. 1940.

*) Opracowano na podstawie „Socjalistyczne Ziemledziele“ nr 32. 1949.

1) Z książki pod analogicznym tytułem S. A. Szaszkowa. Wydawn. Ministerstwa Floty Rzecznej ZSRR, Moskwa.

2) Liczba ta przekracza długość eksploatowanych dróg rzecznych St. Zjednoczonych, Anglii, Włoch i Niemiec razem wziętych.

3) Kaspijskie, Bałtyckie i Białe (ze względu na istnienie Kanału Białomorsko-Bałtyckiego). (Red.)

4) Należy uwzględnić sezonowość żeglugi rzecznej, która trwa średnio 6 miesięcy.

5) W 1940 r. przewieziono 73 miln. pasażerów, a w 1945 r. — 38,5 miln.

W czasie wojny uległo zniszczeniu ponad 300 statków pasażerskich o łącznej mocy ponad 50 tys. KM. Do r. 1950 straty te zostaną wyrównane.

Plan pięcioletni przewiduje przyrost mocy statków rzecznych o własnym biegu o 300 tys. KM i tonażu statków holowanych o 3.000 tys. t. W porównaniu z poziomem r. 1945 stanowi to odpowiednio wzrost o 45% i 75%; w stosunku zaś do stanu przedwojennego — średnio o 25%. W 1950 r. zakłady budowy okrętów dostarczą statków o własnym biegu o ogólnej mocy 60 tys. KM oraz holowanych — o ogólnym tonażu 850 tys. ton.

Duże znaczenie dla realizacji programu budowy okrętów posiada typizacja statków. Obecnie na samej tylko Wołdze kursują barki dla przewozu ładunków suchych należące do przeszło 160 typów, barki-cysterny do około 40 typów. Typizacja budowanych statków ma na celu ustalenie typów statków najbardziej odpowiadających warunkom nawigacyjnym i ekonomicznym każdej drogi wodnej. Przy wyborze typu statków uwzględnia się głębokość i szerokość szlaku wodnego, promień zakrętów, siłę prądu oraz siłę fal (dla jezior względnie sztucznych zbiorników wodnych i rejsów morskich). Uwzględnia się również charakter przewożonego ładunku, odległość, kierunek prądu itp.

Przeprowadzono odpowiednią klasyfikację dróg rzecznych dla celów typizacji statków i dla każdej grupy dróg rzecznych buduje się odpowiednie typy statków zgodnie z wymaganiami techniki współczesnej.

66% przewozów ładunków dokonuje się przy pomocy holowników. Dlatego też główny nacisk kładzie się na modernizację tego rodzaju jednostek rzecznych. Podstawą typizacji holowników jest wybór silnika. Ciężar gatunkowy statków z motorami Diesla i gazogeneratorami nie przekracza 12% ogólnej ilości holowników, z których większość posiada silniki parowe.

Poza dużymi zaletami eksploatacyjnymi w porównaniu z parowcami — motorowce, przy seryjnej produkcji, są tańsze, używają prawie 3 razy mniej paliwa i dają 20—25% oszczędności w użyciu. Podobnie budowa statku o napędzie gazowym, na którego konstrukcję zużywa się 2 razy mniej metalu, jest o 35—40% tańsza niż — parowca. W eksploatacji statki o napędzie gazowym są również znacznie praktyczniejsze od parowców.

Zgodnie z planem pięcioletnim dla żeglugi na Wołdze ustalono typ dwuskrubowego motorowca o mocy 600 KM, z dwoma Dieslami po 300 KM.

Pograżenie statku z ładunkiem paliwa nie będzie przekraczać 2 metrów.

Dla magistrali płytkich zatwierdzono typ dwuskrubowego holownika, zaopatrzonego w 2 motory Diesla po 150 KM, z pograżeniem 0,80—0,85 m oraz jednośrubowic takiego samego typu z motorem na 150 KM i z pograżeniem na 0,75 m.

Dla żeglugi na małych rzekach używane będą statki o napędzie gazowym z motorem o mocy 60 KM, jedno i dwuskrubowe (z podwójnym motorem) i pograżeniu nie przekraczającym 0,5 — 0,6 m.

Wśród parowców przeważać będą śrubowce z motorami pionowymi, znacznie bardziej opłacalnymi i wydajniejszymi niż motory pochylne. Równocześnie dokonuje się typizacji kotłów, które będą przystosowane do różnego rodzaju paliw (węgiel, drewno, mazut).

Plan pięcioletni przewiduje budowę 3 typów barek-cystern o pojemności: 6.000, 4.000 i 2.000 ton; łączna pojemność barek-cystern wyniesie ok. 320 tys. t. Są one konstrukcji spawanej, co pozwala przyspieszyć termin wykonania i wpływa na zmniejszenie kosztów produkcji.

Równoległe z budownictwem drewnianych barek, zakrojonym na szeroką skalę, których pojemność wzrosła w ciągu pięcioletnia o 1650 tys. t, budować się będą statki metalowe dla przewozu ładunków suchych o ogólnej pojemności 500 tys. t, co stanowi przeszło 20% planowanej ilości statków dla tego rodzaju ładunków.

Dla podmorskiego ruchu pasażerskiego zbuduje się 200 stuosobowych kutrów motorowych o mocy 150 KM.

W 1941 r. przemysł budowy statków rzecznych obejmował 211 przedsiębiorstw, z czego 65 zakładów przemysłowych, 117 warsztatów i 29 stoczni statków drewnianych. Przemysł ten jednak nie zaspokajał potrzeb transportu rzeczno-ze względu na niski stan techniczny urządzeń przemysłowych, z których 40% było przestarzałego typu.

Plan pięcioletni przewiduje budowę nowych stoczni rzecznych okrętów metalowych: dwóch na Wołdze — w Kujbyszewie i Czerepowcu, dwóch na Syberii — w Omsku i Barnaulu i jednej na Dnieprze — w Zaporozżu.

Równoległe z budownictwem nowych zakładów dokonana zostanie przebudowa starych. Warsztaty reperacyjne w Chersoniu, Rydze i Stalingradzie oraz stocznia im. Wołodarskiego w m. Szczerbakowie i stocznia moskiewskie przejdą całkowicie na budowę okrętów.

W celu rozwoju przemysłu budowy statków drewnianych plan pię-

cioletni przewiduje odbudowę stoczni Pinduskiej oraz budowę największej w Zw. Radzieckim stoczni Dolnoświrskiej w okolicach Podporoża w lesistej miejscowości Łożańsk. Na rzece Kamie zakończy się budowę stoczni Czerdyńskiej, a w dorzeczu Dniepru i Dźwiny planowane jest zakończenie (rozpoczętego w czasie wojny) budownictwa 5 stoczni okrętów drewnianych.

Poza tym odbudowuje się i rozszerza zakłady im. Stalina w Kijowie, warsztaty w Zaporozżu, Homlu i Rostowie. W Chersoniu buduje się warsztaty remontu bieżącego i średniego.

Zakłady „Limenda“ w m. Kotlas zostaną znacznie rozszerzone. M. innymi będą one produkowały rocznie 18 śrubowych parowców dla manewrów w rejdzie. Zakłady rozpoczęły już produkcję mechanizmów dla tych parowców.

W Astrachaniu dobiega końca rekonstrukcja slipu, drewniane części zastąpiono żelbetonowymi. Slip obliczony jest na podnoszenie barek o pojemności do 12 tys. t. Przy slipie buduje się nowe warsztaty remontowe, gdzie naprawiane będą zimujące w Astrachaniu tankowce. W warsztatach budować się również będzie barki o ogólnej pojemności 50 tys. ton rocznie. Połączenie budowy i remontu pozwala lepiej wykorzystać drogę urzędnictwa slipu.

Ogółem produkcja przemysłu budowy statków rzecznych w latach 1946—1950 ma wzrosnąć o 80% (pod względem wartości pieniężnej).

W ciągu pięcioletnia 20—25% ogólnej ilości statków odremontowanych będzie kapitalnie, w związku z tym średnia ilość naprawianych statków wzrosła w 1950 r. 2-krotnie w stosunku do r. 1940.

W celu realizacji rozszerzonego programu dokonywania statków buduje się 20 urzędzeń dźwigowych dla podnoszenia statków, głównie slipów najbardziej odpowiadających wymaganiom nowoczesnej techniki.

Statki nowych konstrukcji, zaopatrzone w mechanizmy produkcji seryjnej, są remontowane wg tzw. systemu znormalizowanych wymiarów remontowych, jakie nadaje się przez obróbkę częściom zużyтым. Metoda ta umożliwia seryjną produkcję poszczególnych elementów związanych ze sobą części, wpływając na znaczne uproszczenie prac remontowych, zmniejszenie ich kosztów oraz skrócenie terminu ich wykonania. Plan pięcioletni przewiduje przeprowadzenie specjalizacji warsztatów reperacyjnych wg rodzaju remontu i typu statku.

Inwestycje w budownictwie przemysłowym dla celów żeglugi rzecznej w latach 1946 — 1950 są przeszło 7,4 razy większe, niż inwestycje w

tej gałęzi w latach 1933 — 1937 i 4,3 raza większe niż inwestycje okresu trzeciejsiej pięcioletki.

W ogólnej sumie wydatków na budownictwo przemysłowe dla celów żeglugi rzecznej udział inwestycji związanych z przemysłem budowy okrętów przekracza 60%.

Główną uwagę zwraca się na mechanizację robót portowych w y c h. 75% prac przeładunkowych w r. 1950 ma być zmechanizowanych. Ogólna ilość mechanizmów przekraczać będzie 4400 jednostek, co stanowi prawie 3 razy więcej niż w r. 1940.

W wyniku prac nakreślonych w planie pięcioletnim porty rzeczne Stalingradu, Kijowa, Dniepropietrowska, Leningradu, Gorkiego, Moskwy, Astrachania, Molotowa, Nowosybirsku, Chabarwska, Rostowa i szeregu innych większych ośrodków zostaną zmodernizowane i zaopatrzone w nowoczesny sprzęt techniczny.

Budownictwo nowych większych portów ogranicza się do budowy portu w Nowym Lewazyno, w miejscu budowy elektrowni wodnej na Kamie i portu na rzece Lenie, w miejscu przecięcia rzeki i magistrali kolejowej.

W latach 1946 — 1950 zbuduje się przeszło 200 nowych przystani. Zastosowanie sztuca metalowego przy budowie nadbrzeża umożliwiła znaczne przyspieszenie tych robót.

Przystąpiono również do budowy przystani pływających, nadających się szczególnie dla obsługi ośrodków, w których najwięcej ładunków posiada charakter sezonowy, lub też w miejscowościach, gdzie istnieją znaczne wahałia w poziomie wody.

W ciągu pięcioletki zostaną zbudowane składy portowe o ogólnej pojemności ponad 280 tys. m³.

Zmechanizowanie robót przeładunkowych pozwoli zmniejszyć liczbę robotników zajętych przy tych pracach, pomimo że zakres wykonanych robót wzrósł prawie 3-krotnie.

W 1950 r. przypadnie średnio na każdy port lub zmechanizowaną przystań po 63 mechanizmy przeładunkowe, z czego 10 dźwigów.

Plan pięcioletni rozbudowy portów w moskiewskiego węża rzeczno przewiduje specjalizację poszczególnych przystani, co wpłynie na zwiększenie wydajności prac portowych. Ogółem w ciągu tego okresu porty moskiewskie wzbogacą się o 100 mechanizmów nowoczesnej konstrukcji — łącznie z lewarami. W 1950 r. obrót ładunków w portach węzła moskiewskiego wzrósł 2—3 razy w stosunku do r. 1940.

Pod względem inwestycji II miejsce po porcie moskiewskim zaj-

muje port rzeczny Leningradu, który będzie posiadał 11 zmechanizowanych stref portowych i terenów składowych w różnych punktach miasta. Dzięki i mechanizacji i unowocześnieniu urządzeń portowych ilość robót przeładunkowych w 1950 r. wzrósł 6-krotnie w stosunku do r. 1945.

W wyniku prac nad odbudową i rekonstrukcją Stalingrad znowu stanie się jednym z największych zmechanizowanych portów rzecznych Związku Radzieckiego.

W 1950 r. obrót ładunków w porcie kijowskim przekroczy poziom przedwojenny.

W porcie dniepropietrowskim zostanie całkowicie zmechanizowany przeładunek węgla i bunkrowanie statków.

Port w Homlu, który przed wojną należał do najlepiej wyposażonych portów dorzecza Dniepru i Dźwiny, w końcu pięcioletki, pod względem obrotu ładunków, przekroczy 1,5 raza poziom przedwojenny.

W Rostowie buduje się w przystani pionową ścieżkę ze składowiska. Urządzenia portowe uzupełnia się lewarami o pojemności ładunkowej 2—3 tony, transporterami, „lefttrakami”.

Port w Gorkim rozwinął się znacznie w czasie wojny. Posiada on rozgałęzioną sieć kolejowych dróg podjazdowych. Frae portowe są w dużym stopniu zmechanizowane. Plan pięcioletni przewiduje dalszy rozwój portu. W 1950 r. zmechanizuje się prawie całkowicie prace przeładunkowe, a obrót o ten zdwoi się prawie w porównaniu z r. 1945. Zostanie zbudowany pływający dom dla

robotników portowych na 500 osób oraz 4 domy mieszkalne o łącznej powierzchni 2 tys. m².

Znaczną inwestycję przeznaczoną na rozbudowę portów w Astrachaniu, Mielkowie, Omsku, Nowosybirsku i innych.

W ogólnej liczbie pracowników zatrudnionych przy przewożeniu ładunków załogi statków stanowią 60%, zaś pracownicy ładunkowi 40%. Planowane jest przeprowadzenie typizacji etatów pracowników portowych oraz zredukowanie przerostów w aparacie administracyjnym i pomocniczym. Jednakże ze względu na rozwój portów i fazy rzecznej ogólna liczba pracowników zatrudnionych przy przewożach wzrósł w 1950 r. o 4% w stosunku do 1945 r.; wzrosła również pobory Tym niemniej, ze względu na zwiększony 2,7 raza (w ciągu pięcioletki) zasięg przewożów, wydatki na pobory w przeliczeniu na jednostkę przewożów zmniejszyła się o 37%. Wpłynęło to w znacznym stopniu na zmniejszenie kosztów własnych. Ponieważ pobory stanowią prawie połowę wszystkich kosztów przewożów. Dużym czynnikiem ważkim w zmniejszeniu kosztów własnych jest zmniejszenie wydatków na paliwo, które wynoszą przeszło 15% wydatków ogólnych. Wydatki na remont bieżący i średni, wynoszące 15—16% kosztów ogólnych, mają w końcu pięcioletki zostać zmniejszone o 30%. Dzięki ulepszeniu technologii produkcji i usprawnieniu organizacji pracy na przedsiębiorstwach, w y d a j n o ś ć p r a c y ma w tym okresie wzrosnąć o 29% w stosunku do r. 1945. (R. H.)

WYKONANIE PAŃSTWOWEGO PLANU ROSYJSKIEJ SFRR

W R. 1948

Wykonanie planu r. 1948 — trzeciego roku pięcioletcia — miało decydujące znaczenie dla wykonania powojennego planu pięcioletniego. Robotnicy, chłopcy w kołchozach i inteligencja Rosyjskiej Federacji osiągnęli w r. 1948 pokaźne wyniki w rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki i kultury. Przeprowadzona w końcu r. 1947 reforma pieniężna stworzyła sprzyjające przes-

łanki dla przyspieszenia dalszego rozwoju gospodarki narodowej.

Praca w republikańskim i miejscowym przemyśle RSFR, w gospodarstwie rolnym, w transporcie samochodowym i w przedsiębiorstwach gospodarki samochodowej, zasięg inwestycji i detaliczniego obrotu towarowego, przygotowanie kadr i budownictwo kulturalne w r. 1948 charakteryzują poniższe dane.

Plan produkcyjny w r. 1948 pod względem globalnej produkcji republikańskiego i miejscowego przemysłu państwowego wykonano w sposób następujący według poszczególnych ministerstw RSFR:

Przemysłu	Ministerstwo	%/00 wykonania planu	% r. 1947
	Miejscowego	105	126
„	Miejscowego Paliw	103	116
„	Leśnego i Papierniczego	110	146
„	Materiałów Budowlanych	120	140
„	Lekkiego	107	123
„	Spożywczego	107	129
„	Używek	106	120
„	Mięsnego i Mleczarskiego	97	121
„	Rybnego	104	108

cji całego republikańskiego i miejscowego przemysłu państwowego RSFRR plan na r. 1948 wykonano w 106%. Plan pierwszych trzech lat

Pod względem globalnej produkcji, tj. r. 1946, 1947 i 1948, pod względem globalnej produkcji republikańskiego i miejscowego

przemysłu państwowego oraz przemysłu spółdzielczego wykonano w 105%.

Plan produkcyjny r. 1948 pod względem globalnej produkcji spółdzielczości inwalidów wykonano według poszczególnych systemów spółdzielczości jak następuje:

	%/o wykonania planu	%/o r. 1947
Zarząd Spółdzielczości Przemysłowej przy Radzie Min. RSFRR	102,0	119
Zarząd Spółdzielczości Przemysłu Leśnego przy Radzie Min. RSFRR	109,0	124
Spółdzielczość Inwalidów	100,4	118

Łącznie w całej spółdzielczości przemysłowej i spółdzielczości inwalidów wykonano plan produkcyjny za r. 1948 w 102% pod względem globalnej produkcji.

Globalna produkcja republikańskiego i miejscowego przemysłu państwowego RSFRR wzrosła w r. 1948 o 25% w porównaniu z r. 1947, a globalna produkcja przemysłu spółdzielczego — o 19%. W r. 1948 globalna produkcja republikańskiego i miejscowego przemysłu państwowego oraz przemysłu spółdzielczego przekroczyła poziom przedwojenny r. 1940 o 19%.

Wytwórczość poszczególnych rodzajów produkcji republikańskiego i miejscowego przemysłu, spółdzielczości przemysłowej i spółdzielczości inwalidów RSFRR wzrosła w r. 1948 w porównaniu z r. 1947 jak następuje (w %/o r. 1947):

węgiel	107
torf	104
brykiety z torfu	145
cegła	160
wapno	136
alabaster	145
kreda	105
dachówka	160
wywózka drewna przezn. do obróbki	129
tarcia	152
tkaniny bawełniane	132
„ wełniane	126
„ lniane	130
obuwie skórzane	116
„ filcowe	113
pończochy i skarpetki	139
trykotaża białozłotane	126
trykotaża ubraniowe	110
kosy	163
naczynia metalowe	136
igły do maszyn do szycia	119
noże stołowe	172
widelce stołowe	173
talerze porcelanowe	131
filizanki z podstawkami	179
czajniki	236
meble	128
łóżka metalowe	131
patefony	167
instrumenty muzyczne szcypne	159
maszyny do pisania	153
zeszyty uczniowskie	101

olówki	133
pióra	115
łuszcze zwierzęce	143
„ roślinne	145
polów ryb	110
wyroby piekarskie	146
makaron	126
wyroby cukiernicze	151
mydło	126

Wykonano ponad plan poważną ilość tarcicy, naczyń aluminiowych i cynkowanych, nóż i widelców stołowych, patefonów, maszyn do pisania, olówek, tłuszczu roślinnego i wyrobów cukierniczych.

Min. Przemysłu Miejsowego, Min. Przemysłu Miejsowego Paliw, Zarząd Spółdzielczości Przemysłowej, Spółdzielczość Inwalidów wprawdzie wykonały plan w całości pod względem produkcji globalnej, ale jednocześnie nie wykonały planu w wielu ważnych rodzajach produkcji.

Ustalony na r. 1948 plan obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej w republikańskim i miejscowym przemyśle RSFRR — przekroczono.

W r. 1948 znacznie rozszerzyła się powierzchnia zasiewów. Przyrost obszarów wziętych pod uprawę w r.

Min. Przemysłu Miejsowego	94
„ „ Miejsowego Paliw	94
„ „ Leśnego i Papierniczego	145
„ „ Materiałów Budowlanych	140
„ „ Lekkiego	128
„ „ Spożywczego	96
„ „ Używek	473
„ „ Mięsnego i Mleczarskiego	127
„ „ Rybnego	284
„ Handlu	187
„ Rolnictwa	156
„ Sowchozów	182
Budownictwo samorządowe komitetów wykon. mieszkaniowe komitetów wykon.	113
Min. Oświaty	120
„ Ochrony Zdrowia	98
„ Kinematografii	121
„ Transportu Samochodowego	107

W ciągu trzech lat powojennej pięcioletki państwowe przedsiębiorstwa, instytucje i lokalne rały, a także ludność przy pomocy kredytów państwowego, zbudowały i odbudo-

1948 wynosił 9,6 mln. ha w stosunku do r. 1947.

W kółchozach i sowchozach zasiano oziminy pod zbór r. 1949 o 2 mln. ha więcej niż w r. 1947. Plan zasiewu oziminy wykonano w kółchozach w 104%, w sowchozach Min. Sowchozów RSFRR — w 107%, w sowchozach Min. Przemysłu Spożywczego RSFRR — w 100,6, w sowchozach Min. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego RSFRR — w 115%, w sowchozach Min. Przemysłu Używek RSFRR — w 107%.

Jesienią r. 1948 zaorano o 8,4 mln. ha więcej niż w r. 1947. W sowchozach Min. Sowchozów RSFRR zaorano jesienią o 55% więcej niż w r. 1947, w sowchozach Min. Przemysłu Spożywczego RSFRR — o 16%, w sowchozach Min. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego RSFRR — o 17%, w sowchozach Min. Przemysłu Używek RSFRR — o 24%.

Założono o 42% więcej ogrodów niż w r. 1947, plantacji krzewów owocowych i jagód — o 36%, winnic — o 63%, szkółek owocowo-jagodowych — o 98%, szkółek winogronowych — o 59%.

Plan zasiewów i sadzenia lasów Min. Leśnictwa RSFRR wykonano w 110%, zakładania szkółek leśnych — w 103%, przygotowania nasion leśnych w przerachowaniu na iglaste — w 128%.

W r. 1948 również stan pogłowia znacznie się powiększył. Pogowie bydła rogatego było 1 stycznia r. 1948 o 23% większe niż 1 stycznia r. 1948, świń — o 63%, owiec i kóz — o 22%, koni — o 9%.

Zasięg inwestycji w gospodarce republikańskiej i miejscowej RSFRR osiągnął w r. 1948 łącznie 110% w stosunku do r. 1947, w tym (w %/o r. 1947):

W miastach i osiedlach robotniczych około 28 mln. m kw.	
W państwowym i spółdzielczym handlu detalicznym sprzedaż chleba, przetworów rybnych, cukru, wy-	

robów cukierniczych, tłuszczów, tkanin wełnianych i jedwabnych, obuwia, mydła, mebli i innych towarów znacznie wzrosła w porównaniu z r. 1947.

W IV kwartale r. 1948 obroty w państwowym i spółdzielczym handlu detalicznym powiększyły się o 17% w porównaniu z I kwartałem.

W ciągu dwóch lat, jakie upłynęły od postanowienia rządu o rozbudowie handlu spożywczego w miastach, ceny na rynku spółdzielczym spadły trzykrotnie, a na rynku kolchoźniczym — przeszło czterokrotnie.

W r. 1948 zbudowano o 67% więcej niż w r. 1947 republikańskich i lokalnych dróg samochodowych, w tym z nawierzchnią twardą i zwinową o 81% więcej. Kapitałny remont republikańskich i lokalnych dróg był o 26% wyższy niż w r. 1947. Przewóz towarów i pasażerów samochodami Min. Transportu Samochodowego RSFRR był wyższy niż w r. 1947: w zakresie towarów o 15%, w zakresie pasażerów o 25%. Plan przewozu towarów na r. 1948 wykonano w 101%, a plan przewozu pasażerów — w 105%.

Transport rzeczny towarów i pasażerów środkami przewozowymi Centralnego Zarządu Transportu

Rzecznego przy Radzie Min. RSFRR z r. 1948 stanowi w stosunku do r. 1947 w zakresie towarów 228%, w zakresie przewozu pasażerów 133%. Średnia odległość przewozu towarów wzrosła w porównaniu z r. 1947 o 67%, a — pasażerów — czterokrotnie.

W r. 1948 odbudowano i zbudowano 17 elektrowni samorządowych i zwiększono moc 10 elektrowni.

W porównaniu z r. 1947 produkcja energii elektrycznej w elektrowniach samorządowych wzrosła o 11%, ilość wody dostarczonej przez wodociągi komunalne — o 6%, a przewóz tramwajami i trolleybusami — o 12%.

Liczba robotników i urzędników w republikańskiej i lokalnej gospodarce RSFRR wzrosła o 5% w porównaniu z r. 1947. Wydańczość pracy robotników w przemyśle republikańskim i okręgowym wzrosła o 8% w porównaniu z r. 1947.

Drogą kształcenia indywidualnego i brygadowego w warsztatach pracy, w szkołach fabrycznych i na kursach przygotowano w r. 1948 nowe kwalifikowane kadry w liczbie 400 tys. osób, a podwyższono kwalifikacje pracowników w liczbie 665 tys.

W roku szkolnym 1948/49 liczba uczących się w szkołach początkowych, siedmioletnich i średnich wzrosła o 1,210 tys. w porównaniu z r. ub.

Liczba uczących się w wyższych szkołach, w szkołach typu technicum i innych średnich szkołach specjalnych RSFRR wzrosła o 37 tys. w porównaniu z r. 1940.

W r. 1948 wzrosła sieć szkół, zanych dla celów kulturalnych i somów wypoczynkowych.

Na obszarach RSFRR, które były okupowane, globalna produkcja przemysłu miejscowego spółdzielczego wzrosła o 24% w porównaniu z r. 1947. Na obszarach wyzwolonych spod okupacji a także na obszarach, które znajdowały się podczas wojny w pobliżu frontu, wybudowano i odbudowano w latach 1946, 47, 48 dla kolchozów 407 tys. domów mieszkalnych. Do nowo-budowanych domów wprowadziło się 1.494 tys. ludzi. W kolchozach na tych obszarach wybudowano 189 tys. zabudowań gospodarczych i ponad 21 tys. budynków przeznaczonych dla celów kulturalnych i społecznych.¹⁾

¹⁾ Komunikat Urzędu Statystycznego Rosyjskiej SFRR.

Z WYDAWNICTWA GOSPODARCZYCH

RECENZJE

Zasady rachunkowości samorządowej — Karol Ostrowski (teoria i prawo pozytywne). „Czytelnik“ Kraków 1948. Stron 104.

Książka dzieli się na dwie części: I — podstawy teoretyczne i II — prawo pozytywne.

W części I autor omawia w sposób ogólny strukturę systemu podwójnej rachunkowości kupieckiej, posługując się dla ilustracji tego systemu nie konkretnymi liczbowymi przykładami, lecz znakami i równaniami algebraicznymi, co, naszym zdaniem, utrudnia czytelnikowi orientację w podanym materiale teoretycznym i zrozumienie zapisów zmian w aktywach i pasywach.

Następnie autor charakteryzuje tzw. system rachunkowości kameralistycznej. Podane tu przez autora wiadomości teoretyczne mają — o ile chodzi o samorząd polski — znaczenie tylko historyczne, ponieważ we wszystkich związkach samorządowych w Polsce system ten od r. 1927 całkowicie zarzucono.

Wreszcie autor omawia obowiązujący system rachunkowości komu-

nalnej na tle porównawczym z systemem rachunkowości podwójnej kupieckiej i z systemem kameralistycznym. Trudno jest zgodzić się z wnioskiem autora, że „obowiązujący obecnie system rachunkowości komunalnej jest kompromisem pomiędzy kameralistyką a podwójną księgowością kupiecką“ i że „konieczne jest wprowadzenie pełnego systemu rachunkowości podwójnej, zwanej dotychczas kupiecką“.

Naszym zdaniem zachodzi tu nieporozumienie. W związkach samorządowych ma zastosowanie system rachunkowości, opartej na podwójnej rachunkowości. Wyłączenie z ksiąg rachunkowych kont: nieruchomości, ruchomości, lokat i długów długoterminowych (prowadzonych w księgach kupieckich) nie jest bynajmniej wynikiem kompromisu, lecz ma logiczne i rzeczowe uzasadnienie i w niczym nie uszczupla „pełnego“ systemu rachunkowości podwójnej.

W części II autor streszcza obowiązujące przepisy kasowo-rachunkowe dla związków samorządowych.

Podany w formie dodatku szkico-

wy przebieg zapisów obrazuje na przykładzie praktycznym sposób zapisywania tych samych obrótów według każdego z trzech omówionych systemów rachunkowości.

Praca K. Ostrowskiego jest wykładem porównawczym obowiązującego w Polsce systemu rachunkowości komunalnej z systemem rachunkowości kupieckiej i kameralistycznej. Na tym polega jej znaczenie.

Z. P.

Z PRASY KRAJOWEJ

Numer 1 (1949) „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ przynosi szereg wypowiedzi z zakresu aktualnych zagadnień finansowo-gospodarczych. J. Hermanowicz w artykule „Uwagi o kontroli finansowej przedsiębiorstw państwowych“ omawia zagadnienie kontroli finansowo-gospodarczej przedsiębiorstw państwowych na tle zsynchronizowania ich działalności gospodarczej z ogólnymi wytycznymi polityki pieniężno-kredytowej Państwa.

Omawiając trudności napotymane przez Narodowy Bank Polski przy wykonywaniu kontroli finansowej

autor stwierdza: „Brak dostatecznie silnych sankcji ze strony Banku w stosunku do jednostek naruszających zasady dyscypliny finansowej przyczynia się do tego, że Bank ma ograniczony wpływ na działalność finansową jednostek kontrolowanych i niemal z reguły staje przy wykonywaniu kontroli bieżącej wobec faktów dokonanych“. Polepszenie tej sytuacji w dzi: autor w dokładniejszej samokontroli finansowej przedsiębiorstw, w współudziale Banku w bieżącej kontroli finansowej przedsiębiorstw oraz w ewentualnych sankcjach w stosunku do osób ponoszących odpowiedzialność za łamanie dyscypliny finansowej.

W dziale artykułowym numeru znajdujemy tekst referatu Br. Blassa pt. „Z zagadnień finansowania inwestycji“, ogłoszonego na zjeździe kierowników Banku Gospodarstwa Krajowego w miesiącu grudniu ub. roku.

Ideą zasadniczą, jaką kierować się będzie nowopowstający Bank Inwestycyjny, jest zasada rozgraniczenia działalności eksploatacyjnej od działalności inwestycyjnej. Dla wyjaśnienia tego zagadnienia autor przeprowadza analizę gospodarczego obiegu pieniądza w przedsiębiorstwie, po czym przechodzi do syntetycznego przedstawienia roli „pieniądza inwestycyjnego“ i „pieniądza eksploatacyjnego“ na tle socjalistycznej produkcji.

W dalszym ciągu artykułu omówiono bardzo szczegółowo zagadnienie administrowania funduszem amortyzacyjnym oraz zagadnienie techniki finansowej, związanej z realizowaniem państwowej polityki inwestycyjnej.

Na zakończenie autor zwraca uwagę na konieczność wzmocnienia dyscypliny finansowej, co stać się musi najważniejszym zadaniem nowego Banku Inwestycyjnego.

W tym samym numerze „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“ znajdujemy ponadto obszerną pracę dra P. Sulnickiego, zatytułowaną „Istota planu kredytowego i kasowego“, oraz szereg innych artykułów.

W numerze grudniowym „Gospodarki Planowej“ z ub. r. zamieściliśmy notatkę o pojawieniu się na rynku wydawniczym miesięcznika „Przegląd Spółdzielczy“, organu Centralnego Związku Spółdzielczego. Okres czasu dzielący nas od tej chwili oraz dalsze numery tego pisma są dowodem, iż nadzieje nasze na pojawienie się pełnowartościowego pisma spółdzielczego nie były bezpodstawne.

Redakcja „Przeglądu Spółdzielczego“ stanęła przed szczególnie trudnym zadaniem wyboru właściwej sobie drogi. O tym, że nie wy-

brano najłatwiejszej, świadczy najbardziej dobór i układ materiału w dotychczas wydanych numerach. Każdy z nich to barwna, lecz systematycznie, rozumnie i celowo ułożona mozaika problemów, zagadnień i wiadomości praktycznych z najprzeróżniejszych dziedzin działalności gospodarczej człowieka. W każdym numerze pisma znajdujemy szereg wypowiedzi przedstawicieli ruchu spółdzielczego bądź też cytaty z ważniejszych oświadczeń i przemówień czołowych osobistości życia gospodarczego kraju omawiających kierunki rozwojowe spółdzielczości polskiej.

Drugą grupę zagadnień, jaką dałoby się wyodrębnić na podstawie przeglądu doboru materiału w „Przeglądzie Spółdzielczym“, stanowią rozważania związane z ideologią i planowaniem w ruchu spółdzielczym ze szczególnym uwzględnieniem warunków obecnego etapu rozwoju spółdzielczości w Polsce.

Następna grupa to artykuły omawiające bieżące zagadnienia gospodarcze, np. walka o wzrost produkcji rolnej, zagadnienie aprowizacji zaopatrzenia wsi, rozwój spółdzielni produkcyjnych itd.

Odrębny dział stanowią artykuły — pióra pisarzy polskich i obcych — poświęcone przedstawieniu zasadniczych kierunków rozwojowych i tendencji w ruchu spółdzielczym za granicą, a przede wszystkim w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Każdy numer uzupełniają ponadto następujące stałe działy: 1. Planowanie — Gospodarka — Finanse, 2. Rewizja — Rachunkowość — Sprawy organizacji, 3. Szkolenie — Kadry — Sprawy pracownicze oraz szereg innych w rodzaju: Zdarzenia i perspektywy, Z gospodarki krajowej i zagranicznej, Kronika, Przegląd wydawnictwa itp.

Wysoki poziom pisma, jego fachowość, szeroki zakres zainteresowań, estetyczna szata zewnętrzna i szereg innych zalet sprawiają niewątpliwie, iż „Przegląd Spółdzielczy“ stanie się w krótkim okresie czasu nie tylko nieodłącznym i niezastąpionym przyjacielem i doradcą wszystkich pracowników spółdzielczych, lecz także wśród niespółdzielców cieszyć się będzie pełnym uznaniem i poparciem.

(M. C.)

Z PRASY RADZIECKIEJ

Numer 9 (r. 1948) czasopisma „Woprosy Ekonomiki“ zamieszcza artykuł M. Dubrowskiego pt. „Przemiany gospodarcze w ludowo-demokratycznej Polsce“.

Na wstępie autor daje ogólną cha-

rakterystykę ustroju społecznego demokracji ludowej rozwijającej się w kierunku socjalizmu.

Autor opisuje w ogólnych zarysach sytuację Polski przedwrześniowej, przytaczając szereg liczb świadczących o zacofaniu i upośledzeniu gospodarczym kraju, o dominacji kapitału zagranicznego w podstawowych gałęziach naszego przemysłu, o ciężkich warunkach wsi polskiej.

Po opisanu pierwszych posunięć gospodarczych rządu demokracji ludowej, które miały na celu pokonanie ogromnych trudności okresu powojennego, autor omawia sprawę unarodowienia wielkiego i średniego przemysłu w 1946 r., podkreślając przy tym mobilizującą rolę naszych narodowych planów gospodarczych.

Z kolei autor przechodzi do spraw wsi polskiej, a zwłaszcza do wyników reformy rolnej oraz do finansów i obrotu handlowego Polski.

W zakończeniu artykułu autor pisze m. in.:

„Towarzysz Stałin charakteryzując umowę o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy w wjennej, zawartą w r. 1946 między ZSRR i P. lską, wskazał na to, że umowa ta stanowi „gwarancję niepodległości nowej demokratycznej Polski, gwarancję jej potęgi i rozkwitu“. Na podstawie tej umowy oraz szeregu dalszych umów gospodarczych i handlowych ZSRR dostarcza Polsce niezbędnych urządzeń przemysłowych, surowców i żywności po cenach niższych od cen na rynku światowym — wzamian za wyroby polskiego przemysłu, lub w formie krótkoterminowego i średnioterminowego kredytów, a także udziela pomocy technicznej oraz konsultacji. Korzystanie z doświadczeń technicznych ZSRR pozwala przemysłowi polskiemu przyswajać sobie w szerokim zakresie osiągnięcia przodującej radzieckiej myśli technicznej“.

„Upaństwiczenie środków produkcji w przemyśle, transportu, handlu i agraricji i finansów oraz zaciśnięcie więzi ekonomicznych z innymi krajami demokracji ludowej i ze Związkiem Radzieckim usuwa zależność polskiej gospodarki narodowej od państw imperialistycznych, zabezpiecza jej bezkryzysowy rozwój oraz pomyślne wykonanie narodowych planów gospodarczych“.

W tymże numerze pisma „Woprosy“ „Ekonomiki“, znajduje czytelnik dalszy ciąg obszernego sprawozdania z październikowej sesji Rady Naukowej Instytutu Akademii Nauk ZSRR w sprawie zadań pracy naukowo-badawczej w dziedzinie ekonomii.

Poza tym znajdujemy w 9 numerze „Woprosy Ekonomiki“ następujące artykuły: W. Abramow — „Zwy-

cięstwo agrobiologicznej nauki Mieczurina i dalszy rozwój rolnictwa ZSRR" i D. Czernomoruk — „Krótki zarys teorii taryf kolejowych“.

W 6 numerze czasopisma „Planowoje Chozjajstwo“ artykuł wstępny pt. „Gospodarka narodowa ZSRR na nowym etapie rozwoju“ podsumowuje wyniki i r. 1948 — trzeciego roku pięcioletki powojennej. Wielkie osiągnięcia gospodarcze Związku Radzieckiego, będące wynikiem pomysłowego wykonania i przekroczenia tego planu, wysuwają nowe zadania w dziedzinie planowania państwowego.

Wykonanie z nadwyżką planów gospodarczych na r. 1947 i r. 1948, likwidacja szeregu „wąskich gardeł“, które powstały po wojnie w gospodarce radzieckiej, przyspieszenie tempa wzrostu produkcji w niektórych gałęziach gospodarczych, które pozostawały w tyle — świadczą najlepiej o nowych sukcesach planowania państwowego w Związku Radzieckim.

Autor wskazuje na konieczność systematycznej kontroli wykonywania planów gospodarczych. Jak wiadomo, poczynając od 1.47 r. opracowuje się w ZSRR plan roczny z podziałem na 4 kwartały — według podstawowych wskaźników. Ułatwia to Państwowej Komisji Planowania i poszczególnym ministerstwom kontrolę wykonywania planu oraz zapobieganie tworzeniu się dysproporcji w gospodarce na oboję.

Szczególne ważne jest kontrola wykonywania zadań planowych w zakresie asortymentu i jakości produkcji. Systematyczna kontrola wykonania planu powinna być przeprowadzona również pod kątem widzenia nieustannego ujawniania nowych zasobów w gospodarce narodowej, powinna doprowadzać do ulepszenia planów oraz wzmacniać ich organy uciążą i mobilizującą rolę. Artykuł omawia także poważny postęp techniczny osiągnięty w r. 1948 w przemyśle i gospodarce rolnej ZSRR.

Obszerne artykuły T. Kowala i E. Szabanowa rozpatruje problemy planu przekształcenia przyrody i dalszego rozwoju sołajstycznego rolnictwa — wielkiego programu ofensywy przeciwko suszy, walki o stałe wysokie urdzaje i o nowe podniesienie socjalistycznej gospodarki rolnej.

Z pozycji numeru 6 (r. 1948) „Planowoje chozjajstwo“ wymienić należy artykuł M. Jampolskiego „Zagadnienia pracy w warunkach nowego wzrostu gospodarki narodowej w ZSRR“.

W pierwszej części artykułu autor zajmuje się zagadnieniem reprodukcji siły roboczej w okresie przechodzenia od gospodarki wojennej do budownictwa pokojowego w latach

1945 — 1948. W ciągu trzech lat pięcioletki powojennej liczba robotników i pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR wzrosła o 6,2 mln. osób.

Szczególnie ważną rolę w przygotowaniu i szkoleniu nowych kadr robotników odgrywa system państwowych rezerw pracy, dzięki któremu możliwy jest planowy podział i kierowanie siły roboczej przede wszystkim do najważniejszych i przodujących gałęzi przemysłu, oraz systematyczne zawołowe szkolenie robotników w przemyśle.

Autor podkreśla, że socjalistyczne metody zwiększania wydajności pracy polegają na podniesieniu poziomu techniki i mechanizacji pracy, na progresywnych normach wykorzystania sprzętu, surowców i materiałów, na równomiernym wykonywaniu planu z miesiąca na miesiąc, z kwartału na kwartał, niezależnie od sezonu, na podnoszeniu kwalifikacji robotników.

W dziedzinie płacy roboczej do najważniejszych zadań należy wszechstronne stosowanie indywidualnego akordu i doskonalenia akordowo-progresywnych systemów płacy robotniczej.

Poza omówionymi wyżej artykułami znajdujemy jeszcze w numerze 6 „Planowoje Chozjajstwo“ następujące prace: P. Nikitin — „O rozszerzenie produkcji nowych typów obrabiarek oraz młotów i pras“, G. Szifria — „Walka o podwyższenie rentowności (na podstawie doświadczeń w zakładzie „Kalibr“) i M. Myznikowa — „Zniekształcenia marksizmu - leninizmu w pracach akademika E. Wargi“, numer zamyka jak zwykle, dział krytyki i bibliografii.

WYDAWNICTWA NADEŚLANE

Stanowisko funkcyjów w publicznym życiu Prus — Jan Zdzitowiecki. Biblioteka Ziemi Odzyskanych, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa 1948. Str. 20.

Zbiór dokumentów pod redakcją Juliana Makowskiego — nr 11, listopad 1948. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Str. 751—862.

Instrukcja o biurowości jawnej wó władz naczelnych i okręgowych. Ministerstwo Obrony Narodowej — Wojskowy Instytut Naukowy — Wydawniczy 1948. Str. 100.

XIV Olimpiada, Londyn 1948 r. Główna Księgarnia Wojskowa 1948. Str. 72.

Instrukcja ogólna dla pułków artylerii. Ministerstwo Obrony Narodowej — Dowództwo Wojsk Lądowych, Wojskowy Instytut Naukowy — Wydawniczy 1948. Str. 44.

Przepisy o klasyfikowaniu sprzę-

tu uzbrojenia. Ministerstwo Obrony Narodowej — Dowództwo Wojsk Lądowych, Wojskowy Instytut Naukowy — Wydawniczy 1948. Str. 52.

Tymczasowa instrukcja o ewidencji nieruchomości wojskowych. Ministerstwo Obrony Narodowej — Departament Kwaterunkowo - Budowlany, Wojskowy Instytut Naukowy - Wydawniczy 1948. Str. 64.

Tabela należności sprzętu MPS dla jednostek wojskowych. Ministerstwo Obrony Narodowej — Wojskowy Instytut Naukowy - Wydawniczy 1948. Str. 8.

Gimnastyka lekkoatlety. Edward Lubnau, Podręcznik dla nauczycieli i instruktorów, Główna Księgarnia Wojskowa 1948 r. Str. 128.

J. Lantés a H. Romevés Tery első évéről. (1947. augusztus 1—1948. július 31) Kladja S. Z. Országos Terhivatal, Budapest, Str. 198.

Rapport du secrétaire général Anjal Apró du XVII congrès des syndicats hongrois. Publié par le conseil des syndicats hongrois. Budapest 1948. Str. 50.

The romanian people's republic a geographical and political survey. A. C. Constantinescu and H. Dona. Bukareszt 1948. Str. 72.

Problèmes du socialisme en Hongrie Publié par le Departament d'Information du Ministère des Affaires Etrangères, Budapest 1948. Str. 30.

SPROSTOWANIE

W numerze 2 „Gospodarki Planowej“, str. 126, szpalta 1, wiersz 4 od dołu omyłkowo wydrukowano: 2 „sztuki duże“. — Powinno być: 1,2 „sztuki duże“.

„Gospodarka Planowa“ Miesięcznik. Wydawnictwo „Gospodarki Planowej“. Wydawca: Centralny Urząd Planowania. Redakcja: Kolegium Redakcyjne. Redaktor naczelny: dr St. A. Majewski. Adres Redakcji: Warszawa, ul. Senacka 3.

Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 12—14.

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 8—15. Tel. Redakcji: 8-94-40, wewn. 550 i 8-88-24.

Adres Administracji: Warszawa, ul. Smolna 12 RSW „Prasa“, tel. 8-31-47.

Drukarnia: RSW „Prasa“ Nr 1 Warszawa, Aleje Jerozolimskie 85.

Konto w PKO nr 1-4831.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: normalna (dla instytucji, przedsiębiorstw, samorządów itp.) kwartalnie zł 360.—; półrocznie zł 720.—; rocznie zł 1.400.—; ulgowa (dla pracowników i studentów) kwartalnie zł 240.—; za granicą kwartalnie zł 450.—.

Cena numeru 140 zł.

Ogłoszenia: 2-a i 3-a strona okładki zł 25.000; 1/2 strony — zł 13.000; 1/4 strony — zł 7.000; 4-ta strona okładki — zł 30.000; 1/2 strony — zł 16.000; za tekstem 1 strona — zł 20.000; 1/2 strony — zł 11.000; 1/4 strony — zł 6.000; 1/8 strony — zł 3.500.

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY

CZASOPISM GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNO - GOSPODARCZYCH
WYCHODZĄCYCH NA TERENIE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Rok III

Zeszyt I

ZA STYCZEŃ 1949 R.

Dodatek do czasopisma „Gospodarka Planowa” Nr 3. 1949 r.

SPIS DZIAŁÓW

- | | |
|---------------------------------------|---|
| I. Teoria i metodologia ekonomii | XI. Komunikacja |
| II. Gospodarka planowa i plany gospod | XII. Sprawy morza i wybrzeża |
| III. Organizacja gospodarstwa | XIII. Organizacja i technika pracy. Rachun-
kowość |
| IV. Sytuacja gospodarcza | XIV. Samorząd terytorialny |
| V. Przemysł i rzemiosło | XV. Ustawodawstwo gospodarcze |
| VI. Rolnictwo i leśnictwo | XVI. Polityka społeczna |
| VII. Rybołówstwo | XVII. Kształcenie zawodowe |
| VIII. Handel i dystrybucja | XVIII. Wystawy. Zjazdy |
| IX. Spółdzielczość | XIX. Zagadnienia gospodarcze zagranicy |
| X. Finanse i pieniądz | |



WYKAZ ARTYKUŁÓW

I. TEORIA I METODOLOGIA EKONOMII

- Przedmiot i metoda ekonomii politycznej.** Warszawa 1948 — Leontjew A. — rec. (M. C.) — Gospodarka Planowa nr 1, s. 59. [1]
- Zarys geografii gospodarczej ogólnej** cz. 1. Kraków 1947 — Szafarski Józef — rec. Kierek Al. — Roczniki Nauk Społecznych nr 1, s. 254-7. [2]

II. GOSPODARKA PLANOWA I PLANY GOSPODARCZE

PLANOWANIE W POLSCE

- Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne planu sześcioletniego** — Minc Hilary — Życie Gospodarcze nr 1, s. 2-16. [3]
- [Drugi rok wykonania planu trzyletniego]** — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 26. [4]
- Lokalizacja przemysłu w planie sześcioletnim** — Buch Wiktor — Gospodarka Planowa nr 1, s. 25-30. [5]
- Plan inwestycyjny na rok 1949** — Minc Hilary — Gospodarka Planowa nr 1, s. 30-3. [6]
- Po trzyletnim - sześcioletni** — Borkowski Antoni — Poradnik Społeczny nr 1-2, s. 36-43. [7]
- Pod znakiem planu fundamentów socjalizmu** — Gospodarka Planowa nr 1, s. 2-3. [8]
- Problem rozmieszczenia sił wytwórczych w planie sześcioletnim** — Zaremba Józef — Gospodarka Planowa nr 1, s. 23-5. [9]
- Program budownictwa w planie sześcioletnim** — Pietrusiewicz St. — Gospodarka Planowa nr 1, s. 10-13. [10]
- [Sześcioletni] — 6-letni plan budowy fundamentów socjalizmu w Polsce** — Minc Hilary — Przegląd Rolniczy nr 1, s. 1-9. [11]
- 6-letni plan gospodarczy** — Minc H. — Wiadomości Drogistowskie nr 2, s. 17-18. [12]
- 6-letni plan gospodarczy** — Kupiec Polski nr 2, s. 2-3. [13]
- 1949—1955, 6 lat rozbudowy** — Minc Hilary — Przyjaciel Rzemieślnika nr 3, s. 3-5. [14]
- Uwagi o zadaniach techniki w planie sześcioletnim** — Zalewski Andrzej — Gospodarka Planowa nr 1, s. 17-20. [15]
- Walka o przedterminowe wykonanie trzyletniego planu odbudowy gospodarczej — hasłem roku 1949** — Płoska Zofia — Rzemieślnik Pomorski nr 2, s. 2. [16]
- Wytyczne polityki gospodarczej** — Sworzeń Józef — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 8-11. [17]
- Zagadnienia socjalne i kulturalne w planie sześcioletnim** — Garczyński Stanisław — Gospodarka Planowa nr 1, s. 13-17. [18]
- Założenia wstępne rozwoju przemysłu w planie sześcioletnim** — Wang Adam — Gospodarka Planowa nr 1, s. 4-6. [19]
- Zasady naszej gospodarki** — (K) — Rzemieślnik Pomorski nr 5, s. 1-2. [20]
- Zob. również** — 46, 67, 69, 96, 113, 160, 243, 282, 320, 342.

PLANOWANIE ZA GRANICĄ

- Plan przeobrażenia przyrody stepów w ZSRR** — (maj.) — Gospodarka Planowa nr 1, s. 51-2. [21]
- Pomoc radziecka w realizowaniu planów gospodarczych** — Różański Henryk — Gospodarka Planowa nr 1, s. 21-2. [22]
- Wielki radziecki plan zalesień ochronnych** — Więcko Edward — Życie Gospodarcze nr 2 s. 82-4. [23]

III. ORGANIZACJA GOSPODARSTWA

- Jasne stanowisko** [z przemówienia Prezydenta Bieruta] — T. D. — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 3, s. 1. [24]
- O praktyce zastosowania niektórych wytycznych** — Szyr Eugeniusz — Życie Gospodarcze nr 1, s. 17-21. [25]
- O usunięciu ujemnych przejawów niewłaściwie pojętej przedsiębiorczości prywatnej** — Przegląd Przemysłowy nr 1, s. 2-3. [26]
- Premier i Min'ster Skarbu o inicjatywie prywatnej** — Marecki N. — Przyjaciel Rzemieślnika nr 3, s. 1. [27]
- Roboty, dostawy i usługi** — Sławiński Adam — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 28. [28]
- W nowych warunkach** — Kwejt Jerzy — Życie Gospodarcze nr 2, s. 50-2. [29]
- Wobec przemian** — Szyszkowski M. — Przegląd Przemysłowy nr 1, s. 1-2. [30]

IV. SYTUACJA GOSPODARCZA

- Bilans gospodarki Polski Ludowej 1945—1948** — Minc Hilary — Przyjaciel Rzemieślnika nr 1, s. 1-2, 5; nr 2, s. 3-4. [31]
- Exposé sejmowe min. Minca** — Życie Gospodarcze nr 2, s. 94. [32]
- Konferencja w sprawie przeciwdziałania tendencjom likwidacyjnym** — Przegląd Przemysłowy nr 1, s. 4. [33]
- Kronika gospodarcza** — Poradnik Społeczny nr 2, s. 84-8. [34]
- Na progę nowego roku** — W. Sz. — Gospodarka Planowa nr 1, s. 38-40. [35]
- Odbudowa gospodarcza Polski w świetle referatu m'n. Minca** — Kupiec Polski nr 1, s. 1-4. [36]
- Rola handlu rolniczego d'a plantatora** — Kowerski Zdzisław — Poradnik Plantatora nr 1, s. 34-6. [37]
- Rolnictwo i przemysł Polski Ludowej w latach 1945—1948** — Poradnik Plantatora nr 1, s. 37-8. [38]
- Sektor prywatny w 1948 r.** — Rzemieślnik Pomorski nr 1, s. 3. [39]
- Sytuacja i perspektywy rozwojowe**

- handlu wewnętrznego** — Minc H. — Społem nr 1, s. 2-5. [40]
- Zasiewy i zbiory w roku gospodarczym 1947/48** — Kopijowski K. — Gospodarka Planowa nr 1, s. 40-41. [41]

V. PRZEMYSŁ I RZEMIOSŁO

ZAGADNIENIA OGÓLNE

- Konserwacja urządzeń elektrycznych w przedsiębiorstwach przemysłowych** — W.owski J. — Tygodnik Gospodarczy nr 1, s. 9-10. [42]
- [Kronika] — Życie Gospodarcze** nr 1, s. 38-9, nr 2, s. 91-2. [43]
- Występowanie kruszców ołowiu i cynku w n'eckach triasowych wilkoszyńskiej i chrzanowskiej** — Żukowski Władysław — Przegląd Górniczy nr 1, s. 1-12. [44]
- Zob. również** — 9, 15, 19, 26, 365-74

WĘGIEL

- Długoterminowe magazynowanie mialu piombennego** — Hurysz Jan — Przegląd Górniczy nr 1, s. 32-5. [45]
- 2.759.712 ton węgla ponad plan wydobyl górnicy w 1948 r.** — Górnik nr 1, s. 8. [46]
- 2 miliardy zł, oszczędności, Trzyletni bilans „skrzynek pomysłów” w przemyśle węglowym** — Mieszkowski Bolesław — Górnik nr 1, s. 7. [47]
- O szybkiej metodzie oznaczania wilgoci całkowitej w torfie i węglu brunatnym** — Mielecki Tadeusz — Przegląd Górniczy nr 1, s. 28-31. [48]
- Poprawa własności koksu wiekopiecowego z surowca o niskim stopniu uwęglenia drogą właściwego przygotowania m'eszanki wsadowej (patent DRP 112.963 z 28.I.1943 roku)** — tłum. Szpilewicz A. — Przegląd Górniczy nr 1, s. 98-101. [49]
- Statystyka polskiego przemysłu węglowego. Wrzesień — październik 1948 r.** — Przegląd Górniczy nr 1, s. 106-108. [50]
- Uproszczony sposób obliczania rurociągów podszadzkowych** — Budryk Witold — Przegląd Górniczy nr 1, s. 13-20. [51]
- Uruchomienie koksowni „Jadwiga” (w Zabrze Biskupicach)** — Przegląd Górniczy nr 1, s. 67-71. [52]
- Wymywanie benzolu z gazu koksowniczego** — Krasnodębski Kazimierz, Miynarski Andrzej — Przegląd Górniczy nr 1, s. 21-7. [53]
- Zob. również** — 481, 487, 497, 511-3.

ENERGETYKA

- Gospodarka elektryczna w zakładzie przemysłowym** — Przedlacki Feliks — Nowe Kadry nr 1, s. 23-4. [54]
- Rola i zadanie technika ruchu elektrycznego w hutnictwie żelaznym** — Żurawel Józef — Nowe Kadry nr 1, s. 22-3. [55]

PALIWA PŁYNNE

Bilans przemysłu naftowego za rok 1948 — Trawiński Tadeusz — Życie Gospodarcze nr 1, s. 66-9. [56]

PRZEMYSŁ METALOWY

Austenityczna stal manganowa — Habelok Aleksander — Nowe Kadry nr 1, s. 17-20. [57]

Bilans przemysłu hutniczego za rok 1948. — St. O. — Życie Gospodarcze nr 2, s. 63-6. [58]

Mieszanki ochronne przeciwrdzewne — Wiadomości Rynku Chemicznego nr 1, s. 7. [59]

Nowości samych dów 1949 r. — Leżyński Z. — Matoryzacja nr 1, s. 27-8. [60]

Produkujemy 3-krotnie więcej maszyn rolniczych niż przed wojną — (mph) — Życie Gospodarcze nr 1, s. 38-9. [61]

Reforma organizacji okręgowych warsztatów lotniczych — Janica Władysław — Skrzydłata Polska nr 1, s. 3-4. [62]

Siłki odrzutowe — Skrzydłata Polska nr 1, s. 20-1. [63]

Walka z korozją żelaza — Mazurek Tadeusz — Przegląd Komunikacyjny nr 1, s. 17-24. [64]

Zob. również — 490.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Artykuły kosmetyczne produkcji państwowej — Wiadomości Rynku Chemicznego nr 2, s. 1-2. [65]

Iminenit — surowiec lekernczy? — Goślaszek W. — Wiadomości Drogistowskie nr 2, s. 20-1. [66]

Uwagi i uwagi nad obrotu produkcji i zbytu farb i lakierów na lata 1950—1955 — Wiadomości Rynku Chemicznego nr 1, s. 2-3. [67]

BUDOWNICTWO

Budowlani a plan 6-letni — Taryła M. — Budowlani nr 1, s. 1-2. [68]

Państwowe przedsiębiorstwa budowlane — Piasecki W. — Budowlani nr 1, s. 5-6. [69]

Roboty zimowe — Fratkowska Joanna — Budowlani nr 1, s. 4. [70]

Socjalistyczne formy pracy w budownictwie — Siedlecki Zbigniew — Budowlani nr 1, s. 6-7. [71]

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Bilans pracy przemysłu włókienniczego w r. 1948 — Wende W. — Życie Gospodarcze nr 1, s. 21-5. [72]

Więcej tkanin wyprodukujemy w roku 1949 — Z. — Życie Włókiennicze nr 1, s. 11. [73]

Z wizytą u włókiarzy bielawskich — Krym — Życie Włókiennicze nr 1, s. 9-10. [74]

PRZEMYSŁ SKÓRZANY

Państwowy przemysł skórzany w 1948 r. — Życie Gospodarcze nr 2, s. 72-7. [75]

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY

Bilans przemysłu papierniczego za r. 1948 — Kutarba Kazimierz —

Życie Gospodarcze nr 2, s. 69-72. [76]

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY

Kalendarz techniczny przemysłu spożywczego — Red. — Społem nr 2, s. 30. [77]

Hłynaj owoc — Larkowski Henryk — Społem nr 2, s. 19-20. [78]

Podniesmy spożycie margaryny — Zagodziński Wacław — Społem nr 1, s. 22-4. [79]

Przemysł cukrowniczy w r. 1948 — Piotrowski Adam — Życie Gospodarcze nr 1, s. 26-8. [80]

Przemysł spożywczy w r. 1948 — Kłosa Zygmunt — Życie Gospodarcze nr 2, s. 77-9. [81]

Witaminowane środków spożywczych — Jarzyńska W. — Nowe Kadry nr 1, s. 26-9. [82]

Wyrób i obieg lodów — Tygodnik Gospodarczy nr 2, s. 22-4. [83]

RZEMIOSŁO

Komunikat izby (rzemieślniczej w Łodzi) w sprawie rejestracji zakładów rzemieślniczych — Przyjaciel Rzemieślnika nr 2, s. 9. [84]

Konferencja gospodarza cechów olsztyńskich — Rzemieślnik Pomorski nr 3, s. 6. [85]

[Kronika] — Rzemiosło nr 1, s. 19-21. [86]

Lista wystawców odznaczonych na WZO — Rzemiosło nr 1, s. 7-9. [87]

O piękno produkcji rzemieślniczej. Inż. Stan. Sieciechowiczowi w odpowiedzi — Chojański Alfons — Przyjaciel Rzemieślnika nr 2, s. 5. [88]

Obowiązki pracodawcy względem młodocianych, zatrudnionych w warsztatach rzemieślniczych — Rzemieślnik Pomorski nr 3, s. 5. [89]

Przydziały dla rzemiosła (w Łodzi) — Przyjaciel Rzemieślnika nr 2, s. 9; nr 3, s. 9. [90]

Rok 1949 — Gorywoda Anzelm — Rzemieślnik Śląski nr 1, s. 1-2. [91]

Rozwój i zadanie referatów artystycznych (przy izbach rzemieślniczych) — Siedlan Włoka K. — Przyjaciel Rzemieślnika nr 3, s. 6, 11. [92]

Rzemieślnicza Centrala Spółdzielczo - Państwowa — Rzemiosło nr 1, s. 10-11. [93]

Rzemiosło oczekuje pomocy — Rzemiosło nr 1, s. 2-3. [94]

Rzemiosło pomorskie i olsztyńskie w roku 1943 — Rzemieślnik Pomorski nr 1, s. 1-3. [95]

Rzemiosło włączone w plan ogólnopolski — Rzemieślnik Pomorski nr 3, s. 2. [96]

Rzemiosło wojew. olsztyńskiego — Lisowski Kazimierz — Rzemiosło nr 1, s. 15-17. [97]

Stare i nowe rzemiosła — Hohense L. — Przyjaciel Rzemieślnika nr 1, s. 4-5. [98]

Sytuacja gospodarza rzemiosła olsztyńskiego — Lisowski Kazimierz — Rzemieślnik Pomorski nr 2, s. 1-2. [99]

Zabawkarstwo — Karsz Janusz —

Przyjaciel Rzemieślnika nr 2, s. 11-12. [100]

Udział rzemiosła w targach i wystawach — Zabęski W. A. — Przyjaciel Rzemieślnika nr 7, s. 8. [101]

Zob. również — 20, 215.

VI. ROLNICTWO I LEŚNICTWO

ZAGADNIENIA OGÓLNE

Kapitał obiegowy w gospodarstwie rolnym — Trojanowski Marian — Roczniki Nauk Rolniczych, t. 51, s. 151-98. [102]

„Kultura przydrożna“ — Hułewicz Wacław — Przegląd Rolniczy nr 1, s. 26-7. [103]

Łódź w gospodarstwie rolnym — Poradnik Plantatora nr 1, s. 16-19. [104]

Nawozy sztuczne na sezon wiosenny 1949 r. — Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS nr 1, s. 12-13. [105]

Nowe warunki kontraktowania lnu i konopi — S. M. — Poradnik Plantatora nr 1, s. 38. [106]

O niektórych zimowych obserwacjach rolniczo-meteorologicznych — Molga Marian — Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS, nr 1, s. 3-5. [107]

O podniesienie kwalifikacji personelu administracyjnego P. G. R. [Państw. Gospodarstw Rolnych] w 1949 r. — Dąkocz - Wilmowski — Przegląd Rolniczy nr 1, s. 9-10. [108]

Państwowe Nieruchomości Ziemskie — Przegląd Rolniczy nr 1, s. 32. [109]

Prace nad rejonizacją produkcji rolnej — Poradnik Plantatora nr 1, s. 33. [110]

Przeszłość i przyszłość rolnictwa w Polsce — Rzendowski Leon — Gospodarka Planowa nr 1, s. 6-10. [111]

Rady narodowe wobec aktualnych zagadnień polityki wiejskiej — Grochalski Franciszek — Rada Narodowa nr 1-2, s. 49-51. [112]

Rola kontraktacji w gospodarce planowej — Łukomski Stefan — Wiadomości Giełdowe nr 2, s. 4-7. [113]

Rolnik postępowy — Kłoczowski E. — Poradnik Plantatora nr 1, s. 2-5. [114]

W trosce o podniesienie wydajności w Państwowych Gospodarstwach Rolnych — Kołaczkowski Kazimierz — Przegląd Rolniczy nr 1, s. 25-6. [115]

W walce z posuchą — Samborski J. — Poradnik Plantatora nr 1, s. 22-4. [116]

Wezesne przygotowanie akcji kontraktowania wroży jak najlepsze wyniki — Poradnik Plantatora nr 1, s. 39. [117]

Wskazówki robót gospodarskich (na styczeń-luty) — Nowak Mieczysław — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 50-1. [118]

Zob. również — 38, 41, 520.

HODOWLA I UPRAWA ROŚLIN

- Czy wystarczy nawozić samym gnojem?** — Poradnik Plantatora nr 1, s. 42. [119]
- Główniejsze zboża występujące w wykopaliskach Biskupna (Wielkopolska)** — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 306-12. [120]
- Jak dbać o uprząż w czasie zimy?** — Poradnik Plantatora nr 1, s. 41. [121]
- Jak zapobiegać mieszanemu się różnych gatunków zbóż na spichlerzu?** — T. K. — Poradnik Plantatora nr 1, s. 42. [122]
- Jak.e korzyści przyniósł dwuletni konkurs uprawy buraka cukrowego** — Knawa Kazimierz — Poradnik Plantatora nr 1, s. 29. [123]
- Masowe obserwacje fenologiczne, ich zadania i wykonanie** — Łastowski Wacław — Roczniki Nauk Rolniczych, t. 51, s. 379-95. [124]
- Materiały do poznania zawartości manganu w glebach polskich** — Musierowicz Arkadiusz, Górski Andrzej, Zagitz Jan — Roczniki Nauk Rolniczych, t. 51, s. 263-74. [125]
- Nowa elektrometryczna metoda określenia potrzeb wapnowania gleby** — Lityński Tadeusz, Zimny Tadeusz, Zimny Franciszek — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 125-34. [126]
- O stratach azotu przy rozkładzie roślin motylkowych** — Musierowicz Arkadiusz — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 298-305. [127]
- Pojemność wymienna gleb a ich skład mechaniczny** — Cieśliski Stefan — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 111-24. [128]
- Przed wiosennym sezonem nawozowym** — Poradnik Plantatora nr 1, s. 39. [129]
- Przyczynek do poznania wpływu boru na wzrost roślin** — Koter Mieczysław — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 250-64. [130]
- Różnica w reagowaniu rozmaitych odmian buraków na zaciemnienie** — Moldenhawer Konstanty, Pawłowska Halina — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 275-80. [131]
- Sprawozdanie z akcji badania pracy oraz propagowanie przyrządów do kopaczek w zastosowaniu do sprzętu buraka cukrowego** — Poradnik Plantatora nr 1, s. 30-1. [132]
- Stan ozimin w dniu 15 listopada 1948 r.** — Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS nr 1, s. 10. [133]
- Studia nad rolą azotu w dynamice rozkładu materiałów roślinnych** — Niklewski Marian — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 313-78. [134]
- Szkliwość ziarna i jej określanie** — Stefański Leopold — Wiadomości Giełdowe nr 1, s. 1-6. [135]
- W sprawie płodozmianów** — Kłoczowski E. — Przegląd Rolniczy nr 1, s. 27-9. [136]
- Wskazówki dla konserwacji zbóż** — Z. — Wiadomości Giełdowe nr 1, s. 11-15. [137]
- Wstępne badania nad wpływem gradobicia na włókna konopne** — Nadezka — Mirska Alfreda — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 1-15. [138]
- Wystawa buraków cukrowych zespołu konkursowego gm. Plecka Dąbrowa pow. Kutno** — Łukasiak L. — Poradnik Plantatora nr 1, s. 29. [139]
- Znaczenie boru dla uprawy niektórych roślin uprawnych** — Goralowski J. — Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS nr 1, s. 5-8. [140]
- Zużycie nawozów sztucznych w r. 1947-48** — Wiadomości Rynku Chemicznego nr 2, s. 5. [141]
- Zob. również — 41, 501.
- *
- Skawiński Stefan** — Schönfeld Stanisław — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 49-50. [142]
- *
- Corylus Avellana — orzech laskowy. Leszczyna pospolita.** — Rzeszelk' Aleksander — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 4-8. [143]
- Cytryny i pomarańcze** — Maniecki Jan — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 14-16. [144]
- Malus Niedzwiedzka** — Giewartowski J. — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 5-6. [145]
- Nowe odmiany jabłek — a rynek owocowy** — Daszewski T. — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 4-5. [146]
- O doborze odmian drzew owocowych dla Podkarpacia** — Tomkiewicz Józef — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 2-3. [147]
- Okrywanie roślin górskich na zimę** — Kulicka Maria — Działkowiec Polski nr 1, s. 10-11. [148]
- Prace doświadczalne Zakładu Sadownictwa S. G. G. W. w Skierniewicach w 1948 r.** — Pieniążek A. — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 23-4. [149]
- Przyginanie drzew** — W. S. wg Lecolier Paul w „Revue horticole“ za IX/48 — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 25-6 [150]
- Rok 1948 w sadzie i pasiece na Podkarpaciu** — Tomkiewicz J. — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 55. [151]
- Sposoby upowszechnienia nowoczesnego sadownictwa. (Dok.)** — Kaczmarek Czesław — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 12-13. [152]
- Śliwy — węgierki** — Szumiec Stanisław — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 3-4. [153]
- Uprawa krzewu winnego na wolnym powietrzu i przysłonach ścian budynkowych. Poznań 1948** — Zarugiewicz Grzegorz — rec. Staffa K. — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 26. [154]
- *
- Wrzak Wacław [Nekr.]** — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 23. [155]
- *
- Azalie** — Wróblówna Wanda — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 35-6. [156]
- Cięcie drzew ozdobnych** — Fuliński Z. — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 39-40. [157]
- Czy w Zakopanem jest przyszłość dla ogrodnictwa** — Dzieduszycki St. — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 16-17. [158]
- Daie rabatowe z siewu** — Dyrdoń Janina — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 33-4. [159]
- Elementy planu na rok 1949** — Grunwald Tadeusz — Działkowiec Polski nr 1, s. 3-5. [160]
- Jak ogrzewać szklarnie** — Łebkowski J. — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 18-22. [161]
- Jaką ziemię trzeba dać pod cyklameny** — Łebkowski Jan — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 30-3. [162]
- Konserwacja narzędzi** — S. D. — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 53. [163]
- Krzewy z rodzaju Hamamelis** — Bugała Władysław — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 15-16. [164]
- Ogórki szklarniowe** — Korohoda J. — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 7-11. [165]
- Pędzenie truskawek, rabarbaru i szparagów w inspekach** — Nieciówna Helena — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 24-7. [166]
- The potato. London 1948** — Burton W. G. — rec. Chroboczek E. — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 26. [167]
- Przypomnienie ważniejszych robót w szklarni** — Dyrdoń Janina — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 41-2. [168]
- Spółeczna wartość produkcji warzyw** — Lityński Marian — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 16-17. [169]
- Tagetes aksamiłka** — Mamińska H. — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 13-15. [170]
- Tyczki, paliki, folki** — S. D. — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 51-2. [171]
- Uprawa kalafiorów** — Remiszewski Tadeusz — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1, s. 28. [172]
- Uprawa krzewów winnych pod ścianami** — Zarugiewicz Grzegorz — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 12. [173]
- Uprawa kwiatów w zimnym pokoju** — Makowski Z. — Działkowiec Polski nr 1, s. 8-9. [174]
- Uprawa mięty pieprzowej** — Gramza Józef — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 28-30. [175]
- Uwagi o produkcji nasion cebuli** — Solecki Adam — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 11-12. [176]
- Zakładanie i prowadzenie inspektów** — Wróblewska Zofia — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1, s. 18-24. [177]
- OCHRONA ROŚLIN
- Brak boru przyczyną choroby jabłek** — Czarniawski E. — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 44-6. [178]
- Gnijące jabłka** — Pieniążek S. A. — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 43-4. [179]
- Hormony** — Łuczakowa J. — Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS nr 1, s. 8-9. [180]
- Jesienna akcja zwalczania gryzoni polnych** — Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS nr 1, s. 12. [181]

Niedobór składników mineralnych u roślin. Rozpoznanie i leczenie — Roach W. A. — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 8-11. [182]

Opuchlak lucernowiec — Gołębiowska Zofia — Przegląd Rolniczy nr 1, s. 29-30. [183]

Ślimaki w ogrodzie — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 29. [184]

Walka biologiczna z korówką wełnistą — Działkowiec Polski nr 1, s. 10. [185]

Wyniki akcji zwalczania stonki ziemniaczanej w 1948 r. — Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS nr 1, s. 12. [186]

Zachwaszczenie zbóż — G. Ch. — Wiadomości Giełdowe nr 1, s. 16-17. [187]

Znamionek jędrlicowy. (Megastymus spermotrophus Wachtl.) — (Hymenoptera. Chalcididae) w Polsce — Kozikowski Aleksander — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 2P1-6. [188]

Znamionek mączniaka na agrestie — A. G. — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 52. [189]

HODOWLA ZWIERZĄT

Czy i kiedy należy zasuszyć krowę przed ociepleniem — Poradnik Plantatora nr 1, s. 41. [190]

Jagnięta — Przegląd Rolniczy nr 1, s. okładkowa. [191]

Jakość mięsa gęsi — Tilgner J., Janicki M. A., Chrzaszcz T. — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 222-49. [192]

Maszyny i narzędzia do przerobu pasz — Chorzewski K. — Poradnik Plantatora nr 1, s. 6-12. [193]

Owce w gospodarstwie włościańskim — Biskupski St. — Poradnik Plantatora nr 1, s. 12-15. [194]

Porównawcza ocena wartości badania przez pochwę i prośnicę oraz badań moczu na drodze chemicznej metodą Cubona'ego i mikroskopową metodą Masłowski'ego dla rozpoznania wczesnej ciąży u kłaczy i krow — Chojnowski Alfons — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 16-56. [195]

Samiec czy samica — Schmidt Franciszek — Poradnik Plantatora nr 1, s. 24-8. [196]

Szwajcar oborowy — Kłoczowski Eugeniusz — Przegląd Rolniczy nr 1, s. 16-18. [197]

Zasady przygotowania mieszanek pastwiskowych — Janowski Bronisław — Przegląd Rolniczy nr 1, s. 22-4. [198]

Zwalczanie pomoru świń — Jastrzębski Tadeusz — Przegląd Rolniczy nr 1, s. 19-21. [199]

PSZCZELARSTWO

Nowe próby nad zimowaniem pszczół — Staszalek Stanisław — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 47. [200]

LEŚNICTWO

Błędy procentowe jako miara dokładności spostrzeżeń pojedynczych i grupowych — Zabielski Bolesław — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 95-110. [201]

Leń ogrodowy Bibio hortulamus var. marci, Kirby. Biologia oraz znaczenie w biocenozie lasu — Dembiński Bernard — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 135-50. [202]

Liczba kształtu drzewostanu jako funkcja jego wysokości — Suchacki Kazimierz — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 396-401. [203]

O regeneracji tarpana leśnego w Puszczy Białowieskiej — Vetulani Tadeusz — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 210-21. [204]

Operat urządzeniowy jako podstawa działań gospodarczo-leśniczych w czasie i przestrzeni — Zabielski Bolesław — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 67-94. [205]

Wpływ zalesienia na stosunki hydrologiczne w drzewcach — Skibniewski Leonard — Gazeta Obserwatora PIHM nr 1, s. 5-7. [206]

Wzór Tischendorfa na średni błąd zagrągenia — Zabielski Bolesław — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 57-66. [207]

VII. RYBOŁÓSTWO

Rozmieszczenie, stan i możliwości produkcyjne gospodarstw stawowych województwa poznańskiego — Kaj Józef — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 199-209. [208]

VIII. HANDEL I DYSTRYBUCJA

HANDEL WEWNĘTRZNY

Czego się można spodziewać w roku 1949? Art. dysk. na temat form zawodowo-organizacyjnych handlu prywatnego — (t) — Tygodnik Handlowy nr 1, s. 2-3. [209]

Dostarczanie produktów żywnościowych do domów — Bogusławski Mirosław — Społem nr 2, s. 14-16. [210]

[Dwudziestopięcioletnie] 25-lecie SKP w Nowej Wsi Wyrku. (Rep.) — R. — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 4, s. 6-7. [211]

Giełda poznańska pracuje już w nowo-wybudowanym gmachu — Wiadomości Giełdowe nr 2, s. 22-3. [212]

Handel i przedsiębiorstwo handlowe — Lulek Tomasz — Rec. Ehrlich Emil Piotr: Komu ma służyć to wydawnictwo? — Życie Gospodarcze nr 1, s. 17. [213]

Jak pracuje S.K.P. w Opolu. (Rep.) — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 3, s. 3-5. [214]

Konferencja w sprawie godzin handlu — Tygodnik Handlowy nr 2-3, s. 20. [215]

Konieczność kontroli sklepów — Poźniak Tadeusz — Społem nr 1, s. 12-14. [216]

Maklerzy w teren! (Art. dysk.) — Spółdzielca z terenu — Wiadomości Giełdowe nr 1, s. 6-7. [217]

Manka towarowe — J. B. — Wiadomości Giełdowe nr 1, s. 15-16. [218]

Niedomagania w zaopatrzeniu kon-

sumenta — Gołoński Karol — Społem nr 2, s. 9-10. [219]

Normy jakościowe dla grochu na okres gospodarczy 1948/49 — Wiadomości Giełdowe nr 1, s. 7-8;... dla fasoli, s. 8-9;... dla wyki i bobiku, s. 9-10;... dla lubinu, s. 10. [220]

Normy jakościowe dla motylkowych pastewnych na okres gospodarczy 1948/49 — Wiadomości Giełdowe nr 2, s. 13-17... dla nasion buraków jadalnych i pastewnych s. 17-18. [221]

Nowa organizacja rynku mięsnego a spółdzielnie spożywców — Śliwa Stanisław — Społem nr 1, s. 20-2. [222]

Nowy typ półek w magazynach handlowych — Klimek Zenon — Społem nr 1, s. 10-12. [223]

Obroty i zwrotność placówek kupieckich w wojew. śląsko-dąbrowskim — Michalik Franciszek — Tygodnik Handlowy nr 4, s. 2-5. [224]

Przegląd rynków — Społem nr 1, s. 24; nr 2, s. 20-1. [225]

Rozwój uspołecznionych form zaopatrzenia — Cvrankiewicz J., wyj. z exposé — Społem nr 2, s. 2-3. [226]

Składowanie i opakowanie mrożonych tusz gęsi — Janicki M. A., Tilgner D. J. — Roczniki Nauk Rolniczych t. 51, s. 287-97. [227]

Skóra dla ludności wiejskiej — Wiadomości Giełdowe nr 1 s. 18. [228]

Uczciwa przedsiębiorczość prywatna będzie mogła nadal istnieć — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 4, s. 9. [229]

Ułgi w standardach żyta i pszenicy dla województw kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego i rzeszowskiego — Wiadomości Giełdowe nr 1, s. 11. [230]

Usnoknienie wśród kupiectwa. Wyjaśnienia przedstawicieli PZPR i władz — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 3 s. 2. [231]

Ważniejsze osiągnięcia polskich zakładów zbożowych — St. G. — Wiadomości Giełdowe nr 1, s. 18. [232]

Wynowiedzi członków giełd podstawa do zmiany tymczasowych norm jakościowych na warzywa i owoce — Wiadomości Giełdowe nr 1, s. 17. [233]

Zarządzenie nasycenia rynku. O zadaniach handlu detalicznego Centrali T[ekstylnej] — Tomaszewski B. — Nasza Praca nr 1, s. 2-4. [234]

Zaopatrzenie w mąkę i główne przetwory zbożowe — dk — Tygodnik Handlowy nr 1, s. 11. [235]

Centrala handlowa żelaza i stali w 1948 r. — Wojciechowski Stanisław — Życie Gospodarcze nr 2, s. 79-80. [236]

Centrala złomu w 1948 r. — Czecho-wicz Eugeniusz — Życie Gospodarcze nr 2, s. 81-2. [237]

Druga rocznica [działalność Centrali T[ekstylnej] — Nasza Praca nr 1, s. 1-2. [238]

Handel prywatny a PCH — Kupiec Polski nr 1, s. 3. [239]

Obroty Centrali Handlowej (P. Ch.) w miesiącu listopadzie 1948 r. —

Wiadomości Rynku Chemicznego nr 2, s. 3-4. [240]
[Reklama Centr. Handl. Przem. Elektrotechn.] — Życie Gospodarcze nr 2, s. 88-9. [241]
Reorganizacja C. H. P. CH. — Wiadomości Rynku Chemicznego nr 2, s. 2-3. [242]
Wytężone działalności na rok 1949 [Centrali Handlowej Przem. Chemicznego] — Wiadomości Rynku Chemicznego nr 1, s. 1-2. [243]

Cedule giełd zbożowo towarowych [w styczniu 1949 r.] — Wiadomości Giełdowe nr 1, s. (22-3); nr 2, s. (20-1). [244]

Cenniki marże i raboty na artykuły wyrobu przemysłu państwowego branży włókienniczo-odzieżowej — Kupiec Polski nr 1, s. 10. [245]

Ceny maksymalne art. chemicznych — Wiadomości Drogistowskie nr 2, s. 19-20. [246]

Ceny wg sprawozdań korespondentów rolnych. Listopad 1948 r. — Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS nr 1, s. 11. [247]

Farmaceutyczna komisja cennikowa — Wiadomości Rynku Chemicznego nr 2, s. 4-5. [248]

Kupiectwo a zniżka cen — J. Siw. — Tygodnik Handlowy nr 2-3, s. 1-2. [249]

Marże na artykuły chemiczne produkcji niepaństwowej — Kupiec Polski nr 2, s. 8. [250]

Marże na artykuły elektro-techniczne produkcji państwowej — Kupiec Polski nr 2, s. 7-8. [251]

Marże na obuwie i artykuły skórzanego — Kupiec Polski nr 1, s. 9; nr 2, s. 7. [252]

Marże zysku dla galanterii produkcji niepaństwowej — Kupiec Polski nr 1, s. 9-10. [253]

Niereglamentowane i reglamentowane artykuły chemiczne na rok 1949. Marża zysku brutto — Rzemieśnik Śląski nr 2, s. 7-9. [254]

Nowe marże w branży spożywczej — Kupiec Polski nr 1, s. 7; nr 2, s. 5-6. [255]

Nowe marże zyskowności na artykuły spożywcze — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 3, s. 6. [256]

Po jakich cenach będzie rolnik w obecnym roku uzyskiwał materiały budowlane w swoich gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska“ — Wiadomości Giełdowe nr 2, s. 19. [257]

Poziom cen artykułów pierwszej potrzeby na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 2, s. 3-4. [258]

Przegląd wykazów marż zysku brutto — Sarski Józef — Tygodnik Handlowy nr 2-3, s. 4-18. [259]

Reforma plac i zmiana cen. Arzel do kupiectwa prywatnego — Kupiec Polski nr 2, s. 1-2. [260]

Rozporządzenie w sprawie ustalenia ceny na zaprawę podłogową i pastę do obuwia — Kupiec Polski nr 1, s. 8-9; uwagi do cen., nr 2, s. 8-9; Wiadomości Drogistowskie nr 1, s. 7-8. [261]

Wykaz B nr 8 wysokości zysku brut-

to w obrotach handlowych hurtowych i detalicznych dla towarów wytwarzanych przez przedsiębiorstwa niestańkowe wzgl. nie będące pod zarządem państwowym oraz dla towarów importowanych — Wiadomości Drogistowskie nr 1, s. 5-6. [262]

Zaprawa podłogowa. Pasta do obuwia. [Ceny] — Tygodnik Handlowy nr 1, s. 9. [263]

Zniżka cen na artykuły pierwszej potrzeby — Społem nr 2, s. 22. [264]
 Zob. również — 33, 40, 316.

HANDEL ZAGRANICZNY

23.IV.1949 r. owarce Międzynarodowych Targów Poznańskich — Poradnik Plantatora nr 1, s. 40. [265]

Ekspert wewnętrzny — Tygodnik Gospodarczy nr 3, s. 35-6. [266]

Ekspert zboża — Thum Włodzimierz — Wiadomości Giełdowe nr 2, s. 7-10. [267]

[Kronika] — Życie Gospodarcze nr 2, s. 93. [268]

Obroty z zagranicą w r. 1948 — (Cz.) — Gospodarka Planowa nr 1, s. 47-9. [269]

Zasady dotyczące transakcji na Międzynarodowych Targach Poznańskich w 1949 r. — Tygodnik Gospodarczy nr 5, s. 58-9. [270]
 Zob. również — 493.

IX. SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Impulsiwy rozwój spółdzielczości wiejskiej — Poradnik Plantatora nr 1, s. 39-40. [271]

[Kronika] — Życie Gospodarcze nr 1, s. 39-40. [272]

Lenin o spółdzielczości. Oprac. Poznański Stanisław. Warszawa 1948 — rec. L. D. — Społem nr 1, s. 27. [273]

Prace organizacyjne w 1949 r. — Nczman Marian — Społem nr 1, s. 6-8. [274]

Spółdzielczość rzemieślnicza na nowych torach — Rzemieśnik Pomorski nr 3, s. 4-5. [275]

Zagadnienie miank w spółdzielniach spożywców — Głazowa Zofia — Społem nr 2, s. 12-14. [276]
 Zob. również — 521.

X. FINANSE I PIENIĄDZ

ZAGADNIENIA OGÓLNE

4 lata działalności aparatu skarbowego — Głos Skarbowca nr 1, s. 3. [277]

Nowa instrukcja organizacyjna dla urzędów skarbowych — Głos Skarbowca nr 1, s. 4. [278]

Nowe granice urzędów skarbowych w Łodzi — Przyjaciel Rzemieśnika nr 4, s. 9. [279]

Polska gospodarka finansowa na prelomie 1948-49 r. — (pg) — Życie Gospodarcze nr 1, s. 42. [280]

Przeliczanie dawnych wierzytelności i zobowiązań pieniężnych — Nowakowski Z. K. — Tygodnik Gospodarczy nr 3, s. 25-7. [281]

Wykonanie państwowego planu finansowego w 2 kwartałach r. 1948 — M. — Gospodarka Planowa nr 1, s. 41-5. [282]

DANINY

Domary a dołatek za zwłokę — Z. M. — Tygodnik Gospodarczy nr 4, s. 43-5. [283]

Kto może płacić podatek gruntowy w gotówce — Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS nr 1, s. 13. [284]

Nowe stawki podatku obrotowego — Wiadomości Drogistowskie nr 1, s. 8-9. [285]

Obliczenie załczek na podatek dochodowy z działalności naukowej, literackiej, artystycznej i publicystycznej — Tygodnik Gospodarczy nr 1, s. 5. [286]

Podatek dochodowy — Przyjaciel Rzemieśnika nr 2, s. 10. [287]

Podatek obrotowy od artykułów luksusowych — Tygodnik Handlowy nr 2-3, s. 19-20; nr 4, s. 10-11. [288]

Podatek obrotowy od wytworów akcyzowych oraz od towarów luksusowych — Rzemieśnik Pomorski nr 3, s. 3. [289]

Podatek od nabycia praw majątkowych a opłata skarbową — Tygodnik Handlowy nr 4, s. 12. [290]

Podatek od nieruchomości i od lokali. Podstawa opodatkowania — stawki — terminy płatności — Krzymień E. — Tygodnik Gospodarczy nr 5, s. 49-52. [291]

Podatek od wynagrodzeń od premii kampanijnych — Tygodnik Gospodarczy nr 2, s. 18. [292]

Sprawa reorganizacji akcyzowego agentu administracyjnego — Wezbiński Wł. — Głos Skarbowca nr 1, s. 2. [293]

Stawki podatku obrotowego od tzw. artykułów luksusowych i odrewności w prowadzeniu zapisów tych artykułów w księgach — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 4, s. 5-6. [294]

Stopa podatku obrotowego od artykułów akcyzowych — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 1, s. 5. [295]

Właściwość miejscowa w podatku od wynagrodzeń — Tygodnik Gospodarczy nr 5, s. 52. [296]

Wytężone reformy podatkowej — Kołakowski Stefan — Głos Skarbowca nr 1, s. 2. [297]

Z etymologii i przekształceń znaczenia pojęcia ku — Ciurma Ignacy — Roczniki Nauk Społecznych nr 1, s. 131-72. [298]

Zaświadczenia celne przywzowowe i wywzowowe — Tygodnik Gospodarczy nr 1, s. 6-7. [299]

Zatrudnienie czwórka rodzinny — Tygodnik Gospodarczy nr 2, s. 15-16. [300]

Zmiana celnych opłat manipulacyjnych — St. W. — Tygodnik Gospodarczy nr 1, s. 4-5. [301]
 Zob. również — 375-87.

BANKI. KREDYT

1.750 m'ln. zł. kredytu na zimowy sezon budowlany — (pg) — Życie Gospodarcze nr 1, s. 41-2. [302]

O obowiązku uczestnictwa w obrocie bezgotówkowym przez zrzeszenie kupców — Wiadomości Drogistowskie nr 2, s. 25. [303]

Obrót bezgotówkowy — E. W. — Tygodnik Gospodarczy nr 2, s. 21-2. [304]
Reforma bankowa — Poczta nr 1, s. 21-2. [305]
Reforma bankowa — Kłk Stanisław — Społem nr 1, s. 8-10. [306]
Rola aparatu bankowego na obecnym etapie — Kościelniak M. — Życie Gospodarcze nr 2, s. 60-7. [307]
Rozważania na temat nowego sposobu zarachowywania wpłat na rachunki czekowe P. K. O. — Tuszkiewicz B. — Poczta nr 1, s. 20-1. [308]
Ubytkowość banków — Lubowicki Jerzy — Życie Gospodarcze nr 2, s. 55-9. [309]
 Zob. również — 491.

FUNDUSZE

Obniżenie wpłat na SFO (Fundusz A — Społ. Fundusz Oszczędnościowy) — Tygodnik Handlowy nr 4, s. 11. [310]
Ulgi dot. jednorazowej wpłaty na rzecz funduszu A Społecznego Funduszu Oszczędnościowego — Tygodnik Gospodarczy nr 5, s. 53. [311]

XI. KOMUNIKACJA

ZAGADNIENIA OGÓLNE

Twórczość wynalazcza pracowników komunikacji — Świeściakowski Tytus — Przegląd Komunikacyjny nr 1, s. 27-9. [312]
 Zob. również — 340.

KOLEJ

Analityczny sposób obliczania odstępów blokowych na liniach dwutorowych — Earysz Edward — Przegląd Kolejowy nr 1, s. 16-27. [313]
Do czytelników wynalazców — Jacyna W. — Przegląd Kolejowy nr 1, s. 27-3. [314]
Dotychczasowe osiągnięcia P. K. P. i plany na r. 1940 — Życie Gospodarcze nr 1, s. 40. [315]
Funkcja kolei w obrocie zbożem — Kozłowski Longin — Wiadomości Giełdowe nr 2, s. 11-13. [316]

Komunikacja kolejowo-towar. Polski z zagranicą w 1938 r. — Bissaga Teofil — Życie Gospodarcze nr 1, s. 28-30. [317]

Komunikacja w r. 1943 w świetle wyników 3 kwartału — (B. C.) — Gospodarka Planowa nr 1, s. 45-7. [318]

Nowe połączenia kolejowe — Bissaga Teofil — Życie Gospodarcze nr 2, s. 89-90. [319]

Planowanie w komunikacji — Łoruszyński Mieszysław — Przegląd Komunikacyjny nr 1, s. 2-13. [320]

Stulecie kolei na ziemiach Polski — Jankowski Janusz — Przegląd Kolejowy nr 1, s. 3-13. [321]
 Zob. również — 396-8, 449, 514-18.

DROGI

Gospodarka drogowa w Polsce Ludowej — Gajkiewicz Aleksander —

Rada Narodowa nr 1-2, s. 54-8. [322]
Roboty drogowe w woj. warszawskim w r. 1948 — Drogowiec nr 1, s. 14. [323]
 Zob. również — 499.

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

Kontrola społeczna w ruchu ulicznym — Róś Kazimierz — Motoryzacja nr 1, s. 19. [324]
O racjonalne wykorzystanie taboru samochodowego (2) — Tractorius — Motoryzacja nr 1, s. 6-9. [325]
Urządzenia do obsługi samochodów (4) — Skłowski Tadeusz — Motoryzacja nr 1, s. 17-16. [326]
Zalety stosowania mieszanki spirytusowej — Rychter W. — Motoryzacja nr 1, s. 23-4. [327]

KOMUNIKACJA WODNA

Kanał Odra — Dunaj — Tillinger Tadeusz — Przegląd Komunikacyjny nr 1, s. 24-6. [328]

LOTNICTWO

Aerodynamiczne obliczanie śmigłowca — Mil M. L. — Jaroszenko W. N. — Skrzydłata Polska nr 1, s. 18-19. [329]
Cztery palące zagadnienia — Przymanowski Janusz — Skrzydłata Polska nr 1, s. 5-6. [330]
 Zob. również — 63, 492.

XII. SPRAWY MORZA I WYBRZEŻA

[Kronika] — Życie Gospodarcze nr 1, s. 40; nr 2, s. 92-3. [331]
Rozwój portów w r. 1949 — (bmp) — Życie Gospodarcze nr 1, s. 40. [332]
Rzut oka na żeglugę pełnomorską — Paszkowicz J. K. — Gospodarka Planowa nr 1, s. 49-50. [333]
Statut Bałtyku. (Zarys problemu) — Szwarcenberg Czesław Kazimierz — Rocznik Nauk Społecznych nr 1, s. 183-225. [334]

XIII. ORGANIZACJA PRACY RACHUNKOWOŚĆ

Autorytet i aktywność kierownika — Fruksztajn Jakub — Nowe Kadry nr 1, s. 21-2. [335]
Kapitałne remonty i sposób ich finansowania — Dzięwicki D., Wagner J. — Życie Gospodarcze nr 2, s. 84-7. [336]
Kontrola i jej rodzaje — Biały Was Kazimierz — Przegląd Komunikacyjny nr 1, s. 13-17. [337]
Metody klasyfikacji — Witkowski J. — Tygodnik Gospodarczy nr 4, s. 47-7. [338]
Mianownictwo pojęte w organizacji — Szymański T. — Życie Gospodarcze nr 1, s. 37. [339]
Nowoczesny system transportu towarów przy użyciu kontenerów — C. T. — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 1, s. 7-8. [340]
O kwalifikacjach i umiejętnościach kierownika warsztatu — Stasiec

Wiktor — Przyjaciel Rzemieślnika nr 1, s. 5. [341]
Plan podniesienia wydajności na zakładach pracy (kopalniach) — Boberek Piotr — Nowe Kadry nr 1, s. 11-17. [342]

Jak prowadzić kontrolę ilościową. Praktyczne wskazówki i wyjaśnienia — Sulik H. — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 4, s. 1-3. [343]

Powodzenie przebitki zapewnione (art. dysk.) — Vreireiter Antoni — Głos Skarbowca nr 1, s. 10. [344]

Projekt jednolitych zasad księgowości w organizacjach kupieckich — S. S. — Tygodnik Handlowy nr 1, s. 12-13. [345]

Rachunkowość gospodarstw wiejskich. Warszawa 1947 — Moszczeński Stefan — rec. K. D. — Gospodarka Planowa nr 1, s. 60. [346]

Rachunkowość gospód i innych zakładów żywnościowych — Poźniak Tadeusz — Społem nr 2, s. 10-11. [347]

Rewizja ksiąg przedsiębiorstwa — Tygodnik Gospodarczy nr 3, s. 33-5; nr 4, s. 37-9. [348]

Wskazówki techniczne dotyczące nowego systemu księgarskiej księgowości branżowej w sortymentie — Przegląd Księgarski nr 1-2, s. 11-12. [349]

Wycena inwentarza — Daniel R. — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 1, s. 2-3. [350]

XIV. SPRAWY MORZA I WYBRZEŻA

Gdzie jesteśmy — Jaroszyński M. — Rada Narodowa nr 1-2, s. 22-4. [351]

Jak województwo warszawskie podjęło hasło tworzenia rad narodowych — Szafranek Henryk — Rada Narodowa nr 1-2, s. 24-6. [352]

Kontrola społeczna czołowym zadaniem rad narodowych — Mijał Kazimierz — Rada Narodowa nr 1-2, s. 19-21. [353]

Początki i rozwój samorządu m. st. Warszawy w Polsce Ludowej — Tołwiński Stanisław — Rada Narodowa nr 1-2, s. 26-30. [354]

Początki Woj. Łódzkiej Rady Narodowej — wywiad z p. Sokołowska Danuta — Rada Narodowa nr 1-2, s. 33-4. [355]

Przedsiębiorstwa samorządowe — Załęski Antoni — Rada Narodowa nr 1-2, s. 51-4. [356]

Rady narodowe jako organa administracji lokalnej. Warszawa — Biskupski Kazimierz — rec. Wendel Adam — Rada Narodowa nr 1-2, s. 75. [357]

Rady narodowe — ludową władzą w terenie — Wendel Adam — Rada Narodowa nr 1-2, s. 35-7. [358]

Rady narodowe w ustawodawstwie lat 1941-1948 — Klajnerman I. — Rada Narodowa nr 1-2, s. 37-43. [359]

Wspomnienia „Równego” z pierwszej konferencji organizacyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej Łódzkiej — Cugała Ludwik — Rada Narodowa nr 1-2, s. 30-3. [360]

XV. USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

- Orzecznictwo w sprawach o przestępstwa gospodarcze** — Tygodnik Gospodarczy nr 4, s. 39-42. [361]
- Samorząd specja'ny — gospodarczy — zawodowy — wyznaniowy według obowiązujących ustaw w Polsce.** Katowice 1947 — Grelowski Zdzisław — rec Piasecka Katarzyna — Roczniki Nauk Społecznych nr 1, s. 251-2. [362]
- Z terenu Sejmu Ustawodawczego** — Rzemiosło nr 1, s. 3-6. [363]
- Zmiana zakresu działania urzędów rewizyjnych** — Z. M. — Tygodnik Gospodarczy nr 4, s. 42-3. [364]
- Zob. również — 359.
- Niezbędne formalności w razie likwidacji przedsiębiorstwa** — H. S. — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 1, s. 3-4. [365]
- O dostawach, robotach i usługach** — Tygodnik Handlowy nr 4, s. 13. [366]
- Obowiązki spadkobierców właściciela przedsiębiorstwa. Spadek nieobjęty** — Z. M. — Tygodnik Gospodarczy nr 3, s. 30-3. [367]
- Prowadzenie przedsiębiorstwa a śmierć właściciela.** Wyjaśnienia w sprawie koncesjonowania handlu — Tygodnik Gospodarczy nr 5, s. 59-60. [368]
- Urząd robierczy przypomina o obowiązku rejestracji** — Tygodnik Handlowy nr 4, s. 48. [369]
- Ustawa winiarska** — St. W. — Tygodnik Gospodarczy nr 3, s. 27-9. [370]
- Wydzierżawienie przedsiębiorstwa** — Tygodnik Gospodarczy nr 2, s. 16. [371]
- Zakaz samowolnej likwidacji [przedsiębiorstw handlowych i wytwórczych]** — Tygodnik Gospodarczy nr 2, s. 15-16. [372]
- Zasady nabycia karty rejestracyjnej** — P. — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 2, s. 2-3. [373]
- Zgłaszanie i odsprzedaż należności od zagranicy** — Tygodnik Gospodarczy nr 2, s. 18. [374]
- Zob. również — 261-2.
- Deklaracje i zaliczki podatkowe za styczeń wobec nowych przepisów** — Tygodnik Handlowy nr 4, s. 9. [375]
- Dostawy, roboty i usługi na rzecz skarbu państwa, samorządu i przedsiębiorstw państwowych.** (Kolejność przy rozdziale zamówień) — Rzemieślnik Śląski nr 2, s. 7. [376]
- 10 proc. podatek luksusowy w sprawie stosowania przepisów dekretu** — Wiadomości Drogistowskie nr 2, s. 26. [377]
- Egzekucja z pożytków i dochodów prowadzona przez zarząd przymusowy** — Nowakowski Z. K. — Tygodnik Gospodarczy nr 1, s. 1-3. [378]

Likwidacja przedsiębiorstw a S. F. O.

- Tygodnik Gospodarczy nr 2, s. 15. [379]
- Nowa ustawa o podatku od wynagrodzeń** — Rzemieślnik Pomorski nr 5, s. 3. [380]
- Nowa ustawa o podatku od wynagrodzeń. Ulgi dla świata pracy** — Wiadomości Drogistowskie nr 2, s. 24-5. [381]
- Nowe przepisy o dostawach i robotach na rzecz państwa** — Niezgoda A. — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 4, s. 3-4. [382]
- Nowe przepisy o podatku od wynagrodzeń obowiązujące od dnia 1.I.1949 r.** — R. S. — Społem nr 1, s. 17-19. [383]
- Nowe stawki podatku obrotowego** — Społem nr 2, s. 27-8. [384]
- Nowy dekret o podatku dochodowym. Cz. 1.** — Studnicki Tadeusz — Kupiec Polski nr 2, s. 3-5. [385]
- Nowy dekret o podatku obrotowym** — Studnicki Tadeusz — Kupiec Polski nr 1, s. 4-6. [386]
- Przedłużenie terminu dochodzenia roszczeń z weksli dla niektórych instytucji** — Nowakowski Z. K. — Tygodnik Gospodarczy nr 2, s. 14-15. [387]
- Zmiana ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania obowiązująca od dnia 1.I.1949 r.** — R. S. — Społem nr 1, s. 20. [388]
- Budynki zniszczone wskutek wojny** — Tygodnik Gospodarczy nr 3, s. 35. [389]
- Jeszcze raz o czynszach** — Przyjaciół Rzemieślnika nr 4, s. 3-4. [390]
- Naprawa i wyłączenie spod gospodarki przymusowej budynków uszkodzonych wskutek wojny.** Warszawa 1947 — Gońt Tadeusz, Nowak Aleksander — rec. Piasecka Katarzyna — Roczniki Nauk Społecznych nr 1, s. 253-4. [391]
- Stosunek najmu lokali użytkowych w świetle wyroku Sądu Najwyższego** — Tygodnik Handlowy nr 1, s. 7-8. [392]
- Ulgi w nowych stawkach komornego na ziemiach odzyskanych** — Tygodnik Gospodarczy nr 2, s. 19. [393]
- Wyjaśnienie w sprawach najmu lokali** — Tygodnik Gospodarczy nr 2, s. 19-21. [394]
- Wyjaśnienie w sprawie nowego dekretu o najmie lokali** — Kupiec Polski nr 2, s. 10-11. [395]
- Nowe ustawodawstwo i przepisy służbowe** — Przegląd Komunikacyjny nr 1, s. 31-2. [396]
- Obwieszczenie Min. Komunikacji z dnia 12.VIII.1948 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.IX.1926 r. o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”** — Przegląd Kolejowy nr 1, s. 29-31. [397]
- Przegląd zarządzeń Ministerstwa Komunikacji** — e — Motoryzacja nr 1, s. 16. [398]

Praca młodocianych — (zkl) — Tygodnik Gospodarczy nr 5, s. 56-8. [399]

XVI. POLITYKA SPOŁECZNA

ZAGADNIENIA OGÓLNE

- Planowa gospodarka w służbie zdrowia** — Grynberg Zygmunt — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 30. [400]
- Świat pracy w liczbach** — (pg) — Życie Gospodarcze nr 2, s. 94. [401]
- Zob. również — 16.

DEMOGRAFIA

- Ludność ziem odzyskanych** — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 3, s. 7. [402]
- Nowe kierunki demografii** — Makarczyk Zbigniew — Roczniki Nauk Społecznych nr 1, s. 227-35. [403]

BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

- Bezpieczeństwo i higiena pracy w przemyśle cukrowniczym** — (bmp) — Życie Gospodarcze nr 1, s. 92. [404]
- Ochrona pracy kobiety ciężarnej** — Ł. M. — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 31. [405]
- Psychologiczne aspekty plakatów bezpieczeństwa pracy** — Śpiewak Florian — Przegląd Górniczy nr 1, s. 48-51. [406]
- Szkodliwe warunki pracy skracają życie robotnika** — Wa-Ga — Życie Włókiennicze nr 1, s. 12. [407]
- Walka z wypadkami przy wybieraniu i obudowie** — Koniakowski Wilhelm — Przegląd Górniczy nr 1, s. 39-47. [408]
- Zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy** — Nowe Kadry nr 1, s. 32. [409]

UBEZPIECZENIA

- Nowe układy z Francją o zabezpieczeniu społecznym** — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 31-2. [410]
- Stawki ubezpieczeniowe** — Przyjaciół Rzemieślnika nr 3, s. 12. [411]
- Ubezpieczenia a przedsiębiorczość prywatna** — Kołodziej T. — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 2, s. 7-8. [412]
- Ubezpieczenia na życie, dożycie i na wypadek inwalidztwa zamiast składek na rzecz S. F. O.** — Nowakowski Z. K. — Tygodnik Gospodarczy nr 5, s. 53-6. [413]
- Wstępna reforma ubezpieczeń społecznych** — Mamrotowa Wanda — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 14-18. [414]
- Zob. również — 496.

WCZASY

- Korzystajmy z wczasów** — Poczta nr 1, s. 22-4. [415]
- Korzystamy z wczasów w ciągu całego roku** — Głos Skarbowca nr 1, s. 8. [416]
- Nowy ustrój akcji wczasów** — Todyś Czesław — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 19-21. [417]

Ó wczasach w rzemiośle — Kossowski M. — Rzemiosło nr 1, s. 12-13. [418]
Reorganizacja wczasów umożliwi pełne ich wykorzystanie — Wiekliński Marian — Życie Włókiennicze nr 1, s. 6. [419]
Rozplanowanie urlopów na cały rok umożliwi racjonalne wykorzystanie domów wypoczynkowych — Metalowiec nr 1, s. 6. [420]
Wczasy budowlanych — Strolman Mikołaj — Budowlani nr 1, s. 14. [421]
Zastępstwo urlopowe — J. — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 33. [422]
 Zob. również — 89, 260.

PRACA. PŁACA

Bezprawne wstrzymanie należności za pracę lub obniżenie wynagrodzenia — (zkl) — Tygodnik Gospodarczy nr 1, s. 3. [423]
Cele i zadania narad wytwórczych — Giergielewicz Stefan — Poczta nr 1, s. 9-12. [424]
Nowa umowa zbiorowa w przemyśle włókienniczym — Burski Aleksander — Życie Włókiennicze nr 1, s. 4-5. [427]
Nowy system płac i norm pracy — Brodziak I. — Metalowiec nr 1, s. 2-3. [426]
Ogólnokrajowa konferencja w sprawie regulacji płac pracowników pocz. telekom. — Poczta nr 1, s. 6-7. [427]
Oświadczenie Min. Przem. i Handlu Hilarego Minca w sprawie reformy płac i polityki cen, wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R.P. w dniu 30.XII.1948 r. — Poradnik Społeczny nr 1-2, s. 26-35. [426]
Problem godzin nadliczbowych — (L. S.) — Głos Skarbowca nr 1, s. 7. [429]
Przebieg akcji poprawy komunalnych warunków bytu klasy robotniczej — Mitkiewicz Janusz — Rada Narodowa nr 1, s. 58-61. [430]
Przemysł chemiczny w perspektywie reformy płac — Pracownik Chemiczny nr 1, s. 11. [431]
Reforma płac realizacją postulatów mas pracowniczych — Drożdż Wiktor — Pracownik Chemiczny nr 1, s. 10-11. [432]
Reforma systemu płac — fragmenty ref. Pieńkowskiego Wacława — Poczta nr 1, s. 14-20. [433]
Reforma systemu płac — Karzycki St. — Drogowiec nr 1, s. 4. [434]
Regulacja uposażeń w administracji samorządowej — Domański S. — Samorządowiec nr 1, s. 7-9. [435]
Sprawa uposażeń (notatka informacyjna) — Głos Skarbowca nr 1, s. 4. [436]
Uczyniliśmy poważny krok naprzód w dziedzinie regulacji płac i norm pracy — Nieszporek Ryszard — Górnik nr 1, s. 2. [437]
Ulgi kolejowe dla kontraktowych pracowników państwowych — Głos Skarbowca nr 1, s. 11. [438]
Umowa o pracę między kupcem a księgowym — Tygodnik Handlowy nr 1, s. 8-10. [439]

Warunki płacy w przemyśle szklarskim — Pracownik Chemiczny nr 1, s. 12. [440]
Zasady reformy płac — Oryński Czesław — Motoryzacja nr 1, s. 4-5. [441]
Zasady tabeli zaszerogowania i siatki płac w przemyśle węglowym — Górnik nr 1, s. 4. [442]
Zbiorewe układy pracy w samorządowych instytucjach użyteczności publicznej — Ryfka D. — Samorządowiec nr 1, s. 9. [443]
Zmiana zasiłków rodzinnych — (zkl) — Tygodnik Gospodarczy nr 1, s. 3-4. [444]

WSPÓŁZAWODNICTWO

Cała załoga PFJG w Piławie Górnej włącza się do ruchu współzawodnictwa pracy — J. M. — Życie Włókiennicze nr 1, s. 7. [445]
Cele i zadania współzawodnictwa pracy — Karpiński Bolesław — Poczta nr 1, s. 8-9. [446]
Doświadczenia współzawodnictwa pracy pocztowców poznańskich — M. C. — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 34-5. [447]
Regulamin współzawodnictwa pracy [w C.H.P.CH] — Wiadomości Rynku Chemicznego nr 1, s. 4-6. [448]
Współzawodnictwo pracy na PKP — Lewowski Roman — Przegląd Kolejowy nr 1, s. 13-15. [449]
Współzawodnictwo pracy w Centrali Tekstylniej — Nasza Praca nr 1, s. 6-7. [450]
Współzawodnictwo pracy związkowej — Samorządowiec nr 1, s. 10-12. [451]
Wyniki współzawodnictwa pracy w rolnictwie — Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS nr 1, s. 12. [452]
 Zob. również — 503.

ZAGADNIENIA MIESZKANIOWE

Akcja remontowa mieszkań robotniczych ukończona — Pracownik Chemiczny nr 1, s. 9. [453]
W sprawie zaspokojenia braku mieszkań na PKP — Saganowski Władysław — Przegląd Kolejowy nr 1, s. 15-16. [454]
Zniżki czynszu za lokale mieszkalne na ziemiach odzyskanych — Tygodnik Handlowy nr 4, s. 8. [455]
 Zob. również — 389-95.

ZYWIENIE ZBIOROWE

O tanie posiłki dla świata pracy — Pyszkowski Kazimierz — Społem nr 2, s. 7-8. [456]
Reorganizacja stołówek pracowniczych. Nowe zasady obowiązujące od 1.I.1949 r. — Śląskie Wiadomości Gospodarcze nr 3, s. 7. [457]

ZWIĄZKI ZAWODOWE

Akcja socjalna w ramach związków zawodowych — Sokołowski Ludwik — Głos Skarbowca nr 1, s. 8. [458]
Kongres Zjednoczeniowy o zwią-

kach zawodowych — Pracownik Chemiczny nr 1, s. 6-7. [459]
Kronika związków zawodowych i organizacji społecznych — Poradnik Społeczny nr 1-2, s. 96-103. [460]
Marks i Engels o roli związków zawodowych w ustroju kapitalistycznym — Borszczenko N. — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 22-5. [461]
Na drodze do ujednoczenia gospodarki finansowej związku — „KS“ — Głos Skarbowca nr 1, s. 5. [462]
Ruch zawodowy deleguje przedstawicieli do komitetów członkowskich — (mn) — Społem nr 2, s. 17-18. [463]
Uwagi o aktualnych zagadnieniach organizacyjnych — Kratko Zygmunt — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 5-7. [464]
Zagadnienia ruchu zawodowego w świetle Kongresu Zjednoczenia — Kulczycki Leon — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 2-5. [465]
Związki zawodowe a rzemiosło — Iwaszkiewicz Wacław — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 12-14. [466]
 Zob. również — 489.

XVII. KSZTAŁCENIE ZAWODOWE

Jakie przepisy obowiązują rzemieślników, kształcących uczniów? — Przyjaciół Rzemieślnika nr 4, s. 8. [467]
Jeszcze o „Kupieckich Instytutach” — Oeconomicus — Życie Gospodarcze nr 1, s. 36-7. [468]
Kursy centralne w r. 1949 — Społem nr 1, s. 15-17. [469]
Licea ogrodnicze — Raczkowski Stanisław — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 48. [470]
Metoda nauczania rzemiosł — Milerski Roman — Rzemieślnik Śląski nr 1, s. 2-9. [471]
Metodyka nauki warsztatowej — Prus Antoni — Rzemieślnik Śląski nr 2, s. 2-6. [472]
Plany zagospodarowania szkół rolniczych na rok 1949 — Wiadomości Korespondenta Rolnego GUS nr 1, s. 13-14. [473]
Przemysł konfekcyjny szkoli pracowników — Przegląd Przemysłowy nr 1, s. 4. [474]
Rozwój Akademii Górniczej w Krakowie — Przegląd Górniczy nr 1, s. 56-67. [475]
Szkolenie korespondencyjne w ramach CSS „Społem” — Bagińska Tekla — Społem nr 1, s. 14-15. [476]
Z myślą o przyszłości — (t) — Tygodnik Handlowy nr 4, s. 1-3. [477]

XVIII. WYSTAWY. ZJAZDY

Jubileuszowy pokaz ogrodniczy — Hasło Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 55-6. [478]
„Wystawowe małżeństwo” plasty-

- ków z rzemieślnikami — Jeziorański Stanisław — Przyjaciel Rzemieślnika nr 4, s. 5-6. [479]
- Zjazd pod hasłem „Zieleń maśt odzyskanych” — Toeplitz Jadwiga — Przegląd Ogrodniczy nr 1, s. 27. [4.0]**
- Zob. również — 101, 138.
- XIX. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE ZAGRANICZY**
- ZAGADNIENIA OGÓLNE**
- Dane statystyczne dotyczące przemysłu węglowego państw należących do „Komitetu Węglowego — ECE” w Genewie — Przegląd Górniczy nr 1, s. 103. [481]**
- Ekonomia krajów demokracji ludowej w 1948 r. — Hortyński Stanisław — Życie Gospodarcze nr 1, s. 31-6. [482]**
- Europejska produkcja samochodów w r. 1949 — Sas Jerzy — Motoryzacja nr 1, s. 12. [433]**
- [Kronika] — Życie Gospodarcze nr 1, s. 43-5, nr 2, s. 95-6. [484]**
- Nowe formy pracy wiejskiej w świecie — Kipta Stanisław — Poradnik Plantatora nr 1, s. 20-1. [435]**
- Rady narodowe u naszych południowych sąsiadów — Starościak Jerzy — Rada Narodowa nr 1-2, s. 46-8. [486]**
- Sytuacja węglowa za granicą [w szczególności krajach] — Przegląd Górniczy nr 1, s. 76-90. [457]**
- Zaostrzenie ogólnego kryzysu kapitalizmu na obecnym etapie — Szejnerson A. — Życie Gospodarcze nr 2, s. 52-5. [438]**
- CZECHOSŁOWACJA**
- Centralna Rada Czechosłowackich Związków Zawodowych w sprawie plac — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 39-40. [489]**
- Jak powstaje czeski samochód — Mróz Zbigniew Lesław — Motoryzacja nr 1, s. 25-6. [480]**
- Reforma bankowości w Czechosłowacji — Tymowski Andrzej — Gospodarka Planowa nr 1, s. 52-5. [491]**
- Rozwój lotnictwa w Czechosłowacji — Benesz Pavel — Skrzydłata Polska nr 1, s. 6-7. [42]**
- Rzemiosło i nasze zadania w zakresie handlu zagranicznego — S. W. vj Pistoriusa Th. w „Obzor Narodohospodarsky” nr 2-3/48 — Gospodarka Planowa nr 1, s. 53-9. [483]**
- Wspaniały dorobek wydawniczy czechosłowackiego ruchu zawodowego — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 45-6. [494]**
- Wykonanie planu dwuletniego w przemyśle — S. W. wg Ouraty E. w „Planované Hospodáství” nr 9 48 — Gospodarka Planowa nr 1, s. 58. [455]**
- FRANCJA**
- Trudności ubezpieczeń we Francji — L. F. — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 32-3. [496]**
- HOLANDIA**
- Zastosowanie zgarniaczy (scraper) do wybrki ścianowej (streszcz) — Butler Z. — Przegląd Górniczy nr 1, s. 94-7. [457]**
- NIEMCY**
- [Odbudowa gospodarza Niemiec zachodnich] — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 26-7. [498]**
- RUMUNIA**
- Sieć drogowa w Rumunii — J. W. wg Atanasiu D. w „Revue Generale des Routes et des Aerodromes” IX 1943 — Przegląd Komunikacyjny nr 1, s. 29-31. [499]**
- STANY ZJEDNOCZONE A. P.**
- Amatorska konkurencja dla konstruktorów — Wellington S. M. — Motoryzacja nr 1, s. 29-31. [500]**
- Badania amerykańskie nad zielonym nawożeniem — Jegorow W. — Hasslo Ogrodniczo-Rolnicze nr 1-2, s. 53. [501]**
- Piekarnie w Ameryce — Wojciechowski Aleksander — Rzemieślnik Pomorski nr 3, s. 7. [502]**
- WĘGRY**
- Współzawodnictwo pracy na Węgrzech — (J. R.) — Gospodarka Planowa nr 1, s. 55. [503]**
- WŁOCHY**
- Sejma Krajowej Rady Powszechnej Włoskiej Konfederacji Pracy — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 41-4. [504]**
- ZSRR**
- Bilans zatrudnienia w gospodarce socjalistycznej — Kaa wg Sonina M. „Woprosy Ekonomiki” nr 6/43 — Robotniczy Przegląd Gospodarczy nr 1, s. 27-8. [505]**
- Plan założeń ochronnych w ZSRR — J. T. — Przegląd Rolniczy nr 1, s. 11-16. [506]**
- Rady delegatów ludu pracującego w ZSRR — Morawski Wacław — Rada Narodowa nr 1-2, s. 44-6. [507]**
- Przesłanki podniesienia wydajności pracy w przemyśle budowy maszyn ZSRR — (G) — wg Klimeński K. w „Woprosy Ekonomiki” nr 6 48 — Gospodarka Planowa nr 1, s. 57-8. [509]**
- Próba zastosowania stosów metalowych w Zagłębiu Dnieckim — inż. W. Lib. wg Geluskut M. N. w „Ugol” nr 3/48 — Przegląd Górniczy nr 1, s. 102. [508]**
- Rentowność przedsiębiorstw radzieckich — Majzenberg L. J. — Gospodarka Planowa nr 1, s. 34-8. [510]**
- Rozmieszczenie złóż węglowych ZSRR — Mrozowski Mieczysław — Przegląd Górniczy nr 1, s. 33-8. [511]**
- Strzelivo bezplomienne w kopalniach Zagłębia Kuźnieckiego — inż. W. Lib. wg Poźbielski G. N. w „Ugol” nr 3 43 — Przegląd Górniczy nr 1, s. 101-2. [512]**
- Szybkie sposoby postępu pozomych wyrobisk górniczych — Izdejski Kazimierz, Suszyński Kazimierz na podst. Szyłow N. W. i Udalkin M. B. — Przegląd Górniczy nr 1, s. 90-4. [513]**
- Metrastroj — Dobosz J. — Budowlani nr 1, s. 8-10. [514]**
- O transporcie samochodowym w ZSRR — Pfau Aleksander — Motoryzacja nr 1, s. 17-19. [515]**
- Środki ochrony budowli i urządzeń kolejowych przed korcją — R. L. w „Żeleznodorożnyj Transport” nr 7 43 — Przegląd Kolejowy nr 1, s. 28. [516]**

Zeszyt I/49 zawiera materiał bibliograficzny opracowany na podstawie czasopism, które do d. 15 II. br. wpłynęły do Biblioteki Narodowej. Uzupełnienia podamy w zeszycie następnym.

Wydawnictwo: „Gospodarki Planowej”.
Wydawca: Centralny Urząd Planowania.
Redakcja: Kolegium Redakcyjne.
Redaktor naczelny: Dr St. A. Majewski.
„Przegląd Bibliograficzny Czasopism Gospodarczych i Społeczno-Gospodarczych wychodzących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej”.
Opracowują: A. Wróblewski i E. Ehrenkreutz-Kurdybachowa.
Adres Redakcji: Warszawa, ul. Senacka 3.
Redaktor naczelny przyjmuje we wtorki, środy i czwartki od godz. 12-14.
Telefony Redakcji: 8.94-46, wewn. 550 i 8.88-24.
Adres Administracji: Warszawa, ul. Dąszyńskiego 18, tel. 8.59-66.

CZASOPISMA NOWE I DOTYCHCZAS NIEREJESTROWANE

1. **Drogowiec.** [Miesięcznik]. Warszawa. Red. i Adm.: Narbutta 7 m. 11. Nr 1: I.1949.
2. **Przegląd Kolejowy.** Miesięcznik. Warszawa. Wydawn.: Chałubińskiego 4. Nr 1: I.1949.
3. **Roczniki Nauk Społecznych.** Lublin. Wyd.: Aleje Racławickie 14. Nr 1: 1949.



WYDAWNICTWA „GOSPODARKI PLANOWEJ“

G O S P O D A R K A P L A N O W A

MIESIĘCZNIK

PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY

CZASOPISM GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH
WYCHODZĄCYCH NA TERENIE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
MIESIĘCZNIK

P R A W O G O S P O D A R C Z E

MIESIĘCZNIK

ROCZNIK BIBLIOGRAFICZNY

POLSKICH WYDAWNICTW EKONOMICZNYCH

UKAZAŁ SIĘ TOM I ZA R. 1945-46.

W PRZYGOTOWANIU TOM II ZA R. 1947 I TOM III ZA R. 1948

WYDAWNICTWA INSTYTUTU GOSPODARSTWA NARODOWEGO
DOŁĄCZANE JAKO DODATKI DO „GOSPODARKI PLANOWEJ“

TABLICE STATYSTYCZNE I. G. N.

MIESIĘCZNIK

P R A C E I. G. N.

KWARTALNIK

B I U L E T Y N I. G. N.

UKAZUJE SIĘ DWA RAZY W ROKU

